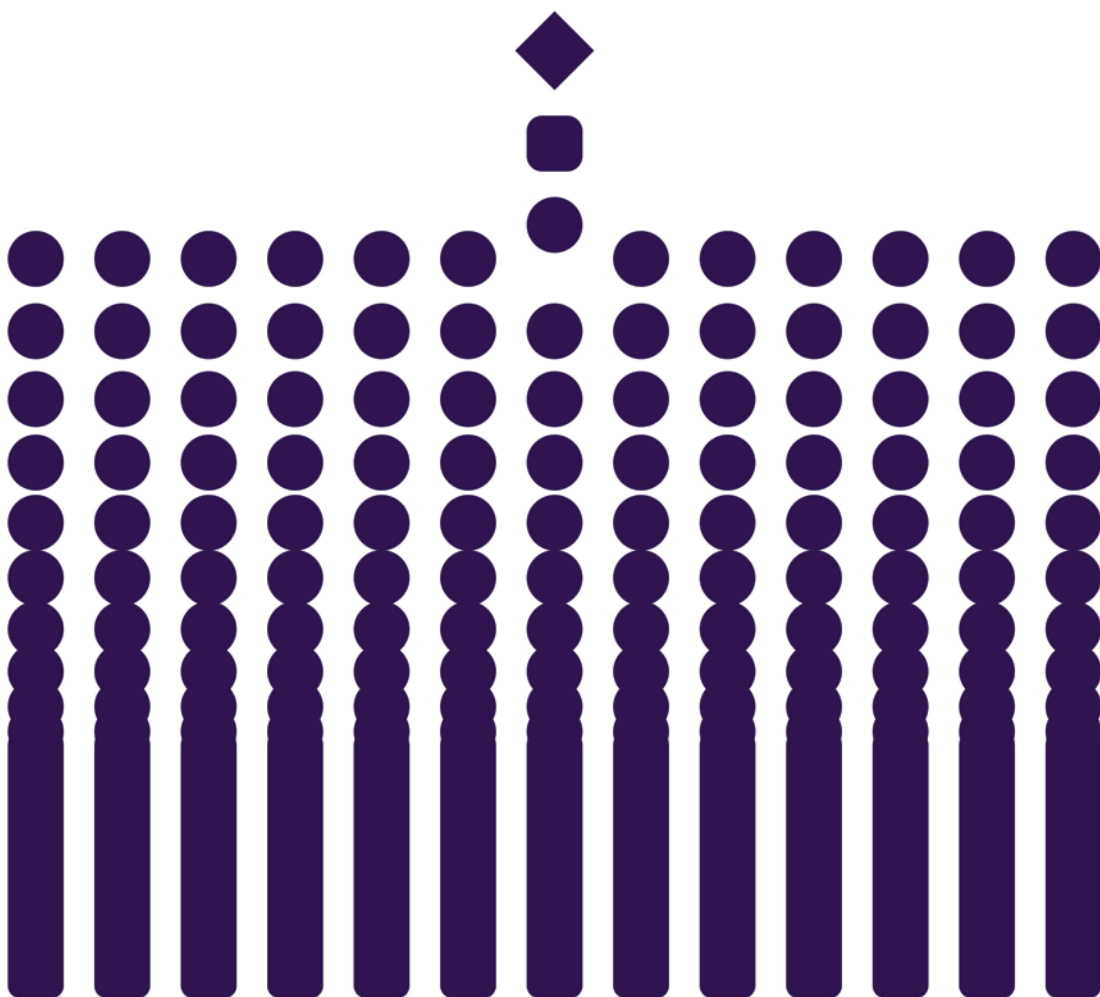


# PROBACJA

KWARTALNIK MINISTERSTWA SPRAWIEDLIWOŚCI

1/2023



punktacja czasopisma: **100**pkt



Ministerstwo  
Sprawiedliwości

---

**Wydawca:**

Ministerstwo Sprawiedliwości

**Adres Wydawcy:**

00-950 Warszawa, Al. Ujazdowskie 11

**Nakład:**

3 500 egz.

**Redakcja, korekta i łamanie:**

Pracownia C&C Sp. z o.o.

**Druk i dystrybucja:**

Wojskowe Zakłady Kartograficzne Sp. z o.o.

1/2023

ISSN 1689-6122

e-ISSN 2719-311X

[www.probacja.com](http://www.probacja.com)

Zgodnie z ujednoliconym wykazem czasopism MNiSW z dnia 1 grudnia 2021 roku za publikację w kwartalniku PROBACJA z dziedzin nauki prawne, nauki socjologiczne i psychologia przyznawanych będzie 100 punktów.

## **REDAKCJA:**

### **Redaktor Naczelny:**

dr Anna Dalkowska, Sędzia  
Naczelnego Sądu

Administracyjnego

### **Zastępca Redaktora Naczelnego:**

Witold Cieśla

### **Redaktorzy tematyczni:**

dr hab. Aldona Nawój-Śleszyński,  
prof. nadzw. UŁ

dr hab. Leszek Korporowicz, prof. UJ

dr hab. Agnieszka Lewicka-Zelent,  
prof. UMCS

dr Małgorzata Żbikowska, USz

dr Krzysztof Stasiak, UG

dr Paweł Opitek, prokurator del.

do Prokuratury Krajowej

### **Redaktor statystyczny:**

Justyna Kowalczyk

### **Redaktorzy językowi:**

dr Anna Sporczyk-Popielarczyk

dr Mariusz Bobiński

Marcin Marciniak

### **Kolegium Doradcze Redakcji:**

Agnieszka Puchalska

Karol K. Rzęsiewicz

Erwin Ryter, UŁ

Małgorzata Boczkowska

Daniel Mielnik

Adam Pawłyta

Sylwia Mielnik

Katarzyna Styś

### **Sekretarz Redakcji:**

Magdalena Woźniak

### **Zastępca Sekretarza Redakcji:**

Krzysztof Piotrowski

## **RADA**

### **PROGRAMOWO-NAUKOWA:**

### **Przewodniczący Rady:**

Zbigniew Ziobro

### **Zastępcy Przewodniczącego:**

dr hab. Adam Taracha, prof. UMCS

dr hab. Henryk Haak, prof. USz,  
sędzia

dr hab. Kamil Zaradkiewicz, SSN

dr hab. Czesław Kłak, prof. UP

### **Członkowie:**

prof. zw. dr hab. Wiesław Ambrozik

prof. zw. dr hab. Stefan Lelental, UŁ

prof. zw. dr hab. Andrzej

Bałandynowicz, SGGW

prof. zw. dr hab. Leon

Chełmicki-Tyszkiewicz

ks. dr hab. Marian Nowak, prof. KUL

ks. dr hab. Henryk Skorowski, prof.

UKSW

dr hab. Sławomir Przybyliński, prof.

UWM

dr hab. Barbara Stańdo-Kawecka,

prof. UJ

dr hab. Tomasz Demendecki, prof.

nadzw. UMCS

dr hab. Rafał Sura, prof. KUL

dr hab. Andrzej Sakowicz, prof. UwB

dr hab. Anna Błachnio-Parzych, prof.

ALK

dr hab. Krystyna Ostrowska, prof.

UW

dr hab. Anna Fidelus, prof. UKSW

dr hab. Magdalena Błazurek, GUMed

Prof. DDr Janusz Surzykiewicz,

Katholische Universität

Eichstätt-Ingolstadt

SSO Paweł Zwolak

dr Marcin Romanowski

dr Marcin Wielec, UKSW

dr Piotr Chrzczonowicz, UMK

dr Wojciech Sych, sędzia TK

Andrzej Martuszewicz



## SPIS TREŚCI

WSTĘP..... 7

**Prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski**

kierownik Katedry Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, profesor Instytutu Nauk Prawnych w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie

**PROGRAMY RESOCJALIZACYJNE I TERAPEUTYCZNE W ŚWIETLE DOROBKU ZIELONEJ KRYMINOLOGII (UWAGI NA TLE DOŚWIADCZEŃ WYBRANYCH JEDNOSTEK PENITENCJARNYCH)**

11

**Dr hab. Krzysztof Wiak**

prof. KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**Dr Zuzanna Gądzik**

Katedra Prawa Karnego Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

**ZMIANY W ZAKRESIE WARUNKOWEGO PRZEDTERMINOWEGO ZWOLNIENIA Z ODBYCIA KARY W NOWELIZACJI KODEKSU KARNEGO Z 7 LIPCA 2022 R. . . 41**

**Dr hab. Igor Zgoliński**

prof. AKP, Katedra Prawa Karnego, Akademia Kujawsko-Pomorska

**ZAKAZ ZBLIŻANIA SIĘ, WYBRANE UWAGI Z ZAKRESU PRAWA MATERIALNEGO, PROCESOWEGO I WYKONAWCZEGO..... 61**

**Dr hab. Anna Kalisz**

Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, radca prawny, mediator

**ROLA UZNANIA W MEDIACJI W PRZYPADKU HYBRYDOWYCH SPORÓW KARNO-RODZINNYCH..... 85**

**Dr Konrad Burdziak**

Uniwersytet Szczeciński

**Dr Magdalena Kowalewska-Łukuć**

Uniwersytet Szczeciński

**TAJEMNICA ZAWODOWA PSYCHOLOGA A TAJEMNICA W POSTĘPOWANIU KARNYM..... 115**

---

**Dr Dariusz Kuberski**

adiunkt w Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy

**SKAZANIE W WARUNKACH ART. 65 § 1 I 2 KODEKSU KARNEGO  
JAKO NEGATYWNA PRZESŁANKA STOSOWANIA SYSTEMU DOZORU  
ELEKTRONICZNEGO – WĄTPLIWOŚCI INTERPRETACYJNE . . . . . 133**

**Dr Piotr Sławicki**

adiunkt w Katedrze Negocjacji i Mediacji na Wydziale Prawa, Prawa  
Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego  
Jana Pawła II

**STATUS MEDIATORA W POSTĘPOWANIU KARNYM WYKONAWCZYM *DE LEGE  
FERENDA* . . . . . 153**

**Dr Arkadiusz Bieliński**

Katedra Prawa Cywilnego i Rolnego, Wydział Prawa, Uniwersytet  
w Białymstoku

**UGODA MEDIACYJNA NA GRUNCIE K.P.C. A UGODA  
Z ART. 162 K.K.W. – ZAGADNIENIA WYBRANE . . . . . 181**

**Mgr Weronika Ścibor**

asystent badawczo-dydaktyczny w Katedrze Teorii, Historii i Filozofii  
Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-  
-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu

**PRZEPADEK W POLSKIM PRAWIE KARNYM A KONSTITUCYJNA OCHRONA  
WŁASNOŚCI – WYBRANE ZAGADNIENIA . . . . . 197**

**DR ANNA DALKOWSKA**

Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego  
Redaktor Naczelny kwartalnika „Probacja”



**Szanowni Państwo,**

z satysfakcją przekazuję Czytelnikom kolejny numer „Probacji”, kwartalnika, którego wartość naukową i wysoki poziom publikacji, odzwierciedla jego miejsce w czołówce czasopism naukowych w Polsce.

Kwartalnik „Probacja”, zgodnie z komunikatem Ministra Edukacji i Nauki z 1 grudnia 2021 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych, uzyskał 100 pkt.

Jako pierwszy, w niniejszym wydaniu „Probacji”, polecam artykuł, w którym zaprezentowano zieloną kryminologię i ornitologię kryminalną, stanowiące nowe kierunki zainteresowań badawczych w obszarze nauki o przestępcy i przestępczości. Autor w interesujący sposób wprowadza czytelników w problem badawczy, zwracając jednocześnie uwagę na potencjał resocjalizacyjny i terapeutyczny prezentowanych specjalności oraz przydatność tzw. zielonych programów i terapii dla organów ścigania, więziennictwa i innych podmiotów zajmujących się zapobieganiem przestępczości.

Ustawą z 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw wprowadzono istotne zmiany w zakresie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary, które po wejściu w życie mogą w istotny sposób wpłynąć na dotychczasowy kształt i zaostrenie zasad odpowiedzialności karnej. W kolejnym opracowaniu dokonano wykładni przepisów bezpośrednio modyfikujących dotychczasową postać i zakres stosowania wskazanego środka probacyjnego,

jak i jego konsekwencje dla całego systemu prawa karnego, uwzględniając kontekst i *ratio legis* nowelizacji. W artykule odniesiono się również do budzących kontrowersje rozwiązań, dotyczących m.in. wyłączenia możliwości zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w stosunku do określonych kategorii sprawców oraz dokonano próby oceny konstytucyjności niektórych z planowanych zmian i ich znaczenia z punktu widzenia ochrony praw człowieka.

Analiza istotnej problematyki dotyczącej zakazu zbliżania się stanowi przedmiot trzeciego tekstu. Autor wskazuje w nim, że zakaz zbliżania się jest stosowany w trzech polskich kodeksach penalnych, tj. w Kodeksie karnym, Kodeksie postępowania karnego oraz Kodeksie karnym wykonawczym. Stwierdza, że ukazują one obecny kształt przepisów regulujących zakaz zbliżania się i dokonuje oceny jego kształtu w obowiązującym porządku prawnym.

Ciekawe rozważania z zakresu filozofii prawa i filozofii społecznej dotyczącej wiedzy o mediacji, w tym mediacji po wyroku, prezentuje kolejne opracowanie zawarte w kwartalniku „Probacja”, które ma charakter interdyscyplinarny, odwołuje się zarówno do prawa karnego, jak i rodzinnego, teorii i praktyki mediacji oraz teorii i filozofii prawa. Prezentując wybrany rodzaj mediacji – mediacji po wyroku w sprawach rodzinno-karnych wskazano w nim na jej naturę.

Informacje uzyskane przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu stanowią tajemnicę zawodową. Autorzy kolejnego tekstu zaprezentowali interesujące rozważania na temat relacji pomiędzy tajemnicą zawodową psychologa a tajemnicą w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego oraz czy stanowią one „tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu”, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., czy też „tajemnicę lekarską”, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k. Rozważania zawarte w pracy, nawiązujące do problematyki tajemnicy zawodowej psychologa, doprowadziły Autorów do wniosku o konieczności zrównania tajemnicy zawodowej psychologa z tajemnicą lekarską.

Wartość naukową czasopisma wzbogaca kolejny artykuł dotyczący prawnych przesłanek wyłączających stosowanie systemu dozoru elektronicznego, w szczególności relacji pomiędzy art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. a art. 65 § 1 i 2 k.k. W pracy zwrócono uwagę na coraz szerszy zakres stosowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce i korzyści jakie z tego wynikają oraz analizę problemu, czy skazanie za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnił



przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz za przestępstwo o charakterze terrorystycznym – stanowią negatywną przesłankę stosowania systemu dozoru elektronicznego.

Waga i znaczenie mediacji także w postępowaniu karnym zainspirowała przedstawienie w kolejnym artykule postulatów *de lege ferenda* dotyczących statusu mediatora. Aktualnie obowiązują przepisy, które wskazują na określone wymogi dotyczące warunków formalnych i zasad ujawnienia mediatora w wykazie instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w zakresie spraw karnych. Specyfika postępowania karnego wykonawczego, w szczególności dopuszczalność przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w warunkach izolacyjnych, wymaga wprowadzenia szczególnych przepisów w zakresie statusu mediatora prowadzącego mediację po wyroku.

Wartość niniejszego wydania wzbogaca także kolejna publikacja dotycząca problematyki postępowania mediacyjnego na gruncie k.p.c. a ugoda z art. 162 k.k.w. opracowaniu podjęto zatem próbę rozważenia możliwości wykorzystania rozwiązań z Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu cywilnego na gruncie k.k.w.

Wydanie zamyka artykuł prezentujący wybrane zagadnienie dotyczące instytucji przepadku w polskim prawie karnym i jego zgodności z konstytucyjną ochroną własności. Omówiono w nim charakter środków kompensacyjnych jako szczególnego rodzaju środków karnych oraz instytucję przepadku wraz z ukazaniem charakterystyki przepadku przedsiębiorstwa oraz skutków orzeczenia przepadku na gruncie przepisów prawa i dorobku doktryny. Zwieńczeniem rozważań podjętych w niniejszym artykule jest przeciwstawienie instytucji przepadku z przepisami dotyczącymi konstytucyjnej ochrony prawa własności.

Kwartalnik „Probacja” jest zbiorem merytorycznych stanowisk i poglądów naukowców, a także forum do wymiany doświadczeń praktyków wykorzystujących swoją wiedzę z zakresu nauk prawnych, nauk o bezpieczeństwie, nauk socjologicznych, pedagogiki, psychologii, filozofii, nauk medycznych oraz nauk o zdrowiu – dotyczących zagadnień związanych z penitencjarystyką i resocjalizacją.

Zapraszam wszystkich specjalistów, naukowców i praktyków do publikowania na łamach „Probacji”. Zapraszam również Państwa – kuratorów zawodowych do udziału w cyklicznie organizowanych przez redakcję cząsteczki webinarium.

Dziękuję wszystkim autorom, recenzentom, Radzie Naukowej i całemu zespołowi kwartalnika za dotychczasowe zaangażowanie i pracę naukową.

Informacje na temat kwartalnika i bieżącej działalności redakcji, możecie Państwo znaleźć na stronie internetowej [www.probacja.com](http://www.probacja.com).

Z życzeniami przyjemnej lektury  
Redaktor Naczelny

*Anne Dalkowska*

Sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego

**Wiesław Pływaczewski<sup>1</sup>**

**PROGRAMY RESOCJALIZACYJNE I TERAPEUTYCZNE  
W ŚWIETLE DOROBKU ZIELONEJ KRYMINOLOGII  
(UWAGI NA TLE DOŚWIADCZEŃ WYBRANYCH  
JEDNOSTEK PENITENCJARNYCH)**

**REHABILITATION AND THERAPEUTIC PROGRAMMES  
IN THE LIGHT OF GREEN CRIMINOLOGY  
(REFLECTIONS BASED ON THE EXPERIENCE OF  
SELECTED PENITENTIARY INSTITUTIONS)**

---

Otrzymano: 31.07.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2846

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Autor prezentuje zieloną kryminologię i ornitologię kryminalną – nowe kierunki zainteresowań badawczych w obszarze nauki o przestępcy i przestępczości. Definiuje zakres przedmiotowy obu obszarów i wskazuje na współczesne wyzwania związane z ochroną środowiska naturalnego. Przede wszystkim zwraca jednak uwagę na potencjał resocjalizacyjny

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski, kierownik Katedry Kryminologii i Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, profesor na Wydziale Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Nauk Prawnych Wyższej Szkole Policji w Szczytnie, twórca Polskiej Szkoły Ekokryminologii (*Polish School of Ecocriminology*), główne obszary zainteresowań badawczych: zorganizowane formy tzw. przestępczości środowiskowej, problematyka gangów, przestępczość przeciwko dziedzictwu kultury. ORCID: 0000-0001-6172-5644; e-mail: wieslaw.plywaczewski@wp.pl; afiliacja: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

i terapeutyczny prezentowanych specjalności. Podkreśla przydatność tzw. zielonych programów i terapii dla organów ścigania, więziennictwa oraz innych podmiotów zajmujących się zapobieganiem przestępczości. W szczególności wskazuje na te obszary związane z resocjalizacją i readaptacją sprawców przestępstw, które z punktu widzenia krajowych i zagranicznych jednostek penitencjarnych odegrać mogą ważną rolę profilaktyczną.

**Słowa kluczowe:** zielona kryminologia, kontrola przestępczości, resocjalizacja, zielone programy terapeutyczne, ornitologia kryminalna, więziennictwo, zapobieganie przestępczości przeciwko środowisku

### **Abstract**

The author presents green criminology and criminal ornithology i.e., new directions of research interests in science about criminals and crime. He defines the material scope of both areas and points to contemporary challenges related to environmental protection. Above all, he emphasizes the rehabilitation and therapeutic potential of the presented disciplines and highlights the usefulness of the so-called green programs and therapies for law enforcement, prisons, and other entities involved in crime prevention. In particular, he points to those areas related to the rehabilitation and readaptation of offenders which may play an important preventive role from the point of view of domestic and foreign penitentiary institutions.

**Keywords:** green criminology, crime prevention, rehabilitation, green therapeutic programs, criminal ornithology, prison system, prevention of environmental crime

## **1. Wprowadzenie do problematyki zielonej kryminologii**

Współczesne relacje człowieka z otaczającym go środowiskiem naturalnym i przyrodniczym coraz częściej postrzega się także z perspektywy profilaktycznej, w szczególności wskazującej na korzyści terapeutyczne i resocjalizacyjne tego rodzaju związków. Trzeba jednak zastrzec, że tzw. zielone terapie nie są pomysłem nowym. Badania potwierdzające ich pozytywny wpływ na organizm człowieka podejmowane były już od dawna. Inicjowane były one przede wszystkim w obszarze nauk socjologicznych,

medycznych oraz psychologicznych. Okazuje się, że wspomniane niekonwencjonalne metody leczenia mogą mieć również bezpośrednie przełożenie na praktykę prawa karnego, w tym także prawa karnego wykonawczego. Należy je także postrzegać na tle dorobku zielonej kryminologii (*green criminology*). Ten nowy i jednocześnie inspirujący z perspektywy ochrony środowiska kierunek zainteresowań badawczych kojarzony jest w pierwszej kolejności z dorobkiem Michaela J. Lynch'a, brytyjskiego kryminologa, który użył tej nazwy po raz pierwszy w 1990 r.<sup>2</sup>. Nieco później uczony ten spopularyzował, wraz z Nancy Frank, ideę zielonej kryminologii w znanej pracy *Corporate Crime, Corporate Violence. A Primer*<sup>3</sup>. Niewątpliwie do rozwoju nowego kierunku przyczynili się także dwaj inni kryminolodzy, w szczególności P. Beirne i N. South<sup>4</sup>. W czasopiśmie „Theoretical Criminology” (1998) wspomniani uczeni określili przyszłe ramy zainteresowań nowego obszaru eksploracji kryminologicznej<sup>5</sup>.

W opracowaniach poświęconych zielonej kryminologii podkreśla się, że przestępstwa wymierzone w środowisko naturalne przybierają różne formy, a powstałe w ich wyniku straty są coraz bardziej niepokojące<sup>6</sup>. Trudno je często oszacować, chociażby ze względu na trudności w zakresie precyzyjnego określenia szkody w środowisku<sup>7</sup>. Z tego powodu zieloni kryminolodzy bardziej skupili się na zdefiniowaniu głównych obszarów zainteresowań badawczych nowej gałęzi wiedzy, aniżeli na wykazywaniu wielkości ponoszonych przez środowisko strat.

Przedstawiciele nowego kierunku zaliczyli do najbardziej niebezpiecznych zjawisk zagrażających naturalnym zasobom środowiska, mieszczących się jednocześnie w obszarze zainteresowania zielonej kryminologii,

---

<sup>2</sup> M.J. Lynch, *The greening of Criminology: a perspective for the 1990's.*, „Critical Criminologist” 1990, 2, s. 1-4; także: M.J. Lynch, P.B. Stretesky, *The meaning of Green: Contrasting Criminological Perspectives*, „Theoretical Criminology” 2003, 7(2), s. 217-238.

<sup>3</sup> N.K. Frank, M.J. Lynch, *Corporate Crime, Corporate Violence. A Primer*, Harrow and Heston, Albany 1992.

<sup>4</sup> P. Beirne, N. South (ed.), *A green field for criminology: A proposal for a perspective*, „Theoretical Criminology” 1998, vol. 2, no. 2, s. 211-234.

<sup>5</sup> P. Beirne, N. South (ed.), *Editor's introduction to special issue: For a green criminology*, „Theoretical Criminology” 1998, vol. 2, no. 2, s. 147-148.

<sup>6</sup> Y.N., Srivastava, *Environmental pollution*, New Delhi 2009, s. 62.

<sup>7</sup> Zob. B. Rakoczy, *Szkoda w środowisku a szkoda wyrządzona oddziaływaniem na środowisko*, w: B. Rakoczy, M. Pchałek (red.), *Wybrane problemy praw ochrony środowiska*, Warszawa 2010, s. 333; L. Mering, *Szkoda środowiskowa jako znamię przestępstwa przeciwko środowisku*, w: W. Pływaczewski (red.), *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012, s. 143.

m.in. komercyjną wycinę lasów (zwłaszcza pierwotnych), zanieczyszczenie ziemi, wód oraz powietrza przez międzynarodowe koncerny przemysłowe, a także prywatyzację obszarów wyróżniających się cennymi walorami przyrodniczymi. Kolejnym wyzwaniem o wymiarze globalnym, sygnalizowanym przez zielonych kryminologów, jest kłusownictwo zagrożonych wyginięciem chronionych gatunków fauny i flory, w tym również bezprawne, masowe odławianie organizmów morskich. Ponadto należy wskazać także na zagrożenia obszarów przyrodniczo chronionych, dotkniętych wojnami i konfliktami zbrojnymi. W zainteresowaniu zielonej kryminologii mieszczą się także takie zjawiska, jak nielegalne przejmowanie cennych obszarów przyrodniczych na cele inwestycyjne czy też korupcja wśród funkcjonariuszy policji, służb granicznych, strażników parków przyrodniczych i pracowników inspekcji sanitarnej<sup>8</sup>.

Zaprezentowana lista obszarów badawczych jest systematycznie uzupełniana o nowe kryminologiczne kategorie „zielonej” przestępczości. Do nich należy zaliczyć problemy związane ze zjawiskiem transgranicznego i transkontynentalnego handlu odpadami. Nie mniejszy potencjał kryminogeny tkwi w inwazjach gatunków obcych. Przykładem mogą tu być szkody wyrządzone przez szarańczę w różnych częściach świata, w szczególności na wschodzie Afryki i w niektórych krajach Azji Południowo-Wschodniej. W tym przypadku kryminolodzy wskazują na konsekwencje strat w uprawach wywołanych przez masową dyspersję szkodliwych owadów. Szkody te, o wręcz niewyobrażalnych rozmiarach, bezpośrednio lub pośrednio prowadzą do kryzysów żywnościowych i powstawania ognisk zapalnych, które mogą przybierać zdecydowanie kryminalną formułę (terror kryminalny, gangsteryzm w różnych postaciach, działalność różnego rodzaju organizacji rozbójniczych i rebelianckich)<sup>9</sup>. Stosunkowo nowym obszarem zainteresowań badawczych kojarzonym z kierunkiem zielonej kryminologii jest również problematyka toksycznej żywności oraz, na co zwraca uwagę m.in. R. Walters, wyzwania dotyczące genetycznych modyfikacji niektórych odmian roślin jadalnych<sup>10</sup>.

<sup>8</sup> Por. W. Pływaczewski, *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzikiej fauny i flory*, Szczytno 2016, s. 74.

<sup>9</sup> W. Pływaczewski, *Zielona kryminologia wobec dyspersji gatunków inwazyjnych*, w: E. W. Pływaczewski, D. Dajnowicz-Piesiecka, E. Jurgielewicz-Delegacz, *Badania kryminologiczne a praktyka. Perspektywa krajowa i międzynarodowa*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 70-83.

<sup>10</sup> R. Walters, *Eco Crime and Genetically Modified Food*, New York 2011, s. 30-37.

Większość zaprezentowanych zjawisk przestępczych ma zdecydowanie ponadnarodowy wymiar, tym samym mieści się w ramach zaproponowanej przez R. White'a, a rozwijanej także przez innych kryminologów, koncepcji eko-globalnej kryminologii (*eco-global criminology*)<sup>11</sup>. Nieco inną perspektywę ujmowania zielonych przestępstw proponują A. Brisman i N. South<sup>12</sup>. Według wskazanych badaczy niezwykle ważne znaczenie dla zrozumienia istoty zielonych przestępstw, a także ujmowania zielonej kryminologii jako odrębnego kierunku badań, mają aspekty kulturowe. Tak rozumiana geneza pojawienia się zielonej opcji w obszarze kryminologii sprzyja umacnianiu się kolejnej perspektywy poznawczej. Wspomniani kryminolodzy określili ją mianem zielono-kulturowej kryminologii (*green cultural criminology*). W jej ramach analizowane są m.in. czynniki o podłożu kulturowym (tradycja, obyczaje, religia, uprzedzenia rasowe), warunkujące zachowania przestępcze człowieka, które godzą w dziedzictwo przyrodnicze i naturalne.

Punktem odniesienia dla badań nad przestępczością przeciwko środowisku może być także problematyka kondycji zdrowotnej człowieka, a także problem humanitarnego traktowania zwierząt (warunki hodowli i przewożenia, zasady przeprowadzania eksperymentów medycznych w zwalczaniu nowotworów i innych chorób cywilizacyjnych). Problemy te, w szczególności dotyczące relacji człowiek – zwierzę, stanowią niezwykle ważny obszar badań kryminologicznych i psychologicznych, tym samym lokują się w centrum zainteresowań nowoczesnej praktyki penitencjarnej<sup>13</sup>.

Należy zauważyć, że zielona kryminologia stworzyła własną siatkę pojęciową. Nowe terminy, którymi posługują się przedstawiciele tego kierunku – nierzadko przejęte z szeroko rozumianej ekologii – coraz częściej są wykorzystywane przez klasyczną kryminologię i kryminalistykę, a także naukę prawa karnego. Wymienić tu należy takie pojęcia jak: zielone (ekologiczne) przestępstwo, ekologiczna szkoda, w tym szkoda nieodwracalna,

---

<sup>11</sup> Por. R. White, *Crimes Against Nature. Environmental criminology and ecological justice*, Willan Publishing, Portland 2008, s. 256.

<sup>12</sup> A. Brisman, N. South, *Green Cultural Criminology. Constructions of Environmental Harm, Consumerism, and Resistance to Ecocide. New Directions Critical Criminology*, London-New York 2014, s. 9 i n.

<sup>13</sup> Por. M.R. Jalongo, *Prison Dog Programs. Renewal and Rehabilitation in Correctional Facilities*, Springer 2019; G. Furst, *Animal Programs in Prison. A Comprehensive Assessment*, Lynne Rienner Publishers 2011; C.M. Cusack, *Animals and Criminal Justice*, Taylor & Francis Inc. 2015.

świadomość ekologiczna, sprawiedliwość gatunkowa, obywatelstwo ekologiczne, prawo do środowiska, przestępczość ekologiczna wielkich korporacji itd.

Do niewątpliwych zdobyczy zielonej kryminologii należy zaliczyć także stworzenie na gruncie tego kierunku nowych typologii przestępstw skierowanych przeciwko środowisku. Jedną z nich posługuje się pojęciem kolorowego przestępstwa. Wyróżnia ona przestępstwa brunatne, które związane są z urbanizacją i zanieczyszczaniem powietrza, zielone polegające na naruszeniu pryncypiów ochrony przyrody oraz białe, czyli te kategorie czynów, które dotyczą nowych technologii<sup>14</sup>. W ostatnich latach zainteresowania zielonych kryminologów koncentrują się także na problematyce „jakości życia”. Z tego powodu przedstawiciele zielonej opcji w obszarze kryminologii starają się odnotowywać i twórczo wykorzystywać te rezultaty badań, które służyć mogą wdrażaniu nowych, alternatywnych programów profilaktycznych<sup>15</sup>. Praktycznym potwierdzeniem znaczenia tych programów mogą być także inicjatywy związane z powoływaniem nowych kierunków studiów i różnych form doskonalenia zawodowego, opartych na dorobku zielonej kryminologii, adresowanych m.in. do przedstawicieli służb mundurowych. Tego typu zajęcia z zakresu szeroko rozumianej ekokryminologii, zorientowane na przeciwdziałanie i zwalczanie poszczególnych przejawów przestępczości środowiskowej, realizowane są z powodzeniem także w Polsce, m.in. w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (Ośrodek Aplikacji Sędziowskiej, Ośrodek Aplikacji Prokuratorskiej), w Wyższej Szkole Policji w Szczytnie oraz w Szkole Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie<sup>16</sup>.

---

<sup>14</sup> Szeroko na ten temat: W. Pływaczewski, *Zielona kryminologia – spór o zakres kryminalizacji*, w: *Granice kryminalizacji i penalizacji*, S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka (red.), Olsztyn 2013, s. 568-579.

<sup>15</sup> Por. F. Williams, *Natura leczy czyli sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi, zdrowsi i bardziej kreatywni*, Kraków 2018.

<sup>16</sup> Zob. W. Pływaczewski, *Ekokryminologia w Polsce i na świecie – bilans dotychczasowych doświadczeń (ze szczególnym uwzględnieniem oferty edukacyjnej i badawczej Wyższej Szkoły Policji w Szczytnie)*, „Przegląd Policyjny” 2021, nr 2, s. 281-282.



## **2. Programy resocjalizacyjne i terapeutyczne z perspektywy ornitologii kryminalnej**

Dotychczasowe spektrum zainteresowań badawczych kryminologii było sukcesywnie poszerzane i wzbogacane o nowe wyzwania. Ocenę tę potwierdza m.in. dynamiczny rozwój wiktymologii, jak również postęp w zakresie badań podejmowanych w ramach genetyki i neurochirurgii kryminalnej, transplantologii, biologii inwazji, wirusologii i klimatologii kryminalnej, czy wreszcie udział kryminologów w badaniach na zagrożeniami związanymi ze sztuczną inteligencją<sup>17</sup>. Nowym obszarem eksploracji stała się od niedawna także ornitologia kryminalna<sup>18</sup>. Jest to kierunek zainteresowań kryminologicznych zorientowany przede wszystkim na poznanie etiologii czynów przestępczych wymierzonych w poszczególne gatunki chronionej awifauny i jej siedliska. Zadaniem kryminologów zgłębiających problematykę przestępczości wymierzonej w poszczególne gatunki skrzydlatych zwierząt jest także identyfikacja innych zjawisk o podłożu patologicznym, które zagrażają ptasim populacjom, a tym samym środowisku naturalnemu człowieka. Ważnym obszarem zainteresowań prezentowanego kierunku jest ponadto poznanie metod i technik przestępczych (sympomatologia kryminalna) oraz sposobów przeciwdziałania tym zjawiskom patologicznym, które bezpośrednio lub pośrednio godzą w chronione populacje dzikich gatunków awifauny (profilaktyka kryminologiczna). Okazuje się, że w obszarze zainteresowań ornitologii kryminalnej mieszczą się również problemy, które interesują współczesne więziennictwo. Potrzeba szukania nowych, alternatywnych możliwości oddziaływania na skazanych, o które od wielu lat upominają się w swoich opracowaniach przedstawiciele nauki i praktyki prawa karnego wykonawczego powoduje, że dorobek omawianego kierunku może stanowić cenny wkład w dzieło usprawniania procesu resocjalizacyjnego<sup>19</sup>. Tym bardziej, że ornitologia kryminalna stara się na bieżąco śledzić najnowsze osiągnięcia nauk medycznych i psychologicznych związane z definiowaniem korzyści wynikających z obcowania

---

<sup>17</sup> Por. *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań ekologicznych*, Olsztyn 2011.

<sup>18</sup> W. Pływaczewski, *Ornitologia kryminalna*, Warszawa 2019, s. 26 i n.

<sup>19</sup> Por. S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2002; zob. także: S. Lelental, M. Niewiadomska-Krawczyk, *Orzekanie i wykonanie zastępczych kar pozbawienia wolności*, w: P. Stępnia, T. Kalisz, W. Zalewski (red.). *Czy i jakie więzienia są potrzebne? Rozważania na tle zagadnień współczesności*, Poznań – Gdańsk – Wrocław – Kalisz 2016, s. 200-213.

człowieka z przyrodą i twórczo je wykorzystywać. Na przykład naukowcy z Uniwersytetu Stanu Utah potwierdzili, że kontakt z przyrodą pozwala odpocząć i zrelaksować się korze podczołowej – mózgowemu ośrodkowi dowodzenia. Według szwedzkiej badaczki M. van den Bosch nawet kontakt z wirtualną przyrodą może stanowić rodzaj terapii dla osób funkcjonujących w warunkach stresujących<sup>20</sup>. Tak zwany efekt trzeciego dnia, opisany m.in. przez D. Strayera potwierdza, że mózg ludzki potrzebuje po okresach intensywnej pracy skutecznej regeneracji<sup>21</sup>.

Kontakt człowieka z naturą stanowi zatem istotne wsparcie dla konwencjonalnych metod leczenia, co może być cenną informacją dla więziennej służby medycznej i psychologicznej<sup>22</sup>. Zielone terapie są dziś promowane w wielu krajach przy leczeniu chorób psychicznych, cukrzycy, chorób serca itd. Na przykład Brytyjski Narodowy Fundusz Zdrowia z Wysp Szetlandzkich akceptuje tzw. zielone recepty przypisywane przez tamtejszych lekarzy. Lista zaleceń lekarskich obejmuje m.in. obserwowanie ptaków<sup>23</sup>. Dlatego też brytyjscy lekarze korzystają z materiałów przygotowanych przez Królewskie Towarzystwo Ochrony Ptaków (*Royal Society for the Protection of Birds – RSPB*). Pacjenci mogą w nich znaleźć informacje dotyczące poszczególnych gatunków ptaków oraz tras spacerowych przebiegających w pobliżu ptasich siedlisk. W tego rodzaju „receptach” znajdują się też szczegółowe wskazówki dotyczące poszczególnych miejsc i zintegrowanych z nimi podstawowych ćwiczeń, które zostały zaordynowane w ramach terapii. Według C. Evansa, brytyjskiego lekarza, który realizuje pilotażowy program oparty na bliskim kontakcie pacjenta z przyrodą, zielone terapie nie wykluczają klasycznego leczenia, lecz je skutecznie uzupełniają<sup>24</sup>. M. Moncrieff ze szkockiego oddziału Królewskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków potwierdza, że „ptasie recepty” mogą być z powodzeniem realizowane także w warunkach zimowych<sup>25</sup>. Mroźne powietrze oraz orzeźwiający wiatr odnotowywany na wyspach brytyjskich w tym okresie, a także obecność nowych gatunków migrujących ptaków może stanowić

<sup>20</sup> F. Williams, *This Is Your Brain on Nature*, „National Geographic. India”, January 2016, <http://ngm.nationalgeographic.com/2016/01/call-to-wild-text>, 22.06.2022 r.

<sup>21</sup> D.L. Strayer, J.M. Watson, *Supertaskers and the multitasking brain*, „Scientific American Mind” 2012, no. 23, s. 22-29.

<sup>22</sup> Por. F. Williams, *Natura leczy...*, s.10 i n.

<sup>23</sup> Zob. T. Przybyliński, *Obserwowanie ptaków*, Kraków 2014, s. 15 i n.

<sup>24</sup> M. Kossobudzka, *Lekarze leczą patrzyeniem na ptaki* – <https://wyborcza.pl/TylkoZdrowie/7,137474,24024670,lekarze-lecza-patrzyeniem-na-ptaki.html> (dostęp: 12.07.2022).

<sup>25</sup> *Ibidem*.

dodatkową zaletę niekonwencjonalnych terapii<sup>26</sup>. Dodać należy, że w warunkach więziennej izolacji ich wdrożenie nie łączy się ze szczególnymi nakładami. Przeciwnie, mogą one być realizowane w oparciu o już istniejące zaplecze logistyczne jednostek penitencjarnych. Warto również zauważyć, że niektóre z zielonych recept realizowane są w szczególnie atrakcyjnych przyrodniczo miejscach. Fakt ten powinien dodatkowo zachęcać wychowawców i psychologów/terapeutów więziennych do korzystania z tej stosunkowo taniej oferty jaką daje natura.

Potwierdzeniem, jeszcze nie do końca rozpoznanego potencjału naturalnych terapii, jest dynamicznie rozwijający się ruch obserwatorów ptaków (*birdwatching*). Skupia on już kilkadziesiąt milionów miłośników przyrody na całym świecie<sup>27</sup>. Można zatem przyjąć, że ruch ten stanowi atrakcyjną formę spędzania czasu w bezpośrednim kontakcie z przyrodą. Niezwykle ważne jest, że masowość tej formy rekreacji zaświadcza, iż istnieje nowoczesna i niekontrowersyjna etycznie alternatywa dla tradycyjnego myślistwa, które poprzez zabijanie dzikich zwierząt, wzbudza rosnący sprzeciw społeczny<sup>28</sup>.

Wykorzystywanie kontaktu z ptakami do realizacji programów resocjalizacyjnych, zorientowanych w szczególności na pracę z nieletnimi oraz młodzieżą pochodzącą ze środowisk patologicznych i typowo przestępczych, staje się coraz bardziej powszechne. Zdaniem Cathy Lanier, byłej szefowej policji waszyngtońskiej „(...) Dzieciaki, które pakują się w kłopoty, robią to dlatego, że czegoś im w życiu brakuje. To sprowadza je na złą drogę. Pewnie nie we wszystkich przypadkach, ale w zdecydowanej większości to, czego im brakuje, można im dać z powrotem, angażując je w życie ptaków”<sup>29</sup>. Opinia ta odnosi się m.in. do eksperymentu, który został zainicjowany przez amerykański Korpus Ochrony Przyrody w Dystrykcie

---

<sup>26</sup> W. Pływaczewski, *Ornitologia kryminalna...*, s. 58 i n.

<sup>27</sup> W Stanach Zjednoczonych ruch obserwatorów (podglądaczy) ptaków skupia ponad 50 mln osób. W 2011 r. Amerykańscy „ptasiarze” wydali ponad 15 mld dolarów na wyjazdy związane z obserwacją poszczególnych gatunków dzikiej awifauny. W 2016 r. w ramach tzw. Wielkiego Roku obserwator-rekordzista odnotował 783 gatunki ptaków – por. D. Callahan, *A History of Birdwatching in 100 Objects*, Bloomsbury, London-New Delhi-New York-Sydney 2014; także: D. Anderwald, *Turystyka ornitologiczna – co to takiego?*, w: Z. Wnuk, M. Ziaja (red.), *Turystyka w obszarach Natura 2000*, Rzeszów 2007, s. 275-288; E. Janeczko, D. Anderwald, *Birdwatching jako nowa forma turystyki na obszarach leśnych i przyrodniczo cennych w Polsce*, „Studia i materiały CEPL w Rogowie” 2011, rocz. 13, z. 2(27), s. 307-314.

<sup>28</sup> Zob. Z. Kruczyński, *Farba znaczy krew*, Wołowiec 2018, s. 178 i n.

<sup>29</sup> J. Robbins, *Zadziwiający świat ptaków*, Łódź 2018, s. 397.

Kolumbii. Polegał on na zaangażowaniu młodych ludzi z patologiczną lub wręcz gangsterską przeszłością do programu ratowania populacji orła bielika<sup>30</sup>.

Wspomniany już wcześniej ruch podglądaczy ptaków może stanowić dodatkowy argument przemawiający za upowszechnianiem zielonych terapii. Nie ulega zatem wątpliwości, że połączenie ornitologicznych pasji z fizyczną aktywnością oraz bezpośrednim kontaktem człowieka z przyrodą stanowi kwintesencję zdrowego stylu życia. Należy jednocześnie podkreślić, że ma on także mocne uzasadnienie filozoficzne oraz ekologiczne. Stąd kontakt z przyrodą, tym bardziej ptasie obserwacje, uważa się w środowisku psychologów i psychiatrów, za rodzaj skutecznej terapii także w przypadku załamania nerwowego i pojawienia się myśli samobójczych. Spostrzeżenia te dzielają także eksperci zajmujący się problematyką zamachów samobójczych. Jak potwierdzają badania H.L. Brooks i innych badaczy, w przypadku niedoszłych samobójców terapia w formie zaleconego przez lekarzy kontaktu ze zwierzętami przynosi nadszpodziewanie pozytywne efekty<sup>31</sup>. Wymownym potwierdzeniem skuteczności tego rodzaju metod leczenia pacjentów z problemami psychicznymi może być opinia jednego z rehabilitantów pracujących w szkockim szpitalu, który stwierdził: „To ogromna satysfakcja obserwować interakcje pacjentów ze zwierzętami, zarówno tymi małymi jak również dużymi, i dostrzegać ich kojący wpływ na podopiecznych oraz radość na ich twarzach”<sup>32</sup>. Pośród licznych gatunków ptaków, wykorzystywanych w różnych terapiach leczniczych, najliczniejszą grupę stanowią papugi oraz ptaki śpiewające<sup>33</sup>.

W środowisku obserwatorów ptaków szczególne miejsce zajmują „ptasie śpiewy”. Okazuje się, co potwierdzają psycholodzy, że dźwięki wydawane przez ptaki odbierane są przez ludzi niezwykle pozytywnie, można wręcz mówić o ich leczniczych właściwościach. Podkreśla się przy tym, że ten rodzaj kontaktu z dziką przyrodą może zmniejszać poziom stresu i jednocześnie podnosić wydajność ludzkiego organizmu. Tym bardziej

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 352 i n.

<sup>31</sup> H.L. Brooks, K. Rushton, K. Lovell, P. Bee, L. Walker, L. Grant, A. Rogers, *The power of support from companion animals for people living with mental health problems. A systematic review and narrative synthesis of the evidence*, „BMC Psychiatry” 2018, vol. 18, s. 12.

<sup>32</sup> National Health Service (NHS) Scotland, *Animals as Therapy in Mental Health. Guidance for establishing Animal Therapy in a Healthcare setting*, Carstairs 2007, s. 14.

<sup>33</sup> Zob. W. Pływaczewski, *Kulturowe uwarunkowania nielegalnego handlu ptakami śpiewającymi*, w: M. Ickiewicz-Sawicka (red.) *Kultura a medycyna ludowa*, Czeremcha 2020, s. 46 i n.

musi niepokoić fakt, że pośród ofiar kłusowników w Basenie Morza Śródziemnego najliczniejszą grupę stanowią ptaki śpiewające, w szczególności zięba (*Fringilla coelebs*), kapturka (*Sylvia atricapilla*), przepiórka zwyczajna (*Coturnix coturnix*), drozd śpiewak (*Turdus philomelos*) czy skowronek zwyczajny (*Alauda arvensis*)<sup>34</sup>.

Atuty naturalnego otoczenia stanowią doskonałą przestrzeń do realizacji różnego rodzaju terapii „oczyszczających” ludzki umysłu z codziennych trosk, także z przeżyć o podłożu patologicznym. Prowadzone badania w tym zakresie pozwalają na przeorientowanie dotychczasowych metod oddziaływania terapeutycznego poprzez wykorzystanie tzw. zielonych terapii w realizacji programów resocjalizacyjnych ukierunkowanych na osoby z przeszłością kryminalną, które wykazują nadmierny poziom agresji. W oparciu o dotychczasowe wyniki badań został przeprowadzony eksperyment na grupie więźniów przebywających w zakładzie karnym w Snake River we wschodnim Oregonie (*Snake River Correctional Institution*). Zostali oni podzieleni na dwie grupy, z których jedna ćwiczyła w typowej siłowni bez wideo. Druga natomiast kilka razy w tygodniu przez 40 minut odbywała ćwiczenia połączone z projekcją filmów przyrodniczych. Zdaniem funkcjonariuszy więziennych, monitorujących na bieżąco zachowania uczestników eksperymentu, ci więźniowie, którzy uczestniczyli w seansach proekologicznych byli bardziej spokojni i wykazywali niższy poziom agresji, aniżeli osoby z pierwszej grupy<sup>35</sup>.

Pozytywnie oceniają zielone programy resocjalizacyjne m.in. przedstawiciele fińskich służb więziennych. Jeden z realizowanych przez nie eksperymentów penitencjarnych, oparty na ścisłych relacjach skazanych z przyrodą, objął przestępców, w stosunku do których orzeczono długoletnie kary pozbawienia wolności. Pośród osadzonych znalazły się osoby skazane za rozboje, ciężkie uszkodzenia ciała, zgwałcenia, a nawet zabójstwa. Umieszczeni zostali oni w ośrodku odosobnienia Suomenlinna zlokalizowanym na wyspie. Miejsce to zupełnie nie przypomina klasycznego zakładu karnego. Więźniowie mieszkają w typowych fińskich domach ze standardowym wyposażeniem (kuchnia, toalety, prysznic, sauna, szerokoekranowy telewizor). Z dotychczasowych obserwacji wynika, że osadzeni chętnie angażują się w realizację obowiązkowych zajęć.

---

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 47.

<sup>35</sup> <https://www.oregon.gov/doc/Documents/agency-sustainability-plan.pdf> (dostęp: 14.07.2022).

Jednocześnie mogą swobodnie przemieszczać się po wyspie, oczywiście zgodnie z obowiązującym regulaminem i pod dyskretnym nadzorem ochrony. To oznacza, że mieszkańcy tej nietypowej osady mają permanentny kontakt z nieskażoną przyrodą. Przeprowadzone na tej grupie osób badania potwierdziły, że skazani, poza drobnymi incydentami, nie dopuścili się w okresie odbywania kary czynów, które można byłoby ocenić jako szczególnie niebezpieczne przestępstwa<sup>36</sup>. Należy zauważyć, że ponad 30% fińskich więźniów odsiaduje wyroki w placówkach otwartych. Fińska Agencja ds. Przystępności potwierdza, że skazani, którzy odsiadują wyroki w tym systemie, rzadko ponownie popełniają przestępstwa. Dzięki otwartym zakładom karnym odsetek recydywistów w Finlandii spadł o 20%<sup>37</sup>. Badacze skonfrontowali otrzymane wyniki z rezultatami uzyskanymi w amerykańskich zakładach karnych. Okazało się, że dla służby więziennej zza oceanu są one wyjątkowo niekorzystne. W analogicznym okresie skazani dopuszczali się bowiem nagminnie niebezpiecznych przestępstw, zarówno w stosunku do współwięźniów, jak również wobec funkcjonariuszy służby więziennej<sup>38</sup>.

Na marginesie amerykańskich doświadczeń penitencjarnych wypada odwołać się do odległej czasowo, ale niezwykle interesującej, czy wręcz spektakularnej historii jednego z więźniów, niejakiego Roberta Stroud'a. Został on skazany za morderstwo i spędził 17 lat (1942-1959) w Alcatraz, miejscu uważanym swego czasu za najbardziej strzeżony zakład karny w Stanach Zjednoczonych. W literaturze penitencjarnej zyskał przydomek „ptasznika z Alcatraz” (*Birdman with Alcatraz*). W 1962 r. powstał film na jego temat pod tym samym tytułem. W trakcie pobytu w zakładzie karnym, w napadzie szału, R. Stroud zamordował strażnika więziennego. Dokonanie tego przestępstwa skutkowało orzeczeniem kary dożywocia. W kolejnych latach, mimo skłonności do przemocy, skazany przeszedł pomyślnie proces resocjalizacji. W nagrodę mógł zająć się badaniami ptaków. Otrzymał też pozwolenie na trzymanie ich w celi. Jego studia nad

---

<sup>36</sup> Por. M. Płatek, *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2007, s. 116 i n.; D. Michalski, *Wybrane aspekty systemów penitencjarnych państw skandynawskich*, w: *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, M.M. Szwejkowska, K.D. Ryś (red.), Olsztyn 2016, s. 44-56.

<sup>37</sup> [http://wyborcza.pl/1,75399,17767770,Wiezienie\\_bez\\_krat\\_zamkow\\_i\\_mundurow\\_w\\_Finlandii.html](http://wyborcza.pl/1,75399,17767770,Wiezienie_bez_krat_zamkow_i_mundurow_w_Finlandii.html) (dostęp: 12.06.2022).

<sup>38</sup> *Ibidem*.

życiem ptaków zaowocowały wydaniem dwóch interesujących książek<sup>39</sup>. W przypadku R. Stroud'a można stwierdzić, że jego ornitologiczne zainteresowania odegrały ważną rolę w procesie resocjalizacji. Chociaż na pewnym etapie jego zaawansowanych zainteresowań światem ptaków pojawił się drobny rys. Więzień wykorzystał swoją uprzywilejowaną sytuację i pod przykrywką prowadzonych badań zaczął produkować alkohol. W konsekwencji w nowym, ostrzejszym reżimie odbywania kary nie mógł już posiadać ptaków. Dla zabicia czasu zaczął interesować się historią więzienia i prawem. Zmarł w 1959 r. w szpitalu więziennym<sup>40</sup>.

### 3. Rola terapii leśnych w zapobieganiu depresji i skłonnościom destrukcyjnym

W obszarze praktyki psychologicznej, ukierunkowanej na eliminowanie zachowań destrukcyjnych, coraz większe znaczenie przywiązuje się do terapii eksponującej kontakt pacjenta ze środowiskiem leśnym<sup>41</sup>. M. Lohr z Centrum Zrównoważonej Opieki Zdrowotnej w Oksfordzie uważa, że „(...) fizyczne i mentalne korzyści związane z przebywaniem w naturze zostały już dobrze udokumentowane w licznych badaniach. Najwyższy czas, aby sektor opieki zdrowotnej zdał sobie z tego sprawę”<sup>42</sup>. Natomiast F. William, autorka książki na temat naturalnych terapii, jest przekonana, że „(...) *Natura leczy, czyli sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi, zdrowsi i bardziej kreatywni*”<sup>43</sup>. Potwierdzenia tego rodzaju opinii można doszukać się także w badaniach przeprowadzonych przez japońskich naukowców pod kierunkiem Y. Miyazaki z Uniwersytetu Chiba. Uчени stwierdzili, że zwykłe przechadzki po lesie wiążą się z licznymi korzyściami. Na przykład u osób, które doświadczały „leśnych kąpeli” (*shinrin yoku*), stwierdzono niższy przeciętny poziom kortyzolu (hormonu stresu) o 12%, niższe tętno o 6%, a także ciśnienie krwi o 1,4%. Również pozostałe funkcje organizmu, w porównaniu z wynikami otrzymanymi od osób

---

<sup>39</sup> R. Stroud, *Stroud's Digest on the Diseases of Birds*, Tfh Publications Inc. 1943.

<sup>40</sup> Por. M. Bosworth (ed.), *Encyclopedia of Prisons and Correctional Facilities*, Sage Publications, Thousand Oaks-London-New Delhi 2005.

<sup>41</sup> Por. W.S. Shin, P.S. Yeoun, R.W. Yoo, Ch.S. Shin, *Forest experience and psychological health benefits: the state of the art and future prospect in Korea*, „Environmental Health and Preventive Medicine” 2010, nr 38.

<sup>42</sup> M. Kossobudzka, *Lekarze leczą patrzeniem na ptaki...*, s. 3.

<sup>43</sup> Zob. F. Williams, *Natura leczy...*, s. 12.

uczestniczących równolegle w tzw. miejskich przechadzkach, wykazywały korzystniejszy poziom wskaźników zdrowia. Zdaniem Y. Miyazaki nasze organizmy relaksują się w przyjemnym, naturalnym otoczeniu, ponieważ w takich warunkach przebiegał dziejowy proces naszej ewolucji. Uczony uważa, że ludzkie zmysły są przystosowane do odbierania informacji od roślin i strumieni, jako bodźców atawistycznych, a nie do życia wśród spalin i drapaczy chmur<sup>44</sup>. Nie mniej interesującą teorię opartą na „relaksacji z przyrodą” stworzył także S. Kaplan z Uniwersytetu Michigan. Uczony potwierdził jednocześnie, że 50-minutowy spacer po lesie poprawia zdolność skupienia uwagi, podczas gdy podobnej długości spacer po ulicach miasta nie daje takiego efektu<sup>45</sup>.

W wielu krajach terapie leśne funkcjonują już od dłuższego czasu i przynoszą wymierne rezultaty. Na przykład we wspomnianej już wcześniej Finlandii są one wykorzystywane w leczeniu osób z wysokim wskaźnikiem depresji oraz alkoholików i samobójców. Jak wykazała L. Tyrväinen z fińskiego *Natural Resources Institute*, poziom stresu u osób relaksujących się na łonie przyrody jest niższy aniżeli u tych uczestników eksperymentu, którzy odpoczywali w mieście. Dlatego zaleca ona co najmniej pięciogodzinny kontakt z naturą w miesiącu dla zapobiegania stanom depresji<sup>46</sup>. Należy zauważyć, że Finowie, a także pozostali Skandynawowie (Szwedzi, Duńczycy, Norwegowie) stykają się z zielonymi formami odpoczynku i relaksacji od najmłodszych lat<sup>47</sup>. Uczniowie w tych krajach mają najdłuższe przerwy międzylekcyjne na świeżym powietrzu i w tym czasie są zobowiązani, niezależnie od warunków pogodowych, do przebywania na zewnątrz szkoły<sup>48</sup>.

Wyjątkowo dynamiczny rozwój terapii leśnych obserwuje się w wysoko rozwiniętych krajach południowo-wschodniej Azji. Modelowym przykładem jest m.in. Singapur, którego władze wkomponowały wiele rozwiązań proekologicznych w przyszłą strategię rozwoju państwa. W przypadku tego kraju mamy do czynienia z dość paradoksalną sytuacją, bowiem, jak zauważają eksperci zajmujący się tzw. czarnymi rynkami, kraj ten jest

<sup>44</sup> Por. Y. Miyazaki, *Otx genes in the development and evolution of the vertebrate brain*, „International Journal of Developmental Neuroscience” 2001, vol. 9, no 4, s. 353-363.

<sup>45</sup> S. Kaplan, R. Kaplan, *Creating a larger role for environmental psychology. The Reasonable Person Model as an integrative framework*, „Journal of Environmental Psychology” 2009, no. 29(3), s. 329-339.

<sup>46</sup> L. Tyrväinen (ed.), *The influence of urban green environments on stress relief measures: A field experiment*, „Journal of Environmental Psychology” 2014, no. 38, s. 1-9.

<sup>47</sup> Por. A. Preuss, D. Zaniewska, *Lasoterapia z dziećmi*, Wydawnictwo Dragon 2022.

<sup>48</sup> P. Skubała, *Mamy cudowny lek na wyciągnięcie ręki*, „Dzikie Życie” 2018, nr 9(291), s. 29.



jednocześnie centrum przerzutu nielegalnie pozyskanego drewna tropikalnego<sup>49</sup>. Zdaniem D. Miller, lekarki z San Francisco, wielkiej orędowniczki walki z otyłością, relaks na świeżym powietrzu w otoczeniu nieskażonej przyrody jest najlepszym lekarstwem na siedzący tryb życia i związane z nim dolegliwości. Uważa ona, że sformalizowanie zaleceń w formie zielonej recepty jest wyjątkowo skuteczne, bowiem ponad 80% pacjentów stara się wykonać zaordynowane przez nią zalecenia. Pozytywną ocenę skuteczności tego rodzaju form mobilizowania pacjentów do aktywnego życia w pełni podziela m.in. Z. Bashir, dyrektor ds. inicjatyw zdrowotnych *National Recreation and Park Association*, stowarzyszenia, które postrzega przyrodę i rekreację jako ważny czynnik prozdrowotny<sup>50</sup>.

Należy zauważyć, że niekwestionowanym liderem w wykorzystywaniu tzw. obszarów zielonych w leczeniu naszej psychiki jest Korea Południowa. Kraj ten, obok Bhutanu i wspomnianego już Singapuru, uznaje za cel strategiczny osiągnięcie przez obywateli „stanu poczucia szczęścia”<sup>51</sup>. Dziedzictwo przyrodnicze, w tym kontakt z lasem i jego mieszkańcami, południowi Koreańczycy przyjęli za podstawę realizowanego narodowego programu duchowej odnowy. Dzięki wdrożonej polityce liczba odwiedzających koreańskie lasy wzrosła z 9,5 mln w 2010 r. do 12,8 mln w 2013 r. Won Sop Shinem, swego czasu minister leśnictwa, ale przede wszystkim naukowiec i terapeuta zajmujący się wykorzystywaniem „leśnych kąpiel” w leczeniu osób uzależnionych od alkoholu uważa, że nowe metody obniżają koszty tradycyjnego leczenia. Na podstawie badań z zastosowaniem techniki rezonansu magnetycznego Koreańczycy stwierdzili, że kontakt z przyrodą uaktywnia te obszary naszego mózgu, które odpowiedzialne są za wyzwalanie stanów empatii i altruizmu<sup>52</sup>. Otrzymane wyniki uzasadniają m.in. sens tworzenia sieci „leczących lasów”. W najbliższym czasie będzie ich w Korei około 40, rozlokowanych wokół największych aglomeracji. Warto też odnotować, że na Uniwersytecie w Chungbuk uruchomiona została specjalizacja „leśnego uzdrawiania”, w ramach której studenci

---

<sup>49</sup> *An Interview with Republic of Korea Secretary of Forestry Wan Son Shin*, “Hiking Research Connecting People to the Restorative Power on Nature” 2013, July 21, <https://hikingresearch.wordpress.com/2013/07/21/an-interview-with-republic-of-korea-secretary-of-forestry-won-sop-shin/> (dostęp: 21.07.2022).

<sup>50</sup> M. Kossobudzka, *Lekarze leczą patrzyeniem na ptaki...*, s. 11 i n.

<sup>51</sup> Do tej grupy państw zamierzają dołączyć Zjednoczone Emiraty Arabskie poprzez planowane powołanie Ministerstwa Szczęścia, <http://www.rp.pl/Polityka/302109904-Zjednoczone-Emiraty-Arabskie-maja-Ministerstwo-Szczescia.html> (dostęp: 7.02.2020).

<sup>52</sup> *Ibidem*.

poznają tajniki leśnych medytacji oraz innych metod łagodzących stres oraz astmę. Integralną częścią prowadzonych zajęć jest poznawanie prozdrowotnych właściwości kontaktu człowieka z przedstawicielami dzikiej fauny<sup>53</sup>.

#### **4. Programy resocjalizacyjne i terapeutyczne z tzw. zielonym komponentem w świetle doświadczeń polskich jednostek penitencjarnych – wybrane przykłady**

Można już dziś założyć, że zielone terapie, również te z ornitologicznym komponentem, coraz szerzej będą wykorzystywane przez terapeutów do niwelowania poziomu agresji wśród osób pozbawionych wolności. Stanowią one bowiem sprawdzone już przez naukę i, co jest nie mniej ważne, powszechnie akceptowane przez skazanych uzupełnienie klasycznych metod resocjalizacyjnych. Otwarte formy wykonywania orzeczonych kar izolacyjnych potwierdzają zatem, że kontakt z przyrodą jest ważnym czynnikiem w procesie resocjalizacji osadzonych<sup>54</sup>.

Także polska praktyka psychiatrii i psychologii w ostatnich latach zaczyna dostrzegać i umiejętnie wykorzystywać lecznicze właściwości zielonych terapii. To kolejny dowód na ich znaczenie w walce z różnego rodzaju uzależnieniami, m.in. związanymi z powszechnym zastosowaniem nowych technologii komunikowania się między ludźmi, w szczególności za pośrednictwem Internetu. Bezsprzecznie obserwacje życia różnych gatunków fauny i flory mogą stanowić skuteczne antidotum na współczesne bolączki społeczne. Dotychczasowe niestandardowe terapie oparte na kontakcie pacjentów z różnymi gatunkami zwierząt (konie, psy, ptaki, alpaki), w pełni potwierdzają ich skuteczność<sup>55</sup>. Jako przykład tego rodzaju terapii może służyć nowatorski eksperyment zainicjowany w ubiegłym wieku (1981 r.) przez amerykańską siostrę Pauline Quinn OP, pod nazwą

---

<sup>53</sup> W. Pływaczewski, *Ornitologia kryminalna...*, s. 59 -61.

<sup>54</sup> D. Michalski, *Wybrane aspekty systemów penitencjarnych państw skandynawskich...*, s. 44-56.

<sup>55</sup> S. Murawiec, M. Dębowska, *Psychoptaki – o podobieństwie obserwowania ptaków do praktyki psychiatrii i psychoterapii*, referat wygłoszony podczas 17. Podlaskich Warsztatów Psychiatrycznych, Białowieża 17-19.01.2019 r.; K. Symonienko, *Shirin yoku – kąpiele leśne, leczenie lasem*, referat wygłoszony podczas 17. Podlaskich Warsztatów Psychiatrycznych, Białowieża 17-19.01.2019 r., <https://culture.pl/pl/artykul/katarzyna-simonienko-las-nas-przygarnie-i-zrozumie-wywiad> (dostęp: 14.07.2022).

„Prison Pet Partnership”, kontynuowane następnie w ramach organizacji non-profit „Bridges and *Pathways*”, która rozpoczęła szkolenia psów w zakresie rehabilitacji więziennej. Wsparła ona również inne programy szkolenia z udziałem psów zorientowane na resocjalizację więźniów. Uważała, że programy te dadzą osadzonym odnowioną życiową nadzieję dzięki miłości do zwierząt<sup>56</sup>.

Szeroko definiowana edukacja ekologiczna, rozumiana też jako narzędzie kształtowania umiejętności społecznych oraz poznawczych osób osadzonych w zakładach karnych i przebywających w aresztach śledczych, a także w innych jednostkach penitencjarnych, jest także coraz częściej wykorzystywana przez polskie więziennictwo. Niewątpliwie modelowym przykładem tego rodzaju działań może być realizowany przez **Zakład Karny w Chełmie** program resocjalizacyjny pt. „Zachować pamięć”<sup>57</sup>. Jego autorzy uznali, że środowisko naturalne jest coraz bardziej zagrożone przez współczesną cywilizację. Stąd pomysł propagowania wiedzy na temat ekologii i różnych przejawów patologii wymierzonych w naturalne otoczenie oraz uczestnictwo m.in. w pracach mających na celu „sprzątanie świata”. Głównym założeniem tego programu był udział osadzonych m.in. w takich przedsięwzięciach, jak opieka nad miejscami pamięci narodowych, segregacja śmieci, zbiórka zużytych baterii itd.

Przyjmuje się, że proekologiczna aktywność skazanych może przygotować ich do ponoszenia odpowiedzialności za środowisko, a tym samym do życia w społeczeństwie, w którym obowiązują czytelne normy etyczne i prawne. Uczestnicy prezentowanego programu powinni wiedzieć jak racjonalnie korzystać z zasobów naturalnych, aby zapewnić odpowiednią jakość życia (zdrowe powietrze, czysta woda, zdrowa żywność) oraz prawidłową egzystencję na Ziemi. Oddziaływanie populacji ludzkiej i środowiska jest bowiem dwustronne. Z jednej strony człowiek zmienia (eksploatuje) środowisko przyrodnicze, przekształcając jego fragmenty w obszary środowiska cywilizacyjnego. Z drugiej, zmieniające się

---

<sup>56</sup> <https://www.quixote.org/inspirational-and-influential-women-of-the-world-sister-pauline-quinn/> (dostęp: 15.07.2022).

<sup>57</sup> Program resocjalizacji sprzyjający przygotowaniu do readaptacji społecznej skazanych w zakresie kształtowania umiejętności społecznych i poznawczych przez edukację ekologiczną pt. *Zachować pamięć*, <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Program-resocjalizacji-sprzyjajacy-przygotowaniu-do-readaptacji-spoecznej-skazanych-w-zakresie-kształtowania-umiejetnosci-spoecznych-i-poznawczych-poprzez-edukacje-ekologiczna-pt-Zachowac-pamiec> (dostęp:14.07.2022 r.).

środowisko (naturalne i cywilizacyjne) wpływa na fizyczne i biologiczne cechy populacji ludzkiej. Niewątpliwie intensywność tych procesów oraz ich jakość mają decydujący wpływ na losy każdej jednostki i tym samym całej naszej cywilizacji. Program „Zachować pamięć” to także próba uratowania części odchodzącej w przeszłość spuścizny przodków a jednocześnie kształtowania patriotycznych postaw osób przebywających w zakładach karnych. W wymiarze praktycznym obejmuje on także włączenie skazanych do działań służących zachowaniu materialnych elementów kulturowego dziedzictwa narodowego. Dlatego przewidywał on wykonywanie prac porządkowych w obrębie różnych cmentarzy (wojskowym, żydowskim, leśnym) oraz poznanie historii tych szczególnych miejsc. Odpowiedzialnymi za realizację prezentowanego programu resocjalizacyjnego – obok wychowawców Zakładu Karnego w Chełmie – byli także pracownicy Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta Chełm oraz tamtejszego nadleśnictwa<sup>58</sup>.

Godnym odnotowania jest także kolejny program resocjalizacyjny, realizowany tym razem m.in. w Zakładzie Karnym w Wołowie pod nazwą „Czarna owca. Program resocjalizacji poprzez czynną ochronę przyrody”. Jego autorzy, jak wskazuje nazwa przedsięwzięcia, odwołali się do idei ochrony środowiska człowieka. Prezentowana inicjatywa wyszła od Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Przyrody „pro Natura” (PTPP „pro Natura”). Organizacja szukała ochotników do wycinki krzaków na łąkach objętych ochroną siedliskową. Tak powstał pierwszy program, który był ukierunkowany na rozwinięcie hodowli owiec. Pierwsze zwierzęta pojawiły się w Zakładzie Karnym w 2003 r. dzięki środkom finansowym pozyskanym z Globalnego Funduszu na rzecz Środowiska (*Global Environment Fund – GEF*). Za uzyskane pieniądze zakupiony został sprzęt rolniczy, piły spalinowe oraz kosiarki ręczne do wykaszania podmokłych łąk. Przebudowano i zmodernizowano także pomieszczenia inwentarskie dla owiec. Wszystkie prace wykonali skazani. Osadzeni byli również angażowani do wypasu owiec. Należy dodać, że projekt zorientowany był przede wszystkim na odtworzenie szczególnie cennej, ginącej rasy owiec, mianowicie wrzosówki. Zakładał on jednocześnie wykonanie prac pielęgnacyjnych na użytku ekologicznym Dolina Juszek<sup>59</sup>. W ramach programu

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> Warto przypomnieć, że w połowie lat 50. XX wieku polska populacja tych owiec zaczęła drastycznie spadać z powodu wypierania tej rasy przez merynosy, które mimo mniejszej plenności miały więcej mięsa oraz białej wełny, na które było większe

więźniowie mogli też uczestniczyć w kursach obsługi piły i kosi spalinowej. Brali także udział, pod nadzorem leśników, w praktycznych zajęciach pielęgnacyjnych. Ponadto pracowali na sąsiadujących z zakładem karnym łąkach, które są w posiadaniu PTPP „pro Natura”. Łączny ich areal wynosi 400 ha. Tereny te od lat nie były użytkowane. Dzięki skazanym zostały doprowadzone do stanu przyjaznego przyrodzie, stając się naturalnym środowiskiem dla wielu gatunków ptaków oraz motyli. Należy zauważyć, że niekontrolowane zarastanie łąk powoduje, iż zaczyna brakować żerowisk dla bocianów, a także siedlisk rozrodu dla innych cennych ptaków chronionych, na przykład dla derkaczy i czajek.

Całość robót realizowano pod nadzorem członków PTPP „pro Natura” i funkcjonariuszy Służby Więziennej. Należy podkreślić, że skazani – uczestnicy projektu byli żywo zainteresowani zdobywaniem nowych umiejętności. Ocenę tę potwierdza fakt kontynuowania drugiej edycji programu. W jego ramach osadzeni mogli skorzystać z bogatej oferty doskonalenia zawodowego (29 specjalności). Szkolenia były tak sprofilowane, aby więźniowie mogli dostrzec ich bezpośrednią przydatność dla środowiska. Na przykład w ramach kursu ślusarza i spawacza skazani produkowali tzw. wypłaszacze ptaków. Urządzenia te montuje się na ciągniku w taki sposób, aby ptaki, zwłaszcza piskleta, oraz inne zwierzęta miały szansę uciec przed ostrzem kosiarki. Wypłaszacze przekazywane były rolnikom z Doliny Baryczy, którzy partycypowali w programach rolno-środowiskowych. Prezentowany program obejmował również realizację innych szkoleń zawodowych. Dotyczyły one hodowli owiec, obróbki metalu i wytwarzania przedmiotów pamiątkarskich. Dodatkowo skazani wykonali płaskorzeźby zwierząt, które zdobią pomieszczenia Rolniczego Centrum Edukacyjnego we wsi Trzcinica. Należy podkreślić, że oferty doskonalenia zawodowego kierowane były w większości do tych skazanych,

---

zapotrzebowanie rynku. Populacja wrzosówek zaczęła więc drastycznie spadać. Stan taki trwał aż do 1972 r., kiedy to Instytut Zootechniki zakupił 160 maciorek i 27 tryków (łącznie w latach 1972-1973) w celu ochrony populacji wrzosówek. Całe stado zostało umieszczone w Zootechnicznym Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki w Siechnicach koło Wrocławia. Pod koniec lat 90. liczba maciorek wrzosówek w Polsce wyniosła około 2300 sztuk. Obecnie owce tej rasy są przeważnie używane jako „żywe kosiarki”. Eksperyment realizowany w Zakładzie Karnym w Wołowie wpisuje się zatem w ogólnopolski, proekologiczny program odtwarzania stad rodzimego gatunku hodowlanego jakim niewątpliwie jest owca wrzosówka – por. R. Niżnikowski i inni, *Poziom cech rozrodu u wysokopłennych wrzosówek utrzymywanych w ramach programu hodowli zachowawczej*. „Annales UMCS”, XXV (1), 2007.

---

którym kończył się wyrok i mieli oni wyjść w ciągu najbliższego roku na wolność. Podstawowym założeniem inicjatorów kursów było, aby po zakończeniu kary pozbawienia wolności ich uczestnicy jak najszybciej odnaleźli się na rynku pracy. Jedynie kurs pamiątkarski był adresowany do skazanych z dłuższymi wyrokami, aby stworzyć wśród osadzonych kadre, która będzie znała specyficzne rodzaje rzemiosła, takie na przykład jak filcowanie wełny czy też czerpanie papieru. Wszystko po to, aby skazani mogli przekazywać swoją wiedzę nowym osadzonym.

Łącznie w ramach projektu „Czarna owca...” przez kilka lat przeszkolonych zostało kilkuset skazanych. Wśród tej grupy były także osoby z poważniejszymi wyrokami. Niewątpliwie była to dla nich jedyna szansa, aby zetknąć się z pracą i zdobyć nowe kwalifikacje. Jak potwierdzają wychowawcy w trakcie realizacji projektu nie było poważniejszych problemów dyscyplinarnych z więźniami. Zatem system selekcji skazanych i kwalifikacji do udziału w poszczególnych kursach spełnił swoją rolę. Skazani dopiero wchodzi na rynek, więc na razie trudno mówić o konkretnych efektach przeprowadzonego eksperymentu. Jednakże, jak potwierdzają inicjatorzy programu, część byłych skazanych znalazła pracę. Ważne jest także i to, że baza lokalowa i doświadczenia pozostałe po zakończeniu realizacji projektu „Czarna owca...” służą realizacji nowych kursów proponowanych przez Centrum Kształcenia Ustawicznego przy Zakładzie Karnym. Jednym z nich jest cieszący się dużym zainteresowaniem osadzonych kurs pszczelarski<sup>60</sup>.

W ramach niniejszych prezentacji więziennych programów resocjalizacyjnych należy odnotować jeszcze jedno cenne przedsięwzięcie, tym razem zainicjowane przez Zakład Karny w Wołowie. Także i w tym przypadku jego celem było zwiększanie świadomości ekologicznej osadzonych. Dzięki porozumieniu zawartemu w 2011 r. z Nadleśnictwem Wołów więźniowie mogli uczestniczyć w pracach na rzecz ochrony środowiska. Głównym zadaniem skazanych było czyszczenie pasów przeciwpożarowych oraz gromadzenie upraw leśnych. Na przykład w Leśnictwach Orzeszków i Wrzosey osadzeni oczyścili pasy o łącznej powierzchni ponad 31 hektarów. W zamian mieli możliwość przyswojenia wiedzy na temat sposobów ochrony lasów i korzystnego wpływu obszarów leśnych na klimat. W 2017 r. kierownictwo wołowskiej jednostki penitencjarnej i Nadleśnictwa Wołów

---

<sup>60</sup> <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/126390,pomysl-na-zresocjalizowanie-wiezniow.html> (dostęp:11.07.2022 r.).

postanowiło rozszerzyć zakres współpracy w ramach resocjalizacji osób pozbawionych wolności oraz wspierania proekologicznych postaw. Podpisane zostało kolejne porozumienie o współpracy. Jego efektem było uczestnictwo Nadleśnictwa Wołów w działaniach mających na celu przygotowanie więźniów do życia w społeczeństwie poprzez kontakt z przyrodą. Porozumienie zakłada wykonywanie przez więźniów prac na rzecz lokalnego środowiska, propagowanie wśród nich wiedzy przyrodniczej, wzbudzanie motywacji i chęci do troski o środowisko, podnoszenie świadomości ekologicznej oraz piętnowanie postaw prowadzących do wandalizmu, degradacji krajobrazu, zanieczyszczania powietrza i gleby<sup>61</sup>. Nowa oferta została skierowana przede wszystkim do więźniów odbywających karę pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym, w oddziale terapeutycznym dla skazanych z lekkimi zaburzeniami o podłożu psychicznym i upośledzonych umysłowo. Jednym z głównych zadań realizowanych w ramach porozumienia jest wykonywanie przez osadzonych skrzynek lęgowych dla ptaków. Budki były wytwarzane w pracowni stolarskiej, według projektu autorstwa prof. Jana Sokołowskiego, z materiałów dostarczonych przez nadleśnictwo. Należy podkreślić, że do produkcji budek używane były wyłącznie materiały ekologiczne. Zakłada się bowiem, że wyeksploatowane budki będą podlegać całkowitej biodegradacji bez szkody dla środowiska naturalnego. Ponadto obok montowania skrzynek lęgowych więźniowie zajmowali się także wytwarzaniem materiałów promujących nadleśnictwo oraz przedmiotów artystycznych, które przekazywano na cele charytatywne. Na terenie Zakładu Karnego w Wołowie organizowane były również spotkania edukacyjne dla skazanych, które prowadzili pracownicy nadleśnictwa. Dotyczyły one takich praktycznych tematów jak urządzenie lasów, podstaw szkolkarstwa oraz zagadnień związanych z ochroną zwierzyny leśnej i jej siedlisk.

Eksperyment wołowski nie jest jedyną inicjatywą podkreślającą potrzebę kształtowania postaw proekologicznych wśród osadzonych. Podobne przedsięwzięcie realizują inne jednostki penitencjarne, m.in. Areszt Śledczy Świdnicy. ramach porozumienia zawartego 2018 r. tamtejszym nadleśnictwem, zakładającym wzajemną współpracę na rzecz resocjalizacji osób pozbawionych wolności, osadzeni wykonują prace zabezpieczające i rewaloryzacyjne na szlakach turystycznych, także produkują budki lęgowe.

---

<sup>61</sup> <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-w-wołowie-wieczniowie-pomagajaratowac-przyrode> (dostęp: 10.06.2022).

Praktyczny oraz naukowy dorobek psychologii i psychiatrii kryminalnej potwierdza także pozytywny wpływ pszczelarstwa na zachowanie osób odbywających kary pozbawienia wolności. W wielu krajach ten rodzaj oddziaływania terapeutycznego na skazanych uznawany jest za szczególnie efektywny. Również w Polsce realizowane są programy resocjalizacyjne oparte na doświadczeniach międzynarodowych w zakresie wykorzystywania prozdrowotnego wpływu pszczół na jednostki skonfliktowane z prawem. Na przykład skazani przebywający w Oddziale Zewnętrznym w Zabłociu (Zakład Karny w Białej Podlaskiej) mają możliwość uczestniczenia w programie „Bartnik”<sup>62</sup>. Przedsięwzięcie to ma na celu promowanie proekologicznych postaw, takich na przykład jak umiejętność opieki nad rodzinami pszczelimi, ochrony środowiska naturalnego oraz dbałości o ekosystem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że opieka nad rodzinami pszczół jest kluczem do ochrony tych owadów, a kształcenie w zakresie wiedzy pszczelarskiej daje dodatkowe kompetencje, które skazany może wykorzystać po wyjściu na wolność. Wspierając środowisko, skazani mogą podejmować pracę w firmach specjalizujących się w hodowli pszczół oraz wytwarzaniu i przetwarzaniu produktów pszczelich. Założenia i realizacja programu „Bartnik” na terenie wspomnianego oddziału zewnętrznego, obszarze typowo wiejskim, wydają się uzasadnione i potrzebne, tym bardziej że ponad 1/3 populacji przebywających tam skazanych to osoby na co dzień wykonujące typowe prace rolnicze. W ocenie autorów programu skazani z dużym zainteresowaniem uczestniczą w zajęciach teoretycznych oraz praktycznych, z zaangażowaniem wykonują też wszystkie niezbędne zadania pasieczne, zapoznając się przy okazji ze specyfiką pracy pszczelarza oraz z urządzeniami i narzędziami niezbędnymi do obsługi pasieki<sup>63</sup>.

Pośród prezentowanych programów terapeutycznych i readaptacyjnych realizowanych przez polskie jednostki penitencjarne na szczególną uwagę zasługują tzw. terapie ogrodowe. Ich uczestnikami są m.in. ci osadzeni, którzy odbywają karę w oddziałach terapeutycznych dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi i upośledzonych

<sup>62</sup> A. Plandowski, „Bartnik” – program resocjalizacyjny zrealizowany w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej w Oddziale Zewnętrznym w Zabłociu, Wydawnictwo Zakładu Karnego w Białej Podlaskiej, Biała Podlaska 2017.

<sup>63</sup> <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/oddzial-zewnetrzny-w-zablociu-program-readaptacji-spoecznej-bartnik>, (dostęp: 19.03.2022); zob. L. Wojciechowski, *Rola funkcjonariuszy Służby Więziennej w procesie resocjalizacji osadzonych*, „Roczniki Pedagogiczne” 2019, t. 11(47), s. 493.



umysłowo. Tego rodzaju eksperyment pod nazwą „Tajemniczy ogród” jest m.in. realizowany w Zakładzie Karnym (ZK) w Siedlcach. Polega on na wykorzystaniu ogrodnictwa do polepszenia kondycji człowieka w aspekcie fizycznym, psychicznym, społecznym i poznawczym poprzez stymulowanie sensoryczne wszystkich 5 zmysłów (dotyk, wzrok, słuch, zapach i smak). Wspomniany projekt jest nietypową formą oddziaływania terapeutycznego, ponieważ łączy w sobie zarówno zainteresowanie pracami ogrodowymi jak również możliwości tkwiące w wielu różnych formach i technikach terapeutycznych. Należą do nich: artterapia (terapia poprzez sztukę), ergoterapia (terapii poprzez pracę i rekreację), psycho-terapia (terapia stymulująca procesy emocjonalne, poznawcze i decyzyjne) oraz koloroterapia (oddziaływanie na organizm ludzki poprzez barwę). Osadzeni z oddziału terapeutycznego ZK Siedlce wykonują prace dotyczące uprawy roślin, prace pielęgnacyjne w ogrodzie związane z przygotowywaniem podłoża, sianiem, pikowaniem, sadzeniem, rozmnażaniem, pieleniem chwastów oraz zbieraniem efektów swojej pracy.

W opinii autorów projektu „Tajemniczy ogród” głównymi zaletami realizowanego przez Zakład Karny w Siedlcach oddziaływania terapeutycznego są korzyści poznawcze, przejawiające się m.in. w poprawie ogólnego samopoczucia osadzonych oraz zmniejszeniu poziomu napięcia i agresji. Istotnym celem prezentowanego przedsięwzięcia jest także integracja jego uczestników. Zadanie to wpisuje się w założenia kolejnej metody oddziaływania terapeutycznego, mianowicie hortiterapii (ogrodoterapii), która – poprzez prace ogrodowe – eksponuje potrzebę współpracy w celu osiągnięcia ostatecznego celu<sup>64</sup>. Należy przy tym podkreślić, że tzw. terapie ogrodowe, w realiach więziennych, ukierunkowane są przede wszystkim na wzmacnianie aspiracji i dowartościowanie osadzonych, ponieważ ich głównym celem jest stymulowanie rozwoju społecznego i osobistego skazanych<sup>65</sup>. Równie interesującym przedsięwzięciem proekologicznym, tym razem realizowanym przez Zakład Karny w Strzelinie, jest cykliczne uczestnictwo skazanych w obchodach Międzynarodowego Dnia Ziemi. Przykładowo w 2016 r. grupa skazanych porządkowała teren Parku Miejskiego

---

<sup>64</sup> Hortiterapia (ogrodoterapia, terapia ogrodnicza) – metoda terapeutyczna, pozwalająca rozwijać intelekt, modyfikować samopoczucie oraz zwiększać sprawność motoryczną u osób z zaburzeniami ruchowymi i psychicznymi poprzez prace ogrodowe – por. B. Płoszaj-Witkowska, *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Olsztyn 2021.

<sup>65</sup> <https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-w-siedlcach-tajemniczy-ogrod-w-zk-siedlce> (dostęp: 21.04.2022).

w Strzelinie. Prace obejmowały rozległy obszar terenów rekreacyjnych oraz parkowych. Na uwagę zasługuje także program z zakresu edukacji ekologicznej realizowany przez Zakład Karny w Raciborzu<sup>66</sup>. Od 2004 r. działa tam Koło Zrównoważonego Rozwoju „Paragrafek”. Jego członkowie systematycznie uczestniczą w programach ekologicznych, wychodząc z przygotowaną przez siebie ofertą edukacyjną także poza mury więzienia. Osadzeni, m.in. w ramach akcji pod nazwą „Posadź swoje drzewko”, brali udział w sadzeniu drzew i krzewów ozdobnych w raciborskim parku.

W ramach podsumowania tej części rozważań warto odwołać się do łacińskiej maksymy: *Medicus curat, natura sanat – lekarz leczy, natura uzdrowia*, która najtrafniej oddaje celowość wykorzystywania zielonych terapii w resocjalizacji sprawców przestępstw, a także w szerszym zakresie, wspomagania klasycznej medycyny w niwelowaniu różnego rodzaju patologii o podłożu organicznym lub psychicznym<sup>67</sup>.

## 5. Podsumowanie

Zaprezentowane przykłady wykorzystania w procesie resocjalizacji potencjału zielonej kryminologii, w tym zwłaszcza tzw. zielonych terapii, stanowią potwierdzenie atrakcyjności nowych alternatywnych form wychowawczych. Wspomniany wcześniej skandynawski model pracy z więźniami, oparty na kontakcie z przyrodą, jednoznacznie potwierdza jego skuteczność w eliminowaniu różnego rodzaju patologii więziennych. W szczególności pozwala na obniżanie u więźniów poziomu agresji i niwelowanie skutków depresji, przyczyniając się do zmniejszenia liczby aktów przemocy i autodestrukcji. Nie należy też zapominać, że zielone terapie uwrażliwiają osadzonych na przyrodę i jej piękno. Są zatem ważnym elementem procesu readaptacji skazanych.

Nowe propozycje związane z resocjalizacją poprzez kontakt osadzonych ze środowiskiem naturalnym są odbierane przez zarządzających zakładami karnymi w różny sposób. Niektórzy podchodzą do nich z pewnym dystansem uznając, że tradycyjne środki resocjalizacji są wystarczające. Należy też

---

<sup>66</sup> M. Kwiecień, *Program z zakresu edukacji ekologicznej wspierającej rozwój zrównoważony dla skazanych odbywających karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Raciborzu*, w: D. Lizoń-Szłapowska (red.) *Kryzys w resocjalizacji a wybrane aspekty pracy penitencjarnej...*, *op. cit.*

<sup>67</sup> Por. F. Williams, *Natura leczy...*, *op. cit.*

zauważyć, że tzw. resocjalizacja zorientowana na środowisko i jego ochronę zakłada udział więźniów w licznych przedsięwzięciach organizowanych poza zakładem karnym, co stwarza dla służb ochronnych szereg dodatkowych utrudnień i tym samym wyzwań logistycznych. W szczególności dotyczą one problemu zabezpieczenia się przed uciezkami skazanych<sup>68</sup>. Tym bardziej ważne jest niestandardowe podejście dyrektorów tych jednostek penitencjarnych, które podjęły się realizacji nowatorskich programów resocjalizacyjnych. Trzeba też podkreślić, że większość zaprezentowanych przedsięwzięć realizowana była przy szerokim udziale podmiotów zewnętrznych, w szczególności stowarzyszeń i fundacji proekologicznych, dzięki którym możliwe było pozyskanie znaczących środków finansowych, pochodzących z różnego rodzaju funduszy międzynarodowych. Dla tych zakładów/aresztów, które na co dzień zmagają się z poważnymi wyzwaniami dotyczącymi gospodarowania publicznymi środkami finansowymi, wsparcie ze strony partnerów zewnętrznych stanowi często jedyną szansę realizacji wielu ambitnych programów resocjalizacyjnych. Nie ulega zatem wątpliwości, że istnieje potrzeba zbilansowania dotychczasowego, niezwykle cennego dorobku związanego z wykorzystaniem „zielonych” metod i technik resocjalizacyjnych i ich szerszej popularyzacji przez Centralny Zarząd Służby Więziennej. Przedsięwzięcia te mogą być również realizowane w ramach różnego rodzaju form doskonalenia zawodowego, adresowanych do kadry kierowniczej polskiego więziennictwa, a także do wychowawców i psychologów/terapeutów więziennych.

## **Bibliografia**

### **Piśmiennictwo**

Brisman A., South N., *Green Cultural Criminology. Constructions of Environmental Harm, Consumerism, and Resistance to Ecocide. New Directions Critical Criminology*, London – New York 2014.

Callahan D., *A History of Birdwatching in 100 Objects*, Bloomsbury, London-New Delhi-New York-Sydney 2014.

---

<sup>68</sup> Por. S. Lelental, *O przyczynach i skutkach braku stabilności prawa karnego ze szczególnym uwzględnieniem prawa karnego wykonawczego – szkic do historii*, w: *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego. Dylematy ustawodawcy*, W. Romańczuk-Grącka (red.), Olsztyn 2017, s. 55-65.

- Cusack C.M, *Animals and Criminal Justice*, Taylor& Francis Inc. 2015.
- Frank N.K., Lynch M.J., *Corporate Crime, Corporate Violence. A Primer*, Harrow and Heston, Albany 1992.
- Furst G., *Animal Programs in Prison. A Comprehensive Assessment*, Lynne Rienner Publishers 2011.
- Jalongo M.R., *Prison Dog Programs. Renewal and Rehabilitation in Correctional Facilities*, Springer 2019.
- Kruczyński Z., *Farba znaczy krew*, Wołowiec 2018.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2002.
- Plandowski A., „Bartnik” – program resocjalizacyjny zrealizowany w Zakładzie Karnym w Białej Podlaskiej w Oddziale Zewnętrzny w Zabłociu, Biała Podlaska 2017.
- Płatek M., *Systemy penitencjarne państw skandynawskich na tle polityki kryminalnej, karnej i penitencjarnej*, Warszawa 2007.
- Pływaczewski W., *Nielegalny rynek chronionych gatunków dzikiej fauny i flory*, Szczytno 2016.
- Pływaczewski W., *Ornitologia kryminalna*, Warszawa 2019.
- Przybyliński T., *Obserwowanie ptaków*, Kraków 2014.
- Robbins J., *Zadziwiający świat ptaków*, Łódź 2018.
- Srivastava Y.N., *Environmental pollution*, New Delhi 2009.
- Stroud R., *Stroud's Digest on the Diseases of Birds*, Tfh Publications Inc. 1943.
- Walters R., *Eco Crime and Genetically Modified Food*, New York 2011.
- White R., *Crimes Against Nature. Environmental criminology and ecological justice*, Willan Publishing, Portland 2008.
- Williams F., *Natura leczy czyli sprawia, że jesteśmy szczęśliwsi, zdrowsi i bardziej kreatywni*, Kraków 2018.

## Inne

### a) opracowania zbiorowe

- Bosworth M. (ed.), *Encyclopedia of Prisons and Correctional Facilities*, Sage Publications, Thousand Oaks-London-New Delhi 2005.
- Beirne P., South N. (ed.), *A green field for criminology: A proposal for a perspective*, “Theoretical Criminology” 1998, vol. 2, no. 2.
- Beirne P., South N. (ed.), *Editor's introduction to special issue: For a green criminology*, “Theoretical Criminology” 1998, vol. 2, no. 2.
- Cieślak W., Romańczuk-Grącka M. (red.), *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego. Dylematy ustawodawcy*, Olsztyn 2017.

Ickiewicz-Sawicka M. (red.) *Kultura a medycyna ludowa*, Czeremcha 2020.

Kotowska M., Pływaczewski W (red.), *Kryminologia wobec współczesnych wyzwań ekologicznych*, Olsztyn 2011.

Pikulski S., Romańczuk-Grącka M. (red.), *Granice kryminalizacji i penalizacji*, Olsztyn 2013.

Płoszaj-Witkowska B., *Hortiterapia – terapia wspomagająca rehabilitację dzieci i dorosłych*, Olsztyn 2021.

Pływaczewski W. (red.), *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012.

Preuss A., D. Zaniewska D., *Lasoterapia z dziećmi*, Wydawnictwo Dragon 2022.

Rakoczy B., Pchałek M. (red.), *Wybrane problemy praw ochrony środowiska*, Warszawa 2010.

Stępniać P., Kalisz T., Zalewski W. (red.), *Czy i jakie więzienia są potrzebne? Rozważania na tle zagadnień współczesności*, Poznań – Gdańsk – Wrocław – Kalisz 2016.

Szwejkowska M.M., Ryś K.D. (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016.

Wnuk Z., Ziaja M., (red.), *Turystyka w obszarach Natura 2000*, Rzeszów 2007.

## **b) fragmenty opracowań zbiorowych**

Anderwald D., *Turystyka ornitologiczna – co to takiego?*, w: Z. Wnuk, M. Ziaja (red.), *Turystyka w obszarach Natura 2000*, Rzeszów 2007.

Lelental S., *O przyczynach i skutkach braku stabilności prawa karnego ze szczególnym uwzględnieniem prawa karnego wykonawczego – szkic do historii*, w: W. Cieślak, M. Romańczuk-Grącka (red.), *Między stabilnością a zmiennością prawa karnego. Dylematy ustawodawcy*, Olsztyn 2017.

Lelental S., Niewiadomska-Krawczyk M., *Orzekanie i wykonanie zastępczych kar pozbawienia wolności*, w: P. Stępniać, T. Kalisz, W. Zalewski (red.). *Czy i jakie więzienia są potrzebne? Rozważania na tle zagadnień współczesności*, Poznań – Gdańsk – Wrocław – Kalisz 2016.

Mering L., *Szkoda środowiskowa jako znamię przestępstwa przeciwko środowisku*, w: W. Pływaczewski (red.), *Prawnokarne i kryminologiczne aspekty ochrony środowiska*, Olsztyn 2012.

Michalski D., *Wybrane aspekty systemów penitencjarnych państw skandynawskich*, w: M.M. Szwejkowska, K.D. Ryś (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016.

Pływaczewski W., *Kulturowe uwarunkowania nielegalnego handlu ptakami śpiewającymi*, w: M. Ickiewicz-Sawicka (red.) *Kultura a medycyna ludowa*, Czeremcha 2020, s. 46 i n.

Rakoczy B., *Szkoda w środowisku a szkoda wyrządzona oddziaływaniem na środowisko*, w: B. Rakoczy, M. Pchałek (red.), *Wybrane problemy praw ochrony środowiska*, Warszawa 2010.

Zębek E., Raczkowski M., *Resocjalizacja skazanych w zakładach karnych w ramach programów w zakresie ochrony środowiska i przyrody*, w: M.M. Szwejkowska, K.D. Ryś (red.), *Współczesne wyzwania dla systemów penitencjarnych na świecie*, Olsztyn 2016.

### **c) artykuły z czasopism**

Brooks H.L., Rushton K., Lovell K., Bee P., Walker L., Grant L., Rogers A., *The power of support from companion animals for people living with mental health problems. A systematic review and narrative synthesis of the evidence*, w: "BMC Psychiatry" 2018, vol. 18.

Janeczko E., Anderwald D., *Birdwatching jako nowa forma turystyki na obszarach leśnych i przyrodniczo cennych w Polsce*, „Studia i materiały CEPL w Rogowie” 2011, rocz. 13, z. 2(27).

Kaplan S., Kaplan R., *Creating a larger role for environmental psychology. The Reasonable Person Model as an integrative framework*, "Journal of Environmental Psychology" 2009, no. 29(3).

Lynch M.J., *The greening of Criminology: a perspective for the 1990's.*, "Critical Criminologist" 1990, no 2.

Lynch M.J., Stretesky P.B., *The meaning of Green: Contrasting Criminological Perspectives*, "Theoretical Criminology" 2003, no 7(2).

Miyazaki Y., *Otx genes in the development and evolution of the vertebrate brain*, "International Journal of Developmental Neuroscience" 2001, vol. 9, issue 4.

Niżnikowski R. i inni, *Poziom cech rozrodu u wysokoplennych wrzosówek utrzymywanych w ramach programu hodowli zachowawczej*, „Annales UMCS”, XXV (1), 2007.

Skubała P., *Mamy cudowny lek na wyciągnięcie ręki*, „Dziki Życie” 2018, nr 9(291).

Strayer D.L., Watson J.M., *Supertaskers and the multitasking brain*, w: "Scientific American Mind" 2012, no. 23.

Tyrväinen L. (ed.), *The influence of urban green environments on stress relief measures: A field experiment*, "Journal of Environmental Psychology" 2014, no. 38.

## **Źródła internetowe**

<https://wyborcza.pl/TylkoZdrowie/7,137474,24024670,lekarze-lecza-patrzeniem-na-ptaki.html>

<https://www.oregon.gov/doc/Documents/agency-sustainability-plan.pdf>

[http://wyborcza.pl/1,75399,17767770,Wiezenie\\_bez\\_krat\\_\\_zamkow\\_i\\_mundurow\\_\\_w\\_Finlandii.html](http://wyborcza.pl/1,75399,17767770,Wiezenie_bez_krat__zamkow_i_mundurow__w_Finlandii.html)

<https://hikingresearch.wordpress.com/2013/07/21/an-interview-with-republic-of-korea-secretary-of-forestry-won-sop-shin/>

<http://www.rp.pl/Polityka/302109904-Zjednoczone-Emiraty-Arabskie-maja-Ministerstwo-Szczescia.html>

<https://culture.pl/pl/artykul/katarzyna-simonienko-las-nas-przygarnie-i-zrozumie-wywiad>

<https://www.quixote.org/inspirational-and-influential-women-of-the-world-sister-pauline-quinn/>

<https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/Program-resocjalizacji-sprzyjajacy-przygotowaniu-do-readaptacji-spoecznej-skazanych-w-zakresie-ksztaltowania-umiejetnosci-spoecznych-i-poznawczych-poprzez-edukacje-ekologiczna-pt-Zachowac-pamiec>

<https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/126390,pomysl-na-zre-socjalizowanie-wieznio.html>

<https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-w-wolowie-wieznio-wie-pomagaja-ratowac-przyrode>

<https://www.sw.gov.pl/aktualnosc/zaklad-karny-w-siedlcach-tajemniczy-ogrod-w-zk-siedlce>





**Krzysztof Wiak<sup>1</sup>**  
**Zuzanna Gądzik<sup>2</sup>**

**ZMIANY W ZAKRESIE WARUNKOWEGO  
PRZEDTERMINOWEGO ZWOLNIENIA Z ODBYCIA  
KARY W NOWELIZACJI KODEKSU KARNEGO  
Z 7 LIPCA 2022 R.**

**CHANGES IN THE SCOPE OF CONDITIONAL  
RELEASE IN THE PENAL CODE AMENDMENT  
OF 7 JULY 2022**

---

---

Otrzymano: 04.10.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2847

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

---

**Streszczenie**

Artykuł dotyczy najnowszych zmian w zakresie instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary, zawartych w ustawie z 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Pomimo że przepisy te nie mają jeszcze mocy obowiązującej, ich uchwalenie może w istotny sposób wpłynąć na dotychczasowy kształt i zaostrenie zasad odpowiedzialności karnej. Warto przy tym wspomnieć, że jest to kolejna próba nowelizacji Kodeksu karnego w tym zakresie. W ramach artykułu dokonano wykładni przepisów bezpośrednio modyfikujących dotychczasową postać i zakres stosowania wskazanego środka probacyjnego, jak i ich konsekwencje dla całego systemu prawa karnego.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Krzysztof Wiak, prof. Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II.

<sup>2</sup> Dr Zuzanna Gądzik, Katedra Prawa Karnego Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II.

---

Uwzględniono przy tym kontekst i *ratio legis* nowelizacji, w której zawarto omawiane zmiany, związanej z zaostrzeniem zasad odpowiedzialności karnej oraz zwiększeniem funkcji prewencyjnej prawa karnego. W artykule odniesiono się również do budzących pewne kontrowersje rozwiązań, dotyczących m.in. wyłączenia możliwości zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia w stosunku do określonych kategorii sprawców. Dokonano przy tym próby oceny konstytucyjności niektórych z planowanych zmian i ich znaczenia z punktu widzenia ochrony praw człowieka.

**Słowa kluczowe:** warunkowe przedterminowe zwolnienie, środki probacyjne, funkcja prewencyjna, kara dożywotniego pozbawienia wolności

### **Abstract**

The article describes the latest changes in the institution of conditional release, contained in the Act of 7 July 2022 amending the Act – the Penal Code and certain other acts. Although these provisions are not yet in force, the fact they have been passed may significantly affect the current shape and tighten the rules of criminal liability. It should be mentioned that this is another attempt to amend the Penal Code in this respect. The article interprets the provisions that directly modify the current form and scope of application of the said probation measure, and their consequences for the entire system of criminal law. It also refers to the context and *ratio legis* of the amendment, which includes the discussed changes related to the tightening of the principles of criminal liability and increasing the preventive function of criminal law. Furthermore, certain controversial solutions have been covered concerning i.e. exclusion of the possibility of applying conditional release to certain categories of offenders. At the same time, an attempt has been made to assess the constitutionality of some of the planned changes, and their significance from the point of view of human rights protection.

**Key words:** conditional release, probation measures, preventive function, life sentence

## 1. Wprowadzenie

Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary stanowi jeden z tzw. środków probacyjnych<sup>3</sup>, przewidzianych w Kodeksie karnym<sup>4</sup>. Instytucja ta znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy sprawca – będący skazanym, zostaje zwolniony z konieczności odbycia kary w pełnym jej wymiarze. Przyjmuje się, że istotą tego środka probacyjnego jest warunkowa rezygnacja z wykonywania kary na okres próby, który sprawca spędza na wolności. W tym czasie może on pozostawać pod dozorem kuratora, jak również nakładane są na niego odpowiednie obowiązki probacyjne. Zabiegi te mają prowadzić do wdrożenia skazanego do życia – zgodnie z normami obowiązującymi w społeczeństwie<sup>5</sup>.

Przepisy dotyczące warunkowego przedterminowego zwolnienia od czasu wejścia w życie Kodeksu karnego z 1997 r. podlegały kilku modyfikacjom. Dotychczasowe zmiany odnosiły się przede wszystkim do przesłanek zastosowania tego środka probacyjnego. Taki charakter miała również ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw<sup>6</sup>, która z dniem 1 stycznia

---

<sup>3</sup> Należy zastrzec, że w doktrynie obecne są poglądy, zgodnie z którymi warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary nie jest typowym środkiem probacyjnym, lecz ma charakter wyjątkowy. Stanowi ono bowiem wyjątek od zasady ciągłości wykonywania kary pozbawienia wolności. Nie jest więc środkiem reakcji na przestępstwo, lecz modyfikuje wykonanie orzeczonej kary, zmieniając aktualną sytuację skazanego. Zob. np. A. Zoll, w: A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 53-116*, Kraków 2007, s. 878.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.), dalej: k.k.

<sup>5</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010, s. 489. Por. także: M. Bojarski (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczegółowa*, Warszawa 2020, s. 433.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, (Dz.U. poz. 1855). W uzasadnieniu projektu tej ustawy wskazano, że wprowadzenie wskazanej regulacji ma celu „zaostrenie warunków przedterminowego zwolnienia, uzależniając je od okoliczności bezprawnego utrudniania przez skazanego wykonania kary pozbawienia wolności. Podstawą wydłużenia okresu odbycia kary pozbawienia wolności wymaganego do ubiegania się o warunkowe zwolnienie (do trzech czwartych odbycia kary) będzie prawomocne postanowienie sądu stwierdzające, że skazany bezprawnie utrudniał wykonanie kary pozbawienia wolności (projektowany art. 14b k.k.w.). Sąd będzie mógł wydać postanowienie w tym przedmiocie niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni, po otrzymaniu zawiadomienia o przystąpieniu do wykonania orzeczenia, z urzędu lub na wniosek prokuratora, jeżeli skazany w zamiarze utrudniania wykonania kary pozbawienia wolności uciekł lub ukrywał się lub podjął działania w celu ucieczki lub ukrycia się. Na postanowienie będzie przysługiwało zażalenie. Zmiana warunków uzyskania przedterminowego zwolnienia przez osoby uchylające się od wykonania kary pozbawienia wolności będzie stanowić zarówno sankcję za utrudnianie

2023 r. nadała nowe brzmienie przepisom określającym minimalny czas izolacji więziennej uprawniający do ubiegania się o warunkowe zwolnienie. Tymczasem nowelizacja Kodeksu karnego z 7 lipca 2022 r.<sup>7</sup> zakłada wprowadzenie bardziej istotnych zmian, które zarówno bezpośrednio będą dotyczyły omawianej instytucji, jak również przewiduje rozwiązania wpływające pośrednio na zakres jej zastosowania.

## **2. Przesłanki zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary**

Zgodnie z aktualną treścią art. 77 § 1 k.k., skazanego na karę pozbawienia wolności sąd może warunkowo zwolnić z odbycia reszty kary tylko wówczas, gdy jego postawa, właściwości i warunki osobiste, okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, że skazany po zwolnieniu będzie stosował się do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego i przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa. Skazanego – co do zasady – można warunkowo zwolnić po odbyciu co najmniej połowy kary (art. 78 § 1 k.k.), natomiast skazanego w warunkach recydywy podstawowej z art. 64 § 1 k.k. – po odbyciu dwóch trzecich kary, a w warunkach recydywy wielokrotnej określonej w art. 64 § 2 – po odbyciu trzech czwartych kary (art. 78 § 2 k.k.). Po wejściu w życie nowelizacji z 5 sierpnia 2022 r., z dniem 1 stycznia 2023 r., również skazanego, wobec którego wydano prawomocne postanowienie stwierdzające, że bezprawnie utrudniał wykonanie kary pozbawienia wolności, będzie można warunkowo zwolnić po odbyciu trzech czwartych kary.

Na podstawie powyższych przepisów można stwierdzić, że dla zastosowania instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary ustawodawca wymaga łącznego spełnienia dwóch przesłanek:

---

postępowania karnego, jak również zawierać element probacyjny powodujący nieopłacalność podejmowania działań utrudniających postępowanie wykonawcze” (druk sejmowy nr 2376; tekst dostępny na stronie: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/4AB9D8A7D1091AEF-C12588690040BAF9/%24File/2376.pdf>).

<sup>7</sup> Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2600), dalej: ustawa z 7 lipca 2022 r.

- 1) merytorycznej – w postaci występowania tzw. pozytywnej prognozy kryminologicznej,
- 2) formalnej – odbycia określonej części kary pozbawienia wolności.

W doktrynie przyjmuje się, że przez pozytywną prognozę kryminologiczną rozumie się przeświadczenie, iż sprawca czynu pomimo zastosowania wobec niego środka probacyjnego, będzie przestrzegał porządku prawnego – zwłaszcza nie popełni przestępstwa. Badanie to opiera się na założeniu, że zachowaniem ludzi rządzą określone prawidłowości, a co za tym idzie – osoby o zbliżonych cechach będą zachowywały się w podobnych okolicznościach w zbliżony sposób<sup>8</sup>.

Konieczność spełnienia przesłanki merytorycznej wynika wprost z treści powołanego wyżej art. 77 § 1 k.k. Przepis ten pozwala sądowi na warunkowe zwolnienie skazanego z odbycia reszty kary tylko wówczas, gdy jego postawa, właściwości i warunki osobiste, okoliczności popełnienia przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu i w czasie odbywania kary uzasadniają przekonanie, że po zwolnieniu będzie on stosował się do orzeczonego środka karnego lub zabezpieczającego i przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni ponownie przestępstwa.

Pomimo że brzmienie tego przepisu nie ulegnie zmianie na gruncie ustawy z 7 lipca 2022 r., to proponowane jest wprowadzenie nowych regulacji, które należy brać pod uwagę przy jego wykładni, m.in. nowy art. 53 § 2a i § 2b k.k. Wprowadzają one bowiem katalog okoliczności łagodzących<sup>9</sup> i obciążających<sup>10</sup>, uwzględnianych przez sąd przy wymiarze

---

<sup>8</sup> Zob. szerzej: G. Goniewicz, *Pozytywna prognoza kryminologiczna jako przesłanka stosowania środków probacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 4, s. 112 i n.

<sup>9</sup> Na podstawie nowego art. 53 § 2b k.k., do okoliczności tych zalicza się w szczególności: popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególne uwzględnienie; popełnienie przestępstwa pod wpływem gniewu, strachu lub wzburzenia, usprawiedliwionych okolicznościami zdarzenia; popełnienie przestępstwa w reakcji na nagłą sytuację, której prawidłowa ocena była istotnie utrudniona z uwagi na okoliczności osobiste, zakres wiedzy lub doświadczenia życiowego sprawcy; podjęcie działań zmierzających do zapobieżenia szkodzi lub krzywdzie, wynikającej z przestępstwa, albo do ograniczenia jej rozmiaru; pojednanie się z pokrzywdzonym; naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem lub zadośćuczynienie za krzywdę wynikłą z przestępstwa; popełnienie przestępstwa ze znacznym przyczynieniem się pokrzywdzonego; dobrowolne ujawnienie popełnionego przez siebie przestępstwa organowi powołanemu do ścigania przestępstw.

<sup>10</sup> Zgodnie z projektowanym art. 53 § 2a k.k., okoliczności obciążające stanowią w szczególności: uprzednia karalność za przestępstwo umyślne lub podobne przestępstwo nieumyślne; wykorzystanie bezradności, niepełnosprawności, choroby lub podeszłego wieku pokrzywdzonego; sposób działania prowadzący do poniżenia lub udręczenia pokrzywdzonego;

kary, które, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 77 § 1 k.k., również powinien zweryfikować – zwłaszcza pod kątem okoliczności popełnienia przestępstwa. Część z tych okoliczności odnosi się także do zachowania sprawcy po popełnieniu czynu. Doprecyzowanie powyższych okoliczności i ich charakteru może ułatwić sądowi ustalenie prognozy kryminologicznej i podjęcie decyzji o warunkowym zwolnieniu sprawcy z odbycia reszty kary, przy oczywistym zastrzeżeniu, że sąd musi wziąć pod uwagę wszystkie przesłanki wymienione w powołanym przepisie i żadna z nich nie może mieć charakteru dominującego<sup>11</sup>. Niezależnie od powyższego, przyjmuje się również, że dyrektywy określone w art. 53 k.k. powinny znaleźć zastosowanie odnośnie do wyznaczenia surowszych ograniczeń do skorzystania z warunkowego zwolnienia, określonych w art. 77 § 2, art. 78 i art. 79 k.k.<sup>12</sup>

W zakresie przesłanki formalnej ustawodawca wprowadził liczne warianty ustanawiające minimalny okres odbycia kary, wynikające z rodzaju zastosowanej kary, jej wymiaru oraz okoliczności popełnienia czynu zabronionego, za który wymierzona została kara. W ramach powyższej przesłanki uwidacznia się szczególnie charakter omawianego środka probacyjnego.

---

popełnienie przestępstwa z premedytacją; popełnienie przestępstwa w wyniku motywacji zasługującej na szczególnie potępienie; popełnienie przestępstwa motywowanego nienawiścią z powodu przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, politycznej lub wyznaniowej ofiary albo z powodu jej bezwyznaniowości; działanie ze szczególnym okrucieństwem; popełnienie przestępstwa w stanie po spożyciu alkoholu lub środka odurzającego, jeżeli ten stan był czynnikiem prowadzącym do popełnienia przestępstwa lub istotnego zwiększenia jego skutków; popełnienie przestępstwa we współdziałaniu z nieletnim lub z wykorzystaniem jego udziału.

<sup>11</sup> Tak np. postanowienie SA w Lublinie z 31.12.2007 r., II AKz w 1083/07, *Legalis* nr 108505. Zob. także: J. Lachowski, *Przesłanka materialna warunkowego przedterminowego zwolnienia na gruncie kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11, s. 47; L. Przybyłczak, *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia w nowym kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9, s. 77. Z drugiej strony zwraca się jednak uwagę, że okoliczności popełnienia przestępstwa mają wpływ przede wszystkim na wymiar kary i nie mogą wpływać na decyzję przy ocenie prognozy społecznej skazanego. W trakcie postępowania o warunkowe zwolnienie mogą mieć one wyłącznie charakter pomocniczy – przede wszystkim w zakresie ustalenia właściwości osobistych skazanego. Zob. S. Leleńtal, w: M. Melezini (red.), *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej. System Prawa Karnego. Tom 6*, Warszawa 2016, s. 1180.

<sup>12</sup> Por. np. wyrok SA w Katowicach z 17.04.2014 r., II AKa 47/14, *Lex* nr 1466775; wyrok SA we Wrocławiu z 10.04.2013 r., II AKa 85/13, *Lex* nr 1322878; postanowienie SN z 8.01.2014 r., IV KK 253/13, nr 1428331. Por. również: K. Kmań, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a ogólne dyrektywy wymiaru kary*, „Ius Novum” 2021, nr 3, s. 55.

Skazany nie zostaje bowiem zupełnie zwolniony z wymierzonej mu kary, lecz jest zobowiązany do odbycia pewnej jej części<sup>13</sup>. Nie jest to więc alternatywa dla np. odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności, amnestii czy aktu łaski.

Nowelizacja Kodeksu karnego ustawą z 7 lipca 2022 r. zawiera wiele zmian w zakresie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary oraz powiązanych z jego zastosowaniem instytucji. Ustawodawca decydując się na szeroko zakrojone zaostrenie zasad odpowiedzialności karnej (zarówno co do podstaw tej odpowiedzialności, jak i zagrożenia karą za poszczególne czyny zabronione) uznał, że istnieje potrzeba wprowadzenia stosownych modyfikacji również w zakresie surowszych warunków związanych z zastosowaniem warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Należy przy tym zaznaczyć, że już w oparciu o dotychczasowe regulacje prawne, obecny był pogląd, zgodnie z którym „wołą ustawodawcy było uczynienie z warunkowego zwolnienia instytucji niemal wyjątkowej, a już na pewno nie miał on zamiaru dopuszczenia do liberalnej praktyki jej stosowania”<sup>14</sup>. Niezależnie od powyższego, podkreśla się związek pomiędzy warunkowym przedterminowym zwolnieniem a prewencją indywidualną (sprowadzającą się w głównej mierze do odstraszenia od ponownego popełnienia przez określonego sprawcę przestępstwa), jak również innymi funkcjami, jakie można przypisać prawu karnemu (zwłaszcza funkcji ogólnoprewencyjnej i kompensacyjnej)<sup>15</sup>. Ustawodawca wpisuje w ten nurt również decyzje odnoszące się do zaostrenia zasad stosowania warunkowego zwolnienia.

Elementarną zmianą wynikającą z nowelizacji ustawą z 7 lipca 2022 r., która wpływa na planowany kształt opisywanej instytucji, jest wyeliminowanie z katalogu kar sankcji w postaci 25 lat pozbawienia wolności. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 32 k.k. karami są: grzywna, ograniczenie wolności, pozbawienie wolności<sup>16</sup> oraz dożywotnie pozbawienie wolności. Modyfikacja ta przekłada się wprost na przesłanki formalne związane z możliwością zastosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia. Ustawodawca został bowiem zmuszony, aby dostosować nowy charakter

---

<sup>13</sup> Obecnie odpowiednio: połowy, dwóch trzecich, trzech czwartych, 15 lat i 25 lat.

<sup>14</sup> Postanowienie SA w Łodzi z 23.03.1999 r., II AKz 114/99, Lex nr 41523.

<sup>15</sup> Zob. A. Zoll, w: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 53-116*, Warszawa 2016, s. 373-374.

<sup>16</sup> Kara pozbawienia wolności wynosi od miesiąca do 30 lat (art. 37 k.k.). W poprzednim brzmieniu tego przepisu wynosiła od miesiąca do 15 lat.

katalogu kar do dotychczasowych środków penalnych, przy jednoczesnym zachowaniu celu, dla którego środki te zostały wprowadzone do systemu prawnego i funkcji jakie mają pełnić – również przy uwzględnieniu ogólnej tendencji, związanej z zaostrzeniem zasad odpowiedzialności karnej.

Ustawodawca wprowadził również stosowne zmiany w zakresie minimalnego okresu kary, jaki musi odbyć skazany, aby móc starać się o warunkowe zwolnienie. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 78 § 1 k.k., skazanego będzie można warunkowo zwolnić po odbyciu co najmniej połowy kary, a jeżeli wymierzono karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 25 lat – po odbyciu co najmniej 15 lat kary<sup>17</sup>. Rozwiązanie to stanowi w pewnym sensie prawną reakcję na wyeliminowanie z przepisów Kodeksu karnego kary 25 lat pozbawienia wolności. W obecnym brzmieniu art. 78 § 3 k.k., skazanego na karę 25 lat pozbawienia wolności można warunkowo zwolnić po odbyciu 15 lat kary. Brak wprowadzenia stosownych uregulowań wobec sprawców czynów o wyższym stopniu społecznej szkodliwości przy zagrożeniu karą pozbawienia wolności o charakterze długoterminowym, stanowiłaby złagodzenie reguł stosowania tego środka probacyjnego. Jednocześnie ustawodawca nie zdecydował się jednak na modyfikację we wspomnianym zakresie odnośnie do łagodniejszych kar, pomimo podniesienia górnej granicy kary w przypadku wielu czynów przewidzianych w części szczególnej Kodeksu karnego.

Zgodnie z aktualnym brzmieniem art. 78 § 2 k.k. skazanego, który dopuścił się czynu zabronionego w warunkach recydywy specjalnej podstawowej (art. 64 § 1 k.k.), można warunkowo zwolnić po odbyciu dwóch trzecich kary. Natomiast w przypadku, gdy sprawca popełnia czyn w warunkach multirecydywy (art. 64 § 2 k.k.), minimalny okres kary, jaką musi on odbyć, wynosi trzy czwarte orzeczonej kary. Te same uregulowania znajdują zastosowanie również do sprawców, którzy uczynili sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu lub popełnili przestępstwo, działając w zorganizowanej grupie lub związku mającym na celu popełnienie przestępstwa, a także w stosunku do sprawców przestępstw o charakterze terrorystycznym (art. 65 § 1 k.k.). Nowelizacją z 7 lipca 2022 r. ustawodawca wprowadza do Kodeksu karnego nowy typ recydywy, określony w art. 64a k.k. Zgodnie z tym przepisem, jeżeli sprawca w ciągu 5 lat po odbyciu

---

<sup>17</sup> W obecnym brzmieniu ustawodawca przewidział osobne regulacje dla kary pozbawienia wolności, o której mowa w art. 32 §1 pkt 3 k.k. (art. 78 § 1 k.k.) oraz dla kar długoterminowych – kary 25 lat pozbawienia wolności i kary dożywotniego pozbawienia wolności (art. 78 § 3 k.k.).



co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności orzeczonej za zbrodnię zabójstwa w związku ze zgwałceniem lub za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, popełnia ponownie taką zbrodnię lub takie przestępstwo, sąd wymierza karę pozbawienia wolności przewidzianą za określone przestępstwo w wysokości od dolnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę do górnej granicy ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Podwyższenie górnego ustawowego zagrożenia nie dotyczy zbrodni. Przyjmuje się, że nowy typ recydywy stanowi *lex specialis* w stosunku do uregulowań zawartych w art. 64 k.k. Z uzasadnienia projektu ustawy wynika, że *ratio legis* wprowadzenia powyższego przepisu nie było „modyfikowanie ogólnych zasad odpowiedzialności karnej przestępców powrotnych, lecz specyficzne i adekwatne do charakteru tej kategorii czynów zabronionych uregulowanie zaostrożonej odpowiedzialności karnej sprawców powracających do przestępstwa zbrodni zabójstwa w związku ze zgwałceniem lub przestępstwa przeciwko wolności seksualnej zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat. Są to bowiem czyny o takim stopniu społecznej szkodliwości i zakresie naruszenia najgłębszej sfery prywatności, że podstawowym środkiem oddziaływania karnego wobec sprawców powrotnych powinna być długotrwała izolacja penitencjarna, która ponadto jest w stanie zabezpieczyć społeczeństwo przed potencjalnym niebezpieczeństwem grożącym ze strony sprawcy”<sup>18</sup>. Odnośnie do warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia reszty kary, ustawodawca potraktował powyższy typ recydywy na równi z tzw. multirecydywą z art. 64 § 2 k.k. Podobnie jak w tym przypadku, warunkowe przedterminowe zwolnienie będzie możliwe po odbyciu przez skazanego trzech czwartych kary. Regulacja ta znajdzie zastosowanie również do sumy dwóch lub więcej niepodlegających łączeniu kar pozbawienia wolności, które skazany ma odbyć kolejno, jeżeli przynajmniej jedno z przestępstw popełniono w warunkach określonych w art. 64 lub art. 64a k.k. (art. 79 § 1 zd. 2 k.k.).

Na marginesie ostatnich propozycji zmian w zakresie art. 78 § 2 k.k. należy zasygnalizować pewną niekonsekwencję ustawodawcy. Jak wskazano wcześniej, z dniem 1 stycznia 2023 r. weszła w życie nowelizacja Kodeksu karnego z 5 sierpnia 2022 r., która podnosi do trzech czwartych

---

<sup>18</sup> Druk sejmowy nr 2024; tekst dostępny na stronie: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/2851BC6F8739C593C12587F10042EF6E/%24File/2024.pdf>.

dolny próg odbycia kary pozbawienia wolności wobec „skazanego, wobec którego wydano prawomocne postanowienie stwierdzające, że bezprawnie utrudniał wykonanie kary pozbawienia wolności”. Zakładając taką sekwencję czasową wejścia w życie obu ustaw, w której nowelizacja z 7 lipca 2022 r. wchodzi w życie po 1 stycznia 2023 r., to jej konsekwencją będzie wyeliminowanie wymogu odbycia trzech czwartych kary wobec tej kategorii skazanych.

Warto też dodać, że ustawodawca nie zdecydował się na ponowne wprowadzenie bezwzględnie minimalnego progu kary pozbawienia wolności, która niezależnie od wymiaru kary, musiała zostać odbyta przez skazanego, ubiegającego się o warunkowe zwolnienie. Zgodnie z pierwotnym brzmieniem Kodeksu karnego, warunkowe przedterminowe zwolnienie nie było możliwe wcześniej niż po odbyciu przynajmniej 6 miesięcy kary (art. 78 § 1 k.k.), a w przypadku recydywistów – wcześniej niż po upływie roku kary (art. 78 § 2 k.k.)<sup>19</sup>.

Wprowadzenie nowego rodzaju recydywy, o której mowa w art. 64a k.k., przełożyło się również na zmianę przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy<sup>20</sup> w zakresie dotyczącym warunkowego przedterminowego zwolnienia. Zgodnie z obecnym brzmieniem art. 159 § 1 k.k.w., warunkowo zwolnionego sąd penitencjarny może w okresie próby oddać pod dozór kuratora sądowego, osoby godnej zaufania, stowarzyszenia, organizacji lub instytucji, do działalności której należy troska o wychowanie, zapobieganie demoralizacji lub pomoc skazanym oraz nałożyć na niego obowiązki określone w art. 72 § 1 k.k., a jeżeli szkoda wyrządzona przestępstwem, za które skazany odbywa karę, nie została naprawiona, orzec obowiązek określony w art. 72 § 2 k.k. Wobec skazanego za przestępstwo określone w art. 197-203 k.k., popełnione w związku z zaburzeniami preferencji seksualnych, młodocianego sprawcy przestępstwa umyślnego, sprawcy określonego w art. 64 k.k., a także wobec skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności oddanie pod dozór jest obowiązkowe. Wraz z wejściem w życie zmian wynikających z ustawy z 7 lipca 2022 r., obowiązek oddania skazanego pod dozór,

---

<sup>19</sup> Powyższe przepisy zostały zmienione na gruncie ustawy z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 206, poz. 1589).

<sup>20</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53), dalej: k.k.w.

obejmuje również sprawcę, który dopuścił się czynu zabronionego w warunkach recydywy z art. 64a k.k.

Na gruncie omawianej nowelizacji Kodeksu karnego podniesiono również minimalny okres, po upływie którego możliwe będzie warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia kary dożywotniego pozbawienia wolności. W dotychczasowym brzmieniu art. 78 § 3 k.k., skazany na tę najsurowszą karę musi odbyć przynajmniej 25 lat pozbawienia wolności. Po wejściu w życie zmian wynikających z ustawy z 7 lipca 2022 r. okres ten wynosi przynajmniej 30 lat kary<sup>21</sup>. Dotyczyć to będzie również sytuacji, w której chociażby jedna z kar, które skazany ma odbyć kolejno, była karą dożywotniego pozbawienia wolności (art. 79 § 3 k.k.). Uzasadniając decyzję o podniesieniu minimalnego progu kary, jaką sprawca musi odbyć w przypadku kary dożywotniego pozbawienia wolności wskazano, że kara ta jest orzekana w stosunku do sprawców najgroźniejszych przestępstw, cechujących się wysokim stopniem demoralizacji, co wiąże się z koniecznością zabezpieczenia społeczeństwa przed tego typu jednostkami. Z tego względu zasadne stało się również wprowadzenie odpowiednio długiego okresu bezwzględnej izolacji penitencjarnej takiego skazanego. Okres 25 lat uznano natomiast za zbyt krótki w stosunku do przyjmowanego jako eliminacyjny charakteru tej kary.

### **3. Okres próby**

W razie zastosowania warunkowego zwolnienia sąd określa okres próby. Stanowi on formę weryfikacji prognozy społecznej skazanego – warunkowe zwolnienie nie stanowi bowiem synonimu odbycia kary w dniu opuszczenia zakładu karnego<sup>22</sup>. Ustawa z 7 lipca 2022 r. wprowadziła również zmiany w zakresie długości takiego okresu próby.

Jak już wspomniano, z uwagi na stosowanie analogicznych zasad w stosunku do nowego typu recydywy z art. 64a k.k., jak w przypadku

---

<sup>21</sup> Zaproponowany w ustawie z 7 lipca 2022 r. minimalny okres, po upływie którego możliwe jest warunkowe zwolnienie, został zredukowany w stosunku do okresu proponowanego na gruncie ustawy z 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw. Zgodnie z art. 1 pkt 19 tej ustawy, skazanego na karę dożywotniego pozbawienia wolności można było warunkowo zwolnić po odbyciu 35 lat kary.

<sup>22</sup> Por. S. Lelental, w: M. Melezini (red.), *Kary...*, s.1205.

multirecydywy, również i w przypadku długości okresu próby, nie może być on krótszy niż 3 lata (art. 80 § 2 k.k.).

Wylimitowanie z katalogu kar kary 25 lat pozbawienia wolności, wymogło na ustawodawcy wprowadzenie odrębnych reguł związanych z długością okresu próby w przypadku sprawców skazanych na kary długoterminowe. Brak odpowiedniej regulacji wiązałaby się bowiem z koniecznością zastosowania uregulowań, wynikających z art. 80 § 1 k.k., zgodnie z którym w razie warunkowego zwolnienia czas pozostały do odbycia kary stanowi okres próby, który jednak nie może być krótszy niż 2 lata ani dłuższy niż 5 lat. Oznaczałoby to zatem możliwość skrócenia okresu próby w stosunku do sprawców poważniejszych przestępstw lub tych, których czyny wiązałyby się z wyższą społeczną szkodliwością. Z tego względu w nowym art. 80 § 2a k.k. przewidziano, że w razie warunkowego przedterminowego zwolnienia z kary pozbawienia wolności w wymiarze 25 lat lub surowszym, okres próby będzie wynosił 10 lat. Odpowiada to dotychczasowym regulacjom, związanym z długością okresu próby w przypadku skazania na karę 25 lat pozbawienia wolności (art. 80 § 3 k.k.).

Ustawodawca zaostrzył również zasady związane z okresem próby w razie skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności. Dotychczas okres próby wynosił 10 lat. Zgodnie z nowymi uregulowaniami w razie warunkowego zwolnienia z kary dożywotniego pozbawienia wolności okres próby będzie trwał dożywotnio. Rozwiązanie to zostało poddane krytyce ze strony niektórych przedstawicieli doktryny prawa karnego. Zwrócono uwagę, że przyjęcie dożywotniego okresu próby jest sprzeczne z zasadą humanitaryzmu prawa karnego, gdyż może odnosić się do osób w podeszłym wieku, stanowiąc zbędną dla skazanego dolegliwość, przybierającą niejednokrotnie postać psychicznych tortur. Ponadto podkreślono zbędność tego typu rozwiązania, powołując się na resocjalizację sprawców, jak również niepotrzebne przeciążanie kuratorskiej służby sądowej<sup>23</sup>.

---

<sup>23</sup> Zob. A. Barczak-Oplustil, M. Małecki, S. Tarapata, M. Iwański, *Populistyczna nowelizacja prawa karnego. Ustawa z dnia 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 762)*, tekst dostępny na stronie: <https://kipk.pl/wp-content/uploads/2022/07/novelizacja2022.pdf>.

#### 4. Zakaz warunkowego przedterminowego zwolnienia z kary dożywotniego pozbawienia wolności

Z pewnością najbardziej kontrowersyjnym rozwiązaniem, jakie wprowadza ustawa nowelizująca z 7 lipca 2022 r., jest dopuszczenie zupełnego wyeliminowania – w dwóch sytuacjach – możliwości warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary dożywotniego pozbawienia wolności. W obu przypadkach jest to uzależnione od decyzji sądu. Pierwsza podstawa została określona w art. 77 § 3 k.k., zgodnie z którym wymierzając karę dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy za czyn popełniony przez niego po prawomocnym skazaniu za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, bezpieczeństwu powszechnemu lub za przestępstwo o charakterze terrorystycznym na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 20 lat, sąd może orzec zakaz warunkowego zwolnienia<sup>24</sup>. W drugim przypadku, wymierzając karę dożywotniego pozbawienia wolności, sąd może orzec zakaz warunkowego zwolnienia sprawcy na drugiej podstawie – jeżeli charakter i okoliczności czynu oraz właściwości osobiste sprawcy wskazują, iż jego pozostawanie na wolności spowoduje trwałe niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, wolności lub wolności seksualnej innych osób (art. 77 § 4 k.k.).

Według projektodawcy o możliwości wyłączenia warunkowego przedterminowego zwolnienia ma decydować „negatywna prognoza społeczno-kryminologiczna, tj. prognoza co do funkcjonowania skazanego w warunkach wolnościowych, nie zaś prognoza penitencjarna, tj. odnosząca się do dalszego funkcjonowania skazanego w zakładzie karnym. Orzeczenie zakazu warunkowego przedterminowego zwolnienia ma na celu skuteczną ochronę społeczeństwa przed szczególnie brutalnymi przestępstwami

---

<sup>24</sup> Warto zaznaczyć, że na gruncie ustawy z dnia 13 czerwca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw próbowano wprowadzić podobną normę, zgodnie z którą – wymierzając karę dożywotniego pozbawienia wolności sprawcy za czyn popełniony przez niego po prawomocnym skazaniu za inne przestępstwo na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 20 lat, sąd może orzec zakaz warunkowego zwolnienia. Powyższa ustawa na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 14.07.2020 r., Kp 1/19 (M.P. poz. 647), została jednak uznana za niekonstytucyjną. Ocena ta pomimo że wynikała *de facto* z uchybień w procesie legislacyjnym, nie zmienia faktu szeroko zakrojonej krytyki zaproponowanego kształtu art. 77 § 3 k.k. Por. np. J. Kluza, *Kara bezwzględnie dożywotniego pozbawienia wolności w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 1, s. 27 i n.

popelnianymi przez osoby, które w przeszłości już się takich czynów dopuściły, a w ocenie sądu zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że dopuszczą się ich ponownie. Projektowane rozwiązanie powinno zatem znaleźć zastosowanie wobec najbardziej niebezpiecznych sprawców, w przypadku których zarówno względy sprawiedliwościowe, jak i prewencyjne przemawiają przeciwko warunkowemu przedterminowemu zwolnieniu. W odniesieniu do takich przypadków priorytetowe znaczenie ma aspekt eliminacyjny kary pozbawienia wolności”<sup>25</sup>.

Zakres przedmiotowy regulacji z art. 77 § 3 k.k. jest stosunkowo wąski, bowiem jej zastosowanie wymaga, co do zasady, uprzedniego prawomocnego skazania za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, wolności seksualnej, bezpieczeństwu powszechnemu lub za przestępstwo o charakterze terrorystycznym na karę dożywotniego pozbawienia wolności albo karę pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 20 lat. Dotyczy to więc m.in. takich typów przestępstw, jak zabójstwo w typie podstawowym i typach kwalifikowanych (art. 148 § 1-3 k.k.), spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w typie podstawowym i kwalifikowanym (art. 156 § 1 i 3 k.k.), zgwałcenie w typach kwalifikowanych (art. 197 § 3 i 4 k.k.), a także przestępstwo o charakterze terrorystycznym (art. 115 § 20 k.k.)<sup>26</sup>. Przepis ten, co do zasady, nie pozwala na wyłączenie możliwości warunkowego zwolnienia sprawcy w razie uprzedniego skazania na karę dożywotniego pozbawienia wolności lub karę terminową na czas nie krótszy niż 20 lat za inne kategorie przestępstw, np. za przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, takie jak prowadzenie wojny napastniczej (art. 117 k.k.), ludobójstwo (art. 118 k.k.), ataki na osoby podlegające ochronie międzynarodowej (art. 123 k.k.) lub za przestępstwa przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej, w tym: zamach stanu (art. 127 k.k.), zamach na życie Prezydenta RP (art. 134 k.k.). Wobec skazanych za takie przestępstwa wyłączenie warunkowego

<sup>25</sup> Druk sejmowy nr 2024, *Uzasadnienie...*, s. 38.

<sup>26</sup> Zgodnie z art. 115 § 20 k.k., przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 5 lat, popełniony w celu:

<sup>1)</sup> poważnego zastraszenia wielu osób,

<sup>2)</sup> zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności,

<sup>3)</sup> wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu.

przedterminowego zwolnienia na podstawie art. 77 § 3 k.k. może oczywiście nastąpić w sytuacji, gdy będą miały one charakter terrorystyczny.

W przypadku drugiej przesłanki, określonej w art. 77 § 4 k.k., o wyłączeniu warunkowego zwolnienia z odbywania reszty kary ma decydować charakter i okoliczności czynu oraz właściwości osobiste sprawcy, które w ocenie sądu wskazują, iż jego pozostawienie na wolności spowoduje trwale niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, wolności lub wolności seksualnej innych osób. Badanie wymienionych okoliczności będzie dotyczyło okresu do zapadnięcia prawomocnego wyroku i przepis nie pozostawia swobody dla zmiany tej oceny na późniejszym etapie wykonywania kary. Tymczasem, wraz z biegiem lat, może ulec istotnemu osłabieniu (aż do wykluczenia) uprzednia konkluzja, iż pozostawienie sprawcy na wolności powoduje trwale niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, wolności lub wolności seksualnej innych osób.

Niezależnie od krytyki o charakterze techniczno-legislacyjnym zakresu przesłanek wykluczenia warunkowego zwolnienia z odbycia kary dożywotniego pozbawienia wolności wprowadzonych ustawą z 7 lipca 2022 r., wątpliwości może budzić już sama dopuszczalność takiego rozwiązania w świetle europejskich standardów praw człowieka. Co prawda, kara dożywotniego pozbawienia wolności sama w sobie nie jest uznawana za niehumanitarną, a prawodawcy mają swobodę jej stosowania wobec dorosłych sprawców za szczególnie poważne przestępstwa, jednakże jej dopuszczalność jest uzależniona od istnienia realnej możliwości skorzystania przez skazanego ze zwolnienia z odbycia reszty kary.

Na tle art. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>27</sup>, zakazującego tortur albo nieludzkiego lub poniżającego traktowania, Europejski Trybunał Praw Człowieka wyprowadził wymóg „redukowalności wymiaru kary, w rozumieniu dokonania oceny umożliwiającej władzom krajowym rozważenie czy w trakcie odbywania kary u osoby skazanej na dożywocie zasły zmiany, oraz czy na drodze do jej resocjalizacji nastąpiły postępy – na tyle znaczące by uznać, że dalsza izolacja tej osoby nie może już być usprawiedliwiana względami penologicznymi”<sup>28</sup>.

---

<sup>27</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.), dalej: EKPC.

<sup>28</sup> Zob. wyrok Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 9.07.2013 r. w sprawie *Vinter i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (skargi nr 66069/09, 130/10 i 3896/10), pkt 119; [https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/\\$N/990000000000001\\_I\\_ETPC\\_066069\\_2009\\_Wy\\_2013-07-09\\_001](https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/$N/990000000000001_I_ETPC_066069_2009_Wy_2013-07-09_001). Por. również: A. Plich, *Prewencyjne wyłączenie*

Ponadto wymaga się, aby osoba skazana na karę dożywotniego pozbawienia wolności miała prawo wiedzieć już na samym początku wykonywania kary, co musi zrobić by możliwe stało się rozpatrzenie możliwości jej zwolnienia włącznie z tym, kiedy zostanie dokonana ocena odbywania przez nią kary lub kiedy będzie się mogła o to ubiegać. Dlatego też w sytuacji, gdy prawo krajowe nie przewiduje żadnego mechanizmu oceny dożywotniego pozbawienia wolności, wynikająca stąd niezgodność z art. 3 EKPC pojawia się już wraz wydaniem wyroku skazującego, a nie dopiero na późniejszym etapie wykonywania kary. W wyroku z 13.06.2019 r. w sprawie *Marcello Viola przeciwko Włochom* (nr 2)<sup>29</sup> powtórzono tezę, że wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności, w sytuacji kiedy skazany nie ma realnej możliwości ubiegania się o przedterminowe zwolnienie, stanowi naruszenie zakazu niehumanitarnego i poniżającego traktowania z art. 3 EKPC. Tymczasem propozycja zawarta w art. 77 § 3 i 4 k.k. skutkuje możliwością całkowitego odebrania skazanemu na karę dożywotniego pozbawienia wolności perspektywy ubiegania się o warunkowe zwolnienie.

W razie wejścia w życie art. 77 § 3 lub § 4 k.k., jedyną realną szansą zwolnienia z dożywotniej izolacji pozostanie dla skazanego skorzystanie przez Prezydenta RP ze swoich konstytucyjnych kompetencji w postaci zastosowania prawa łaski (art. 139 Konstytucji RP). Akt taki jest prerogatywą Prezydenta RP, nie wymagającą dla swej ważności podpisu Prezesa Rady Ministrów (art. 144 ust. 3 pkt 18 Konstytucji RP). Stanowi tradycyjne, stosowane dyskrejonalnie, uprawnienie głowy państwa. Jednakże z perspektywy europejskich standardów praw człowieka może się to okazać niewystarczające. Należy bowiem zwrócić uwagę, że w wyroku z 20 maja 2014 r. w sprawie *Magyar przeciwko Węgrom*<sup>30</sup> ETPC badał już uregulowania związane z prezydenckim prawem łaski. Za naruszenie art. 3 EKPC uznano w nim sytuację, w której ustawodawstwo Węgier nie zobowiązywało władz ani prezydenta republiki do oceny, w każdym przypadku złożenia przez więźnia wniosku o zwolnienie, czy dalsze pozbawienie wolności jest uzasadnione ze względów penologicznych. Za wadę takiego systemu ETPC uznał to, że prawo nie pozwalało więźniowi na uzyskanie wiedzy,

---

*warunkowego przedterminowego zwolnienia (na marginesie projektowanej zmiany art. 77 k.k.), „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2018, z. 4, s. 45.*

<sup>29</sup> Wyrok z 13.06.2019 r. w sprawie *Marcello Viola przeciwko Włochom* (nr 2) (skarga nr 77633/16), <https://hudoc.echr.coe.int/eng#%7B%22itemid%3A%5B%22001-194036%22%7D%7D>.

<sup>30</sup> Zob. wyrok ETPC z 20 maja 2014 r. w sprawie *Magyar przeciwko Węgrom* (skarga nr 73593/10), Lex nr 1460574.



co musi zrobić, by jego wniosek o zwolnienie został uwzględniony w postaci skorzystania z prawa łaski, i na jakich warunkach.

## 5. Podsumowanie

Wśród naczelnych zasad prawa karnego wymienia się m.in. zasadę humanitaryzmu. Zgodnie z art. 3 k.k. kary oraz inne środki przewidziane w Kodeksie karnym stosuje się z uwzględnieniem humanitaryzmu, w szczególności z poszanowaniem człowieka. Zasada ta może pozostawać jednak w kolizji z inną zasadą prawa karnego – zasadą sprawiedliwości, nakazującą pociągnięcie do odpowiedzialności sprawców czynów zabronionych. W takiej sytuacji przyjmuje się jednak, że dopuszczalne są sytuacje, w których pierwsza z wymienionych zasad znajduje prymat nad drugą. Istotna jest nie tylko sprawiedliwa litera prawa karnego, lecz i duch tego prawa, nakierowany na dobro człowieka<sup>31</sup>. Relacja ta znajduje odzwierciedlenie w regulacjach dotyczących warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary. Z jednej strony, niewątpliwie skazanie na karę bezwzględnego pozbawienia wolności stanowić powinno przejaw sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn zabroniony. Też tę uwypukla dodatkowo skazanie na kary długoterminowe – karę 25 lat pozbawienia wolności lub karę dożywotniego pozbawienia wolności – orzekane za przestępstwa o najwyższej społecznej szkodliwości. Z drugiej jednak strony, wprowadzenie do Kodeksu karnego instytucji warunkowego zwolnienia pozwala na przyjęcie, że wolą ustawodawcy było ograniczenie rygoryzmu orzeczonej kary, poprzez jej skrócenie. Sprawca zyskuje tym samym przyczynek do podjęcia resocjalizacji. Pomimo że systemy penitencjarne w Polsce przewidują szereg rozwiązań, mających na celu poprawę zachowania skazanego i jego powrót do społeczeństwa, to właśnie warunkowe przedterminowe zwolnienie uznać należy za instytucję najbardziej do tego motywującą. Sprawca zyskuje bowiem nadzieję na wcześniejsze zakończenie kary, a nie jedynie jej tymczasowe przerwanie. Całkowite pozbawienie go takiej możliwości pozostaje sprzeczne z zasadą humanitaryzmu.

Nowe przepisy znacząco ograniczają zakres stosowania warunkowego przedterminowego zwolnienia wobec skazanych na karę dożywotniego pozbawienia wolności, czym wpisują się w ogólną tendencję zwiększenia

---

<sup>31</sup> Zob. A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2020, s. 21.

stopnia represyjności prawa karnego charakterystyczną dla całości nowelizacji z 7 lipca 2022 r. Ustawa ta dopuszcza nawet możliwość zupełnego wykluczenia decyzją sądu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary, co wydaje się być wprost sprzeczne z europejskimi standardami praw człowieka, ukształtowanymi w orzecznictwie ETPC. Na tle art. 3 EKPC wykluczony jest bowiem taki model kary dożywotniego pozbawienia wolności, który już na etapie sądowego wymiaru kary będzie skutkował przesądzeniem o bezwzględnej izolacji więziennej skazanego do końca jego życia, bez możliwości późniejszej weryfikacji zasadności takiej decyzji.

Oczywistym jest, że regulacje zawarte w przepisach ustawy z 7 lipca 2022 r. wiążą się z realizacją funkcji ochronnej prawa karnego, związanej zarówno z prewencją generalną, jak i indywidualną. Poprzez zaostrenie zasad odpowiedzialności karnej, jak również utrudnienie skorzystania z pewnych korzystnych dla sprawców instytucji, ustawodawca dąży do odstraszenia od przyszłego naruszania norm prawa karnego. Tendencja ta nie może jednak prowadzić do sytuacji, w której skazany nie ma żadnych perspektyw na wcześniejsze odbycie kary. Nie należy bowiem zapominać, że instytucja warunkowego zwolnienia nie jest nawet w dotychczasowym kształcie stosowana w sposób bezwarunkowy. Jak wskazano powyżej, ustawodawca wprowadza liczne wymogi i obostrzenia w tym zakresie, dbając o to, aby wymierzona kara, nawet w przypadku późniejszego przedterminowego zwolnienia, spełniła wszystkie swoje funkcje. Wobec powyższego wydaje się więc, że wprowadzanie dodatkowych obostrzeń – zwłaszcza w postaci pozbawienia możliwości warunkowego zwolnienia, jest zabiegiem bezcelowym, który nie wpłynie znacząco na zmniejszenie stopnia przestępczości w Polsce.

## Bibliografia

### Literatura

Bojarski M. (red.), *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2020.

Goniewicz G., *Pozytywna prognoza kryminologiczna jako przesłanka stosowania środków probacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 4.

Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Prawo karne*, Warszawa 2020.

Kluza J., *Kara bezwzględnie dożywotniego pozbawienia wolności w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 1.

Kmąk K., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności a ogólne dyrektywy wymiaru kary*, „Ius Novum” 2021, nr 3.

Lachowski J., *Prześlanka materialna warunkowego przedterminowego zwolnienia na gruncie kodeksu karnego*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 11.

Lelental S., w: Melezini M. (red.), *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej. System Prawa Karnego. Tom 6*, Warszawa 2016.

Plich A., *Prewencyjne wyłączenie warunkowego przedterminowego zwolnienia (na marginesie projektowanej zmiany art. 77 k.k.)*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2018, z. 4.

Przybylczak L., *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia w nowym kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym*, „Prokuratura i Prawo” 1998, nr 9.

Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2010.

Zoll A., w: Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Komentarz do art. 53-116*, Warszawa 2016.

## **Akty normatywne**

Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

Ustawa z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, (Dz. U. poz. 1855).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2021 r. poz. 53).

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 2600).

## Orzecznictwo

Wyrok TK z 14.07.2020 r., Kp 1/19, M. P. poz. 647.

Wyrok Wielkiej Izby ETPC z 9.07.2013 r. w sprawie *Vinter i in. przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (skargi nr 66069/09, 130 /10 i 3896/10), pkt 119; [https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/\\$N/9900000000000001\\_I\\_ETPC\\_066069\\_2009\\_Wy\\_2013-07-09\\_001](https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/$N/9900000000000001_I_ETPC_066069_2009_Wy_2013-07-09_001).

Wyrok ETPC z 20.05.2014 r. w sprawie *Magyar przeciwko Węgrom* (skarga nr 73593/10), Lex nr 1460574.

Wyrok ETPC z 13.06.2019 r. w sprawie *Marcello Viola przeciwko Włochom* (nr 2) (skarga nr 77633/16), <https://hudoc.echr.coe.int/eng>.

Wyrok SA w Katowicach z 17.04.2014 r., II AKa 47/14, Lex nr 1466775.

Wyrok SA we Wrocławiu z 10.04.2013 r., II AKa 85/13, Lex nr 1322878.

Postanowienie SN z 8.01.2014 r., IV KK 253/13, Lex nr 1428331.

Postanowienie SA w Lublinie z 31.12.2007 r., II AKzw 1083/07, Legalis nr 108505.

Postanowienie SA w Łodzi z 23.03.1999 r., II AKz 114/99, Lex nr 41523.

## Źródła internetowe

Barczak-Oplustil A., Małecki M., Tarapata S., Iwański M., *Populistyczna nowelizacja prawa karnego. Ustawa z dnia 7.07.2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 762)*, tekst dostępny na stronie: <https://kipk.pl/wp-content/uploads/2022/07/nowelizacja2022.pdf>.

Druk sejmowy nr 2024; tekst dostępny na stronie: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/2851BC6F8739C593C12587F10042EF6E/%-24File/2024.pdf>.

Druk sejmowy nr 2376; tekst dostępny na stronie: <https://orka.sejm.gov.pl/Druki9ka.nsf/0/4AB9D8A7D1091AEFC12588690040BAF9/%-24File/2376.pdf>.

**Igor Zgoliński<sup>1</sup>**

**ZAKAZ ZBLIŻANIA SIĘ. WYBRANE UWAGI  
Z ZAKRESU PRAWA MATERIALNEGO,  
PROCESOWEGO I WYKONAWCZEGO**

**THE RESTRAINING ORDER. SELECTED  
OBSERVATIONS FROM THE AREA OF SUBSTANTIVE,  
PROCEDURAL, AND ENFORCEMENT LAW**

---

Otrzymano: 08.04.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2848

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Zakaz zbliżania się jest stosowany w trzech polskich kodeksach penalnych, a mianowicie w Kodeksie karnym, Kodeksie postępowania karnego oraz Kodeksie karnym wykonawczym. W tej perspektywie uznać go należy za szeroko wykorzystywany instrument polityki kryminalnej. Geneza jego wprowadzenia do porządku prawnego jest zaskakująca, gdyż propozycja wdrożenia tego środka pojawiła się dopiero na dość zaawansowanym etapie prac parlamentarnych. Naczelnym założeniem artykułu jest ukazanie obecnego kształtu przepisów regulujących zakaz zbliżania się w poszczególnych kodeksach oraz próba odpowiedzi na pytanie, czy kształt ten jest właściwy.

**Słowa kluczowe:** zakaz zbliżania się, środek karny, środek zabezpieczający, środek probacyjny, środek zapobiegawczy, polityka kryminalna

---

<sup>1</sup> Dr hab. Igor Zgoliński, prof. AKP, Katedra Prawa Karnego, Akademia Kujawsko-Pomorska, i.zgolinski@kpsw.edu.pl, ORCID: 0000-0002-5097-6170.

## Abstract

The paper discusses the restraining order, an instrument which is currently present in three Polish penal codes, namely, the Penal Code, the Code of Penal Procedure, and the Penal Enforcement Code. Therefore, it should be considered a widely-used instrument of criminal policy. The genesis of its introduction into the legal order is rather surprising, as the proposal to implement this type of measure appeared only at a fairly advanced stage of parliamentary works. The main objective of the paper is to show the current shape of the main provisions regulating the restraining order in the particular codes and attempt to answer the question whether these provisions are sufficient, thus assessing the potential of the order.

**Key words:** restraining order, penal measure, protective measure, probationary measure, preventive measure, criminal policy

## 1. Wprowadzenie

Artykuł 39 pkt 2b k.k. przewiduje możliwość orzeczenia środka karnego w postaci pięciu zakazów oraz jednego nakazu, w tym m.in. zakazu kontaktowania się z określonymi osobami i zakazu zbliżania się do określonych osób. Uzupełnienie środka karnego o ten zakaz nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw<sup>2</sup>. Początkowo projekt nowelizacji nie przewidywał tego typu zakazu. Został on dodany w czasie prac parlamentarnych, bez bliższego uzasadnienia. Przyjąć można, albowiem na to wskazuje przebieg tych prac, że genezą wprowadzonej zmiany jest szeroko postrzegana modyfikacja przepisów mających minimalizować przemoc w rodzinie. Generalnie są one ukierunkowane na rozwój profilaktyki, jako formy działań zapobiegających zjawisku przemocy w rodzinie, skuteczną ochronę ofiar przemocy, w tym w szczególności dzieci oraz stworzenie mechanizmów ułatwiających izolację sprawców od ofiar i zmianę postaw osób stosujących przemoc w rodzinie przez poddanie ich oddziaływaniom korekcyjno-edukacyjnym. W tym kontekście na pierwszy plan wybija się element prewencyjny omawianego środka. Zakaz zbliżania

---

<sup>2</sup> Dz.U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842.

się *de lege lata*, m. in. z tego właśnie powodu, ma charakter niezwykle uniwersalny. Możliwe jest jego orzeczenie na płaszczyźnie:

- a) prawa materialnego, czyli jako „zwykłego” środka karnego (w różnych konfiguracjach), jako środka probacyjnego oraz tytułem środka zabezpieczającego,
- b) prawa procesowego, gdzie może zostać orzeczony jako środek zapobiegawczy,
- c) prawa wykonawczego, gdzie na ogół uzupełnia tradycyjne instytucje wykonawcze.

Warto dokonać analizy egzystencji zakazu zbliżania się w trzech kodeksowych regulacjach, jako wdrożonego już instrumentu polityki kryminalnej, by odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu jest obecnie wykorzystywany oraz czy przyjęte rozwiązania prawne są właściwe. Analiza ta, z przyczyn oczywistych, nie pretenduje jednak do miana kompleksowego, a więc wyczerpującego wszelkie rysujące się tu wątpliwości i problemy. Wymagałoby to opracowania znacznie szerszego, bez mała monograficznego. Należało z tej przyczyny skoncentrować się na zagadnieniach wybranych, aczkolwiek bodaj najbardziej ważkich.

## **2. Charakter środka karnego w postaci zakazu zbliżania się**

Zważyć należy, że istota środka karnego w postaci zakazu zbliżania się jest odmienna od zakazu kontaktowania się z określonymi osobami. Sprowadza się do jurydycznego wytworzenia specjalnej strefy ochronnej w stosunku do osoby pokrzywdzonej. Odległościowo obowiązuje *de facto* w każdej płaszczyźnie, co sprawia, że ma wirtualny kształt kuli<sup>3</sup>, gdyż rozciąga się nie tylko „na boki”, lecz jest również obecna „pod” i „nad” pokrzywdzonym. Samym rozwiązaniom materialnoprawnym poświęcono wystarczająco dużo uwagi w piśmiennictwie. Wypada jednakże zweryfikować kilka newralgicznych jego aspektów. W uprzednim brzmieniu art. 39 pkt 2b k.k. przewidziano: obowiązek powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakaz kontaktowania się z określonymi osobami oraz zakaz opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu. Wspomniana nowelizacja uzupełniła ten katalog

---

<sup>3</sup> W. Zalewski, *Komentarz do art. 41a k.k.*, w: M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Komentarz do artykułów 1-116*, Legalis 2021.

o „zakaz zbliżania się do określonych osób”. To w istocie początek egzystencji tej właśnie odmiany środka karnego, albowiem – co należy podkreślić – uzupełnienie uprzednio istniejącego katalogu nie daje asumptu do stwierdzenia, że doszło do wprowadzenia nowego typu środka karnego, a jedynie do zakresowego zmodyfikowania środka już istniejącego, o nową odmianę zakazu. Słusznie wskazuje się, że formy wymienione w art. 39 pkt 2b k.k. nie są oddzielnymi środkami, gdyż jeśli miałyby mieć samodzielny charakter, to nic nie stało na przeszkodzie ustawodawcy, by wyodrębnił je w ramach art. 39 k.k. Poparciem dla tego stanowiska jest również kodeksowa tożsamość przesłanek orzekania tychże zakazów<sup>4</sup>. Mnogość odmian środka karnego z art. 39 pkt 2b k.k. nie powoduje jednak ich wewnętrznej konkurencyjności. Mają one odmienne cele.

Istotną kwestią jest też samo określenie odległości zakazu zbliżania się. Orzekając bowiem ten środek karny, sąd winien również określić konkretną odległość od osób chronionych, którą skazany obowiązany będzie zachować (art. 41a § 4 k.k.). Przyjąć stąd należy, że w omawianym przypadku samo „zbliżanie” sprowadza się do fizycznej bytności w określonej w orzeczeniu odległości od pokrzywdzonego występkami ujętymi w art. 41a k.k. Nie będzie bowiem prawidłowe odnoszenie wykładni do innych znaczeń tego bezokolicznika, jak choćby wejścia w bliższe relacje interpersonalne. Nie taka była intencja ustawodawcy, a ściślej cel, jaki chciał osiągnąć za pomocą tej odmiany środka karnego. Orzeczenie odległości w wyroku oznacza określenie minimalnego dystansu, którego skazany nie może już samodzielnie zmniejszyć. Winien zapewniać pokrzywdzonemu należyty stopień bezpieczeństwa, tak fizycznego, jak i psychicznego (brak widoku skazanego, zapewniający wolność od obaw). Ustawa nie wskazuje jednak, w jakich jednostkach miary winno nastąpić określenie odległości. Dla zapewnienia prawidłowego wykonania zakazu niezbędne jest, jak się wdaje, posłużenie się najbardziej racjonalną w tym przypadku, a zarazem podstawową jednostką miary w Polsce, to jest metrem. Mniejsze jednostki miary nie będą tu adekwatne. W zbyt wysokim stopniu potęgują możliwość nieprzestrzegania zakazu. Stawia to pod znakiem zapytania prewencyjny aspekt tego środka karnego. Podobnie odnieść się należy do większych jednostek miary (kilometr). W tym przypadku trudno byłoby stwierdzić,

---

<sup>4</sup> R.A. Stefański, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, PS 2006, nr 6, s. 65 i n.



czy faktycznie doszło do złamania zakazu. Wydaje się, że absolutnie minimalna odległość, zapewniająca bezpieczeństwo, aczkolwiek tylko fizyczne, pokrzywdzonemu to odległość trzech metrów. Postulować zatem należy orzekanie zakazu zbliżania się na większe dystanse. Rzecz jasna będzie to uzależnione od okoliczności kausalnych konkretnego przypadku.

W myśl art. 41a § 1 k.k. orzeczenie wskazanego środka jest fakultatywne. Z kolei art. 41a § 2 i 3a k.k. przewiduje jego formy obligatoryjne. Sąd ma obowiązek orzec zakaz m. in. zbliżania się do określonych osób w razie skazania na karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania za przestępstwo przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego. Na podstawie ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>5</sup> istotnie zmodyfikowano treść art. 41a § 1 i 2 k.k. Zakaz zbliżania się do określonych osób, zarówno fakultatywny, jak i obligatoryjny, w oparciu o zapisy tej regulacji może być połączony z obowiązkiem zgłaszania się do policji lub innego wyznaczonego organu w określonych odstępach czasu oraz kontrolowany w systemie dozoru elektronicznego. Stosując środek karny w postaci nakazu opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym, sąd jest obowiązany, według art. 41a § 3a k.k., do orzeczenia wobec oskarżonego, na ten sam okres, także środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej (pokrzywdzonego).

### **3. Zakres obowiązywania środka karnego w postaci zakazu zbliżania się**

W ujęciu prawnomaterialnym ustawodawca ograniczył zastosowanie środka karnego w postaci zakazu zbliżania się do przypadków skazania za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej lub obyczajności na szkodę małoletniego lub inne przestępstwa przeciwko wolności oraz w razie skazania za umyślne przestępstwa z użyciem przemocy, w tym również przemocy przeciwko osobie najbliższej (vide art. 41a § 1 i 2 k.k.). Otwarte pozostaje pytanie, czy jest to zakres odpowiedni, czy też ewentualnie mógłby ulec poszerzeniu. Pozostawiając jednak na boku tę kwestię wskazać trzeba, że Kodeks karny nie przewiduje definicji „przemocy”. Nic nie stoi na przeszkodzie, by interpretować ją analogicznie jak w innych przepisach prawa

---

<sup>5</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 396.

karnego. Będzie to fizyczne i bezpośrednie oddziaływanie na człowieka, ukierunkowane na przełamanie lub uniemożliwienie oporu<sup>6</sup>.

Okres obowiązywania możliwych do orzekania samych środków karnych, nakazów i zakazów określa art. 43 § 1 k.k. Zgodnie z jego treścią zakaz wymieniony w art. 39 pkt 2b orzeka się w latach, w wymiarze od roku do piętnastu lat. Ten środek karny, tak w brzmieniu pierwotnym ustawy, jak i po 30 czerwca 2015 r., ma co do zasady charakter terminowy. Bodaj najczęstszym błędem w praktyce jest brak określenia terminu trwania tego środka karnego. W obliczu braku wskazania okresu obowiązywania dochodzi do obrazu prawa materialnego w postaci art. 43 § 1 k.k., poprzez jego niezastosowanie, a także art. 41a § 3 k.k., poprzez niewłaściwe jego zastosowanie w sytuacji, gdy nie było ku temu podstaw. Ma to wówczas niekorzystne następstwa dla skazanego, gdyż środek karny, który winien być określony czasowo, jest orzeczony jako bezterminowy. Zakaz zbliżania się, mimo tego, będzie jednak możliwy do wykonania. Nie jest dopuszczalne konwalidowanie tego mankamentu orzeczniczego dopiero na etapie postępowania wykonawczego, w oparciu o treść art. 13 § 1 k.k.w. i zasadę *in dubio pro reo*<sup>7</sup>. Eliminacja braku określenia czasu stosowania środka karnego winna nastąpić na drodze stricte procesowych ścieżek modyfikacji orzeczenia.

W obecnym stanie prawnym, zgodnie z art. 41a § 3 k.k., omawiany środek karny można orzec również dożywotnio. W uprzednim brzmieniu ustawy – Kodeks karny, obowiązującym do 30 czerwca 2015 r. – możliwe było jego orzeczenie nawet „na zawsze”. Jednakże, wbrew temu co twierdzi się w doktrynie, dokonana zmiana nie miała charakteru redakcyjnego<sup>8</sup>. Słusznie na tym tle zauważa R. A. Stefański<sup>9</sup>, iż „określenie [w art. 41a § 3 k.k.], że zakaz może być lub jest orzekany *verba legis* «na zawsze», może sugerować, iż chodzi o zakaz nieokreślony pod względem czasowym. Supozycja taka jest nieuzasadniona. Słowa «na zawsze» oznaczają «na wieczne czasy, na stałe, bez możliwości zmiany danej sytuacji, stanu». W gruncie

<sup>6</sup> Por. I. Zgoliński, *Komentarz do art. 280 k.k.*, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 1296-1298.

<sup>7</sup> Por. wyroki SN z: 14.10.2014 r.; III KK 124/14; 30.03.2015 r., II KK 75/15; 15.11.2017 r., IV KK 284 /17.

<sup>8</sup> Takie stanowisko zajął K. Janczukowicz, *Kodeks karny. Omówienie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U.2015.396), Lex/el. 2015.

<sup>9</sup> R.A. Stefański, *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach...*, PS 2006, nr 6, s. 65 i n.

rzeczy chodzi o okres, który nie jest oznaczony w latach, a o czas ściśle ustalony i niezmienny, trwający do końca życia skazanego. Zakaz ten jako środek karny pozostaje nadal terminowym, lecz wprowadzono dodatkową, bezwzględną granicę”. W tym świetle widać, że zmiana czasu orzeczenia tego środka na „dożywotnio” miała charakter precyzujący, a nie redakcyjny. Orzeczenie dożywotniego stosowania tego środka karnego oczywiście wymaga każdorazowo procesowego ustalenia, a następnie wyraźnego stwierdzenia w wyroku, że *in casu* zostały spełnione warunki ustawowe, które umożliwiają tak długotrwałe orzeczenie tej sankcji.

#### **4. Inne formy obecności zakazu zbliżania się na płaszczyźnie prawa materialnego**

Orzeczenie zakazu zbliżania się jest możliwe przy warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności. Wówczas zakaz ten staje się jednym z obowiązków probacyjnych (art. 72 § 1 pkt 7a k.k.), wspomagającym osiągnięcie celów kary. Skuteczność oddziaływania takiej sankcji wypada oceniać przede wszystkim w odniesieniu do realizacji celu. W tym przypadku, co warto dodać, chodzić będzie o oddziaływanie podwójnie indywidualne, zarówno w kierunku do skazanego, w postaci odstręczenia go od popełnienia ponownie przestępstwa oraz resocjalizacji, a nadto w kierunku pokrzywdzonego, w postaci zapewnienia mu należytej ochrony i wolności od obaw<sup>10</sup>.

Zakaz zbliżania jest nadto przedmiotem regulacji art. 84 k.k., dotyczącego możliwości skrócenia czasu trwania środków karnych. Co do zasady może podlegać skróceniu, jeśli został orzeczony jako środek terminowy. Przesłankami ku temu jest upływ połowy okresu, na który został orzeczony w połączeniu z przestrzeganiem w tym czasie przez skazanego porządku prawnego<sup>11</sup>.

Należy również wskazać, że środki karne określone w art. 39 pkt 2-3 k.k. (m.in. także zakaz zbliżania się), zgodnie z art. 99 § 1 k.k., można orzec – tytułem środka zabezpieczającego – wobec sprawcy, który będąc w stanie niepoczytalności swoim zachowaniem zrealizował znamiona

---

<sup>10</sup> Por. M. D. Pełka-Sługocka, *Środki postpenalne a przystosowanie społeczne*, Warszawa 1979, s. 23-24.

<sup>11</sup> M. Kulik, *Komentarz do art. 84 k.k.*, w: M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex/el. 2022.

czynu zabronionego. Nie jest to w tym przypadku klasyczny środek zabezpieczający, lecz poniekąd jego substytut, orzekany „tytułem” tego środka, aczkolwiek z wszelkimi gwarancjami charakterystycznymi dla środków zabezpieczających. Orzeka się je bezterminowo, choć w istocie, co charakterystyczne dla wszystkich środków zabezpieczających, do czasu ustania przyczyny uzasadniającej ich orzeczenie<sup>12</sup>. Immanentną cechą środków zabezpieczających jest wszakże to, że czasu ich stosowania nie określa się z góry, a winny podlegać uchyleniu, gdy ich dalsze stosowanie nie jest już konieczne (por. art. 93b § 2, art. 93d § 1, art. 99 § 2 k.k.). Zakaz tego rodzaju może być orzeczony wyłącznie, gdy jest to konieczne ze względu na ochronę porządku prawnego. Chodzi tu o prewencyjny charakter tego środka<sup>13</sup>.

Naruszenie zakazu zbliżania jest z kolei przedmiotem penalizacji w art. 244 k.k. Przepis ten stanowi w istocie powielenie regulacji obowiązującej w Kodeksie karnym z 1969 r., którą sukcesywnie uzupełnia się o nowe rodzaje/odmiany środków karnych<sup>14</sup>. Czynny tego rodzaju godzą w orzeczenia sądów, a przedmiotem ochrony jest funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w zakresie respektowania orzeczeń w zakresie określonych zakazów i nakazów. Na tle tego przepisu przede wszystkim przyjąć należy, że jego znamiona będą spełnione, gdy dany zakaz/nakaz będzie już orzeczony w sposób prawomocny<sup>15</sup>, a sprawca będzie miał świadomość tego stanu rzeczy. Jest to warunkowane faktem, że występki ma charakter umyślny<sup>16</sup>. Podzielić też trzeba stanowisko, iż realizacja znamion nastąpi nawet w sytuacji jednorazowego naruszenia zakazu. Nie musi to być naruszenie trwałe czy wielorazowe<sup>17</sup>. Z tej perspektywy, przy dystansowym orzeczeniu zakazu na kilkadziesiąt bądź kilkaset metrów, już samo zauważenie osoby pokrzywdzonej przez skazanego, jeśli co najmniej godzi się

---

<sup>12</sup> A. Ziółkowska, *Komentarz do art. 39 k.k.*, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex el./2021.

<sup>13</sup> I. Zgoliński, *Komentarz do art. 99 k.k.*, w: V. Konarska-Wrzošek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex el./2021.

<sup>14</sup> J. Lachowski, *Najważniejsze zagadnienia sporne związane z wykładnią przedmiotu czynności wykonawczej przy przestępstwie naruszenia zakazu sądowego (art. 244 k.k.)*, w: V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Warszawa 2010, s. 367-368.

<sup>15</sup> Wyrok SN z 17 stycznia 2003 r., WA 75/02, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 44.

<sup>16</sup> A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 535.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

na takową sytuację, będzie wypełniało znamiona czynu z art. 244 k.k. i tym samym implikowało jego odpowiedzialność karną.

## **5. Proceduralne aspekty zakazu zbliżania się**

Możliwości wykorzystania zakazu zbliżania się na płaszczyźnie proceduralnej są niewątpliwie mniejsze niż na płaszczyźnie materialnoprawnej. Wskazać trzeba jednak, że zarówno przesłanki orzekania, jak i cele oraz funkcje zakazu zbliżania się siłą rzeczy pozostawać tu będą odmienne. Środki zapobiegawcze stosuje się wszakże zasadniczo dla zagwarantowania prawidłowego, nieskrępowanego przebiegu procesu karnego, zaś kształtowanie pożądanych postaw osoby podejrzanej jest jedynie środkiem służebnym ku temu. Należy ocenić *in plus*, że ustawodawca zdecydował się wykorzystać możliwości zakazu zbliżania się także w ramach toczących się postępowań, gdyż posiada on walor dużej wszechstronności. Wiodące znaczenie na tym tle przyznać trzeba art. 275 § 2 k.p.k., który w ramach środka zapobiegawczego w postaci dozoru Policji dopuszcza wprowadzenie zakazu zbliżania się. Przepis ten przewiduje, że oddany pod dozór Policji ma obowiązek stosowania się do wymagań zawartych w postanowieniu sądu lub prokuratora. Wymagania te są zróżnicowane, gdyż mogą polegać na zakazie opuszczania określonego miejsca pobytu, zgłaszaniu się do organu dozoru w określonych odstępach czasu, zawiadamianiu go o zamierzonym wyjeździe oraz o terminie powrotu, zakazie kontaktowania się z pokrzywdzonym lub z innymi osobami, zakazie zbliżania się do określonych osób na wskazaną odległość, zakazie przebywania w określonych miejscach, a także na innych ograniczeniach swobody oskarżonego, niezbędnych do wykonywania dozoru. W stosunkowo nieodległym czasie nastąpiło dodatkowe zmodyfikowanie zakazu zbliżania się, co jednak nie tyle zakresowo rozszerzyło możliwości jego zastosowania, co w pewnej mierze zdublowało obowiązki, jakie można nałożyć w oparciu o art. 275 § 2 k.p.k. Otóż na podstawie ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw<sup>18</sup> wdrożony został zakaz zbliżania się (oraz zakaz kontaktu

---

<sup>18</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 568, ze zm.

z pokrzywdzonym) jako możliwy do odrębnego orzeczenia tytułem środka zapobiegawczego – art. 276a k.p.k. Zakaz ten ma charakter fakultatywny, a dopuszczalny jest w przypadku popełnienia przestępstwa wobec członka personelu medycznego w związku z wykonywaniem przez niego czynności opieki medycznej lub wobec osoby przybranej personelowi medycznemu do pomocy w związku z wykonywaniem tych czynności. Sąd może w tych sytuacjach orzec także zakaz publikacji, w tym za pośrednictwem systemów informatycznych lub sieci telekomunikacyjnych, treści godzących w prawnie chronione dobra pokrzywdzonego. Kolejne rozszerzenie zakresu zakazu zbliżania się na gruncie procesowym nastąpiło na podstawie ustawy z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19<sup>19</sup>. Wprowadzony art. 276a § 1a k.p.k. przewiduje fakultatywne orzeczenie zakazu, tytułem środka zapobiegawczego, względem osoby oskarżonej o przestępstwo z art. 190a k.k. (penalizującego występki uporczywego nękania i kradzieży tożsamości), popełnione z powodu wykonywanego przez pokrzywdzonego zawodu. Czas stosowania tychże środków określa się przy uwzględnieniu potrzeb w zakresie zabezpieczenia prawidłowego biegu postępowania oraz zapewnienia odpowiedniej ochrony pokrzywdzonemu lub osobom dla niego najbliższym (art. 276a § 4 k.p.k.). Takie określenie czasu stosowania środka akcentuje jego mieszany charakter, nie tylko prewencyjny (zagwarantowanie należytego biegu procesu), lecz również ochronny. Nie od rzeczy będzie dodać, że poza wyłączeniem samego dozoru Policji, art. 276a k.p.k. w znacznej mierze stanowi ustawowe powielenie regulacji z art. 275 § 2 k.p.k., co w doktrynie spotkało się z krytyką<sup>20</sup>. Nie wchodząc w tym miejscu, w szczególności tego zagadnienia podzielić należy zapatrywanie, że *de lege lata*, jest to samodzielny środek zapobiegawczy, choć co prawda o charakterze łagodniejszym niżli dozór Policji. Stanowi oddzielny przedmiot regulacji. Nie ma z kolei racjonalnych przeciwwskazań, by zakaz ten stanowił równoległe jeden z elementów składowych dozoru Policji<sup>21</sup>, samemu po-

<sup>19</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 1086, ze zm.

<sup>20</sup> K. Dudka, *Komentarz do art. 276a k.p.k.*, w: K. Dudka (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el. 2021.

<sup>21</sup> E. Zielińska, *Opinia prawna dotycząca sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (Druk 2776) o rządowym projekcie zmiany ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Druk 1968) oraz o poselskim projekcie ustawy*

zostając nowym, odrębnym, rodzajem środka zapobiegawczego<sup>22</sup>. Obecny stan urozmaica paletę dostępnych środków zapobiegawczych i pozwala na adekwatne reakcje na procesowe potrzeby konkretnej sprawy. Dyskusyjne, a w zasadzie niepotrzebne, jest ograniczenie zakazu stosowania tego środka do określonych kategorii spraw, albowiem to zawężenie zubaża zakres jego wykorzystania.

## **6. Wykonawcze aspekty zakazu zbliżania się**

Analiza zakresu wykorzystania tego środka w Kodeksie karnym wykonawczym zdaje się wieść do wniosku, że winien on znaleźć szersze niż dotąd zastosowanie, ściślej rzecz ujmując w zakresie jednej z naczelnych kompetencji sądu wykonawczego, to jest wydawania decyzji modyfikujących wykonanie orzeczonych kar i środków<sup>23</sup>. Aktualnie można go zastosować w ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia. W tym przypadku dopuszczalne jest nałożenie przez sąd penitencjarny na warunkowo zwolnionego m. in. obowiązków określonych w art. 72 § 1 k.k. Mógłby jeszcze z powodzeniem występować jako swoisty „element uelastyczniający”, np. w ramach instytucji przerwy w wykonywaniu kary pozbawienia wolności i odroczenia wykonania tej kary. Nic również nie stoi na przeszkodzie, by „obudować” dopuszczalnością orzeczenia zakazu także przerwę w wykonywaniu kary w systemie dozoru elektronicznego, zarządzanej przez sąd penitencjarny (art. 43q k.k.w.). Z treści art. 43nb k.k.w. wynika, że sąd penitencjarny może nałożyć na skazanego odbywającego karę w tym systemie obowiązki określone w art. 72 k.k., w tym m. in. i tego typu zakaz. Kompetencji takiej nie ma już w sytuacji zarządzenia przerwy w wykonaniu kary w systemie dozoru elektronicznego. Nie przewiduje jej bowiem art. 43q k.k.w., a w czasie przerwy kara nie jest odbywana. Fakultatywnie można byłoby wówczas stosować zakaz zbliżania się. Byłby to wówczas

---

o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Druk 1789), <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk6.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=1698> (dostęp: 20.03.2022).

<sup>22</sup> Por. K. Eichstaedt, komentarz do art. 276a k.p.k., w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el.2022.

<sup>23</sup> Na temat podziału funkcjonalnego kompetencji sądu wykonawczego zob. np. Z. Świda, *Problemy proceduralne projektu k.k.w.*, w: S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993, s. 578.

środek procesowo-prewencyjny, stosowany na wzór *stricte* procesowego środka reakcji. Analogicznie, lecz oczywiście w zależności od konkretnych okoliczności kausalnych, można by też korzystać z tego rodzaju zakazu w przypadku zezwolenia na opuszczenie miejsca wykonywania dozoru stacjonarnego (art. 43p k.k.w.). Choć zapewne ta teza będzie wywoływać spory, to mimo tego warto wysunąć i poddać pod dyskusję postulat, by decyzję o wdrożeniu zakazu w tym akurat wypadku powierzyć sądowemu kuratorowi zawodowemu. Posiada on już na tej płaszczyźnie kompetencje związane z ingerencją w wolność skazanego, tj. zezwolenie na opuszczenie miejsca dozoru, jak i odwołanie tegoż zezwolenia, zaś wzmiankowana instytucja dotyczy sytuacji losowych<sup>24</sup>, gdzie ważne jest szybkie podejmowanie decyzji. W toku postępowania karnego kompetencje takową posiada prokurator, czyli organ „niesądowy”, który może samodzielnie zastosować zakaz zbliżania się na okres do sześciu miesięcy (art. 276a § 5 k.p.k. *a contrario*). W omawianej sytuacji chodzi zaś o czas zdecydowanie krótszy, nie przekraczający jednorazowo siedmiu dni.

Wykonanie środka karnego w postaci zakazu zbliżania się normuje art. 181a k.k.w. Natomiast art. 181a § 3 k.k.w. statuuje właściwość miejscową sądu do wykonywania tego środka, co jest niewątpliwą kwestią tego typu postępowania wykonawczego. Właściwy jest w tym przypadku „sąd rejonowy, w którego okręgu ustalono miejsce pobytu skazanego”. Jest to wyjątek od ogólnej właściwości sądu pierwszej instancji<sup>25</sup>, choć i tak nie będzie on znajdował zastosowania zawsze, gdy podejmowane będą rozstrzygnięcia w zakresie zakazu zbliżania się<sup>26</sup>. Zgodnie z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami określają ustawy. Właściwość sądu stanowi materię ustawową, która powinna w sposób ścisły zostać określona przez ustawodawcę. Podzielić jednak należy pogląd<sup>27</sup>, że „użyte przez ustawodawcę pojęcia: «przebywanie» (art. 3 § 2 i art. 153 § 5 k.k.w.), «miejsce pobytu» (art. 181a § 3 k.k.w.)

<sup>24</sup> I. Zgoliński, *Komentarz do art. 43p k.k.w.*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*. Warszawa 2021, s. 224.

<sup>25</sup> K. Postulski, *Postępowanie przed sądem w zmienionym Kodeksie karnym wykonawczym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2, s. 113.

<sup>26</sup> Np. w postępowaniu dotyczącym zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej obowiązywać będą odmienne przepisy w zakresie właściwości, zob. K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2013, s. 589.

<sup>27</sup> K. Postulski, *Glosa do postanowienia sądu apelacyjnego z dnia 6 października 2014r. ., II AKo 139/14*, Lex/el. 2015; I. Zgoliński, *Komentarz do art. 43e k.k.w.*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 185.



oraz «miejsca stałego pobytu» (art. 43e, art. 54, art. 169 § 4 k.k.w.) nie mogą być odczytywane jako równoważne”. Są to bowiem pojęcia znaczeniowo odmienne od siebie, a ich stosowanie jest uwarunkowane konkretnymi potrzebami procesowymi. Miejsce pobytu nie jest równoznaczne z miejscem zameldowania. Co więcej, miejsce stałego pobytu nie zawsze musi oznaczać miejsce zamieszkania. Ustawodawca nie jest konsekwentny i nie utożsamia niekiedy tych pojęć, a wręcz odróżnia je od siebie<sup>28</sup>.

Już na wstępie czynności wykonawczych związanych z wykonywaniem zakazu zbliżania się zaistnieć może problem, który spośród sądów (czy sąd *meriti* czy sąd miejsca pobytu skazanego) ma obowiązek przesłania uprawnionym organom odpisu wydanego wyroku. Uznać należy, że sądem właściwym w sprawie przesłania uprawnionym organom odpisu wyroku będzie sąd określony w art. 181a § 3 k.k.w., czyli sąd miejsca pobytu skazanego<sup>29</sup>. Ogólną zasadą w postępowaniu wykonawczym regulującym właściwość sądu jest scedowanie kompetencji wykonawczych na sąd, który wydał orzeczenie w pierwszej instancji, chyba że ustawa przewiduje od tego wyjątki. Przepis ten czyni wyjątek od tej zasady, na rzecz sądu ustalonego miejsca pobytu. Odnosi się do rzeczywistego miejsca, w którym skazany się znajduje. Istotnym *in praxi* problemem okazać się może wykonywanie tego środka karnego wobec osób bezdomnych, prowadzących „koczowniczy” tryb życia. Miejsce pobytu takich osób ulega bowiem sukcesywnym, niekiedy bardzo częstym, zmianom. W judykaturze funkcjonuje pogląd, że pobyt stały w lokalu jest równoznaczny z zamieszkiwaniem w określonej miejscowości, pod konkretnym adresem, z zamiarem stałego lub długotrwałego przebywania, z wolą koncentracji własnych spraw życiowych w danym miejscu, w tym założenia i prowadzenia ośrodka interesów osobistych, jak i majątkowych. Oznacza to miejsce, gdzie koncentruje się centrum życiowe osoby, gdzie przebywa, nocuje, spożywa posiłki, posiada swoje rzeczy osobiste<sup>30</sup>. Z kolei opuszczenie stałego miejsca pobytu

---

<sup>28</sup> Na temat dystynkcji terminologicznych zob. W. Zalewski, *Komentarz do art. 41a k.k.*, w: M. Królikowski, R. Zawłocki, *Kodeks karny. Komentarz do artykułów 1-116*, Legalis; D. Szeleszczuk, *Komentarz do art. 41a k.k.*, w: A. Grześkowiak, K. Wiak (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Legalis; I. Zgoliński, *Właściwość sądu w postępowaniu klauzulowym – uwagi na kanwie art. 3 § 1 k.k.w.*, „Ius Novum” 2013, nr 1, s. 82-84.

<sup>29</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz do art. 181a*, Legalis 2020; P. Gensikowski, *Komentarz do art. 181a k.k.w.*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 666.

<sup>30</sup> Por. np. wyrok NSA z 14.05.2001 r., V SA 1496/00, Lex nr 54454; wyrok WSA w Poznaniu z 15.05.2019 r., IV SA/Po 1200/18, Lex nr 2679195.

postrzegane jest w orzecznictwie jako trwałe i dobrowolne. O trwałym opuszczeniu dotychczasowego miejsca pobytu, co niezmiernie istotne w przypadku osób prowadzących koczowniczy tryb życia, świadczy nie tylko fizyczne i długotrwałe nieprzebywanie osoby pod wskazanym adresem, ale także jej zamiar koncentrowania ważnych spraw życiowych w innym miejscu, z jednoczesnym zerwaniem związków z dotychczasowym lokalem<sup>31</sup>. Opuszczenie miejsca pobytu stałego nie oznacza jedynie fizycznego przebywania w innym miejscu niż miejsce pobytu stałego. Dla zaistnienia tej przesłanki konieczne jest, aby fizycznemu przebywaniu osoby w tym miejscu towarzyszyła wola opuszczenia dotychczasowego miejsca pobytu oraz zamiar stałego związania się z nowym miejscem, urządzenia w nim swego trwałego centrum życiowego. Dla oceny zamiaru istotne jest z kolei to, czy okoliczności faktyczne potwierdzają wolę osoby, czy też pozostają z nią w sprzeczności<sup>32</sup>.

Nie wszystkie te okoliczności, co oczywiste, da się jednak w sposób bezsprzeczny przetransponować na grunt postępowania wykonawczego, a już w szczególności procesowo ustalić. Na tym gruncie, dla zapewnienia prawidłowego przebiegu postępowania, a także przez pryzmat funkcji gwarancyjnych, należy opowiedzieć się za tożsamym rozumieniem ww. pojęć w uwarunkowaniach art. 181a k.k.w.<sup>33</sup> Prawidłowy przebieg postępowania wykonawczego może gwarantować wyłącznie zamieszkiwanie skazanego w danej miejscowości, z zamiarem koncentracji własnych spraw życiowych w tym miejscu. Dopiero w takiej sytuacji możliwa i realna staje się należyta, kompleksowa, kontrola realizacji wyroku, w tym wykonywania orzeczonego środka karnego. Jednakowoż, gdy miejsce pobytu skazanego, wobec którego orzeczono zakaz zbliżania się przestało być znane sądowi właściwemu, to nie można automatycznie uznać, że przebywa on poza okręgiem sądu, który wyrokował w I instancji. W tej sytuacji to ten właśnie sąd pozostałby nadal właściwy do wykonania wyroku, aczkolwiek oczywiście nie według reguł ogólnych jako sąd *meriti*, lecz jako sąd miejsca pobytu skazanego, mimo że faktycznie nie wiadomo, gdzie skazany przebywa. Chybiona wydaje się bowiem koncepcja, że w tego typu przypadkach sądem właściwym byłby inny sąd. Nie jest wszakże nawet możliwe

<sup>31</sup> Wyrok NSA z 8.05.2018 r., II OSK 2698/16, Lex nr 2582125.

<sup>32</sup> Wyrok WSA w Opolu z 9.05.2017 r., II SA/Op 4/17, Lex nr 2296323, analogicznie wyrok WSA we Wrocławiu z 15.12.2017 r., II SA/Wr 464/17.

<sup>33</sup> Por. jednak odmienne stanowisko A. Sakowicza, w: M. Melezini (red.), *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawy próbie*, tom 6, Warszawa 2010, s. 549.

bezsporne ustalenie, który sąd byłby potencjalnie właściwy, skoro nie wiadomo gdzie skazany rzeczywiście i dobrowolnie przebywa. Przyjęcie odmiennego poglądu implikowałoby zbędne czynności procesowe w postaci uznania się przez sąd za niewłaściwy (w istocie bez jednoznacznej podstawy faktycznej) oraz przekazaniem sprawy do wykonania innemu sądowi, który i tak będzie znajdował się w tożsamej sytuacji, co sąd przekazujący postępowanie wykonawcze. Artykuł 181a § 3 k.k.w. wymaga ponadto, aby miejsce pobytu skazanego było „ustalone”, stąd również z tego względu nie ma podstaw do „zonglowania” instytucją właściwości miejscowej. Negatywne spory kompetencyjne między sądami powodować będą każdorazowo spowolnienie (na ogół znaczne) toku postępowania wykonawczego, które co do zasady winno przebiegać płynnie. Decydujące znaczenie musi tu mieć „ustalone miejsce pobytu skazanego”, a nie miejsce pobytu prawdopodobne, potencjalne. Jeśli miejsce pobytu pozostaje nieustalone, gdyż zmieniło się, wówczas nadal kompetencje w zakresie postępowania wykonawczego posiada sąd właściwy według ostatniego ustalonego miejsca pobytu.

Jak już wspomniano, właściwość sądu odnośnie do zakazu zbliżania się nie jest regulowana jednolicie i doznaje na gruncie wykonawczym wyłomów. Odmienne bowiem uregulowana została kompetencja sądu wykonawczego na tle art. 178 k.k.w., w zakresie wykonania orzeczeń w przedmiocie warunkowego zawieszenia wykonania kary i jej zarządzenia. W tych sytuacjach skazany, wobec którego prócz kary warunkowo zawieszanej orzeczono także zakaz zbliżania się, podlegać będzie właściwości sądu innego niż sąd ustalonego miejsca pobytu. W postępowaniu tego rodzaju co do zasady podejmowane są rodzajowo odmienne decyzje, niż dotyczące tego zakazu. Przepis ten uprawnia jednak sąd m.in. również do wydawania decyzji odnośnie do określenia obowiązków probacyjnych z art. 72 § 1 pkt 3-8 k.k. (także zakazu zbliżania się) – w sytuacji, gdy nie zawiera ich rozstrzygnięcie warunkowo zawieszające wykonanie kary oraz wszelkiego rodzaju modyfikacji już orzeczonych obowiązków probacyjnych (a więc i zakazu zbliżania się)<sup>34</sup>. Zgodnie z art. 178 § 3 k.k.w. właściwy funkcjonalnie w tych sprawach jest generalnie sąd, który w danej sprawie orzekał w pierwszej instancji. Jest to właściwość analogiczna do właściwości ogólnej, regulowanej treścią art. 3 § 1 k.k.w., co stanowi

---

<sup>34</sup> I. Zgoliński, *Komentarz do art. 178 k.k.w.*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 651.

w tej części ustawowe *superfluum*. Przepis jednak wprowadza w dalszej części funkcjonalną właściwość przemienną<sup>35</sup>, albowiem statuuje odstępstwo od tej zasady w stosunku do osoby skazanej przez sąd powszechny pozostającej pod dozorem, gdyż wówczas właściwy pozostaje sąd rejonowy, w którego okręgu dozór jest lub ma być wykonywany. W zakresie relacji ww. przepisu z art. 181a § 3 oraz art. 3 § 1 k.k.w. uznać wypada, że będzie on za każdym razem posiadał pierwszeństwo, zgodnie z zasadą *lex specialis derogat legi generali*.

Właściwość sądu związana z zakazem zbliżania się doznaje kolejnego wyłomu na gruncie dozoru elektronicznego<sup>36</sup>. Środki karne oraz środki zabezpieczające w systemie dozoru elektronicznego wykonuje się jako dozór zbliżeniowy lub mobilny. Wspomnieć wypada, że u progu obowiązywania dozoru elektronicznego w polskim systemie prawa penalnego sygnalizowałem, iż wykonywanie w tej formie zakazu zbliżania się może oddziaływać niekorzystnie na pokrzywdzonego, albowiem będzie ponosił określone obowiązki związane z wykonywaniem kary (środka karnego) przez skazanego w takiej formule<sup>37</sup> i niemal współwykonywał ją. Jest to dolegliwość na ogół zbędna dla pokrzywdzonego, który wcześniej, na skutek czynu skazanego stał się ofiarą przestępstwa i doznał określonej krzywdy bądź szkody<sup>38</sup>. Zastrzeżenia moje podzielone zostały w doktrynie, gdzie nie bez racji wysuwano postulat, by zakaz zbliżania się wykonywany w tej formie leżał orzecznictwo w gestii sądu karnego, a nie sądu wykonawczego<sup>39</sup>. Obecnie, już bez mała po kilkunastu latach obowiązywania dozoru elektronicznego w naszym kraju i ujęcia go (w kilku konstrukcjach) w różnych aktach prawnych, można stwierdzić, że obawy te nie były bezpodstawne, przy czym wykonywanie zakazu zbliżania się na tej drodze – póki co – jawi się jako marginalne. Instytucja dozoru elektronicznego obecnie niemal w całości wykorzystywana jest w formule dozoru stacjonarnego,

<sup>35</sup> K. Postulski, *Komentarz do art. 178 k.k.w.*, Lex el. 2017.

<sup>36</sup> Por. L. Osiński, *Komentarz do art. 3 k.k.w.*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 20.

<sup>37</sup> I. Zgoliński, *Nowe sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Jurysta” 2008, nr. 5, s. 7-8.

<sup>38</sup> Szerzej L. Falandysz, *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii*, Warszawa 1980, s. 60-63.

<sup>39</sup> E. Bieńkowska, *Zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego przez skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego – kontrowersyjna regulacja*, w: V. Kornarska-Wrzosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, s. 833-834, 837.

który traktuje się przede wszystkim jako alternatywę dla kary pozbawienia wolności, szansę na obniżenie represyjności polskiego prawa karnego<sup>40</sup> i jednocześnie środek (nie do końca udany) niwelacji przeludnienia w zakładach karnych<sup>41</sup>.

W sprawach dotyczących orzekania i wykonywania dozoru zbliżeniowego oraz mobilnego właściwy jest sąd pierwszej instancji, czyli sąd właściwy według zasad ogólnych. Dodać trzeba jednak, że chodzi tu o właściwość funkcjonalną sądu. Właściwość miejscową wyznacza bowiem miejsce stałego pobytu. Jeżeli skazany nie ma takiego miejsca, wówczas właściwy będzie sąd, w którego okręgu orzeczono środek karny lub zabezpieczający wykonywany w warunkach dozoru elektronicznego. Ogólne rozwiązania w zakresie właściwości sądu, przyjęte na płaszczyźnie dozoru elektronicznego, mają swoje istotne mankamenty<sup>42</sup>. Lapidarnie można określić, że są one paralelne do tych, które występują na tle art. 181a § 3 k.k.w. Biorą się stąd, że ustawodawca zdecydował odnieść się do relatywnie niejednoznacznych pojęć. Sformułowanego pojęcia okręgu, w którym skazany przebywa (*nota bene* bez wyraźnego zastrzeżenia, że chodzi o stałe przebywanie), z miejscem stałego pobytu skazanego, nie należy utożsamiać. Pojęcia te są wobec siebie indyferentne i muszą być rozumiane rozłącznie. Trzeba też osadzać je w kontekście tego, iż jednym z warunków ubiegania się o zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego jest posiadanie przez skazanego „określonego miejsca stałego pobytu” (art. 431a § 1 pkt 3 k.k.w.), co tylko wstępnie koreluje z „ustalonym miejscem pobytu skazanego”, którego to sformułowania użyto na gruncie art. 181a § 3 k.k.w. Prawdą jest, że to ostatnie sformułowanie instynktownie wiązane bywa z zagadnieniami proceduralnymi, sprowadzającymi je do identyfikacji miejsca pobytu przez organy prowadzące postępowanie. Wydaje się jednakowoż, że „określone miejsce

---

<sup>40</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Propozycje zmian katalogu kar w kodeksie karnym z 1997 r. w zakresie kar pozbawienia wolności oraz dolegliwości związanych z niektórymi rodzajami kar wolnościowych*, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, Warszawa 2012, s. 857 i n.

<sup>41</sup> Szerzej np. G. Szczygieł, *Wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego a przeludnienie zakładów karnych*, w: Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, Poznań 2009, s. 577-587; I. Zgoliński, *Dozór elektroniczny jako instrument polityki karnej*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 4, s. 93.

<sup>42</sup> I. Zgoliński, *Komentarz do art. 43e*, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 185-186.

stałego pobytu” jest pojęciem szerszym, gdyż nie musi być „ustalone”. W odwrotnej konfiguracji taka „koniunkcja” już nie zachodzi, albowiem „ustalone miejsce pobytu” zawsze będzie miejscem pobytu „określonym”. Nie jest to element aż tak doniosły, by deprecjonował sens całej instytucji, jednak nie zmienia to faktu, że mamy do czynienia z niepotrzebnym galimatiasem terminologicznym na tle przepisów wykonawczych.

Zamykając panoramiczne rozważania związane z egzystencją zakazu zbliżania się w trzech polskich kodeksach trzeba pokrótce odnieść się również do instytucji warunkowego przedterminowego zwolnienia. Nie stanowi ona reakcji na popełniony czyn, albowiem ta zakończyła się już wcześniej. Następstwem tejże reakcji jest wszakże orzeczona kara. Sama izolacja penitencjarna stanowi już, *per se*, ograniczenie utrzymywania dotychczasowych kontaktów<sup>43</sup>, przy czym w tym wypadku chodzi o ograniczenie węższe i zarazem następcze, mające miejsce już po opuszczeniu zakładu karnego. W ramach warunkowego przedterminowego zwolnienia, będącego środkiem z zakresu polityki penitencjarnej<sup>44</sup>, możliwe jest jednakże wydawanie różnego typu orzeczeń związanych z ustanawianiem i zmianami obowiązków skazanego w okresie próby (m. in. zakazu zbliżania się), w tym odwołanie zwolnienia<sup>45</sup>. Także i na tym tle jaskrawo widoczny jest prewencyjny charakter zakazu zbliżania się, przy czym na wstępie jego orzeczenia będzie każdorazowo leżeć pozytywna prognoza kryminologiczna, uzasadniająca samo warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary. Rudymtarne znaczenie ma w tym przypadku proces wykonania kary oraz osiągnięte już jej cele, przede wszystkim względy wychowawcze<sup>46</sup>.

<sup>43</sup> Szerzej A. Ornowska, I. Zduński, *Resocjalizacja penitencjarna. Zarys problematyki*, Bydgoszcz 2014, s. 199 i n.

<sup>44</sup> Nie wchodząc w szczegóły tego zagadnienia poprzestać wypada na wskazaniu, że w doktrynie wciąż widoczny jest spór co do charakteru warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdyż z jednej strony ma ona inklinacje materialnoprawne, a z drugiej jest immanentnie związana z wykonywaniem kary pozbawienia wolności, zob. S. Hypś, *Komentarz do art. 77 k.k.*, w: K. Wiak, A. Grześkowiak (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2021, s. 659; J. Skupiński, *Komentarz do art. 77 k.k.*, w: R. A. Stefański, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 513; J. Lachowski, *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010, s. 121 i n. Z uwagi na fakt, że decyzje w przedmiocie zakazu zbliżania się następują tu zasadniczo już w czasie wykonywania kary, a nie samego jej wymierzania, umiejscowiłem część poświęconą warunkowemu przedterminowemu zwolnieniu w aspektach wykonawczych dotyczących tytułowej instytucji.

<sup>45</sup> S. Lelental, *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, w: *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989-2009*, Warszawa 2009, s. 43.

<sup>46</sup> J. Śliwowski, *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978, s. 183.

Decyzja w tej mierze zarezerwowana została dla sądu penitencjarnego. Co interesujące, w tym wypadku orzeczenie zakazu zbliżania się może być zainicjowane także przez samego skazanego, względnie jego obrońcę. W ramach postępowania w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia po ich stronie leży bowiem również inicjatywa wnioskodawcza<sup>47</sup>, stąd władni są złożyć stosowny wniosek nawet już na etapie początkowym, gdy występują o skorzystanie z tej instytucji. Sąd penitencjarny jest uprawniony również do orzeczenia tego zakazu z urzędu. Etapem początkowym i warunkującym orzeczenie zakazu, jak już wspomniano, jest jednakże podjęcie decyzji w przedmiocie zwolnienia warunkowego z reszty kary. Jak słusznie wskazuje się w literaturze przedmiotu, sąd ten musi dojść do przekonania, że „sprzeczne z zasadą humanizmu byłoby trzymanie w zakładzie karnym skazanego, który odcierpiał już za swój czyn, że nie ma podstaw do sprawiania skazanemu dolegliwości ponad miarę”<sup>48</sup>. Innymi słowy, musi być przekonany o tym, że proces resocjalizacji jest w danym przypadku skrajnie zaawansowany i dalsze wykonanie kary staje się zbędne z powodu niemal pełnej realizacji celów kary<sup>49</sup>. Zakaz zbliżania się, orzeczony w ramach tej instytucji, będzie pełnił zbliżone funkcje co inne tego typu środki, przede wszystkim uelastyczniał wdrożenie skazanego do życia w strukturach społecznych oraz zabezpieczał przed pokrzywdzeniem<sup>50</sup>. Nieprzestrzeganie zakazu zbliżania się stanowi fakultatywną przesłankę odwołania warunkowego przedterminowego zwolnienia (art. 160 § 3 k.k.w.). W sytuacji gdy doszło do tego już po udzieleniu przez sądowego kuratora zawodowego pisemnego upomnienia staje się przesłanką obligatoryjną. Jest to jednak przypadek obligatoryjności względnej, gdyż k.k.w. przewiduje odstępstwo od tej zasady, podyktowane szczególnymi względami. Sąd penitencjarny, by zapobiec tym naruszeniom, może m.in. dokonywać modyfikacji zakazu zbliżania się w oparciu o art. 163 § 2 k.k.w. Stosowny wniosek w tej mierze władny jest złożyć również sądowy kurator zawodowy, co stanowi podkreślenie doniosłej roli kuratora w ramach prawidłowego i sprawnego wykorzystania tej instytucji.

---

<sup>47</sup> A. Tobis, *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978, s. 81.

<sup>48</sup> Tamże, s. 77.

<sup>49</sup> Por. E. Merz, *Zarys postępowania karno-wykonawczego*, Warszawa 1966, s. 168.

<sup>50</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Komentarz do art. 72 k.k.*, w: V. Konarska-Wrzošek, *Kodeks karny. Komentarz...*, s. 477.

## 7. Podsumowanie

Ukazany przekrój zastosowań zakazu zbliżania się przekonuje, że środek ten ma charakter bardzo uniwersalny. Posiada już obecnie szerokie zastosowanie jako instrument polityki kryminalnej i jest wykorzystywany w rozmaitych kontekstach. Generalnie służy do zabezpieczenia interesów pokrzywdzonego, wychowywania i kształtowania postawy skazanego oraz konkretnych potrzeb procesowych. Możliwe jest też jednak nieco szersze wykorzystanie zakazu zbliżania się na płaszczyźnie wykonawczej, przy czym zakres tego poszerzenia winien stanowić pole do dalszej dyskusji doktrynalnej, zwłaszcza w kierunkach uprzednio zaakcentowanych. Podobnej dyskusji wymaga zresztą zakres obowiązywania zakazu zbliżania się w prawie karnym materialnym. Cele i funkcje tego środka zasadniczo pozostają koherentne na wszystkich płaszczyznach jego zastosowania (jednak nie są tożsame), a obecny stan prawny nie wymaga modyfikacji w tym kierunku. Szczególnie widoczny na tle zakazu zbliżania się jest mankament niejednoznaczności oraz nieprecyzyjności przepisów związanych z właściwością miejscową sądu wykonawczego. Jest to jednakże problem zdecydowanie szerszy, bo rozciągający się na wiele instytucji wykonawczych. Niewątpliwie ten element wymaga kodeksowego ujednoczenia terminologicznego i niezbędne są stosowne zmiany normatywne. Końcowo dodać również warto, że organy orzekające zakaz zbliżania się (w wymiarze proceduralnym bądź wykonawczym), jakkolwiek środek ten pełni wówczas nieco odmienne funkcje, mimo wszystko winny generalnie kierować się zbliżonymi zasadami do tych, które odnajdujemy w płaszczyźnie materialnoprawnej. Także i w tych bowiem przypadkach, patrząc od strony ściśle funkcjonalnej, chodzi wszakże – co prawda w pryzmacie innych potrzeb – o wytworzenie pewnego rodzaju „kuli ochronnej” wokół pokrzywdzonego. Stąd też m. in. zarówno zakres zakazu zbliżania się, kwestie odległości jego obowiązywania oraz pozostałe muszą pozostawać paralelne, dla osiągnięcia ostatecznego celu zakazu zbliżania się. Pozostaje także wyrazić nadzieję, że zakaz stanie się przedmiotem coraz częstszego wykorzystania orzeczniczego, gdyż stanowi dobry instrument ochrony pokrzywdzonego, będąc jednocześnie odpowiednim środkiem do osiągnięcia zakładanych postaw sprawcy oraz celów kary.



## Bibliografia

### Piśmiennictwo

Bieńkowska E., *Zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego przez skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego – kontrowersyjna regulacja*, w: V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Warszawa 2010.

Dudka K. (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*. Lex/el. 2021.

Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2013.

Eichstaedt K., *Komentarz do art. 276a k.p.k.*, w: D. Świecki (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Lex/el.2022.

Falandysz L., *Pokrzywdzony w prawie karnym i wiktyologii*, Warszawa 1980.

Grześkowiak A., Wiak K. (red.), *Kodeks Karny. Komentarz*, Legalis 2021.

Janczukowicz K., *Kodeks karny. Omówienie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw* (Dz.U. 2015.396), Lex/el. 2015.

Królikowski M., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Komentarz do artykułów 1-116*, Legalis.

Konarska-Wrżosek V., *Propozycje zmian katalogu kar w kodeksie karnym z 1997r. w zakresie kar pozbawienia wolności oraz dolegliwości związanych z niektórymi rodzajami kar wolnościowych*, w: P. Kardas, T. Sroka, W. Wróbel (red.), *Państwo prawa i prawo karne. Księga Jubileuszowa Profesora Andrzeja Zolla*, t. II, Warszawa 2012.

Konarska-Wrżosek V. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex el./2021.

Lachowski J., *Warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności*, Warszawa 2010.

Lachowski J. (red.), *Kodeks karny wykonawczy, Komentarz*, Warszawa 2021.

Lachowski J., *Najważniejsze zagadnienia sporne związane z wykładnią przedmiotu czynności wykonawczej przy przestępstwie naruszenia zakazu sądowego (art. 244 k.k.)*, w: V. Konarska-Wrżosek, J. Lachowski, J. Wójcikiewicz (red.), *Węzłowe problemy prawa karnego, kryminologii i polityki kryminalnej*, Warszawa 2010.

- Lelental S., *Warunkowe przedterminowe zwolnienie*, w: *Księga Jubileuszowa Więziennictwa Polskiego 1989-2009*, Warszawa 2009.
- Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz.*, Legalis 2020.
- Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010.
- Melezini M. (red.), *System prawa karnego. Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, tom 6, Warszawa 2010.
- Merz E., *Zarys postępowania karno-wykonawczego*, Warszawa 1966.
- Mozgawa M. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Lex/el. 2022.
- Pełka-Sługocka M.D., *Środki postpenalne a przystosowanie społeczne*, Warszawa 1979.
- Postulski K., *Glosa do postanowienia sądu apelacyjnego z dnia 6 października 2014 r., II AKo 139/14*, Lex/el. 2015.
- Postulski K., *Postępowanie przed sądem w zmienionym Kodeksie karnym wykonawczym*, Prok. i Pr. 2012, nr 2.
- Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Lex el. 2017.
- Ornowska A., Zduński I., *Resocjalizacja penitencjarna. Zarys problematyki*, Bydgoszcz 2014.
- Szczygieł G., *Wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego a przeludnienie zakładów karnych*, w: Ł. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja Szwarca*, Poznań 2009.
- Stefański R.A., *Środek karny w postaci obowiązku powstrzymania się od przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, zakazu kontaktowania się z określonymi osobami lub zakazu opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu*, PS 2006, nr 6.
- Stefański R.A., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2015.
- Śliwowski J., *Prawo i polityka penitencjarna*, Toruń 1978.
- Świda Z., *Problemy proceduralne projektu k.k.w.*, w: S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993.
- Tobis A., *Prawo penitencjarne i polityka penitencjarna*, Poznań 1978.
- Zgoliński I., *Właściwość sądu w postępowaniu klauzulowym – uwagi na kanwie art. 3 § 1 k.k.w.*, „Ius Novum” 2013, nr 1.
- Zgoliński I., *Nowe sposoby wykonywania kary pozbawienia wolności*, „Jurysta” 2008, nr 5.
- Zgoliński I., *Dozór elektroniczny jako instrument polityki karnej*, „Studia Prawnicze KUL” 2015, nr 4.

## **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2010 r. Nr 125, poz. 842).

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 396).

Ustawa z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2020 r. poz. 568, ze zm.).

Ustawa z dnia 19 czerwca 2020 r. o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 oraz o uproszczonym postępowaniu o zatwierdzenie układu w związku z wystąpieniem COVID-19 (Dz.U. z 2020 r. poz. 1086, ze zm.).

## **Orzecznictwo**

Wyrok SN z 17.01.2003 r., WA 75/02, OSNKW 2003, nr 5-6, poz. 44.

Wyrok SN z 14.10.2014 r.; III KK 124/14.

Wyrok SN z 30.03.2015 r., II KK 75/15.

Wyrok SN z 15.11.2017 r., IV KK 284 /17.

Wyrok NSA z 14.05.2001 r., V SA 1496/00, Lex nr 54454.

Wyrok NSA z 8.05.2018 r., II OSK 2698/16, Lex nr 2582125.

Wyrok WSA w Opolu z 9.05.2017 r., II SA/Op 4/17, Lex nr 2296323.

Wyrok WSA we Wrocławiu z 15.12.2017 r., II SA/Wr 464/17.

Wyrok WSA w Poznaniu z 15.05.2019 r., IV SA/Po 1200/18, Lex nr 2679195.



**Anna Kalisz<sup>1</sup>**

**ROLA UZNANIA W MEDIACJI W PRZYPADKU  
HYBRYDOWYCH SPORÓW KARNO-RODZINNYCH**

**THE ROLE OF MUTUAL RECOGNITION IN HYBRID  
MEDIATION OF FAMILY-RELATED CRIMINAL  
DISPUTES**

---

Otrzymano: 07.09.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2850

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Wiele współczesnych koncepcji podkreśla rolę komunikacji i dialogu w prawie. Opierają się one na wzajemnym zrozumieniu lub co najmniej uznaniu potrzeb. Artykuł jest próbą nałożenia rozważań z zakresu filozofii prawa i filozofii społecznej na wiedzę o mediacji, w tym mediacji po wyroku, oraz na doświadczenia własne jako mediatora. Opracowanie ma charakter interdyscyplinarny, odwołuje się zarówno do prawa karnego, jak i rodzinnego, teorii i praktyki mediacji oraz teorii i filozofii prawa.

Część pierwsza opracowania dotyczy wybranego rodzaju mediacji – mediacji po wyroku w sprawach rodzinno-karnych. Ukazano ich hybrydową naturę oraz wskazania i przeciwwskazania do mediacji w takich sprawach. Druga część odnosi się do teorii uznania, wpisanej w ujęcie prawa jako komunikacji.

---

<sup>1</sup> Dr hab. Anna Kalisz, Wydział Prawa i Administracji Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, w Lublinie, radca prawny, mediator, anna.kalisz@mail.umcs.pl, ORCID: 0000-0001-9855-0067.

Celem teoretycznym i pośrednim artykułu jest przedstawienie teorii uznania A. Honnetha na tle metapotrzeby uznania, jako punktu wyjścia do powodzenia mediacji. Natomiast celem bezpośrednim i praktycznym jest zaakcentowanie związku mediacji w ogólności, a osiągniętego jej drogą uznania w szczególności z opanowaniem sporów rodzinnych, w których dochodzi do naruszenia prawa karnego.

Artykuł oparto na literaturze przedmiotu, przepisach prawa, jak również – uzupełniająco – statystykach policyjnych i mediacyjnych. W pracy dominuje metoda logiczno-językowa, choć pewne wnioski wysnuto na podstawie obserwacji uczestniczącej, tj. własnej praktyki mediacyjnej.

W ramach konkluzji podkreślono, że element prawny stanowi często jedynie „wierzchołek góry lodowej” w sporach wynikających z życia rodzinnego, które stanowią determinantę sporów regulowanych przez prawo karne, a mediacja służy wówczas jako multidyscyplinarne narzędzie osiągnięcia lub przywracania wzajemnego uznania i godności.

W swoim zamyśle opracowanie ma wpłynąć na lepsze zrozumienie zarówno hybrydowej natury mediacji w sporach rodzinno-karnych, jak i roli – nie do przecenienia – pozaprawnego elementu, jakim w ich rozwiązywaniu jest uznanie. To z kolei może mieć zarówno implikacje teoretyczne (spojrzenie na mediacje rodzinno-karne nie z punktu widzenia podziału na gałęzie prawa, a poprzez holistyczną perspektywę), jak i praktyczne (użycie strategii i technik mediacyjnych dla zaspokojenia potrzeby wzajemnego uznania).

**Słowa kluczowe:** mediacja, sprawy rodzinne, sprawy karne, uznanie, teoria uznania, komunikacyjne ujęcie prawa

### **Abstract**

When examining the contemporary concepts of law, it is easy to notice that many emphasize the role of communication and dialogue. Such dialogue is based on mutual understanding or, at least – recognition of mutual needs. The paper attempts to combine legal and social philosophy with the theory and practice of mediation (mainly post-judgment mediation), including the author's experience as a mediator. It presents an interdisciplinary (within the legal sciences) approach, as it refers to criminal and family law, the theory and practice of mediation, and legal theory and philosophy.

The first part discusses a selected type of mediation i.e., post-judgment mediation in family and criminal cases. It shows both the hybrid nature of such cases, and the “pros and cons” of mediation in such cases. The second part refers to the theory of recognition, present in the concept of law as communication.

The theoretical, indirect goal of the paper is to describe the recognition theory of A. Honneth against the background of the meta-need for recognition as a starting point for successful mediation. The direct and practical goal is to emphasise the link between mediation (in general) and recognition achieved through mediation and (in particular) resolution of family disputes involving criminal elements.

The paper is based on the relevant literature, legal provisions, and – complementarily – police and mediation statistics. The paper mainly relies on the logico-linguistic method, although some of the conclusions result from participant observation, i.e., the author’s mediation practice.

In the conclusion, it was emphasised that the legal element is frequently only the ‘tip of the iceberg’ in disputes arising from family life, which occasionally determine the disputes governed by criminal law. In such cases, mediation serves as a multidisciplinary tool to achieve or restore mutual recognition and dignity.

The study is intended to contribute to a better understanding of both the hybrid nature of mediation in family-related criminal disputes, and the significant role of the non-legal element of recognition in the resolution of such disputes. This, in turn, may have both theoretical implications (looking at family-related criminal mediation not from the perspective of discrepancies between the disciplines of the law, but from a holistic perspective), and practical implications (using mediation strategies and techniques to address the need for mutual recognition).

**Key words:** mediation, family disputes, recognition, theory of recognition, law and communication

## 1. Wstęp

Element prawny nie tylko nie jest jedyną składową sporu prawnego, ale w wielu wypadkach stanowi wręcz „wierzchołek góry lodowej”. Prawo reguluje jedynie wycinek całej sytuacji konfliktowej, a tymczasem by można

było mówić o satysfakcjonującym i trwałym zakończeniu konfliktu i wynikającego z niego sporu poprzez porozumienie stron należy w stopniu wystarczającym uporządkować również pozostałe – pozaprawne – elementy. Studia prawnicze nie poświęcają wiele uwagi pozaprawnym obszarom wiedzy związanej z konfliktem, niemniej, w ostatnim czasie zainteresowanie pozaprawną tematyką w kontekście sporów prawnych wydaje się wzrastać<sup>2</sup>.

Mediacja uregulowana w ramach systemu prawa polskiego odnosi się do sporów regulowanych przez różne gałęzie prawa, a wynikających: 1) z czynów zabronionych; 2) ze sporów pomiędzy organami państwa, bądź organami i obywatelami, jak i ze 3) sporów mieszczących się w formalnej i materialnej definicji sprawy cywilnej oraz 4) ze sporów zbiorowych. Warto jednak pamiętać o pozaprawnym podłożu tych sporów, na obszarze którego mediacja wydaje się narzędziem szczególnie przydatnym. Mediacja to bowiem nie tylko instytucja procesowa, czy forma alternatywnego rozwiązywania sporów (ADR), ale również narzędzie komunikacyjne o wielorakim zastosowaniu.

Mediacja – nie rozwijająca się w polskiej praktyce tak dynamicznie, jak chcieliby tego jej entuzjaści – doczekała się w ostatnich latach nieproporcjonalnej wręcz do jej znaczenia praktycznej literatury (przykładowo po 2010 r. są to zarówno pozycje „ogólnomediacyjne”<sup>3</sup>, jak i komentarze do przepisów prawa lub omówienie mediacji w różnych dziedzinach życia i gałęziach prawa<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> Zob. przykładowo obszerne opracowanie nt. holistycznego podejścia do sporów prawnych: A. Zienkiewicz, *Holizm prawniczy (z perspektywy Comprehensive Law Movement)*, Warszawa 2018, *passim*.

<sup>3</sup> G. Nordhelle, *Mediacja. Sztuka rozwiązywania konfliktów*, Gdańsk 2010; E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacja. Teoria i praktyka. Wydanie II rozszerzone*, Warszawa 2014; M. Plucińska (red.), *Rozwiązywanie sytuacji konfliktowych w wymiarze jednostkowym i społecznym*, Poznań 2014; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja sądowa i pozasądowa. Zarys wykładu, Wydanie II poprawione i uzupełnione*, Warszawa 2014; A. Kalisz, *Mediacja jako forma dialogu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2016; K. Pleszka, J. Czapska, M. Araszkiwicz, M. Pękała, *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, Polska, Warszawa 2017; M. Myślińska, *Mediator w polskim porządku prawnym*, Warszawa 2018.

<sup>4</sup> M. Białocki, *Mediacja w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2012; L. Cichobłaziński, *Mediacje w sporach zbiorowych*, Częstochowa 2010; W. Federczyk, *Mediacja w postępowaniu administracyjnym i sądownoadministracyjnym*, Warszawa 2013; L. Mazowiecka (red.), *Mediacja karna jako instytucja ważna dla pokrzywdzonego*, Warszawa 2013; A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Polubowne rozwiązywanie sporów w pomocy społecznej. Komunikacja. Psychologia konfliktów. Negocjacje i mediacje socjalne*, Sosnowiec 2015; A. Lukasek,



Niniejsze opracowanie, z szacunku do linii tematycznej Kwartalnika, zawęża problematykę mediacji w oparciu o kilka kryteriów. Po pierwsze – do mediacji po wyroku (co sugeruje przynajmniej częściowo karną naturę sporu prawnego). Po drugie – do wyroku w sprawach o znęcanie się (art. 207 k.k.<sup>5</sup>), który to czyn stanowi przestępstwo przeciwko rodzinie i opiece (co wprowadza swoisty element prywatnoprawny do rozważań). Po trzecie – do zalet mediacji prowadzonej na tym etapie (choć w opracowaniu wskazano też wątpliwości oraz zastrzeżenia, a nawet przeciwwskazania wobec mediacji). Po czwarte – do rozumienia mediacji jako narzędzia w dystrybucji uznania między stronami hybrydowego sporu o charakterze karno-rodzinnym. Takie ujęcie tematu ma charakter nowatorski.

**Celem teoretycznym** i pośrednim artykułu jest ukazanie teorii uznania Axela Honnetha na tle metapotrzeby uznania, która to potrzeba stanowi punkt wyjścia dla zakończonej powodzeniem mediacji. **Celem bezpośrednim i praktycznym** – jest zaakcentowanie związku mediacji w ogólności, a osiągniętego jej drogą uznania w szczególności z opanowaniem sporów rodzinnych, w których dochodzi do naruszenia prawa karnego (ze szczególnym uwzględnieniem przestępstwa znęcania). Analiza ogólnopolska wykazała bowiem, że mediacje karne od lat najczęściej prowadzone są w sprawach o znęcanie, a większość tego typu spraw kończy się ugodą na różnych etapach sprawy<sup>6</sup>.

---

M. Bąkiewicz, *Mediacja szkolna: zasady, procedury, kompetencje: szkolny ośrodek mediacji*, Warszawa 2016; A. Cybulko, *Mediacja cywilna i rola mediatora w ujęciu psychologii społecznej*, Warszawa 2018 (<https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3209/3402-DR-SC-ISNS-227699.pdf?sequence=1>); K. Antolak-Szymanski, O. Piaskowska, *Mediacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz*, Warszawa 2017; M. Tabernacka, *Negocjacje i mediacje w sferze publicznej*, Warszawa 2018; S. Pieckowski, *Mediacja gospodarcza*, Warszawa 2015; A. Torbus, *Mediacja w sprawach gospodarczych, praktyka, teoria, perspektywy*, Warszawa 2015, czy A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja w sprawach gospodarczych jako narzędzie wspierające sukces w biznesie*, Warszawa 2020.

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138).

<sup>6</sup> A. Łukaszewicz, *Mediacje w sprawach karnych: najczęściej w sprawach o znęcanie* – <https://www.rp.pl/w-sadzie-i-w-urzedzie/art760431-mediacje-w-sprawach-karnych-najczesciej-sprawy-o-znecanie>. Zob. także E. Zielińska, *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie – skala i efektywność w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017, *passim*.

## 2. Metody i materiał badawczy

Podstawową metodą wykorzystaną w pracy jest **analiza logiczno-językowa** literatury przedmiotu, uzupełniona o analizę przepisów prawa i wybranych orzeczeń (choć orzecznictwo w przedmiocie mediacji, z uwagi na jej odformalizowaną naturę, nie jest zbyt bogate w żadnej gałęzi prawa...), jak również – ilustrująco – dostępnych **statystyk** oraz **elementów obserwacji uczestniczącej**, tj. doświadczenia zdobytego jako wieloletniego mediatora<sup>7</sup> sądowego i pozasądowego w sprawach cywilnych i karnych, w tym rodzinno-karnych.

Warto przy tym dodać, że w porównaniu z innymi rodzajami mediacji sądowych i pozasądowych – nie tylko materiałów dotyczących tej tematyki, ale i samych mediacji po wyroku jest generalnie nie tylko mniej<sup>8</sup>, ale wręcz niewiele. Pewną nadzieję na postęp w tym zakresie ukazuje pilotażowy program przeprowadzony i zakończony latem tego roku (miesiące IV 2020 –VI 2022) w apelacji lubelskiej, który pokazuje, że mediacja po wyroku z powodzeniem może stać się częścią resocjalizacji także na gruncie polskiego porządku prawnego<sup>9</sup>. Z uwagi na to, że we wspomnianym – świeżo zakończonym programie stwierdzono, że większość skazanych, którzy brali udział w pilotażu, wcześniej nie miała wiedzy, że i w ich sprawie mediacja jest możliwa, warto podkreślić, że edukacji w tym zakresie i promowania tej formy kończenia sporów – nigdy za wiele.

---

<sup>7</sup> W latach 2006-2016 mediator sądowy. Doświadczenie w prowadzeniu mediacji sądowych i pozasądowych oraz szkoleń (dla sędziów, radców prawnych, aplikantów radcowskich oraz kandydatów na mediatorów) i wykładów (dla studentów prawa, administracji oraz studiów podyplomowych, w tym jako visiting professor) z tego zakresu. W latach 2014-2016 mediator-specjalista w Ośrodku Pomocy Osobom Pokrzywdzonym zatwierdzony przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Wykładowca Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Członek Rady Konsultacyjnej Środowisk Wojewódzkiego Centrum Arbitrażu i Mediacji w Łodzi.

<sup>8</sup> Jednak wedle statystyk Ministerstwa Sprawiedliwości łączna liczba spraw kierowanych do mediacji z roku na rok znacząco wzrasta. W 2014 r. było ich 13 239, a w 2018 r. – już dwukrotnie więcej – 26 810. <https://www.money.pl/gospodarka/rosnie-popularnosc-mediacji-szykuje-sie-rekord-6483562399270529a.html> Zob. też: <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-statystyczne-dotyczace-mediacji> (dostęp: 3.10.2022).

<sup>9</sup> Więcej na temat owego programu pilotażowego zob.: A. Gmurowska, *Sprawiedliwość naprawcza – program pilotażowy w okręgu lubelskim na tle zaleceń zawartych w Europejskich Regulach Więziennych oraz Rekomendacji Nr CM/Rec(2018)8 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotyczącej sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych*, w: M. Romanowski (red.), *Mediacja w kierunku ugody*, Warszawa 2021, s. 69-81.

### **3. Specyfika mediacji po wyroku a wzajemne uznanie**

#### **3.1. Specyfika sporów karno-rodzinnych, postaci mediacji po wyroku, wskazania i przeciwwskazania dla tego typu mediacji oraz rola mediatora w jej skuteczności**

Warto zacząć od ukazania (o czym niewiele prawników-dogmatyków, przyzwyczajonych do poruszania się w obrębie podziału prawa na gałęzie, pamięta) **hybrydowej natury sporów karno-rodzinnych**. Problemy rodzinne, w ramach majątkowych i niemajątkowych stosunków prawnych regulowanych w ramach prawa prywatnego, do którego należy prawo rodzinne, niejednokrotnie bowiem stają się determinantą spraw karnych, regulowanych przez prawo publiczne.

Taka sytuacja generować może w rezultacie dwa postępowania sądowe: sprawę rozwodową i/lub dotyczącą kwestii wykonywania władzy rodzicielskiej oraz pieczy nad małoletnimi dziećmi po rozstaniu rodziców, a także proces karny. Postępowania te prowadzone są w osobnych sądach i według osobnych procedur, co powoduje, że często sytuacja nie jest przez sąd widziana holistycznie, jako składająca się z prywatno- i publicznoprawnych elementów, a także i z elementów pozaprawnych (jak uznanie). Mediacja natomiast pozwala na bardziej całościowy ogląd sytuacji, jako że niejednokrotnie podlega ona mediacji prowadzonej przez tę samą osobę lub ko-mediacji prowadzonej przez tych samych mediatorów.

Jednoznacznie potępiając używanie fizycznej czy psychicznej przemocy w sporach rodzinnych, zaznaczyć należy, że art. 207 k.k. bywa nadużywany przez osoby najbliższe pozostające ze sobą w konflikcie – zwykle przy okazji spraw rozwodowych. Oskarżenie współmałżonka o przestępstwo znęcania się staje się niejednokrotnie środkiem „wzmacniającym” żądanie uznania winy w postępowaniu o rozwód lub środkiem do uzyskania wymiernych korzyści alimentacyjnych lub innych korzyści majątkowych w późniejszym postępowaniu o podział majątku wspólnego. Z policyjnych statystyk wynika<sup>10</sup>, że po pierwsze liczba postępowań wszczętych wykazuje delikatną tendencję malejącą, po drugie – liczba przestępstw stwierdzonych odpowiada około 60% liczby postępowań wszczętych.

---

<sup>10</sup> Zob.: <https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestepstwa-przeciwko-7/63507,Znecanie-sie-art-207.html> (dostęp: 3.10.2022).

**Sprawy o znęcanie się**<sup>11</sup> należą przy tym do najbardziej żmudnych i długotrwałych postępowań karnych z uwagi na mnogość zagadnień prawnych (i jeszcze szerszy obszar zagadnień pozaprawnych!) oraz skomplikowany proces dochodzenia do prawdy materialnej. Świadcami w tego typu sprawach bywają nie tylko członkowie rodziny stron, ale często również znajomi i sąsiedzi. Często konieczne jest powoływanie biegłych różnych specjalności, np. z zakresu medycyny, seksuologii czy psychologii. Rozstrzygnięciu podlegają kwestie prawne dotyczące znamion przestępstwa, umyślności, stosunku zależności, przewagi i wzajemności w zachowaniach stron. W związku z tym, ustalenia faktyczne dotyczą szerszego kontekstu relacji między stronami, a nie tylko pojedynczych zdarzeń. Cała sytuacja jest zaś osadzona w jeszcze szerszym (pozaprawnym) kontekście rodzinnym.

Mediacja po wyroku w sprawach tego rodzaju zwykle przyjmuje dwie postaci.

Po pierwsze – mediacji zmierzającej do **modyfikacji poprzez ugodę wyroku rozwodowego** lub orzeczenia zapadłego w przedmiocie władzy rodzicielskiej i *wykonywania* pieczy nad małoletnimi dziećmi (tzw. porozumienie rodzicielskie<sup>12</sup>, gdzie w grę wchodzi ustalenie tzw. kontaktów, alimentów oraz rodzicielskiego planu wychowawczego<sup>13</sup>, sama bowiem kwestia władzy rodzicielskiej leży w wyłącznej kompetencji sądu rodzinnego). W tym wypadku zawarcie ugody mediacyjnej odbywa się w trybie

<sup>11</sup> Szerzej charakterystykę przestępstwa zob.: K. Majchrzak, *Znęcanie się fizyczne lub psychiczne w świetle art. 207 Kodeksu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 54, s. 355-368 (<https://doi.org/10.31648/sp.7036>) i powołana tam literatura.

<sup>12</sup> Dokument zawierany przez rodziców małoletnich dzieci, który porządkuje ich prawa i obowiązki względem dzieci, tworzy zasady realizowania prawa do kontaktu z dzieckiem i wykonywania władzy rodzicielskiej – zwykle stanowi załącznik do ugody zawartej przed mediatorem. Porozumienie samo w sobie nie może być jednak traktowane jak ugoda, a zatem nie może doprowadzić do umorzenia postępowania w tym zakresie i nie stanowi tytułu egzekucyjnego. W planie wychowawczym zwyczajowo zawiera się – oprócz alimentów oraz miejsca zamieszkania dziecka i kontaktów z drugim rodzicem sposób: odbierania i odwożenia dziecka; spędzania wolnego czasu; zajmowania się dzieckiem podczas choroby; a także zasady wychowawcze, kontakty dziecka z dalszymi członkami rodziny (w tym partnerem i dziećmi rodzica); zasady przechowywania i dostępu do dokumentów dziecka; zasady modyfikacji planu wychowawczego.

<sup>13</sup> Zgodnie z art. 58 § 1 k.r.o. „(...) Sąd uwzględni pisemne porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka”. Zob. ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359).

k.p.c.<sup>14</sup> W przeciwieństwie do mediacji w sprawach karnych zawarcie ugody skutkuje zakończeniem procesu cywilnego, co koresponduje z prywatnoprawną zasadą *volenti non fit iniuria*. Oczywiście sama ugoda to forma oświadczenia woli stron sporu – *ex lege* **nie prowadzi jednak do egzekucji** bezpośrednio z tej ugody i aby oprócz psychologicznych (związanych z udziałem w wypracowaniu jej treści i przynajmniej częściową akceptacją propozycji drugiej strony) wywierała także skutki prawne, musi być zatwierdzona przez sąd (**rodzinny**<sup>15</sup>). Wówczas k.p.c.<sup>16</sup> przyznaje ugodzie zawartej przed mediatorem moc prawną ugody zawartej przed sądem, a ta z kolei ma moc równą orzeczeniu sądowemu w kwestii wykonalności. Ta sytuacja – w sposób oczywisty – dotyczy tej części obszaru sporu, który mieści się w granicach prawa rodzinnego i postępowania cywilnego. Wciąż jednak – jeśli ograniczy się analizę tej instytucji do sytuacji, których dotyczy opracowanie – jest to mediacja w obszarze tego samego sporu między tymi samymi stronami – tymi, w sprawie których toczyło się zakończone wyrokiem skazującym postępowanie karne w sprawie o znęcanie się.

Po drugie – zawężając tematykę *stricte* do linii Kwartalnika, **mediacja po wyroku (karnym)**, jako instytucja najczęściej tak właśnie nazywana – czyli wskazana w kodeksie karnym wykonawczym to mediacja w sytuacji rozważania przez sąd środka poddającego sprawcę przestępstwa (w tym przypadku przestępstwa znęcania się) próbie, tj.: warunkowego przedterminowego zwolnienia skazanego. Mediacja jest przy tym możliwa także w przypadku orzeczenia kar nieizolacyjnych – jest bowiem instytucją ogólnopprocesową (mogłaby znaleźć zastosowanie w sytuacji podejmowania przez sąd decyzji np. w przedmiocie: zarządzenia wykonania kary (art. 75 § 2 k.k.), podjęcia postępowania warunkowo umorzonego (art. 68 § 2 k.k.), odroczenia wykonania kary (art. 151 k.k.w.), prośby o ułaskawienie, czy w szczególności zastosowania przez sąd wobec skazanego dobrodziejstwa z art. 152 k.k.w.)<sup>17</sup>. Oba przypadki łączy fakt, że mamy w nich do czynienia z udowodnionym i stwierdzonym przestępstwem (czyli

---

<sup>14</sup> Zob. dział II, rozdział 1, oddział 1 pt. Mediacja (art. 183<sup>1</sup>-183<sup>15</sup> k.p.c.).

<sup>15</sup> W przypadku „mediacji kontraktowej” lub „mediacji na wniosek strony” jest to sąd właściwości ogólnej lub wyłącznej (art. 183<sup>14</sup> § 1 w zw. z art. 183<sup>13</sup> § 1 k.p.c.). Tylko wówczas ugoda mająca charakter kontraktowy nabiera szczególnych właściwości w postaci zdolności egzekucyjnej, stając się tytułem wykonawczym, umożliwiającym wszczęcie egzekucji sądowej na jej podstawie.

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805).

<sup>17</sup> A. Rękas, *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 14.

z sytuacją, jaka stanowi rezultat około 60% spraw według powoływanych statystyk policyjnych).

Stosownie do brzmienia art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w.<sup>18</sup> sąd penitencjarny – rozstrzygając w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia – uwzględnia ugodę zawartą w wyniku mediacji. Jest to jeden z najbardziej kontrowersyjnych przepisów postępowania wykonawczego (a sam art. 162 k.k.w. to zresztą jedyny przepis, który dotyczy mediacji w postępowaniu penitencjarnym).

Niemniej, warto zaznaczyć, że w przeciwieństwie do mediacji na gruncie k.p.c., mediacja prowadzona w trybie k.k.w. (podobnie jak i mediacja w trybie k.p.k.) nie kończy postępowania. Z treści art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w. nie wynika nakaz, że w przypadku pozytywnie zakończonej mediacji sąd penitencjarny musi zawsze wydać postanowienie o udzieleniu warunkowego przedterminowego zwolnienia. Przepis ten nakłada bowiem jedynie obowiązek uwzględnienia ugody zawartej w wyniku mediacji, a nie wydania postanowienia o udzieleniu warunkowego przedterminowego zwolnienia, gdy strony zawrą ugodę w wyniku mediacji. Można wyobrazić sobie sytuację, w której dochodzi do zawarcia ugody w wyniku mediacji, ale inne czynniki (np. negatywna opinia dyrektora zakładu karnego) powodują, że sąd penitencjarny wydaje postanowienie o nieudzieleniu warunkowego przedterminowego zwolnienia<sup>19</sup>. Ponadto, postanowienie w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia jest zawsze zaskarżalne zażaleniem. Generalnie, podobnie jak w przypadku mediacji karnej na etapie k.p.k., ustawodawca nie wymienia wyraźnie konkretnych konsekwencji prawnych płynących z zawarcia ugody, co oznacza dość szeroką dyskrecjonalność sądu w tej kwestii, a sprawcy daje jedynie możliwość, a nie pewność łagodniejszych konsekwencji prawnych.

Zwrócić należy w tym miejscu uwagę także na wskazania i przeciwwskazania do mediacji w takich sprawach.

Jeśli chodzi o **wskazania do zastosowania mediacji**, to przede wszystkim warto ją stosować tam, gdzie istotna jest choć częściowa odbudowa zaufania (a przynajmniej powstrzymanie dalszego niszczenia tego elementu relacji między stronami, zwłaszcza jeśli posiadają wspólne małoletnie dzieci) oraz zapobieżenie eskalacji konfliktu i poszerzaniu się jego areny,

<sup>18</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53).

<sup>19</sup> D. Michta, A. Szczepański, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8 <https://palestra.pl/pl/czasopismo/wydanie/7-8-2013/artukul/mediacja-w-postepowaniu-wykonawczym> (dostęp: 3.10.2022).

zamiast wygaszania konfliktu. Mediacja naturalnie koresponduje zatem z silnie nasyconymi emocjonalnie sporami rodzinnymi, nawet takimi, które wkraczają w obszar prawa karnego. Ponadto sprzyjająca dla postużenia się mediacją jest sytuacja, w której strony muszą się liczyć z dalszym wzajemnym współistnieniem i w związku z czym warto zadbać, by było ono jak najbardziej pokojowe oraz niosło jak najmniejszy ładunek negatywnych emocji.

Zakończenie sporu oparte na porozumieniu stanowi czasem najlepsze wyjście również w sytuacji, gdy prawo nie jest w stanie uregulować *meritum* sporu, reguluje go zbyt powierzchownie lub gdzie mamy do czynienia ze wspomnianym kilkakrotnie „ukrytym przedmiotem sporu”. Za przykład znów mogą posłużyć tu relacje małżeńskie, jak również kwestia opieki nad dziećmi i kontaktów z nimi (plany wychowawcze), czy szczegółowe rozwiązania kwestii majątkowych po rozstaniu, zwłaszcza gdy tzw. zasoby stanowią sprawę drugorzędną, a rzeczywiste podłoże konfliktu ma charakter emocjonalny i wywodzi się z niezaspokojonej potrzeby uznania<sup>20</sup>.

Mediacje są lub mogą być istotne także tam, gdzie warto wyeksponować – obok lub zamiast represji – wychowawczą i resocjalizacyjną funkcję prawa oraz naprawczy aspekt sprawiedliwości. Sprawiedliwość naprawcza, jako pewna filozofia odpowiedzialności karnej, została rozpowszechniona w latach 70-tych XX wieku w Ameryce Północnej, Skandynawii i Wielkiej Brytanii na gruncie rozczarowania koncepcją sprawiedliwości wyłącznie retributywnej. Koncepcja ta jest obecnie immanentnie wpisana w system prawa karnego i zorientowana na możliwie najpełniejsze wynagrodzenie wyrządzonych krzywd, przy założeniu aktywnego udziału sprawcy i pokrzywdzonego, a najczęściej stosowanym narzędziem sprawiedliwości naprawczej jest właśnie mediacja z uwagi na to, że poszukuje rozwiązań problemów, z których wynikły przestępstwa. Ma to zastosowanie również do przestępstw przeciwko rodzinie i opiece, które wynikły z problemów rodziny.

W sporach występujących w rodzinie, w tym w sporach z elementem karnym, mediacja po wyroku wydaje się mieć szczególnie wysoki potencjał, ustępujący jedynie mediacji po wyroku w sprawach rozwodowych. Obok „głównego sporu” prawnego takie sytuacje angażują bowiem następnie kwestie majątkowe oraz kwestie pieczy (opieki) nad dziećmi. Mamy więc do czynienia z jednej strony z „domknięciem” spraw *stricto*

---

<sup>20</sup> A. Kalisz, *Mediacja jako forma dialogu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2016, s. 166-167.

rodziny tą drogą, jak i z potencjałem resocjalizacyjnym (choć oczywiście pamiętać należy, że chęć mediacji może być zgłaszana z różnych pobudek, a nawet mieć charakter pozorny i nie spełniać dyrektywy „dobrej wiary”). Oba wspomniane aspekty – kompleksowe uregulowanie spraw rodzinnych oraz resocjalizacja – mogą stanowić źródło satysfakcji psychologicznej. W ramach wspomnianego programu pilotażowego większość (60%) jego uczestników (w zdecydowanej większości mężczyźni, odbywający kary pozbawienia wolności najczęściej do lat trzech, ale w przypadku 15% uczestników powyżej pięciu lat<sup>21</sup>) zwracała uwagę na takie korzyści z mediacji po wyroku, jak: możliwość porozumienia z osobami pokrzywdzonymi, w tym członkami rodzin oraz wcześniejszego warunkowego opuszczenia zakładu karnego. Poza tym ważne były dla nich: znalezienie takiego rozwiązania konfliktu, które satysfakcjonuje obie strony, możliwość naprawienia szkody, przeproszenie pokrzywdzonego, dialog z nim bez udziału sądu ale w obecności mediatora. Pojedyncze osoby przyznały także, że odczuły ulgę po spotkaniu z osobą pokrzywdzoną oraz rozpoczęły pracę nad odbudową relacji z rodziną<sup>22</sup>. Na pochwałę zasługuje też podnoszony z tej okazji postulat *de lege ferenda* co do przyznawania pierwszeństwa w przyjmowaniu osadzonych kierowanych do terapii w wyniku ugody mediacyjnej.

Z rzetelności naukowej zwrócić jednak również należy uwagę na **przeciwwskazania** do mediacji. Zasadniczo przeciwwskazania ogólne wynikać mogą z trzech źródeł, czyli z prawa powszechnie obowiązującego, tzw. *soft law*, czyli zaleceń między- i ponadnarodowych oraz kodeksów etycznych, bądź też z *usus*, czyli przyjętej praktyki. Praktyka zna również przeciwwskazania wynikające z konkretnej sytuacji mediacyjnej. Chodzi tu przede wszystkim o niezbędną dla dialogu dobrą wiarę oraz przynajmniej względną równowagę stron.

Ponadto w mediacji, jako instytucji prowadzącej do porozumienia wypracowanego przez same strony, nie powinny uczestniczyć osoby, co do których zachodzi wątpliwość w kwestii niezależności wyrażania swej woli. Chodzi tu np. o osoby chore psychicznie albo upośledzone umysłowo, ale także znajdujące się w głębokim życiowym kryzysie (uzależnienie, współuzależnienie, wyuczona bezradność), gdyż może to powodować

<sup>21</sup> Brak danych, jaki konkretnie był procentowy udział osób skazanych za przestępstwo znęcania się w programie pilotażowym.

<sup>22</sup> <https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/mediacja-po-wyroku-wyniki-pilotazu-w-zakladach-karnych,516238.html> (dostęp: 3.10.2022).



prowadzenie mediacji z realnym ryzykiem wad oświadczenia woli, problemów w zakresie zdolności do czynności prawnych czy zaburzać równowagę między stronami sporu, co również stanowi wyżej wymienioną etyczną przesłankę do zakończenia mediacji<sup>23</sup>.

Warto zastanowić się, jak powyższe ogólne wskazania i przeciwwskazania mają się do zastosowania mediacji w sprawach o znęcanie, w tym mediacji po wyroku.

Generalne wątpliwości co do etyczności mediacji prowadzonej na gruncie sprawy o znęcanie (czy to według k.k.w., czy k.p.k.) są podnoszone od dawna<sup>24</sup>. Mediacja bowiem jako swoiste „negocjacje we troje” zakłada, że strony są w stanie bez presji i świadomie uczestniczyć w dialogu oraz potrafią dokonać racjonalnej analizy sytuacji (wartości, interesów, potrzeb, etc.), zarówno własnej jak też drugiej strony konfliktu. Relacja „kat-ofiara”, na której oparte jest przestępstwo znęcania, może natomiast prowadzić do głębokiego kryzysu psychicznego ofiary, a w rezultacie zaburzać równowagę stron i stanowić potencjalne źródło wiktymizacji wtórnej. Długoletnie stosowanie przemocy stwarza zagrożenie dla zdrowia fizycznego i psychicznego ofiary. Szczególnym syndromem, który dotyka ofiary znęcania się, jest stan zwany wyuczoną bezradnością, który obniża zdolność mediacyjną<sup>25</sup>.

Pojęcie „**znęcania się**”, o którym mowa w art. 207 k.k. zostało doprecyzowane w orzecznictwie. Od wielu lat przyjmuje się, że „znęcanie się” oznacza „działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dotkliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie”<sup>26</sup>. Przeszłość określone w art. 207 k.k. może być popełnione **umyślnie i z zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym**. Ponieważ przestępstwo znęcania się jest z reguły zachowaniem wielodziałaniowym, złożonym zazwyczaj

---

<sup>23</sup> Zob.: „mediator pilnuje, aby zaspokojone były ich [stron – przyp. aut.] interesy i nie naruszona równowaga (...) proces mediacyjny nie może być kontynuowany, jeśli któraś ze stron nie jest w stanie zrozumieć jego znaczenia, (...) w czasie prowadzenia bezpośredniej sesji mediacji należy wziąć pod uwagę widoczny brak równości partnerów pod takimi względami jak: wiek, płeć, dojrzałość i potencjał intelektualny” – art. 7 oraz art. 11 Kodeksu Etyki Mediatora (wydany w 2003 r. przez Polskie Centrum Mediacji – PCM).

<sup>24</sup> Szerzej zob. E. Zielińska, ... *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie...*, s. 10-15. Również A. Sitarska, *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1, s. 56-74.

<sup>25</sup> Również A. Sitarska, *Przemoc w rodzinie a mediacja...*, s. 58.

<sup>26</sup> Tak np. wyrok SA we Wrocławiu, z 8.03.2012 r., II AKa 388/11.

z wielu elementów wykonawczych naruszających różne dobra, **wszystkie te pojedyncze czynności znęcania się muszą być popełnione umyślnie**. Jeżeli natomiast wzajemne zachowania na skutek rozkładu pożycia małżeńskiego polegają na wzajemnym naruszeniu nietykalności i wzajemnym znieważaniu oraz na podejmowaniu czynności, które można określić mianem złośliwego dokuczania – to brak jest podstaw do przypisywania tylko jednej stronie zamiaru znęcania się (...)<sup>27</sup>. W ramach diagnozy sporu warto zatem ustalić, czy strony są na etapie używania przemocy przez jedną z nich wobec drugiej, na etapie konfliktu angażującego wzajemną agresję czy na etapie, gdy zachowania przemocowe, czy też agresywne ustały – to może bowiem determinować etykę a nawet samo zaistnienie (zasadność) mediacji w konkretnej sprawie.

Za stosowaniem mediacji po wyroku w wybranych sprawach o znęcanie się – a raczej za brakiem zakazu mediacyjnego – wydają się przemawiać dwa argumenty.

Po pierwsze – mediacja zawsze leży w interesie wymiaru sprawiedliwości również ze względów ekonomii procesowej. Przyczynia się ono bowiem do przyspieszenia postępowania, a tym samym obniżenia jego kosztów. Mediacja po wyroku służy dodatkowo wcielaniu w życie idei wspomnianej sprawiedliwości naprawczej. Taka mediacja może stanowić przygotowanie więźnia do życia na wolności i readaptacji społecznej, umożliwić przyjęcie przez sprawcę odpowiedzialności za złamanie prawa oraz pomoc w prawidłowym przebiegu resocjalizacji skazanego – czyli zrealizować cele probacyjne. Z kolei pokrzywdzonemu mediacja może dać poczucie nie tylko sprawiedliwości, ale i sprawczości, a co za tym idzie spokój, satysfakcję, może również przyczynić się do zmiany przez pokrzywdzonego zdania o sprawcy i o... samym sobie (w postaci przypieczętowania wyjścia z roli ofiary – pokrzywdzony bowiem z pozycji „przedmiotu” postępowania karnego „awansuje” do statusu podmiotu postępowania mediacyjnego i tym samym zyskuje wpływ na przebieg zdarzeń). Inne korzyści, które z mediacji może odnieść także pokrzywdzony to, np. uzyskanie zadośćuczynienia materialnego lub naprawienia szkody bez konieczności przeprowadzania procesu cywilnego ani też korzystania z innych instytucji karnoprocesowych. Może właśnie dlatego – jak dowodzą badania przeprowadzone

---

<sup>27</sup> Wyrok SA w Gdańsku z 23.01.2013 r., II AKa 468/12.

przez M. Kruk i D. Wójcik<sup>28</sup> oraz obserwacja wynikająca z własnej praktyki mediacyjnej – w aż 2/3 mediacji dotyczących spraw z art. 207 k.k. (ponad 66%)<sup>29</sup> zostaje podpisana ugoda. Obie strony mogą bowiem odnieść korzyści z porozumienia. Z kolei w uzasadnieniu decyzji sądu (jeśli jest pozytywna dla sprawcy) niejednokrotnie dochodzi do powtórzenia w orzeczeniu sądu warunków ustalonych między stronami w postępowaniu mediacyjnym.

Po drugie, jeśli chodzi o podnoszone powyżej wątpliwości co do zagwarantowania takich elementów mediacji, jak dobra wiara i równowaga stron (z których jedna była sprawcą znęcania się a druga ofiarą), to na ich straży stoi z jednej strony zasada dobrowolności, w myśl której każda ze stron może odstąpić od mediacji w dowolnej jej fazie. Z drugiej strony rolę swoistego „strażnika” pełni także i mediator, dbający o zapewnienie i podtrzymanie konstruktywnej sytuacji negocjacyjnej, nacechowanej dobrowolnością, współzależnością i możliwością porównywalnego wpływu stron na jej rezultat. W praktyce to właśnie ten subtelny czynnik, regulowany przez normy etyczne i niewyrażony wprost w prawie powszechnie obowiązującym, jest w stanie zablokować użycie mediacji tam, gdzie byłaby ona niewskazana z uwagi na dobro któreś ze stron – przede wszystkim, gdyby miała prowadzić, nie do poczucia sprawczości, a wiktyimizacji pokrzywdzonego. Mediator dba zatem o to, by odebrać wyraźną (nie dorozumianą) zgodę od każdej ze stron oraz by podczas mediacji zapewnione były elementy niezbędne dla sytuacji negocjacyjnej, takie jak względna równorzędność stron oraz dobra wiara co do autentycznego porozumienia w danej sprawie<sup>30</sup>.

Nie można zatem mówić o generalnych przeciwskazaniach do samej mediacji po wyroku w sprawach o znęcanie się, ale można w kontekście takiej sprawy wykluczyć sens mediacji między konkretnymi stronami, zawsze mając na uwadze przeciwdziałanie wtórnej wiktyimizacji pokrzywdzonego oraz realizację uniwersalnych zasad mediacji.

<sup>28</sup> <https://mediacja.isprawiedliwoscnaprawcza.pl/o-mediacji-i-sprawiedliwosci-naprawczej/> (por. też samo niepublikowane opracowanie Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości: D. Wójcik, M. Kruk, *Postępowanie mediacyjne w sprawach karnych. Wyniki badań empirycznych*, Warszawa 2004; <https://iws.gov.pl/wp-content/uploads/2018/08/M-Kruk-D-W%C3%B3jcik-Post%C4%99powanie-mediacyjne-2004.pdf>, s. 107. (Dostęp: 3.10.2022).

<sup>29</sup> Szacunki te nie obejmują przestępstwa znęcania się ze szczególnym okrucieństwem (art. 207 § 2 k.k.), ani znęcania się, którego skutkiem jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie (art. 207 § 3 k.k.), gdyż w takich wypadkach mediacji nie przeprowadza się.

<sup>30</sup> A. Kalisz, *Mediacja...*, s. 194-195.

W praktyce mediacje w sprawach rodzinno-karnych zwykle odbywają się stopniowo (z podziałem na poszczególne elementy obszaru konfliktu), często w formie tzw. mediacji wahadłowych i kończą się – o ile strony z pomocą mediatora dochodzą do porozumienia – dwiema ugodami. Jedna z ugód (dotycząca prawa rodzinnego) kończy spór sądowy lub go zastępuje, druga – może (choć nie musi!) wywierać skutki w obszarze prawa penitencjarnego.

**Rolą mediatora** jest – oprócz dbania o równowagę stron gwarantującą dopuszczalność mediacji – usprawnienie komunikacji między stronami, bez tego bowiem ich porozumienie nie jest możliwe. Warto w tym miejscu podsumować i wyliczyć najważniejsze funkcje, które mediator pełni w ramach pomocy komunikacyjnej w jakimkolwiek rodzaju mediacji. Po pierwsze, umożliwia bycie wysłuchanym, co przynajmniej w części zaspokaja potrzebę uznania i stanowi punkt wyjścia dla racjonalnego dyskursu integracyjnego. Po drugie, za pomocą pytań pomaga wyartykułować stanowisko i przekazać istotne dla ewentualnego porozumienia informacje. Dokonuje wówczas wstępnej identyfikacji przyczyn sporu, interesów stron oraz barier na drodze do zawarcia porozumienia. Następnie (po trzecie) proponuje stronom różne techniki komunikacyjne, wyjaśniając przy tym, jak mogą one pomóc w dojściu do porozumienia. Po czwarte, pomaga określić rodzaj zagadnień, które warto uczynić przedmiotem negocjacji (tzw. diagnoza konfliktu oraz zakreszenie obszaru mediacji). Po piąte, czuwa nad równowagą stron i zapewnia tzw. wspierający klimat<sup>31</sup> dla efektywnej i pokojowej komunikacji, a także choćby częściowego odbudowania ich pozytywnych relacji oraz podstaw ewentualnej współpracy w przyszłości<sup>32</sup>.

W przypadku „mediacji po wyroku” istotnymi czynnikami sprzyjającymi powodzeniu mediacji, które leżą po stronie stron sporu są: 1) poczucie „sprawiedliwości już wymierzonej” z jednej strony (co może redukować napięcie związane z potrzebą poddania sprawy pod rozstrzygnięcie, jak i z samym procesem sądowym), jak i świadomość, że w sądzie spór niejako „odrywa się” od stron (co motywuje do wygenerowania rozwiązania przez same strony); 2) upływ czasu, sprzyjający nabraniu dystansu

<sup>31</sup> Więcej o zagadnieniu *supportive climate* zob.: S. McCorkle, M. Reese, *Mediation. Theory and Practice*, Boston 2005, s. 40-42.

<sup>32</sup> A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2020, s. 65-66.

emocjonalnego do sprawy, jak i przynoszący potrzebę modyfikacji dotychczasowych ustaleń bądź postanowień.

Mediacja w powyższym zakresie (nie tylko w przypadku przedmiotowego przestępstwa) w naturalny sposób przybiera charakter transformacyjny. Przybranie takiej strategii oznacza, że mediator koncentruje się na umożliwianiu stronom przededefiniowania spornych problemów oraz na pomocy w lepszym zrozumieniu perspektywy i racji strony przeciwnej (a przede wszystkim – uświadomienia sprawcy nieprzemocowych sposobów komunikacji). Obok interesów strategia ta koncentruje się zatem na relacji stron. Nieprzypadkowo, to w ramach transformacyjnych koncepcji mediacji pojawiają się takie pojęcia jak *empowerment* (wzmocnienie) oraz *recognition* (wzajemne uznanie). Oba oznaczają uznanie wartości – w pierwszym przypadku swojej, w drugim – interlokutora. Oba mogą służyć dobru (wzmacnianiu i sprawczości) pokrzywdzonego, ale także sprawcy (transformacji jego spojrzenia na to, jak wchodzi w relację z innymi ludźmi). Dlatego warto nałożyć na wiedzę o mediacji (nie tylko mediacji po wyroku) na rozważania z zakresu filozofii prawa i filozofii społecznej, podkreślających rolę uznania w zakończeniu sporu w jego prawnym i pozaprawnym aspekcie.

### **3.2. Mediacja jako narzędzie komunikacyjne w kontekście ontologii prawa i teorii uznania**

Niniejsze rozważania oprócz osnowy praktyki mediacji odwołują się zatem także do określonych **koncepcji ontologiczno-etycznych**.

Ontologia prawa ma bowiem, być może wbrew pozorom, dość istotny walor praktyczny. Treść prawa zależy bowiem w dużej mierze od źródła pochodzenia owej treści, czyli od istoty prawa właśnie. Od przyjęcia – czasem nie do końca uświadomionego – stanowiska na temat prawa kształtuje zatem tradycje prawne, dominujące w danej kulturze prawnej i determinujące porządek prawny. Jeśli chodzi o postrzeganie istoty prawa (a w ramach szeroko pojętej jurysprudencji koncepcje dotyczące definiowania prawa są liczne<sup>33</sup> i nie istnieje jedna definicja pojęcia) potrzebom opracowania odpowiadają koncepcje prawa jako działania komunikacyjnego<sup>34</sup>, jako że stanowią punkt wyjścia do rozważań na temat wpływu takiego ujęcia

---

<sup>33</sup> *Vide*: J. Oniszczyk, *Koncepcje prawa*, Warszawa 2004 (zwłaszcza rozdziały II, III, IV i V).

<sup>34</sup> Szerzej na temat bardzo ogólnego przedstawienia prawa jako komunikacji: M. van Hoecke, *Law as Communication*, Oxford – Portland Oregon 2002, *passim*.

prawa na decyzje dotyczące sporów prawnych i ich rozwiązywania, w tym w drodze mediacji. Komunikacyjne ujęcie prawa traktuje prawo jako swego rodzaju *medium*, jako formę komunikacji między państwem a społeczeństwem, państwem a jednostką oraz różnymi grupami społecznymi czy jednostkami, które się na to społeczeństwo składają<sup>35</sup>.

Przekładając rozważania filozoficznoprawne na język praktyki prawniczej – powyższe założenia pokrywają się z ideą rozwiązywania sporów prawnych wedle ADR. *Alternative Dispute Resolution* – w tym bodajże najważniejsza spośród jego form mediacja – jest bowiem w swej istocie oparty na dialogu oraz *win/win philosophy*, czyli dążeniu do wypracowywania wspólnych, uznanych (zaakceptowanych) przez wszystkich uczestników rozwiązań oraz na przedkładaniu porozumienia ponad rację.

Do takiego podejścia natomiast niezbędne jest **wzajemne uznanie**. Warto zatem poświęcić nieco miejsca tzw. teorii uznania, jako swoistego „filtru” na postrzeganie rzeczywistości społecznej, co w dużej mierze zainspirowała praca A. Honnetha<sup>36</sup>, pokazująca w nowym świetle rozważania o kulturze, społeczeństwie i funkcjonowaniu jednostek w sferze publicznej i prywatnej, a także o kształtowaniu tożsamości jednostki i jej relacji z innymi. Teoria ta proponuje przy tym uniwersalny paradygmat dla badań nad społeczeństwem przede wszystkim w aspekcie socjologicznym i etycznym, ale również psychologicznym, filozoficznym i polityczno-prawnym. Dotyczy ona co prawda przede wszystkim konfliktów społecznych i jest ujęciem w pewnej makroskali (w znaczeniu przestrzeni społecznej), niemniej jednak wydaje się, że można ją przełożyć na skalę bardziej „mikro-”, czyli na zagadnienie konfliktów interpersonalnych bądź grupowych prowadzących do sporów prawnych<sup>37</sup>.

Potrzeba uznania wynikająca z godności ludzkiej stanowi bowiem jedną z najbardziej żywotnych ludzkich potrzeb. Można nawet zaryzykować stwierdzenie, że stanowi metapotrzebę, z której wynikają lub z którą wiążą się potrzeby społeczne i indywidualne, a nawet bardziej fundamentalna

<sup>35</sup> A. Kalisz, *Mediacja...*, s. 20-21.

<sup>36</sup> A. Honneth, *Kampf um Anerkennung. Zur moralischen Grammatik sozialer Konflikte*, Suhrkamp, Frankfurt am Main 1992 (wersja polska: tł. J. Duraj, *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, Kraków 2012). Sam Honneth wskazuje, że w swej teorii nawiązuje do filozofii G.W.F. Hegla, psychologii społecznej G.H. Meada oraz teorii socjologicznych T. Parsonsa (*vide*: A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. XLV), choć również do psychologii rozwojowej D.W. Winnicotta oraz filozofii społeczno-politycznej i filozofii prawa T.H. Marshalla (tamże, s. 95-102 oraz 112-115).

<sup>37</sup> A. Kalisz, *Mediacja...*, s. 49.

od nich potrzeba poczucia bezpieczeństwa. Każda jednostka odczuwa bowiem chęć bycia dostrzeżonym, zaakceptowanym i branym pod uwagę. Bycia podmiotem, którego się nie pomija i nie lekceważy.

W skali ogólnospołecznej zaspokajanie tej potrzeby przeciwdziała z kolei nierównościom i wykluczeniu. To właśnie uznanie w relacjach społecznych konstryuuje zatem podmiotowość poszczególnej jednostki. A. Honneth sięga przy tym w dużej mierze do heglowskiej koncepcji uznania, która głosi, że warunkiem ukonstytuowania się samoistnego podmiotu jest uznanie własnej autonomii, jaką roszczą sobie jednostki<sup>38</sup>. Podkreśla jednak przy tym, że tożsamość nie kształtuje się wyłącznie w indywidualny sposób. Fundamentalna cecha natury ludzkiej, czyli jej dialogiczny charakter, na to nie pozwala i powoduje, że człowiek nie jest i być nie może sam dla siebie wystarczającym źródłem potrzebnego mu uznania<sup>39</sup>. Nie jest bowiem – jako *homo socialis* – i nie może być wyalienowany od innych, a cała ludzka cywilizacja oparta jest w dużej mierze na instynkcie socjalizacyjnym. „W strukturze interakcji międzyludzkich występuje (...) oczekiwanie spotkania się z uznaniem przez inne podmioty”<sup>40</sup>. Chodzi więc o wzajemne uznanie<sup>41</sup> się jako osób zarówno zależnych od siebie, jak i równocześnie całkowicie odrębnych. Wzajemne dawanie i otrzymywanie uznania prowadzi z kolei do budowania poczucia solidarności. W sytuacji sporu uznanie czyichś racji, uwarunkowań, zrozumienie motywów działania wzmacnia empatię – co daje szansę na pokojowe współistnienie lub na poprawę relacji stron. W ten właśnie sposób teoria uznania uzasadnia sensowność i niezbędność ustępstw w mediacji.

Uznanie oznacza zatem relację interpersonalną (oraz intersubiektywną) opartą na założeniu wzajemności pomiędzy podmiotami, rozumianej w ten sposób, że każdy z nich traktuje Innego jako równego sobie i jednocześnie odrębnego. Prowadzi więc do dialogu, bowiem ani jedno,

---

<sup>38</sup> G.W.F. Hegel, *Fenomenologia ducha*, t. 1, Warszawa 1963, s. 199-267; A. Honneth, *Walka o uznanie: socjologiczny potencjał myśli wczesnego Hegla*, w: H. Kozakiewicz, E. Mokrzycki, M. Siemek (red.), *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, Warszawa 1992, s. 40.

<sup>39</sup> Z kolei – za T. Parsonsem – utrata szacunku i uznania od ludzi, od których się ich oczekuje stanowi dotkliwą (sprawiedliwą bądź nie) sankcję dla każdej jednostki – A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. XLV.

<sup>40</sup> A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 45.

<sup>41</sup> Brak uznania z jednej strony nie oznacza przy tym „zwolnienia” od imperatywu uznania strony drugiej – zob. rozważania o różnicy między kontraktem a moralnością – Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996, s. 76 i n.

ani drugie nie jest możliwe bez autentycznego otwarcia się na drugiego człowieka.

Prezentowana teoria (nawiązując do propozycji G.W.F. Hegla i G.H. Meada, choć modyfikując je nieco) wyodrębnia uznanie w trzech sferach: potrzeb emocjonalnych (miłość i troska), prawa (równość prawna, uznanie równej godności, szacunek dla autonomii), kooperacji społecznej i ekonomicznej (wkład w życie społeczne)<sup>42</sup>.

Pierwsza ze sfer opiera się na emocjach oraz więziach uczuciowych i ma charakter czysto prywatny – dotyczy relacji miłosnych, przyjacielskich czy rodzinnych, zatem siłą rzeczy realizuje się w relacjach interpersonalnych w obrębie wąskiej grupy osób. Jednostki w ramach tych relacji potwierdzają i wspierają się (lub nie) wzajemnie w swoich konkretnych potrzebach. Budują tym samym równowagę między samodzielnością a więzią w ramach grupy, między dystansem a bliskością<sup>43</sup>. Poprzez doświadczanie akceptacji i miłości człowiek buduje i poznaje własną tożsamość (dokonuje tzw. samooceny prywatnej). Ma „możliwość wykształcenia niezaburzonej relacji wobec samego siebie”, co z kolei „pozwala dostrzec znaczenie również cudzych perspektyw”<sup>44</sup>. Sfera ta ma więc na celu zaspokojenie potrzeby bycia akceptowanym takim, jakim się jest, a uznanie na tym poziomie oznacza prawo do samookreślenia i daje jednostce wiarę we własne siły. To z kolei stanowi punkt wyjścia i fundament funkcjonowania w innych sferach życia społecznego. Poziom ten zawiera również potencjał do wytworzenia „kompensacyjnych form uznania, możliwych nawet gdy jednostka (...) zazna krzywdy w innych obszarach społecznych”<sup>45</sup>.

Sfera druga dotyczy *de facto* – nawet jeśli nie jest to w ramach teorii uznania nazwane wprost – zagadnienia uniwersalnych podstaw kultury prawnej, tj. praw człowieka, zasady równości wszystkich ludzi oraz ich

<sup>42</sup> Szerzej zob.: A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 90-127.

<sup>43</sup> Por. odniesienia do G.H. Meada, M. Schelera oraz D.W. Winnicotta – A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 91-101.

<sup>44</sup> Por. także teorię G.H. Meada, mówiącą m.in., że aby mieć „kontrolę cudzego zachowania”, podmiot działający musi mieć wiedzę, jak jego zachowanie w ramach wspólnej sytuacji wpływa każdorazowo na partnera interakcji. Można zatem wysnuć wniosek, że pozytywna samoświadomość (perspektywa „*intra-*”) korzystnie wpływa na świadomość znaczenia działań społecznych (perspektywa „*inter-*”), a w konsekwencji na komunikację zwrotną, dialog i dyskurs. Mead pisze tu o „dialogicznym charakterze naszego doświadczenia wewnętrznego”. Podstawą jest tu szacunek do samego siebie, który nieprzypadkowo Mead nazywa godnością. Por.: A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 72-78. Zob. też: G.H. Mead, *Umysł, osobowość i społeczeństwo*, Warszawa 1975, *passim*.

<sup>45</sup> A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. XLVIII.



uprawnienia do posiadania, w ramach swojej tożsamości, różnych przekonań (czyli do pluralizmu aksjologicznego). Znajduje się ona na pograniczu świata prywatnego i publicznego. W jej ramach jednostki, tworząc zasady ładu społecznego uznają za sprawiedliwe takie warunki kooperacji społecznej, które są dobrowolnie i w dobrej wierze – w imię *bonum commune* – zaakceptowane przez wszystkich<sup>46</sup>. Tym samym na plan pierwszy wysuwa się przed emocjami element racjonalny. Tożsamość społeczna jednostki kształtuje się zatem jako rezultat dialogu, negocjacji, interakcji (konsensusu lub kompromisu) z innymi, stanowiąc tym samym „derywat społeczny” i element „wspólnoty prawnej”<sup>47</sup>. Uznanie natomiast jest wypadkową założenia zarówno równej godności i podmiotowości Innego, jak i jego „prawa do różnicy” w ramach bycia członkiem danej wspólnoty. Aspekt prawny uznania prowadzi z jednej strony do uznania sfery odpowiedzialnej wolności (autonomii) jednostki, z drugiej – do realnego zapewnienia jej możliwości partycypacji w jak największej ilości płaszczyzn życia społecznego.

Trzecia i ostatnia z wyróżnionych płaszczyzn dotyczy sfery publicznej (w dużej mierze w aspekcie gospodarczym, choć nie tylko) i akcentuje element faktyczny, czyli praktyczną realizację praw i wolności jednostki uzgodnionych w ramach sfery prawa. To właśnie stopień owej praktycznej realizacji oraz partycypacji w życiu społecznym wpływa na odczucia psychiczne jednostki (i jej tzw. samoocenę publiczną), wracając tym samym częściowo od elementu racjonalnego do emocji. W ramach samorealizacji podmiot rozwija umiejętności i zdolności wartościowe dla otoczenia społecznego, w zamian za co otrzymuje adekwatne do nich, zindywidualizowane uznanie, czyli w tym wypadku prestiż społeczny. W sferze trzeciej chodzi zatem o szacunek i aprobatę dla tego, co wnosimy lub możemy wnieść w tworzenie świata, we wspólnotę kulturową. Ten poziom związany jest z potrzebą uznania za indywidualne zdolności i osiągnięcia, czyli z samorealizacją. Dotyczy tych cech i umiejętności, które różnicują członków społeczeństwa. A. Honneth nazywa go „cenieniem siebie”<sup>48</sup>. Formalna równość (wynikająca ze sfery prawnej) nie oznacza bowiem jeszcze

---

<sup>46</sup> Jest to również zbieżne z myślą J. Rawlsa – J. Rawls, *Theory of Justice*, Harvard University Press. Cambridge 1972 (wersja polska: tenże, *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994), *passim*. Por. też koncepcję J. Habermasa, do której Honneth nawiązuje m.in. w: *ibidem*, s. 107.

<sup>47</sup> Związanej z kolei z heglowską ideą ugody (*Übereinkunft*) – A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. XLIX.

<sup>48</sup> A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 126.

autentycznego szacunku innych dla nas i naszych atrybutów oraz potencjału, a prestiż społeczny jest kwestią umowną i tym samym podlega przemianom historycznym i kulturowym. Jest wynikiem dominującej narracji społecznej<sup>49</sup> – ma związek z solidarnością społeczną (w sensie ustalonych wspólnych standardów), ale może być również efektem manipulacji. Problematyczność zagadnienia dotyczącego tej sfery potęguje fakt, że uznanie społeczne wiąże się z dystrybucją zasobów społecznych, w tym przede wszystkim (choć nie zawsze i nie tylko<sup>50</sup>) dóbr materialnych. Jeżeli zatem nasze osiągnięcia są niedoszacowane, umniejszone lub bojkotowane, może to owocować pogwałceniem (przynajmniej w odczuciu subiektywnym, choć niejednokrotnie na podstawie obiektywnych kryteriów) zasad sprawiedliwej dystrybucji zasobów i dóbr społecznych. Przyzwolenie społeczne na nierówności wynikające z braku szacunku i uznania może zaś w konsekwencji godzić w formalnoprawny aspekt równości. Stąd wizja prawa jako *medium* zapewniającego uznanie i przewidującego po pierwsze gwarancje równości, po drugie mechanizmy kompensacyjne dla nierówności oraz – po trzecie – instrumenty umożliwiające działania integrujące społecznie i tworzenie tzw. woli publicznej<sup>51</sup>.

„W ten sposób w doświadczaniu miłości zawarta jest szansa na wiarę w siebie, w doświadczaniu uznania prawnego na szacunek do siebie i w końcu w doświadczaniu solidarności – na pozytywną samoocенę”<sup>52</sup>.

Rozróżnienie trzech sfer implikuje równocześnie, że na gruncie niezaspokojonej potrzeby uznania powstawać mogą konflikty o charakterze zarówno interpersonalnym, jak i społeczno-politycznym, spośród których niektóre mogą przeradzać się w spory prawne.

Uznanie na różnych polach koresponduje zatem z różnymi potrzebami. Jeżeli wyżej wymienione płaszczyzny samoodniesienia mają bilans pozytywny, jednostka ma wszelkie warunki, by postrzegać siebie jako osobę o określonych i usprawiedliwionych potrzebach, osobę rozumną i osobę wartościową, a otaczający ją ład społeczny jako sprawiedliwy – co z kolei pozytywnie wpływa na relację z innymi podmiotami funkcjonującymi w ramach owego ładu oraz motywuje zarówno do samorozwoju,

<sup>49</sup> Chodzi bowiem o porządek instytucjonalny oparty na normach i wartościach ukazujących zrozumiałe powiązania pomiędzy tym, jaką rolę odgrywa jednostka, a społecznym jej uznaniem – *vide*: A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. XLVII.

<sup>50</sup> Niekiedy chodzi o tzw. redystrybucję prestiżu uzasadniającą wymianę elit. Szerzej m.in.: M. Stefaniuk, *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001, s. 125-172.

<sup>51</sup> A. Kalisz, *Mediacja...*, s. 49-50.

<sup>52</sup> A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 169.

jak i podjęcia odpowiedzialności za swoje działania wobec zbiorowości. *A contrario* – okazja do konfliktu powstaje wówczas, gdy dana jednostka lub grupa „dostrzeże jakąś rację stojącą za przypuszczeniem, że normatywnie uregulowane standardy lekceważą jej własne dokonania lub w ogóle nie dają (...) szans na zdobycie szacunku”<sup>53</sup>. Trójpodziałowi form poczucia uznania – w ramach rodziny, społeczeństwa obywatelskiego i prawa oraz państwa odpowiadają bowiem „trzy typy krzywd”<sup>54</sup>, czyli trzy formy deprecjacji. Stłamszone poczucie własnej wartości prowadzi natomiast do „moralnego kryzysu w ramach komunikacji”<sup>55</sup>. Wewnętrzne stany duszy przekładają się bowiem na reakcje emocjonalne, a to motywuje podmiot do zakwalifikowania sytuacji jako konfliktowej i do wejścia w spór.

W tym kontekście mediacja w ogólności, także mediacja po wyroku jawi się – jako „działanie komunikacyjne” – narzędziem „przywracania uznania” między podmiotami społecznymi (tu: stronami sporu rodzinno-karnego), a następnie jako motywator lepszego postrzegania innych i – co się z tym wiąże – przechodzenia od walki do przynajmniej względnego porozumienia. Zaspokojenie potrzeby uznania może bowiem jednostkę „nauczyć postrzegać siebie jako istotę intersubiektywną, egzystującą pomiędzy [innymi – A.K.] osobami”<sup>56</sup>.

Uznanie ma silne zakorzenienie w komunikacji i języku – to za ich pomocą wyrażamy bowiem swoją aprobatę, dezaprobatę bądź obojętność wobec innych. Teoria uznania kładzie nacisk na zrozumienie interakcji między jednostkami lub grupami – akcentuje więc element dialogiczny. Odmowa próby podjęcia się tego zrozumienia, odmowa uznania, jest zatem naruszeniem godności drugiego człowieka, która podlega ochronie prawnej we współczesnym demokratycznym państwie prawa<sup>57</sup>. Odmowa uznania jest pierwszym krokiem na długiej drodze do przemocy wobec drugiego człowieka.

Potrzeba uznania związana jest – choć w różnym stopniu w zależności od płaszczyzny owego uznania – ze sferą emocjonalną, co powoduje, że ani artykulacja konfliktów nie musi dokonywać się według reguł racjonalnego dyskursu, ani ich rozwiązanie nie zawsze jest oparte wyłącznie na argumentach racjonalnych i często niezbędne jest również pozytywne

---

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 11.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 134.

<sup>56</sup> A. Honneth, *Walka o uznanie...*, s. 37.

<sup>57</sup> A. Kalisz, *Mediacja...*, s. 53-54.

nastawienie emocjonalne. Dlatego sąd nie jest w stanie opanować w pełni sporu rodzinno-karnego.

Jak wspomniano – mediacja to **narzędzie komunikacyjne**, co w praktyce przekłada się na udział mediatora w przywracaniu pozytywnej komunikacji między stronami i tym samym pomoc w zaspokajaniu ich potrzeby uznania. Do podstawowych technik wykorzystywanych przez mediatora w tym celu należą: parafraza, przeformułowanie, odzwierciedlenie uczuć, dowartościowanie i podsumowanie.

Parafraza polega na powtórzeniu uczestnikom mediacji własnymi słowami esencji tego co powiedziały, przy jednoczesnym skupieniu uwagi na problemach, celach, istotnych kwestiach czy uczuciach parafrazowanego. Konstruuje się ją w sposób neutralny, a zatem pomijając bolesne, krzywdzące lub opiniotwórcze wyrażenia, utrzymując jednocześnie sens wypowiedzi. Przechodzi ona zatem w *reframing* (tzw. przeformułowywanie)<sup>58</sup>. Celem przeformułowywania jest: przełożenie antagonistycznych, spornych twierdzeń stron do nowego korzystnego kontekstu, który ułatwia wygaszenie negatywnych emocji, odbudowanie pozytywnych relacji. Znacznie zwiększa też ich szanse na wspólne generowanie opcji rozwiązania sporu i w efekcie końcowym osiągnięcie przez nie porozumienia. Kwalifikowanym typem parafrazy jest również odzwierciedlanie uczuć nazywane również parafrazą emocji, które oznacza wyrażenie emocji mówiącego, poprzez przekazanie ich w neutralny, werbalny sposób przez osobę słuchającą. Taka parafraza pozwala na odzwierciedlenie uczuć przeżywanych przez interlokutora, pokazując, że je zauważamy, próbujemy zrozumieć czy zaakceptować. Daje też poczucie zrozumienia, co kolei służy budowaniu atmosfery zaufania i porozumienia. Innym kwalifikowanym typem parafrazy jest podsumowanie – „zbierające” konkluzje (zarówno wspólne, jak i rozbieżne), do których doszły strony i mające na celu zapobieganie nie tylko nieporozumieniom, ale i ewentualnym manipulacjom.

Inną istotną w kontekście teorii uznania techniką jest dowartościowanie, które polega na werbalnym podkreśleniu mocnych stron, dostrzeżeniu pozytywnych działań czy sposobu myślenia osoby wypowiadającej się. Celem zastosowania tej techniki jest wzmocnienie i docenienie starań, działań, intencji, deklaracji uczestnika mediacji tak, aby podkreślić jego ważność oraz wartość. Innymi słowy – podniesienie poziomu zaspokojenia potrzeby uznania, jako metapotrzeby każdego człowieka. Dowartościowanie jest

<sup>58</sup> Szerzej zob.: A. Zienkiewicz, *Reframing – uniwersalna technika mediacyjna*, „Edukacja Prawnicza” 2008, nr 4(97), s. 39-40.

techniką wykorzystywaną i pomocną w mediacji dla budowania atmosfery zaufania, życzliwości, otwartości oraz bezpieczeństwa. Może ono być również ukierunkowane ze strony mediatora na wzmocnienie słabszego uczestnika mediacji i doprowadzenie do zrównania jego pozycji z pozycją pozostałych<sup>59</sup>. Jest to szczególnie ważne w sprawach, gdzie relacje między stronami kiedykolwiek opierały się na relacji „kat-ofiara”.

#### **4. Wnioski**

Mediacja po wyroku w sprawach rodzinno-karnych ma zazwyczaj na celu wprowadzenie modyfikacji do relewantnych postanowień zawartych w orzeczeniu sądowym, nadających się do negocyjnego ukształtowania na przyszłość przez zainteresowane strony, w sposób minimalizujący ryzyko wskrzeszenia bądź eskalacji konfliktu już opanowanego poprzez drogę sądową (a czasem nawet w drodze dwóch osobnych procesów). Spory rodzinno-karne z punktu widzenia prawa mają naturę hybrydową i wielopłaszczyznową, wymykają się więc nie tylko podziałowi na gałęzie prawa, ale wręcz samemu prawu.

Pamiętając, że element prawny stanowi często jedynie „wierzchołek góry lodowej” w sporach wynikających z życia rodzinnego, które – bywa – stanowią determinantę sporów regulowanych przez prawo karne, mediacja w takim przypadku służyć może jako multidyscyplinarne narzędzie (zwłaszcza komunikacyjne, psychologiczne i prawne) zaspokojenia metapotrzeby uznania, co stanowi punkt wyjścia do wygaszenia konfliktu (a nie jedynie rozstrzygnięcia wynikłego zeń sporu prawnego). Fakt, że w trakcie mediacji nie rozdziela się ściśle elementów prywatno- i publicznoprawnych oraz, że jest ona zwykle prowadzona przez tego samego mediatora lub parę mediatorów, nawet jeśli w sprawie toczyło się kilka postępowań sądowych, daje szansę na jego holistyczne rozwiązanie. Dlatego właśnie rola uznania w mediacji w przypadku hybrydowych sporów karno-rodzinnych jest tak fundamentalna, że warto teorię uznania aplikować nie tylko do teorii mediacji, ale także pamiętać o uznaniu w praktyce stosowania technik mediacyjnych. Dotyczy to również do mediacji po wyroku w sprawach o znęcanie się (choć zalety mediacji na tym etapie nie wykluczają

---

<sup>59</sup> A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Mediacja...*, s. 79-80.

wskazanych wyżej wątpliwości oraz zastrzeżeń, a nawet przeciwwskazań wobec mediacji).

Sama mediacja – niezależnie od gałęzi prawa, w której jest uregulowana – opiera się na następującym paradygmacie decyzyjnym: 1) decyzja do wejścia w tryb polubowny; 2) identyfikacja interesów, oczekiwań i potrzeb stron, w tym potrzeby uznania (zastępująca ustalenia faktyczne); 3) ustalenie tzw. przestrzeni porozumienia i opcji rozwiązania sporu w granicach prawa; 4) mediacyjna „subsumpcja”, czyli wpisanie wypracowanego przez strony rozwiązania w możliwości, które daje system prawny; 5) autonomiczna decyzja końcowa – tj. wybór konsekwencji oraz sporządzenie treści i zawarcie porozumienia<sup>60</sup>. Ów model ma zapewnić stronom mediacji realny wpływ na rozwiązanie sporu, poczucie sprawczości i satysfakcję psychologiczną (związaną z poczuciem sprawczości z jednej oraz poczuciem odpowiedzialności za swe czyny z drugiej strony) – a przede wszystkim osiągnąć lub przywrócić wzajemne uznanie.

Decyzje autonomiczne, będące rezultatem współdziałania, mają większy potencjał skuteczności niż te o charakterze heteronomicznym, niemniej modele horyzontalne nie powinny być jednak idealizowane, co jest błędem niejednokrotnie popełnianym przez zwolenników i popularyzatorów mediacji. Warto zatem podkreślić, że nie w każdym przypadku konflikt interesów jednostek czy spór prawny powinien być rozwiązywany drogą uzgadniania i ADR nie jest z definicji lepsze od drogi sądowej. Zwłaszcza w przypadku relacji „kat-ofiara” zdolność mediacyjna czasem wymaga uprzedniej terapii (przede wszystkim w celu wzmocnienia ofiary, ale także w celu transformowania postawy sprawcy) i przywrócenia równowagi w stosunkach między stronami.

W przypadku spełnienia warunku zadbania o równowagę stron oraz o to, by pokrzywdzony doświadczał wzmocnienia poczucia sprawczości (a nie wiktylizacji i niepotrzebnej wtórnej traumy) a sprawca – poczucia odpowiedzialności za popełniony czyn, mediacja po wyroku w sprawach o znęcanie się wspiera jak najpełniejszą realizację celów zarówno mediacji *per se*, jak i prawa rodzinnego oraz probacji i resocjalizacji. Nie ma więc przeciwwskazań do jej stosowania, a wręcz przeciwnie – warto zadbać o jej rozwój.

---

<sup>60</sup> Por. A. Kalisz, A. Zienkiewicz, *Wymiar sprawiedliwości a mediacja w: Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, red. B. Wojciechowski, M. Golecki, Toruń 2008, s. 269-271.

Mediacja jako instytucja ogólnoprosowa w polskim porządku prawnym stanowi – powoli, ale jednak – wciąż rozwijającą się alternatywę dla sądowego rozstrzygnięcia sporów i jawi się nie tylko jako instytucja wzmacniająca demokrację oraz jako forma sprawiedliwości XXI wieku, korespondująca z poszanowaniem indywidualnej wolności wyboru w granicach prawa, ale także jako narzędzie poszerzania obszaru opartego na wzajemnym uznaniu dialogu w ramach prawa.

Żeby jednak zjawisko „mediacji po wyroku” mogło się realnie rozwijać nieodzowne są zmiany legislacyjne, a konkretnie „doregulowanie” tej instytucji w ramach k.k.w. Póki co bowiem brak tradycji i praktyki w tego rodzaju mediacji jest rezultatem nie tylko z ewentualnych przeciwwskazań, czy barier wynikających z tzw. otoczki społecznej, ale – zwyczajnie – wynika z braku osadzenia tej inicjatywy w przepisach prawnych obowiązujących *de lege lata*. Mediacja po wyroku jest bowiem zbyt skąpo uregulowana w stadium wykonania orzeczenia, co przekłada się na jej rzadkie stosowanie w praktyce.

## **Bibliografia**

### **Piśmiennictwo**

Bauman Z., *Etyka ponowoczesna*, Warszawa 1996.

CorkleMc S., Reese M., *Mediation. Theory and Practice*, Boston 2005.

Gmurowska A., *Sprawiedliwość naprawcza – program pilotażowy w okręgu lubelskim na tle zaleceń zawartych w Europejskich Regułach Więziennych oraz Rekomendacji Nr CM/Rec(2018)8 Komitetu Ministrów [Rady Europy] dla państw członkowskich dotyczącej sprawiedliwości naprawczej w sprawach karnych*, w: M. Romanowski (red.) *Mediacja w kierunku ugody*, Warszawa 2021.

Hegel G.W.F., *Fenomenologia ducha*, t. 1, Warszawa 1963.

Hoecke van M., *Law as Communication*, Oxford – Portland Oregon 2002.

Honneth A., *Walka o uznanie: socjologiczny potencjał myśli wczesnego Hegla*, w: H. Kozakiewicz, E. Mokrzycki, M. Siemek (red.), *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, Warszawa 1992.

Honneth A., *Walka o uznanie. Moralna gramatyka konfliktów społecznych*, Kraków 2012.

Kalisz A., *Mediacja jako forma dialogu w stosowaniu prawa*, Warszawa 2016.

Kalisz A., Zienkiewicz A., *Wymiar sprawiedliwości a mediacja*, w: *Rozdroża sprawiedliwości we współczesnej myśli filozoficznoprawnej*, red. B. Wojciechowski, M. Golecki, Toruń 2008.

Kalisz A., Zienkiewicz A., *Mediacja w sprawach gospodarczych*, Warszawa 2020.

Kozakiewicz H., Mokrzycki E., Siemek M. (red.), *Racjonalność współczesności. Między filozofią a socjologią*, Warszawa 1992.

Łukaszewicz A., *Mediacje w sprawach karnych: najczęściej w sprawach o znęcanie*, <https://www.rp.pl/w-sadzie-i-w-urzedzie/art760431-mediacje-w-sprawach-karnych-najczesciej-sprawy-o-znecanie>.

Majchrzak K., *Znęcanie się fizyczne lub psychiczne w świetle art. 207 Kodeksu karnego*, „Studia Prawnoustrojowe” 2021, nr 54.

Michała D., Szczepański A., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8.

Oniszczyk J., *Koncepcje prawa*, Warszawa 2004.

Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa 1994.

Rękas A., *Mediacja w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011.

Sitarska A., *Przemoc w rodzinie a mediacja*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 1.

Stefaniuk M., *Teoria elit Vilfreda Pareta*, Lublin 2001.

Zielińska E., *Mediacja w sprawach karnych o przemoc w rodzinie – skala i efektywność w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2017.

Zienkiewicz A., *Reframing – uniwersalna technika mediacyjna*, „Edukacja Prawnicza” 2008, nr 4(97).

Zienkiewicz A., *Holizm prawniczy (z perspektywy Comprehensive Law Movement)*, Warszawa 2018.

## **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805).

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. z 2020 r. poz. 1359).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138).



Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53).

## **Orzecznictwo**

Wyrok SA we Wrocławiu z 8.03.2012 r., II AKa 388/11.

Wyrok SA w Gdańsku z 23.01.2013 r., II AKa 468/12.

## **Źródła internetowe**

<https://statystyka.policja.pl/st/kodeks-karny/przestępstwa-przeciwko-7/63507,Znecanie-sie-art-207.html#:~:text=%C2%A7%201.,3%20miesi%C4%99cy%20do%20lat%205.>

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-statystyczne-dotyczace-mediacji>

Kodeks Etyki Mediatora, <https://mediator.org.pl/baza-wiedzy/kodeks-etyki-mediatora/#:~:text=Mediator%20w%20swojej%20pracy%20powinien,%20neutralno%C5%9Bci%20poufno%C5%9Bci%20akceptowalno%C5%9Bci.>

<https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/mediacja-po-wyroku-wyniki-pilotazu-w-zakladach-karnych,516238.html>

<https://www.money.pl/gospodarka/rosnie-popularnosc-mediacji-szykuje-sie-rekord-6483562399270529a.html>

<https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/dane-statystyczne-dotyczace-mediacji>



**Konrad Burdziak<sup>1</sup>, Magdalena Kowalewska-Łukuć<sup>2</sup>**

**TAJEMNICA ZAWODOWA PSYCHOLOGA  
A TAJEMNICA W POSTĘPOWANIU KARNYM**

**PSYCHOLOGIST'S PROFESSIONAL SECRECY VERSUS  
SECRECY IN CRIMINAL PROCEEDINGS**

---

Otrzymano: 10.03.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2852

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Celem pracy jest udzielenie adekwatnej odpowiedzi na pytanie o status informacji uzyskanych przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu. Odpowiedź ta jest ściśle związana ze zbadaniem, czy informacje takie stanowią tajemnicę w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego oraz czy stanowią one „tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu”, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., czy też „tajemnicę lekarską”, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k. W celu zbadania tych kwestii autorzy posłużyli się analizą materiału normatywnego odnoszącego się do badanego zagadnienia, przede wszystkim ustawy z 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego; oraz analizą poglądów doktryny prawa karnego. Rozważania zawarte w pracy, naświetlające problematykę tajemnicy zawodowej psychologa, w tym również, a może przede wszystkim jej wagę i istotność dla wykonywania tego zawodu rzetelnie i odpowiedzialnie,

---

<sup>1</sup> Dr Konrad Burdziak, Uniwersytet Szczeciński, konrad.burdziak@usz.edu.pl, ORCID: 0000-0002-0696-1174.

<sup>2</sup> Dr Magdalena Kowalewska-Łukuć, Uniwersytet Szczeciński, magdalena.kowalewska-lukuc@usz.edu.pl, ORCID: 0000-0002-6663-3674.

prowadzą do wniosku o konieczności zrównania tajemnicy zawodowej psychologa z tajemnicą lekarską.

**Słowa kluczowe:** psycholog, lekarz, tajemnica zawodowa, tajemnica lekarska

### **Abstract**

This paper aims to provide an adequate answer to the question about the status of information obtained by a psychologist in the course of practising their profession. The answer is closely related to the examination of whether such information constitutes a secret within the meaning of the Code of Criminal Procedure and is a “professional secret,” as referred to in Article 180 § 1 of the Code of Criminal Procedure, or a “medical secret,” as referred to in Article 180 § 2 of the Code of Criminal Procedure. To examine these issues, the authors have used the analysis of the normative material relating to the subject under examination, primarily the Act of 6 June 1997 – the Code of Criminal Procedure, and the analysis of the views of the doctrine of criminal law. The considerations contained in the paper, which address the issue of professional secrecy of a psychologist, including also, or perhaps above all, its importance and relevance to practising this profession reliably and responsibly, lead to the conclusion that it is necessary to equate professional secrecy of a psychologist with medical secrecy.

**Keywords:** psychologist, doctor, professional secrecy, medical secrecy

## **1. Cel pracy**

Celem niniejszej pracy jest udzielenie adekwatnej odpowiedzi na pytania: 1) czy informacje uzyskane przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu psychologa stanowią tajemnicę w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego<sup>3</sup>; 2) czy informacje uzyskane przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu psychologa stanowią „tajemnicę

---

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534, ze zm.), dalej: k.p.k.

związaną z wykonywaniem zawodu”, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., czy też „tajemnicę lekarską”, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k.<sup>4</sup>?

Udzielenie odpowiedzi, i to – podkreślmy – odpowiedzi adekwatnej, na wskazane wyżej pytania jawi się jako niezwykle pożądane i to z (co najmniej) dwóch, następujących względów:

1) zawód psychologa jest zawodem zaufania publicznego i wykonywany jest w interesie publicznym i dla jego ochrony. Od osób wykonujących tego rodzaju zawody oczekuje się – co oczywiste – zachowania zgodnego z prawem. Nie sposób jednak oczekiwać takiego zachowania w sytuacji, w której kwestie kluczowe dla wykonywania tych zawodów, do których w kontekście zawodu psychologa należy niewątpliwie kwestia tajności danych przekazywanych psychologowi przez klienta, nie zostaną rozstrzygnięte w sposób jednoznaczny. Co więcej – w kontekście osób wykonujących analizowane zawody oraz osób korzystających z ich usług oczekuje się zapewnienia należytej ich (tych osób) ochrony, czemu służy niewątpliwie także ochrona wymienianych pomiędzy tymi osobami danych wrażliwych. W przypadku niejednoznaczności w zakresie możliwości zakwalifikowania tajemnicy psychologa do jednej z grup tajemnic wymienionych w art. 180 k.p.k. powstać może tymczasem wątpliwość co do rzeczywistej możliwości ochrony tych danych w sposób należyty. Udzielenie adekwatnej odpowiedzi na wskazane wcześniej pytania uznać należy zatem za niezbędne dla należytego wykonywania przez psychologów ich zawodu.

Dodajmy przy tym, że wniosek o przynależności zawodu psychologa do zawodów zaufania publicznego z łatwością wyprowadzić można z art. 17 ust. 1 Konstytucji<sup>5</sup> i art. 5 ustawy z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów<sup>6</sup>, która weszła w życie 1 stycznia 2006 r. Zgodnie bowiem ze wskazaną regulacją konstytucyjną: „W drodze ustawy można tworzyć samorzady zawodowe, reprezentujące osoby wykonujące zawody zaufania publicznego i sprawujące pieczę nad należyтым wykonywaniem tych zawodów w granicach interesu publicznego i dla jego ochrony”. Zgodnie zaś z art. 5 u.o.p. psychologowie tworzą samorząd zawodowy, którego członkami z mocy prawa stają się osoby wykonujące zawód psychologa i psychologowie-stażysci;

---

<sup>4</sup> Pomija się w niniejszej pracy (jako niezwiązane bezpośrednio z jej tematem) kwestie związane z pozostałymi przepisami rozdziału 21 k.p.k.

<sup>5</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

<sup>6</sup> Dz.U. z 2019 r. poz. 1026, ze zm.; dalej: u.o.p.

2) wykonywanie zawodu psychologa polegać może na: a) świadczeniu usług psychologicznych, a w szczególności na diagnozie psychologicznej; opiniowaniu; orzekaniu, o ile przepisy odrębne tak stanowią; psychoterapii; udzielaniu pomocy psychologicznej, b) prowadzeniu badań naukowych w dziedzinie psychologii lub działalności dydaktycznej w tym zakresie (art. 4 u.o.p.). W kontekście ostatnich wydarzeń (pandemia COVID-19) oraz stałego wzrostu liczby podejmowanych każdego roku prób samobójczych<sup>7</sup>, szczególnie istotne stają się kwestie psychoterapii i udzielania pomocy psychologicznej. W kontekście tych okoliczności pomoc psychologiczną postrzegać wręcz można jako ratowanie nie tylko psychicznego, lecz również fizycznego aspektu funkcjonowania człowieka. Nie sposób tymczasem realizować wskazanych form aktywności psychologicznej (choćby z uwagi na brak możliwości zapewnienia wówczas odpowiedniej otwartości klienta) w sytuacji braku zapewnienia klientowi odpowiedniej ochrony jego wrażliwych danych.

O tym, że kwestia zapewnienia należytej ochrony danych wrażliwych klienta jest kluczowa, świadczyć może treść art. 14 u.o.p., zgodnie z którym psycholog ma obowiązek zachowania w tajemnicy informacji związanych z klientem, uzyskanych w związku z wykonywaniem zawodu, i obowiązek ten nie może być ograniczony w czasie (ustawodawca zastrzega przy tym, że powyższego nie stosuje się tylko wtedy, gdy poważnie jest zagrożone zdrowie, życie klienta lub innych osób, a także wtedy, gdy tak stanowią ustawy), oraz treść niezwykle obszernego art. 11 Kodeksu Etycznego Psychologa Polskiego Towarzystwa Psychologicznego<sup>8</sup>, w której to regulacji znajdziemy m.in. następujące postanowienia:

- a) „Odbiorca ma prawo do ochrony oraz poszanowania poufności i prywatności. Działania psychologiczne cechują takt i dyskrecja. Wnikanie w prywatne i intymne sprawy odbiorcy jest dopuszczalne jedynie w takim zakresie, w jakim wynika z celów działań psychologicznych. Zarządzanie informacjami przebiega tak, by zminimalizować ewentualne cierpienie i szkody odbiorcy”,
- b) „Tajemnicą zawodową objęte są informacje uzyskane przez psychologa w związku z wykonywaniem przez niego czynności zawodowych. O ile

---

<sup>7</sup> <https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (dostęp: 15.07.21).

<sup>8</sup> [http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY\\_KODEKS\\_PTP.pdf](http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY_KODEKS_PTP.pdf) (dostęp: 15.07.21).

to możliwe, tajemnicą zawodową objęty jest także sam fakt uczestniczenia w działaniach”,

- c) „Tajemnica zawodowa może zostać uchylona, jeśli istnieje poważne zagrożenie życia lub zdrowia osób, lub gdy tak stanowi przepisy prawa powszechnego”,
- d) „Psycholog chroni wszelkie informacje uzyskane w związku z wykonywaniem przez niego czynności zawodowych. Informacjami są m.in. wiadomości dotyczące odbiorcy oraz innych osób, ale także wytwory oraz wyniki testów, w szczególności wyniki surowe. Informacje uzyskane przez psychologa w związku z wykonywaniem przez niego czynności zawodowych są danymi wrażliwymi”<sup>9</sup>.

Warto wspomnieć także o art. 266 § 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>10</sup>, zgodnie z którym podlega karze, kto, wbrew przepisom ustawy lub przyjętemu na siebie zobowiązaniu, ujawnia lub wykorzystuje informację, z którą zapoznał się w związku z pełnioną funkcją, wykonywaną pracą, działalnością publiczną, społeczną, gospodarczą lub naukową; psycholog może zatem ponieść nawet odpowiedzialność karną w przypadku ujawnienia informacji przekazanej mu przez klienta.

Dodatkowo zauważyć należy, że obowiązek i prawo do zachowania przez psychologa w tajemnicy informacji uzyskanych od klienta wynika również z Konstytucji RP: art. 30 (przyrodzona i niezbywalna godność człowieka), art. 31 (ochrona prawna wolności człowieka), art. 47 (prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym) oraz art. 51 (prawo do zachowania w tajemnicy informacji dotyczących swojej osoby)<sup>11</sup>.

## **2. Metoda badawcza**

Prezentowane w pracy ustalenia poczynione zostały w oparciu o:

- 1) analizę materiału normatywnego odnoszącego się do badanego zagadnienia, przede wszystkim zaś analizę ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego;
- 2) analizę poglądów doktryny prawa karnego.

---

<sup>9</sup> [http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY\\_KODEKS\\_PTP.pdf](http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY_KODEKS_PTP.pdf) (dostęp: 15.07.21).

<sup>10</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, ze zm.

<sup>11</sup> Zob. postanowienie SN z 20.04.2005 r., I KZP 6/05, OSNKW 2005/4/39.

Dodajmy, że wspomniana wyżej analiza materiału normatywnego dokonana została w oparciu o derywacyjną koncepcję wykładni prawa, która – jak powszechnie wiadomo – najpełniej i zarazem najprecyzyjniej opisuje przebieg wykładni tekstu prawnego, a nadto – jest koncepcją zintegrowaną z innymi koncepcjami wykładni, co również stanowiło istotny argument na rzecz jej wykorzystania<sup>12</sup>.

### **3. Podstawowe informacje na temat wykonywania zawodu przez psychologa**

Jak już wyżej wspomniano, zgodnie z art. 4 ust. 1 u.o.p. wykonywanie zawodu psychologa polega na świadczeniu usług psychologicznych, którymi może być w szczególności diagnoza psychologiczna, opiniowanie, orzekanie, psychoterapia czy udzielanie pomocy psychologicznej. Podjęcie usług psychologicznych może, co do zasady, nastąpić, zgodnie z art. 12 u.o.p., tylko za zgodą klienta. Jednocześnie, psycholog zobowiązany jest do poinformowania klienta o celu postępowania, jego przebiegu, wynikach i sposobie ich udostępniania oraz powinien uzyskać akceptację planowanych czynności (art. 13 ust. 1 u.o.p.).

Psycholog kliniczny pomaga ponadto lekarzowi sprawującemu opiekę nad osobą z zaburzeniami psychicznymi nie tylko w diagnozie chorego, lecz także podczas jego terapii. Co również istotne, w przeciwieństwie do lekarza psychiatry, psycholog niejednokrotnie koncentruje się nie tylko na pracy indywidualnej z pacjentem/klientem, ale pracuje też z jego rodziną i osobami bliskimi<sup>13</sup>.

Specyfikę zawodu psychologa ujawniają również regulacje kodeksu etycznego psychologa. Zgodnie z art. 2 tego kodeksu „Rola zawodowa psychologów, niezależnie od rodzaju intencjonalnie podejmowanych przez nich czynności, obejmuje ingerencję w funkcjonowanie człowieka jako

---

<sup>12</sup> Więcej na ten temat zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012, s. 67 i n.; M. Zieliński, *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 3, s. 93 i n.; Ł. Pohl, *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015, s. 63-69. Zob. też: O. Bogucki, *Nielingwistyczna koncepcja normy a zagadnienia wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 3, s. 109-118; K. Burdziak, *Prowokacja. Analiza prawnokarna*, Poznań 2018, s. 35.

<sup>13</sup> Zob. A. Waszkiewicz, A. Nizio, *Rola psychologa klinicznego w szpitalu psychiatrycznym*, „Psychiatria i Psychoterapia” 2014, t. 10, nr 1, s. 5.



indywidualnej i niepowtarzalnej osoby. Ingerencja ta może nieść za sobą znaczące skutki. Relacja profesjonalna łącząca go z odbiorcą jego działań zawodowych ma szczególny charakter<sup>14</sup>. Co istotne w kontekście rozważań będących przedmiotem niniejszego artykułu, zawód psychologa jest, jak już wyżej wspomniano, zawodem zaufania publicznego, z wykonywaniem którego nierozzerwalnie wiąże się obsługa osobistych potrzeb ludzkich, dostęp do informacji dotyczących życia osobistego i właściwe ich wykorzystywanie<sup>15</sup>. W związku z tym, kwestią ściśle związaną z wykonywaniem zawodu psychologa staje się ciążyący na nim obowiązek i jednocześnie przysługujące mu uprawnienie do zachowania tajemnicy zawodowej.

#### **4. Tajemnica psychologa a art. 180 k.p.k.**

Rozważania rozpocząć warto od przytoczenia treści art. 180 k.p.k., który jest kluczowy z perspektywy analizy problematyki tajemnicy psychologa w kontekście polskiego postępowania karnego. Wprost porusza on kwestię tajemnicy, w tym tajemnicy zawodowej i lekarskiej, oraz możliwości jej ograniczenia w toku postępowania karnego. Przypomnijmy, że zgodnie z rzeczoną regulacją: „§ 1. Osoby obowiązane do zachowania w tajemnicy informacji niejawnych o klauzuli tajności «zastrzeżone» lub «poufne» lub tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu lub funkcji mogą odmówić zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ten obowiązek, chyba że sąd lub prokurator dla dobra wymiaru sprawiedliwości zwolni te osoby od obowiązku zachowania tajemnicy, jeżeli ustawy szczególne nie stanowią inaczej. Na postanowienie w tym przedmiocie przysługuje zażalenie. § 2. Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej oraz tajemnicy Prokuraturii Generalnej, mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym

---

<sup>14</sup> [http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY\\_KODEKS\\_PTP.pdf](http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY_KODEKS_PTP.pdf) (dostęp: 15.07.2021).

<sup>15</sup> Por. L.J. Żukowski, *Psycholog jako zawód zaufania publicznego – wybrane problemy*, „Przeгляд Prawa Publicznego” 2017, nr 3, s. 42.

niz 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie”.

Ustawodawca nie zdecydował się na wprowadzenie do Kodeksu postępowania karnego definicji sformułowania „tajemnica”. Ograniczył się wyłącznie do wymienienia poszczególnych grup tajemnic, które zdecydował się objąć zakresem regulacji art. 180 k.p.k., i podzielenia ich na dwie grupy: pierwsza to tajemnice, co do których można odmówić zeznań, chyba że sąd lub prokurator dla dobra wymiaru sprawiedliwości zwolni dane osoby od obowiązku zachowania tajemnicy, druga zaś to tajemnice, w kontekście których można być przesłuchiwanym tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu; decyzję w tym zakresie podejmuje wyłącznie sąd. Innymi słowy – ustawodawca dokonał w art. 180 k.p.k. podziału tajemnic według procedury ich „uchylenia” w toku postępowania karnego, wskazując, że niektóre z nich można uchylić łatwiej (powodem zwolnienia z tajemnicy przewidzianej w art. 180 § 1 k.p.k. jest po prostu dobro wymiaru sprawiedliwości, a podmiotem zwalniającym sąd lub prokurator), a niektóre trudniej (powodem uchylenia tajemnicy przewidzianej w art. 180 § 2 k.p.k. jest niezbędność dla dobra wymiaru sprawiedliwości i brak możliwości ustalenia danej okoliczności na podstawie innego dowodu, a podmiotem zwalniającym ma być wyłącznie sąd). Do pierwszej grupy tajemnic ustawodawca zaliczył tajemnicę informacji niejawnych o klauzuli tajności „zastrzeżone” lub „poufne” oraz tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu, do drugiej grupy tajemnic zaś – tajemnicę notarialną, adwokacką, radcy prawnego, doradcy podatkowego, lekarską, dziennikarską, statystyczną oraz tajemnicę Prokuraturii Generalnej.

Zakwalifikowanie poszczególnych tajemnic do danych grup jest uzależnione od dokonanej przez ustawodawcę oceny ich ważności. Jak wynika z uzasadnienia do Kodeksu postępowania karnego: „Nowy kodeks przejmuje bez zmian przepisy k.p.k. z 1969 r. o podstawowych obowiązkach świadka stawienia się na wezwanie i złożenie zeznań (...), o wyjątkowej możliwości przesłuchania świadka w miejscu jego pobytu (...), o bezwzględnym zakazie naruszania tajemnicy obrońcy i tajemnicy spowiedzi (...), o ograniczeniach dowodowych ze względu na tajemnicę państwową (...) oraz tajemnicę służbową, zawodową i funkcyjną (...). Biorąc jednak pod uwagę szczególny charakter funkcji lekarza, adwokata i dziennikarza, i szczególne znaczenie zaufania społecznego do powierzonych im

wiadomości, kodeks dopuszcza przesłuchanie tych osób na fakty objęte ich tajemnicą funkcyjną tylko wyjątkowo, w wypadkach niezbędności tego dla dobra wymiaru sprawiedliwości, zastrzegając jednocześnie, że o przesłuchaniu lub zezwoleniu na przesłuchanie zadecydować może tylko sąd (...) oraz że na postawienie przysługuje zażalenie<sup>16</sup>.

Mając powyższe na względzie, stwierdzić należy, że tajemnica psychologa jest bez wątpienia tajemnicą w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego. Wszak można ją z łatwością zakwalifikować do grupy tajemnic związanych z wykonywaniem zawodu – psycholog wykonuje przecież zawód (psychologa), w trakcie wykonywania tego zawodu uzyskuje dostęp do rozmaitych informacji (z których wszystkie mają charakter wrażliwych), a jednocześnie jest obowiązany do utrzymywania tych informacji w tajemnicy, a dodatkowo – skoro ustawodawca nie wprowadza definicji sformułowania „tajemnica” do Kodeksu postępowania karnego nie można w sposób arbitralny wykluczyć tajemnicy psychologa z grupy tajemnic, o których mowa w rzeczonym akcie prawnym (*Lege non distinguente nec nostrum est distinguere*). Jedyne pytanie, które wymaga szerszej analizy, to: czy informacje uzyskane przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu stanowią „tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu”, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., czy też „tajemnicę lekarską”, o której stanowi art. 180 § 2 k.p.k.?

Zauważyć należy, że pomiędzy pojęciem „tajemnica związana z wykonywaniem zawodu” a pojęciem „tajemnica lekarska” zachodzi stosunek nadrzędności pierwszego z nich w stosunku do drugiego, a więc sytuacja, w której zakres pierwszego pojęcia obejmuje w pełni zakres drugiego pojęcia, a zakres drugiego pojęcia zawiera się w pełni w zakresie drugiego pojęcia (podobna sytuacja zachodzi pomiędzy pojęciami „pies” i „mops”). W takim układzie każda tajemnica lekarska będzie tajemnicą związaną z wykonywaniem zawodu, ale nie każda tajemnica związana z wykonywaniem zawodu będzie tajemnicą lekarską. W kontekście przepisów prawnych i norm prawnych poczynić należy jednak w tym zakresie pewne zastrzeżenie. Otóż, dokonując wykładni poszczególnych przepisów prawnych, a więc podejmując próbę wyinterpretowania z przepisów prawnych norm prawnych, zakładamy, że ustawodawca jest ustawodawcą racjonalnym (brak przyjęcia takiego założenia w zasadzie

---

<sup>16</sup> *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 411.

wykluczałby dokonywanie jakiegokolwiek sensownej wykładni przepisów prawnych). Skoro zaś zakładamy racjonalność ustawodawcy, to założyć musimy jeszcze, że: 1) nie ustanawiałby on przepisów prawnych/norm prawnych, które należałoby uznać za zbędne; 2) nie ustanawiałby on przepisów prawnych/norm prawnych, które pozostawałyby ze sobą niezgodne; 3) nie ustanawiałby on identycznie brzmiących norm w różnych przepisach. Wszystkie spośród wskazanych sytuacji byłyby ewidentnymi wadami prakseologicznymi systemu prawnego, których należałoby każdorazowo unikać przez umiejętne przeprowadzanie procesu wykładni tekstu prawnego. Tymczasem – przy przyjęciu poglądu, że pomiędzy pojęciem „tajemnica związana z wykonywaniem zawodu” a pojęciem „tajemnica lekarska” zachodzi stosunek nadrzędności, każda z tych sytuacji znalazłaby odzwierciedlenie na gruncie art. 180 k.p.k. Treść art. 180 § 1 okazałaby się zbędna w zakresie sytuacji przewidzianych w art. 180 § 2 k.p.k. Ponadto, rozwiązanie przewidziane w art. 180 § 1 byłoby niezgodne z rozwiązaniem przewidzianym w art. 180 § 2 k.p.k. (wspomnieliśmy wcześniej, że wymogi przewidziane we wskazanych wyżej regulacjach różnią się od siebie). Wreszcie, w art. 180 § 1 i art. 180 § 2 k.p.k. ustanowione zostałyby przepisy prawne (normy prawne), z których każdy przewidywałby możliwość uchylenia odpowiedniej, jednej i tej samej, tajemnicy (wystąpiłoby zjawisko redundancji informacji normatywnej). Tego rodzaju sytuacja pozostawałaby w sprzeczności z postulatem racjonalności ustawodawcy, a więc należałoby podjąć próbę jej uniknięcia przez umiejętne przeprowadzanie procesu wykładni tekstu prawnego. W interesującym nas wypadku należałoby uznać, że normy prawne przewidziane w art. 180 § 1 i § 2 k.p.k. wzajemnie uadekwatniają się treściowo w ten sposób, że pomiędzy pojęciem „tajemnica związana z wykonywaniem zawodu” a pojęciem „tajemnica lekarska” zachodzi stosunek niezależności, a w konsekwencji, że na gruncie art. 180 § 1 k.p.k. tajemnica lekarska nigdy nie stanowi jednocześnie tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu, a tajemnica związana z wykonywaniem zawodu nigdy nie jest tajemnicą lekarską. Tylko wówczas uniknęlibyśmy tak niepożądanych zjawisk, jak te, o których mowa była wyżej. Co za tym idzie – należałoby uznać, że tajemnica psychologa mogłaby zostać uznana albo za tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., albo za tajemnicę lekarską, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k. Nigdy zaś nie mogłaby ona zostać uznana za każdą z tych tajemnic jednocześnie.

Odpowiadając na wskazane wcześniej pytanie, czy informacje uzyskane przez psychologa w toku wykonywania przez niego zawodu psychologa stanowią „tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu”, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k., czy też „tajemnicę lekarską”, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k., ustalić należy zatem, czy tajemnica psychologa może zostać uznana za tajemnicę lekarską w rozumieniu Kodeksu postępowania karnego, czy też nie, bo jeżeli nie – to należało ją będzie uznać po prostu za tajemnicę związaną z wykonywaniem zawodu, a więc za tajemnicę obwarowaną zdecydowanie słabszymi wymogami, jeżeli chodzi o kwestię jej uchylenia niż tajemnica lekarska. Powyższej kwestii poświęcimy dalsze rozważania.

Rozpocząć należy od stwierdzenia, że na gruncie języka powszechnego za lekarza uznaje się osobę zajmującą się leczeniem ludzi lub zwierząt<sup>17</sup> (odwołanie się do definicji lekarza uzasadnione jest faktem, że tajemnica lekarska to nic innego, jak tylko tajemnica odnosząca się do lekarza). W tak rozumianej definicji lekarza mieści się niewątpliwie również psycholog w zakresie, w jakim zajmuje się psychoterapią i udzielaniem pomocy psychologicznej; wszak zajmuje się on wówczas – szeroko pojętym – leczeniem człowieka (z naciskiem – rzecz jasna – na jego zdrowie psychiczne). W ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej<sup>18</sup> wskazuje się wręcz wprost, że opieka psychologiczna związana jest z prowadzeniem działalności leczniczej. W tej ustawie wskazuje się bowiem, że działalność lecznicza polega na udzielaniu świadczeń zdrowotnych (art. 3 u.d.l.), a rodzajami działalności leczniczej są: 1) stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne: a) szpitalne, b) inne niż szpitalne; 2) ambulatoryjne świadczenia zdrowotne (art. 8 u.d.l.); stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne inne niż szpitalne mogą polegać zaś m.in. na sprawowaniu wszechstronnej opieki zdrowotnej, psychologicznej i społecznej nad pacjentami znajdującymi się w stanie terminalnym oraz opieki nad rodzinami tych pacjentów (art. 9 u.d.l.). Same świadczenia zdrowotne są z kolei tłumaczone w ustawie jako – po prostu – działania służące zachowaniu, ratowaniu, przywracaniu lub poprawie zdrowia oraz inne działania medyczne wynikające z procesu leczenia lub przepisów odrębnych regulujących zasady ich wykonywania (art. 2 u.d.l.); opieka psychologiczna mieści się tymczasem, bo mieścić się musi, w tak szeroko zakrojonej definicji.

---

<sup>17</sup> <https://sjp.pwn.pl/sjp/lekarz;2477848.html> (dostęp: 15.07.21).

<sup>18</sup> Dz.U. z 2021 r. poz. 711, ze zm.; dalej: u.d.l.

Ponadto, psycholog jest jednym z podmiotów uprawnionych do udzielania świadczeń zdrowotnych w oparciu o przepisy ustawy o ochronie zdrowia psychicznego<sup>19</sup>.

Z drugiej strony psycholog wymieniany jest w rozporządzeniu Ministra Zdrowia z dnia 20 lipca 2011 r. w sprawie kwalifikacji wymaganych od pracowników na poszczególnych rodzajach stanowisk pracy w podmiotach leczniczych niebędących przedsiębiorcami<sup>20</sup> jako stanowisko niezależne od stanowiska lekarza (zob. załącznik do rozporządzenia). Podobnie traktuje psychologa ustawodawca, wyraźnie oddzielając od siebie zawód lekarza od zawodu psychologa poprzez ich uregulowanie w odrębnych ustawach – w ustawie z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentyści<sup>21</sup> w odniesieniu do tego pierwszego oraz w ustawie o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów w odniesieniu do tego drugiego. Oznaczać to może, że tajemnica psychologa zdaniem polskiego prawodawcy nie powinna być zaliczana do tajemnicy lekarskiej, a w konsekwencji – że powinna ona stanowić jeden z przykładów tajemnicy związanej z wykonywaniem zawodu, o której mowa w art. 180 § 1 k.p.k.

W kontekście powyższego podkreślenia stwierdzić należy jednak, że nie jest tak, że wyniku zastosowania językowych dyrektyw wykładni w żadnym wypadku przełamać nie można (choćby wynik ten był jednoznaczny). Wręcz przeciwnie – jest to w pełni możliwe. Na gruncie derywacyjnej koncepcji wykładni prawa, nawet wówczas, gdy dany zwrot będzie językowo jednoznaczny, zawsze konieczne jest jeszcze przeprowadzenie procedury interpretacyjnej wedle dyrektyw funkcjonalnych. Jeżeli zaś po zastosowaniu funkcjonalnych dyrektyw wykładni otrzymany zostanie wynik niezgodny z wynikiem zastosowania językowych dyrektyw wykładni, wówczas niezbędne będzie dokonanie weryfikacji, czy znaczenie językowe burzy podstawowe założenie o racjonalności prawodawcy. Jeżeli bowiem znaczenie językowe burzyło będzie wskazane założenie, to niezbędna będzie taka zmiana językowo jasnego znaczenia interpretowanego zwrotu, która zapewni spójność aksjologiczną<sup>22</sup>. Tymczasem – w kontekście art. 180 § 2 k.p.k. wskazać należy, że celem ustawodawcy racjonalnego

---

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 685, ze zm.).

<sup>20</sup> Dz.U. Nr 151, poz. 896, ze zm.

<sup>21</sup> Dz.U. z 2021 r. poz. 790, ze zm.

<sup>22</sup> Zob. M. Zieliński, *Wykładnia prawa...*, s. 343-344.

(a także rzeczywistego, o czym była mowa wcześniej) jest wzmocnienie ochrony tajemnicy w przypadku tych zawodów, dla których funkcjonowania zachowanie tej tajemnicy traktować należy jako warunek sine qua non ich należytego wykonywania. W przypadku zaś zawodu psychologa zachowanie w tajemnicy informacji uzyskanych w związku z jego wykonywaniem uznać należy niewątpliwie za taki warunek konieczny (co mogłoby sugerować konieczność objęcia tajemnicy psychologa zakresem regulacji art. 180 § 2 k.p.k.). Wskażmy bowiem, że w społeczeństwach nowoczesnych, opartych na zasadach humanizmu i humanitaryzmu, nadrzędną rolę przyznaje się ochronie godności osobowej klienta, której elementami są jego podmiotowe traktowanie, oraz konieczność ochrony jego prawa do prywatności i do posiadania przezeń zaufania do podmiotu udzielającego pomocy, co jest – dodajmy – warunkiem sine qua non – otwarcia się klienta w kontakcie z psychologiem, a idąc dalej – warunkiem efektywnej terapii<sup>23</sup>. Co oczywiste, obowiązek zachowania tajemnicy zawodowej rodzić może – i rodzi – także koszty społeczne. Jak wskazuje Smith, koszty te obejmują wiele obszarów, takich jak decyzje dotyczące zatrudnienia (np. dane medyczne pracownika mogą być niedostępne dla potencjalnego pracodawcy), decyzje małżeńskie (informacje medyczne jednego partnera mogą być niedostępne dla drugiego) oraz decyzje polityczne (historia psychiatryczna kandydata może być niedostępna publicznie). Najbardziej wyraziście koszty te pojawiają się jednak w sytuacji, w której brak zeznań psychologa pozbawi sąd karny kluczowych informacji i uniemożliwi pociągnięcie przestępcy do odpowiedzialności karnej. W kontekście powyższego wskazać należy jednak, że rachunek zysków i strat w przypadku zachowania tajemnicy zawodowej psychologa wypada jednoznacznie na korzyść obowiązku zachowania tej tajemnicy<sup>24</sup>. Poprzez jej zachowanie chroniony jest wszakże klient, psycholog, a także każdy, kto w przyszłości potrzebować będzie pomocy specjalisty; ten ostatni nie będzie musiał bowiem obawiać się – i rezygnować w związku z tym z terapii – że ujawnione przezeń wrażliwe informacji ujrzą światło dzienne i poniesie on w związku z tym jakiegokolwiek negatywne konsekwencje. Prymat pomocy nad np. potrzebą skazywania przestępców nie wymaga (chyba) szerszego uzasadnienia. Pewnym jego wyrazem jest zresztą art. 52 ustawy o ochronie zdrowia

---

<sup>23</sup> Zob. S.R. Smith, *Medical and Psychotherapy Privileges and Confidentiality: On Giving With One Hand and Removing With the Other*, "Kentucky Law Journal" 1987, nr 75, s. 478-479.

<sup>24</sup> Zob. S.R. Smith, *Medical...*, s. 476-477.

psychicznego, zgodnie z którym nie wolno przesłuchiwać osób obowiązanych do zachowania tajemnicy, stosownie do przepisów rozdziału 6 analizowanej ustawy, jako świadków na okoliczność wypowiedzi osoby, wobec której podjęto czynności wynikające z niniejszej ustawy, co do popełnienia przez nią czynu zabronionego pod groźbą kary. Na mocy tego przepisu związanie psychologa tajemnicą zawodową w zakresie przewidzianym w tym przepisie staje się bezwzględne. Nie można go z tej tajemnicy zwolnić na mocy regulacji z art. 180 k.p.k., a art. 52 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego jest zatem *lex specialis* względem niego, co istotne również w świetle prowadzonych rozważań, zrównującym tajemnicę zawodową psychologa i tajemnicę lekarską lekarza psychiatry<sup>25</sup>.

Mając powyższe na względzie, przyjąć należy rozszerzającą (być może) wykładnię art. 180 § 2 k.p.k. w taki sposób, by objąć jej zakresem (konkretniej zaś zakresem pojęcia „tajemnica lekarska”) także tajemnicę psychologa. Powyższe ustalenia wskazują, że tylko takie rozwiązanie zapewni należytą ochronę tej tajemnicy, a w konsekwencji również – możliwość udzielenia klientowi należytej pomocy. Zgodzić się należy jednocześnie z M. Bocheńskim, że warto byłoby dokonać w tym kontekście zmiany ustawodawczej wyraźnie włączającej tajemnicę psychologa do grupy tajemnic z art. 180 § 2 k.p.k. Jak wskazuje przywołany autor: „nierzadko rolą psychologa jest wykonywanie czynności o takim samym znaczeniu dla zdrowia psychicznego, czym dla zdrowia somatycznego interwencje lekarskie. Co bardziej istotne, zestawienie przepisów art. 14 ustawy o zawodzie psychologa z analogicznym przepisem (art. 40) ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentystry wskazuje, że prawo w tym drugim przypadku przewiduje szerszy zakres wyjątków od zasady zawodowej dyskrecji. (...) Wydaje się, że wspomniana okoliczność stanowi wyzwanie dla środowiska psychologów w Polsce, jako że dwa zawody, które z punktu widzenia celów i zadań oraz roli w życiu człowieka (ochrona zdrowia) korzystają – w zakresie zasad profesjonalnej dyskrecji – ze zróżnicowanego poziomu ochrony, przy czym te różnice jawią się jako nieuzasadnione. W ocenie autora likwidacja wzmiankowanych rozbieżności stanowić winna ważki cel psychologów w Polsce w zakresie formułowania postulatów *de lege ferenda*”<sup>26</sup>. Słusznie zauważa też R. Kubiak, że tajemnica lekarska i tajemnica

<sup>25</sup> Zob. postanowienie SN z 20.04.2005 r., I KZP 6/05, OSNKW 2005/4/39.

<sup>26</sup> M. Bocheński, *Pomiędzy zasadą poufności zawodowej a obowiązkiem denuncjacji – czy polskie prawo lekceważy, czy chroni tajemnicę zawodową psychologa?*, „Psychologia Wychowawcza” 2018, nr 15, s. 141-142.



zawodowa psychologa mają swe podstawy w tych samych koncepcjach zarówno teoretycznych, jak i regulacjach konstytucyjnych. Niezrozumiałe jest zatem, dlaczego tajemnica zawodowa psychologa miałyby zasługiwać w postępowaniu karnym na słabszą ochronę<sup>27</sup>.

Pewnym argumentem przemawiającym na rzecz wyżej zaproponowanej wykładni art. 180 § 2 k.p.k. może być również potrzeba uniknięcia nieusprawiedliwionego różnicowania ochrony tajemnicy zawodowej psychologa i tajemnicy lekarskiej lekarza w sytuacji, w której przedstawiciele obu tych profesji wykonują zawód psychoterapeuty, świadcząc faktycznie wobec pacjenta/klienta identyczne usługi. Informacje uzyskane w toku prowadzonej psychoterapii przez psychoterapeutę będącego psychologiem zdają się zasługiwać na taką samą ochronę, jak informacje uzyskane w toku prowadzonej psychoterapii przez psychoterapeutę będącego lekarzem.

## 5. Podsumowanie

Powyższe rozważania, naświetlające problematykę tajemnicy zawodowej psychologa, w tym również, a może przede wszystkim jej wagę i istotność dla wykonywania tego zawodu rzetelnie i odpowiedzialnie, sugerują konieczność zrównania tajemnicy zawodowej psychologa z tajemnicą lekarską. Argumentami przemawiającymi za taką koniecznością, oprócz samej specyfiki pracy psychologa i świadczonych przez niego usług, jest ich znaczące podobieństwo do czynności leczniczych wykonywanych przez lekarza, znajdujące zresztą potwierdzenie we wspomnianej ustawie o ochronie zdrowia psychicznego. Podobieństwo wykonywanych czynności czy świadczonych usług jest zaś najbardziej widoczne w przypadku psychoterapii, która może być prowadzona zarówno przez psychoterapeutę będącego psychologiem, jak i psychoterapeutę będącego lekarzem, najczęściej psychiatrą.

Na uznanie tajemnicy zawodowej psychologa za tajemnicę lekarską, o której mowa w art. 180 § 2 k.p.k. pozwala, jak starano się wykazać, wykładnia funkcjonalna tego przepisu. Wydaje się jednak, że pożądana byłaby taka zmiana tego przepisu, która już na etapie wykładni językowej

---

<sup>27</sup> R. Kubiak, *Tajemnica zawodowa psychologa a jego prawny obowiązek denuncjacji oraz występowania w roli świadka albo biegłego*, w: *Aktualne problemy prawne w psychologii i medycynie*, red. A. Fiutak, T. Gardocka, D. Jagiełło, Warszawa 2018, s. 26.

pozwalalaby stwierdzić, że tajemnica zawodowa psychologa podlega reżimowi prawnemu z art. 180 § 2, a nie z art. 180 § 1 k.p.k. W tym celu postulować można następujące brzmienie tego przepisu:

„Osoby obowiązane do zachowania tajemnicy notarialnej, adwokackiej, radcy prawnego, doradcy podatkowego, **psychologa**, lekarskiej, dziennikarskiej lub statystycznej oraz tajemnicy Prokuraturii Generalnej, mogą być przesłuchiwane co do faktów objętych tą tajemnicą tylko wtedy, gdy jest to niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości, a okoliczność nie może być ustalona na podstawie innego dowodu. W postępowaniu przygotowawczym w przedmiocie przesłuchania lub zezwolenia na przesłuchanie decyduje sąd, na posiedzeniu bez udziału stron, w terminie nie dłuższym niż 7 dni od daty doręczenia wniosku prokuratora. Na postanowienie sądu przysługuje zażalenie”.

## Bibliografia

### Literatura

Burdziak K., *Prowokacja. Analiza prawnokarna*, Poznań 2018.

Bocheński M., *Pomiędzy zasadą poufności zawodowej a obowiązkiem denuncjacji – czy polskie prawo lekceważy, czy chroni tajemnicę zawodową psychologa?*, „Psychologia Wychowawcza” 2018, nr 15.

Bogucki O., *Nielingwistyczna koncepcja normy a zagadnienia wykładni prawa*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2007, nr 3.

*Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy. Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.

Kubiak R., *Tajemnica zawodowa psychologa a jego prawny obowiązek denuncjacji oraz występowania w roli świadka albo biegłego*, w: *Aktualne problemy prawne w psychologii i medycynie*, red. A. Fiutak, T. Gardocka, D. Jagiełło, Warszawa 2018.

Pohl Ł., *Prawo karne. Wykład części ogólnej*, Warszawa 2015.

Smith S.R., *Medical and Psychotherapy Privileges and Confidentiality: On Giving With One Hand and Removing With the Other*, “Kentucky Law Journal” 1987, nr 75.

Waszkiewicz A., Nizio A., *Rola psychologa klinicznego w szpitalu psychiatrycznym*, „Psychiatria i Psychoterapia” 2014, t. 10, nr 1.

Zieliński M., *Derywacyjna koncepcja wykładni jako koncepcja zintegrowana*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, nr 3.

Zieliński M., *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2012.

Żukowski L.J., *Psycholog jako zawód zaufania publicznego – wybrane problemy*, „Przeгляд Prawa Publicznego” 2017, nr 3.

### **Źródła internetowe**

<https://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html> (dostęp: 15.07.21).

[http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY\\_KODEKS\\_PTP.pdf](http://www.ptp.org.pl/teksty/NOWY_KODEKS_PTP.pdf) (dostęp: 15.07.21).

<https://sjp.pwn.pl/sjp/lekarz;2477848.html> (dostęp: 15.07.21).

### **Akty prawne**

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

Ustawa z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz.U. z 2020 r. poz. 685, ze zm.).

Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz.U. z 2021 r. poz. 790, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2020 r. poz. 1444, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 534, ze zm.).

Ustawa z dnia 8 czerwca 2001 r. o zawodzie psychologa i samorządzie zawodowym psychologów (Dz.U. z 2019 r. poz. 1026, ze zm.).

### **Orzecznictwo**

Postanowienie SN z 20.04.2005 r., I KZP 6/05, OSNKW 2005/4/39.



**Dariusz Kuberski<sup>1</sup>**

**SKAZANIE W WARUNKACH ART. 65  
§ 1 I 2 KODEKSU KARNEGO JAKO NEGATYWNA  
PRZESŁANKA STOSOWANIA SYSTEMU DOZORU  
ELEKTRONICZNEGO – WĄTPLIWOŚCI  
INTERPRETACYJNE**

**CONVICTION UNDER THE CONDITIONS OF  
ARTICLE 65 § 1 AND 2 OF THE PENAL CODE AS  
A NEGATIVE PREREQUISITE FOR THE USE OF THE  
ELECTRONIC TAGGING SYSTEM – INTERPRETATIVE  
DOUBTS**

---

Otrzymano: 07.09.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2853

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Artykuł dotyczy prawnych przesłanek wyłączających stosowanie systemu dozoru elektronicznego, w szczególności relacji pomiędzy art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. a art. 65 § 1 i 2 k.k. W pracy zwrócono uwagę na coraz szerszy zakres stosowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce i korzyści jakie z tego faktu wynikają. Publikacja zawiera analizę problemu, czy skazanie za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie

---

<sup>1</sup> Dr Dariusz Kuberski, adiunkt w Akademii Kujawsko-Pomorskiej w Bydgoszczy, prokurator byłej Prokuratury Generalnej, ORCID: 0000-0003-3771-0551.

---

albo związku, mających na celu popełnienie przestępstwa oraz za przestępstwo o charakterze terrorystycznym – stanowią negatywną przesłankę stosowania systemu dozoru elektronicznego. W artykule zwrócono uwagę na praktyczny aspekt poruszanego problemu w związku z rozbieżną interpretacją wymienionych przepisów, co prowadzi do sytuacji, w której w tych samych stanach faktycznych i prawnych sądy powszechne wydają rozbieżne orzeczenia. Autor dokonuje oceny relacji pomiędzy przepisami Kodeksu karnego wykonawczego i Kodeksu karnego. Zwraca uwagę, że przepisy Kodeksu karnego znajdują zastosowanie w postępowaniu wykonawczym tylko w wypadku, gdy Kodeks karny wykonawczy zawiera do nich bezpośrednie odesłanie. Finalnie dochodzi do wniosku, że skazanie sprawcy za przestępstwa wymienione w art. 65 § 1 i 2 k.k. nie stanowi przeszkody prawnej do wydania orzeczenia zezwalającego na odbycie kary w systemie dozoru elektronicznego. Wyrażone w pracy stanowisko wsparte zostało poglądami prezentowanymi w piśmiennictwie i orzecznictwie.

**Słowa kluczowe:** system dozoru elektronicznego, dyrektywy wymiaru kary, stałe źródło dochodu, zorganizowana grupa, związek mający na celu popełnienie przestępstwa, przestępstwo o charakterze terrorystycznym, multirecydywa

### **Abstract**

The paper discusses the legal prerequisites for excluding the use of the electronic tagging system, and focuses on the relationship between the provisions of Article 431a § 1 (1) of the Penal Enforcement Code and the provisions of Article 65 § 1 and 2 of the Penal Code. It highlights the increasing use of the electronic tagging system in Poland and the resulting benefits, and offers an analysis of the problem of whether a conviction for a crime which the offender made a regular source of their income, a crime committed acting in an organized group or association aimed at committing a crime, or a crime of a terrorist nature constitute a negative premise for the application of the electronic tagging system. The paper emphasises the practical aspect of the problem raised in connection with divergent interpretations of the abovementioned provisions, which lead to a situation where common courts issue divergent rulings in the same factual and legal circumstances. When assessing the relationship between the provisions of the Penal Enforcement Code and the Penal Code, the author notes that

the provisions of the Penal Code are applicable in executive proceedings only if the Penal Enforcement Code contains a direct reference to them. The author concludes that the offender's conviction for crimes listed in Article 65 § 1 and 2 of the Penal Code does not constitute a legal obstacle to the issuance of a ruling allowing the offender to serve their sentence in the electronic tagging system. The position expressed in the paper has been supported by views presented in the literature and case law.

**Keywords:** electronic tagging system, sentencing directives, regular source of income, organized group, association aimed at committing a crime, crime of a terrorist nature, multi recidivism

## 1. Wprowadzenie

Publikacja dotyczy zagadnienia dopuszczalności udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, w wypadku, gdy skazanie nastąpiło w warunkach art. 65 § 1 i 2 k.k. Założonym celem artykułu jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy warunki skazania przewidziane w art. 64 § 2 k.k., stanowiące negatywną przesłankę zastosowania wymienionej instytucji należy rozumieć ściśle, w konsekwencji czego ograniczają się one do przywołanej w treści art. 43la § 1 k.k.w. postaci recydywy, czy też wskazaną przesłankę negatywną należy interpretować szerzej i objąć wyłączeniem zezwolenia na odbycie kary w wymienionym systemie, także skazanych, o których mowa w treści art. 65 § 1 i 2 k.k.

W rozwiązaniu tak postawionego problemu badawczego za pomocną uznano analizę, w tym szczególnie metodę logiczno-językową, posiłkowa-  
no się również metodą statystyczną.

## 2. Cele i funkcje systemu dozoru elektronicznego

Odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego stanowi formę kształtowania represji karnej, która w polskim systemie penitencjarnym ma już utrwaloną pozycję wśród możliwych do zastosowania systemów wykonywania kary pozbawienia wolności. Obserwacja praktyki stosowania

tego systemu wskazuje na tendencję wzrostową liczby wydawanych w tym przedmiocie orzeczeń<sup>2</sup>. Możliwość odbywania kary w formie dozoru elektronicznego w Polsce wprowadzona została na mocy ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego<sup>3</sup>. Sąd penitencjarny może udzielić skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w tym systemie, jeżeli wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i 6 miesięcy albo karę pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 3 lata i któremu do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy, a nie zachodzą warunki przewidziane w art. 64 § 2 k.k. Powyższe przesłanki dopełnione są przez wymóg, aby odbywaniu kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego nie stały na przeszkodzie szczególne względy wskazujące, że w razie odbycia kary w tym systemie nie zostaną osiągnięte cele kary. Skazany musi także posiadać określone miejsce stałego pobytu<sup>4</sup>.

Odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego możliwe jest tylko wówczas, gdy nie stoją na przeszkodzie szczególne względy wskazujące, że w razie odbycia kary w tym systemie nie zostaną osiągnięte cele kary – art. 431a § 1 pkt 2 k.k.w. Z tego przepisu wynika jednoznacznie, że sam fakt udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności jest warunkiem koniecznym i wystarczającym do osiągnięcia celów kary, a więc zarówno z punktu widzenia prewencji indywidualnej, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa (tzw. pozytywne prewencja ogólna)<sup>5</sup>.

---

<sup>2</sup> Jak wynika z danych Biura Dozoru Elektronicznego według stanu na dzień 30 września 2021 r. systemem dozoru elektronicznego objęto od 1 września 2009 r., tj. od dnia wdrożenia systemu dozoru elektronicznego, łącznie 120 802 osób, w tym 6852 osoby czynnie odbywały karę, <https://sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego> (dostęp: 31.10.2022). Dla porównania w 2018 r. liczba osób odbywających karę w SDE wynosiła 5185, szerzej: T. Przesławski, E. Stachowska, *Analiza i oceny funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce w latach 2018-2019*, <https://iws.gov.pl/wp> (dostęp: 31.10.2022); na ten temat także I. Urbaniak-Mastalerz, *Wykonywanie kar izolacyjnych w czasach pandemii Covid-19*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 6, s. 72-98 i wskazane tam piśmiennictwo.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2010 r. poz. 960, ze zm.

<sup>4</sup> Wymogi te określa art. 431a § 1 pkt 1-3 k.k.w.

<sup>5</sup> T. Bojarski, komentarz do art. 53, w: A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, T. Bojarski, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII, Warszawa 2016, s. 208.



Podstawowym celem wykonywania kary pozbawienia wolności jest więc cel zapobiegawczy i wychowawczy. Został on jednoznacznie wyartykułowany w treści art. 67 k.k.w. jako wzbudzanie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanym postaw oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa<sup>6</sup>.

Do niezaprzeczalnych korzyści wynikających ze stosowania tego systemu wykonania kary należą: relatywnie niewielki koszt odbywania kary pozbawienia wolności w tej formie, brak zagrożenia demoralizacją skazanego w związku z interakcją skazanego z innymi osobami, odbywającymi karę w jednostce penitencjarnej, a także możliwość utrzymania pełnej socjalizacji jednostki, podtrzymania więzi rodzinnych oraz kontynuowania zatrudnienia, co wpływa także na zapewnienie podstaw bytu materialnego skazanego i jego rodziny<sup>7</sup>. Odbycie kary w tym systemie wydatnie zwiększa szanse readaptacji społecznej, co ma bezpośredni wpływ na zmniejszenie ryzyka powrotu do stanu izolacji penitencjarnej w związku z ponownym popełnieniem przestępstwa i skazaniem na karę pozbawienia wolności. Nie można tracić z pola widzenia również efektów związanych z odciążeniem jednostek penitencjarnych w następstwie zmniejszenia liczby osadzonych skazanych.

Wszystkie te argumenty przemawiają za potrzebą nie tylko utrzymania instytucji dozoru elektronicznego jako formy odbywania kary, ale należy wręcz oczekiwać sukcesywnego poszerzenia zakresu stosowania tej instytucji, czego dowodzi chociażby ostatnia nowelizacja przepisów k.k.w., w następstwie której, uprawnienie do udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego wobec skazanego, wobec którego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą 4 miesięcy, uzyskała Komisja Penitencjarna<sup>8</sup>.

---

<sup>6</sup> Por. K. Postulski, *Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1, s. 48-69.

<sup>7</sup> Por. T. Szymanowski, *System dozoru elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności*, „Palestra” 2016, nr 6, s. 18., także W. Kotowski, B. Kurzępa, *Dozór elektroniczny – zarys problematyki*, „Probacja” 2009, nr 2, s. 91, również: R. Pelewicz, *Dozór elektroniczny jako środek ograniczania przeludnienia więzień w aspekcie źródeł prawa międzynarodowego praw człowieka (wybrane zagadnienia)*, „Probacja” 2013, nr 2, s. 82.

<sup>8</sup> Art. 431la i art. 431lb k.k.w. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1855), która weszła w życie 1 stycznia 2023 r.

Odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego (dalej: SDE) stanowi niewątpliwie środek ograniczający wolność podejrzanego w sposób intensywniejszy niż środki kontroli sądowej, stosowane w związku z zawieszeniem wykonania kary, orzekane na podstawie art. 72 § 1 k.k. Z drugiej strony stanowi jednak łagodniejszą formę ingerencji w prawa i wolności skazanego niż kara pozbawienia wolności odbywana w zakładzie karnym. Dozór elektroniczny powinien znaleźć zastosowanie w sytuacjach, gdy orzeczenie środków kontroli sądowej w związku z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, sąd uzna za niewystarczające dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania, a jednocześnie taka forma odbywania kary będzie wystarczająca dla zrealizowania jej celów. Mówiąc o celach kary, należy mieć na uwadze wskazane wyżej cele określone w treści art. 67 k.k.w. Chodzi więc – co wymaga podkreślenia w kontekście dalszych rozważań – o realizację celów o charakterze prospektywnym<sup>9</sup>. Należy więc dokonać wyraźnej dystynkcji i wskazać na odrębność celów wykonywania kary pozbawienia wolności oraz dyrektyw wymiaru kary wymienionych w art. 53 § 1 k.k. Te drugie, rodzajowo odmienne, wyznaczają kryteria wymiaru kary. W konsekwencji należy uznać, że w postępowaniu wykonawczym traci na znaczeniu stopień winy, stopień społecznej szkodliwości czynu, a także взгляд na społeczne oddziaływanie kary, stanowiące wyznaczniki doboru adekwatnego systemu odbywania kary<sup>10</sup>. Podstawowym celem wykonywania kary pozbawienia wolności, w tym również w SDE, jest osiągnięcie efektów zapobiegawczych i wychowawczych. Chodzi więc przede wszystkim o realizację celów mieszczących się w pojęciu prewencji szczególnej.

Orzeczenie o zezwoleniu na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE stanowi uprawnienie sądu, a nie obowiązek. Spełnienie warunków określonych w art. 431a § 1 k.k.w. otwiera bowiem drogę do rozważenia zasadności wydania orzeczenia w tym przedmiocie przez sąd, nie tworzy natomiast stanu związania sądu takim rozstrzygnięciem.

<sup>9</sup> Tak m. in. K. Postulski, *Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności...*, s. 56.

<sup>10</sup> Por. postanowienie SA w Krakowie z 22.11.2021 r., II AKzw 1274/21, Lex/el. nr 3287396 oraz postanowienie SA w Szczecinie z 10.05.2017 r., II AKzw 544/17, OSASz 2017/3/19-27.

### 3. Przesłanki zastosowania systemu dozoru elektronicznego

Udzielenie zezwolenia na odbycie kary w SDE uwarunkowane jest zróżnicowanymi przesłankami. Pierwsza grupa przesłanek dotyczy okoliczności skazania i stanowią je: orzeczenie kary pozbawienia wolności nieprzekraczającej jednego roku i 6 miesięcy albo kary pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 3 lata, jeżeli do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy oraz niewystępowanie warunków przewidzianych w art. 64 § 2 k.k.<sup>11</sup>. Druga grupa związana jest z osobą skazanego i są to: zdolność do zrealizowania zakładanych wyrokami celów orzeczonej kary, posiadanie określonego miejsca pobytu i uzyskanie przez skazanego pisemnej zgody od osób pełnoletnich, zamieszkujących wspólnie ze skazanym, na taką formę odbywania kary (art. 43h § 3 k.k.w.). Trzecią kategorię stanowi samodzielna przesłanka mająca charakter obiektywny, niezależny od właściwości sprawcy oraz popełnionego przez niego czynu i związana jest z występowaniem warunków technicznych, dotyczących zasięgu dostępnych nadajników i rejestratorów oraz możliwościami organizacyjnymi ich obsługi – art. 43h § 1 k.k.w.

Przedmiotem dalszej analizy uczyniono przesłanki zastosowania SDE związane z okolicznościami skazania, w szczególności ustawowy wymóg braku wystąpienia warunków przewidzianych w art. 64 § 2 k.k., którego wykładnia nastrocza najwięcej wątpliwości interpretacyjnych. Dla czytelności dalszych wywodów niezbędne jest przytoczenie treści art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w.<sup>12</sup>, który stanowi:

„Sąd penitencjarny może udzielić skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego, jeżeli (...) wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności nieprzekraczającą jednego roku i 6 miesięcy albo wobec skazanego orzeczono karę pozbawienia wolności w wymiarze niższym niż 3 lata i któremu do odbycia w zakładzie karnym pozostała część tej kary w wymiarze nie większym niż 6 miesięcy, a nie zachodzą warunki przewidziane w art. 64 § 2 Kodeksu karnego”.

---

<sup>11</sup> Wskazać należy, że art. 10 pkt 7 ustawy z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600) wprowadza od 14 marca 2023 r. w art. 43la § 1 pkt 1 kolejną przesłankę wyłączenia stosowania SDE – szczególną postać recydywy dotyczącej najpoważniejszych przestępstw, określoną w art. 64a k.k.

<sup>12</sup> Treść przepisu w brzmieniu ustalonym przez art. 1 pkt 14 lit. a ustawy z dnia 5 sierpnia 2022 r. (Dz.U. poz. 1855) zmieniającej k.k.w. od 1 stycznia 2023 r.

Wskazana w wymienionym przepisie wartość graniczna orzeczonej kary roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności odnosi się do jednostkowej kary pozbawienia wolności, a także kary orzeczonej wyrokiem łącznym oraz sumy kar jednostkowych niepodlegających łączeniu, wdrożonych do wykonania, które nie mogą przekroczyć łącznie roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności<sup>13</sup>. Co istotne, pod pojęciem kary nieprzekraczającej wskazaną granicę wymiaru kary pozbawienia wolności należy rozumieć wymiar kary orzeczonej, a nie pozostałą część kary podlegającą wykonaniu<sup>14</sup>.

W odniesieniu do sposobu ustalania cezurę jednego roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności jako przesłanki udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE, praktyka orzecznicza usunęła pierwotnie występujące wątpliwości i co do zasady jest jednolita. Odmienna sytuacja dotyczy drugiej przesłanki – braku występowania „warunków przewidzianych w art. 64 § 2 k.k.”, która podlega rozbieżnej interpretacji w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych.

#### **4. Skazanie w warunkach art. 65 § 1 i 2 k.k. jako przeszkoda normatywna zastosowania systemu dozoru elektronicznego**

Istotę prezentowanego problemu stanowi zagadnienie dopuszczalności zastosowania art. 431a § 1 k.k.w. i udzielenia skazanemu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE, w wypadku, gdy został on skazany w warunkach art. 65 § 1 i 2 k.k. Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie występujących wątpliwości, czy warunki skazania przewidziane w art. 64 § 2 k.k., stanowiące zgodnie z treścią art. 431a § 1 k.k.w. negatywną przesłankę zastosowania SDE, dopełniane są przez materialną treść art. 65 § 1 i 2 k.k. W wypadku akceptacji tego poglądu, wykluczona zostaje możliwość udzielenia skazanemu zezwolenia w trybie art. 431a § 1 k.k.w.

Sposób rozstrzygnięcia sygnalizowanego problemu wywołuje także implikacje o charakterze procesowym, w związku z postępowaniem odwoławczym w przedmiocie udzielenia zgody na odbycie kary w SDE. Determinuje on bowiem dobór zarzutów odwoławczych w wypadku zaskarżenia

<sup>13</sup> Por. postanowienie SN z 11.12.2012 r., III KK 174/12, OSNKW 2013, nr 5, poz. 41.

<sup>14</sup> K. Postulski, komentarz do art. 431a, w: *Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy, w zakresie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2016, poz. 428)*, Lex/el. 2016.

rozstrzygnięcia w przedmiocie udzielenia zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w omawianym systemie. Jeśli bowiem podzielić pogląd, że skazany, który wypełnia kryteria wymienione w art. 65 § 1 i 2 k.k., jest wyłączony z kategorii osób mogących ubiegać się o zastosowanie dozoru elektronicznego, a sąd udzieliłby zgody na odbywanie kary w tym systemie, należałoby, zaskarżając rozstrzygnięcie na niekorzyść skazanego podnieść zarzut obrazu art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 438 § 1a k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. oraz złożyć na podstawie art. 437 § 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 i art. 431a § 1 w zw. z art. 15 § 1 k.k.w. wniosek o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz o umorzenie postępowania w sprawie. Jeśli natomiast, stojąc na stanowisku akceptującym normatywną dopuszczalność stosowania dozoru elektronicznego w stosunku do skazanych, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k., podjęto by decyzję o zaskarżeniu takiego rozstrzygnięcia, należałoby rozważyć *ad casu*, podniesienie zarzutu z art. 438 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w., domagając się kontroli słuszności orzeczenia na gruncie prawidłowości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i oceny jaki mogły one mieć wpływ na jego treść, względnie w określonych sytuacjach z art. 438 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. i domaganie się zmiany zaskarżonego orzeczenia.

W nakreślonym obszarze rozważań prawnych, dla analizy problemu istotne znaczenie ma treść art. 65 k.k. w brzmieniu:

„§ 1. Przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2, stosuje się także do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym.

§ 2. Do sprawcy przestępstwa z art. 258 mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące sprawcy określonego w art. 64 § 2, z wyjątkiem przewidzianego w tym przepisie zaostżenia kary”.

Treść wskazanego przepisu prowadzi do oczywistego wniosku, że ustawodawca odmiennie ukształtował sposób w jaki znajdują zastosowanie przepisy dotyczące sprawców określonych w art. 64 § 2 k.k. w odniesieniu do tych, którzy z popełnienia przestępstwa uczynili sobie stałe źródło dochodu, popełnili przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa, względnie dopuścili

się przestępstwa o charakterze terrorystycznym. W takim wypadku przepisy dotyczące sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. stosuje się wprost, natomiast w wypadku sprawcy przestępstwa, który brał udział w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa lub przestępstwa skarbowego, przepisy te stosuje się już tylko odpowiednio. Prowadzi to do wniosku, że związek pomiędzy art. 64 § 2 a art. 65 § 1 k.k. jest ściślejszy niż w wypadku art. 65 § 2 k.k. Artykuł 64 § 2 k.k. stanowi bezpośredni korelat, do którego ustawodawca odnosi sytuację sprawcy skazanego za przestępstwa wymienione w art. 65 § 1 k.k. poprzez wskazanie – „stosuje się”. Ponadto do sprawcy przestępstwa wymienionego w art. 65 § 1 k.k. ustawodawca nie wprowadza ograniczenia odnoszącego się do sprawców skazanych za przestępstwo z art. 258 k.k. w zakresie zaostrzenia wymiaru kary, jak ma to miejsce w wypadku art. 65 § 2 k.k. *in fine*. Nie budzi więc wątpliwości, że na gruncie Kodeksu karnego ustawodawca, co do zasady zrównał sytuację prawną tzw. multirecydywisty z sytuacją sprawców skazanych za przestępstwa wymienione w art. 65 § 1 i 2 k.k. W tej sytuacji aktualizuje się więc pytanie, czy nakaz tożsamego traktowania skazanych, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k., ogranicza się do regulacji Kodeksu karnego, czy też jest szerszy i obejmuje także przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, co w konsekwencji nakazywałoby takich skazanych wyłączyć z katalogu uprawnionych do odbywania kary w SDE.

Problem dopuszczalności stosowania dozoru elektronicznego w stosunku do sprawców skazanych za przestępstwa, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k. był przedmiotem sprzecznych wypowiedzi w orzecznictwie, również w obszarze właściwości tych samych sądów apelacyjnych. W jednym z orzeczeń Sąd Apelacyjny w Gdańsku<sup>15</sup> rozpoznając zażalenie prokuratora na postanowienie o udzieleniu zgody na odbywanie kary w SDE wyraził pogląd, że w wypadku sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu, zastosowanie SDE nie jest dopuszczalne, gdyż nie można pomijać regulacji, z której wynika, że przepisy dotyczące wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidziane wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., stosuje się również m. in. do sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu. Skoro zatem w omawianym przepisie sytuacji prawne osób skazanych w warunkach tzw. multirecydywy

<sup>15</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z 23.08.2022 r., II AKzw 1777/22 – niepublikowane.

oraz skazanych za przestępstwo popełnione w warunkach art. 65 § 1 k.k. zostały zrównane, to – zdaniem sądu – nie sposób różnicować ich sytuacji na etapie wykonywania kary, przez przyznanie wyłącznie jednej z kategorii sprawców przestępstw, której dotyczy art. 65 § 1 k.k., uprawnienia do ubiegania się o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w systemie dozoru elektronicznego. W innym orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Gdańsku<sup>16</sup>, w takim samym stanie normatywnym, dotyczącym również sprawcy skazanego za przestępstwo, z popełnienia którego uczynił sobie stałe źródło dochodu, sąd rozpoznając zażalenie obrońcy w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na odbywanie kary w SDE zmienił zaskarżone orzeczenie i udzielił zezwolenia na odbywanie kary w tym systemie.

W orzecznictwie wypowiediano się także w kwestii oceny relacji między art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. a art. 65 § 2 k.k. Sąd Apelacyjny w Gdańsku<sup>17</sup> wyraził pogląd, w myśl którego skazanie za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. stanowi przesłankę negatywną udzielenia zezwolenia na odbywanie kary w SDE, z uwagi na to, że do sprawcy przestępstwa z art. 258 k.k. mają odpowiednie zastosowanie przepisy dotyczące sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k., z wyjątkiem przewidzianego w tym przepisie zaostżenia kary – o czym stanowi art. 65 § 2 k.k. Tożsamo w warstwie argumentacyjnej wypowiedział się Sąd Apelacyjny w Łodzi<sup>18</sup>, stwierdzając, że skazanie za przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 258 § 1 k.k. powoduje, że brak jest prawnych możliwości zastosowania wobec skazanego instytucji dozoru elektronicznego. U podstaw wskazanych rozstrzygnięć legła analogiczna argumentacja, dotycząca braku podstaw do różnicowania sytuacji prawnej skazanego za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. ze skazanym w warunkach określonych w art. 64 § 2 k.k., w zakresie ich uprawnienia do ubiegania się o udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w SDE.

W kontekście prezentowanych poglądów, a także ich zróżnicowania, zasadnym staje się postulat przeanalizowania zagadnienia dopuszczalności dokonania odmiennej oceny relacji pomiędzy przepisami art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. oraz art. 65 § 1 i 2 k.k., niż ta, która legła u podstaw wyłączenia stosowania SDE z uwagi na przywołany argument zrównania sytuacji prawnej osób skazanych za przestępstwa wymienione w art. 65 § 1 i 2 k.k. ze skazanym, o którym mowa w art. 64 § 2 k.k.

---

<sup>16</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z 22.09.2022 r., II AKz w 1923/22 – niepublikowane.

<sup>17</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z 23.10.2019 r., II AKz w 1955/19, Lex/el. nr 2749035.

<sup>18</sup> Postanowienie SA w Łodzi z 22.10.2021 r., II AKz w 1089/21, OSAŁ 2021/3/172.

Wydaje się, wbrew części poglądów prezentowanych w orzecznictwie, że istnieją argumenty natury prawnej, których rozważenie może prowadzić do stwierdzenia, iż nie występują przeszkody normatywne do udzielenia zezwolenia na odbywanie kary w SDE wobec skazanych, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k.

Po pierwsze należy zauważyć, że art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. *in extenso* wyłącza udzielenie zezwolenia na odbywanie kary w SDE w wypadku skazania w „warunkach przewidzianych w art. 64 § 2 k.k.”. Wymieniony przepis Kodeksu karnego wykonawczego nie wskazuje natomiast na skazanych, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k. w kontekście przesłanki negatywnej odbywania kary w SDE.

Po drugie, tożsame zasady stosowania przepisów karnych przewidziane wobec skazanego określonego w art. 64 § 2 k.k. oraz tego, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodu lub popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz wobec sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym – ustawodawca odnosi tylko i wyłącznie do wymiaru kary, wymiaru środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie. Jednocześnie podkreślić należy, że w treści art. 65 § 1 k.k. brak jest jakiegokolwiek odniesienia do sposobu odbywania kary, jakim jest zastosowanie SDE<sup>19</sup>.

W tym nurcie argumentacji utrzymują się też poglądy prezentowane w piśmiennictwie. Zwrócono mianowicie uwagę, że „[N]awet jeśliby uznać, że zawarte w art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. odesłanie do art. 64 § 2 k.k. mogłoby «kaskadowo» (poprzez dwa etapy odesłania) objąć również art. 65 § 1 k.k., to jednak z uwagi na przedmiot regulacji pierwszego z tych przepisów, który nie dotyczy ani wymiaru kary lub środków karnych, ani środków probacyjnych, zastosowanie systemu dozoru elektronicznego wobec sprawcy czyniącego sobie z popełnienia przestępstwa stałe źródło dochodu, popełniającego przestępstwo w zorganizowanej grupie lub też popełniającego przestępstwo o charakterze terrorystycznym, nie jest wykluczone. Mówiąc zatem wprost: nie ma formalnych przeszkód po temu, aby sprawcy z art. 65 § 1 k.k. zezwolić na odbywanie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego”<sup>20</sup>.

<sup>19</sup> Tak m. in. w postanowieniu SA w Katowicach z 3.11.2020 r., II AKzw 2025/20, Lex/el. nr 3169594.

<sup>20</sup> K. Lipiński, *Przestępczość zawodowa i zorganizowana a zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Palestra” 2021, nr 5, s. 6-15.



Pogląd o wyłączeniu możliwości odbywania kary w SDE w stosunku do sprawców przestępstw, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k., jawi się jako wątpliwy także już na poziomie wykładni gramatycznej. Nie do zaakceptowania w płaszczyźnie językowej jest bowiem poszukiwanie *iunctim* pomiędzy pojęciami: „wymiar kary” oraz „sposób odbywania kary”, którym jest niewątpliwie odbywanie kary pozbawienia wolności w SDE. W konsekwencji przepisy o udzieleniu zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w SDE, regulujące sposób wykonania kary, nie należą do wymienionych w art. 65 § 1 k.k. przepisów dotyczących „wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie”, stosowanych do sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k.<sup>21</sup>.

Poszukując ewentualnego wsparcia dla prezentowanej w części orzeczeń sądowych tezy o zrównaniu sytuacji prawnej sprawców skazanych za przestępstwa wymienione w art. 65 § 1 i 2 k.k. ze skazanym, o którym mowa w art. 64 § 2 k.k., nie sposób również dokonywać ekstensywnej interpretacji pojęcia „środka związanego z poddaniem sprawcy próbie” i przykładowo forsować pogląd, opierając się na presumpcjach funkcjonalnych, że odbywanie kary w SDE stanowi w znaczeniu rzeczywistym środek probacyjny, skoro ustawodawca wyodrębnił środki związane z poddaniem sprawcy próbie w rozdziale VIII k.k.

Pozornie donioślejszego argumentu na rzecz wyłączenia stosowania SDE w stosunku do sprawcy przestępstwa z art. 258 k.k. dostarcza brzmienie art. 65 § 2 k.k. Nie zawiera on bowiem enumeratywnego ograniczenia przedmiotowego, jakie występuje w treści art. 65 § 1 k.k. i mówi już tylko ogólnie o odpowiednim zastosowaniu do sprawcy przestępstwa z art. 258 k.k. przepisów dotyczących sprawcy określonego w art. 64 § 2 k.k. Otwiera to drogę do zbudowania argumentacji, że tym przepisem jest między innymi art. 431a § 1 pkt 1 k.k.w. Rzecz jednak w tym, że występująca różnica leksykalna w konstrukcji odesłania do art. 64 § 2 k.k., występująca pomiędzy art. 65 § 1 k.k. a art. 65 § 2 k.k. nie wprowadza w rzeczywistości żadnego zróżnicowania na poziomie normatywnym. Trafnie zwrócił na to uwagę Sąd Apelacyjny we Wrocławiu<sup>22</sup>, akcentując, że pomimo, iż w art. 65 § 1 k.k. mówi się o „przepisach dotyczących wymiaru kary, środków karnych oraz środków związanych z poddaniem sprawcy próbie, przewidzianych wobec sprawcy określonego w art. 64 § 2”, a w art. 65

---

<sup>21</sup> Tak w postanowieniu SA w Katowicach z 3.11.2020 r., *op. cit.*

<sup>22</sup> Postanowienie SA we Wrocławiu z 30.09.2021 r., II AKZw 2071/21, Lex/el. nr 3257086.

§ 2 k.k. używa się pojemniejszego treściowo zwrotu „przepisy dotyczące sprawy określonego w art. 64 § 2”, to w rzeczywistości chodzi jednak o tę samą grupę przepisów. Sąd zwraca bowiem uwagę, że w aktualnym stanie prawnym wszystkie przepisy normujące w sposób szczególny sytuację tzw. multirecydywistów dotyczą albo wymiaru kary lub środków karnych (art. 64 § 2 k.k.), albo stosowania środków probacyjnych (art. 73 § 2 i art. 78 § 2 k.k.).

Istota rozważanego problemu nie polega jednak na ustaleniu zawartości normatywnej art. 65 k.k., ponieważ ta jest oczywista, lecz na uchwyceniu związku pomiędzy art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. a treścią art. 65 § 1 i 2 k.k., czyli ściślej rzecz ujmując, na ustaleniu, czy taki związek funkcjonalny przepisów znajdujących się w różnych kodeksach w ogóle występuje. Odpowiedź na tak postawione pytanie wymaga przeniesienia rozważań z pułapu przepisów na poziom ustawy i ustalenia relacji w jakiej pozostają ze sobą Kodeks karny i Kodeks karny wykonawczy. Ustawodawca w tej kwestii nie wypowiada się, natomiast pewnym wskazaniem jest treść art. 1 § 2 k.k.w., który stanowi, że w postępowaniu wykonawczym w kwestiach nieuregulowanych w k.k.w. stosuje się odpowiednio przepisy k.p.k. Kodeks karny wykonawczy pomija więc zagadnienie całościowego stosowania w jakiegokolwiek formule (wprost, odpowiednio) przepisów Kodeksu karnego, nie zawiera bowiem żadnego ogólnego odesłania do przepisów tego kodeksu. Prowadzi to do wniosku, że stosowanie przepisów Kodeksu karnego w postępowaniu karnym wykonawczym ma zakres ściśle określony, natomiast przepisy Kodeksu karnego wykonawczego, wobec braku klauzuli generalnej legitymizującej stosowanie przepisów Kodeksu karnego, umożliwiają stosowanie przepisów tego kodeksu tylko w zakresie wyraźnie w nim wskazanym. Dla porządku zastrzec jedynie należy, że w tym obszarze rozważań, nie chodzi rzecz jasna o rodzaj norm (norma procesowa, materialnoprawna) lecz o ich formalne przyporządkowanie do określonego kodeksu.

Kluczowe znaczenie ma więc to, że ustawodawca w Kodeksie karnym wykonawczym dał wyraz ograniczonemu zastosowaniu przepisów Kodeksu karnego. W praktyce wyraża się to w bezpośrednich odesłaniach do konkretnych przepisów Kodeksu karnego. Ma ono charakter odesłania wprost przez bezpośrednie stosowanie przepisów Kodeksu karnego (*vide* art. 61 § 1 i 2, art. 155 § 1, art. 159 § 1, art. 163 § 2, art. 178 § 3, art. 235 § 2 k.k.w.). Może też być odesłaniem z nakazem odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu karnego (art. 62 § 2, art. 239 § 3 k.k.w.), które

jednak zawsze jest odesłaniem „punktowym” do określonego przepisu, nie do Kodeksu karnego jako całości, nie jest też odesłaniem grupowym, przykładowo do określonej instytucji prawa.

Ustawodawca różnicując zakres stosowania w postępowaniu wykonawczym norm Kodeksu postępowania karnego i Kodeksu karnego, dał wyraz temu, że w postępowaniu wykonawczym nie znajdują zastosowania przepisy Kodeksu karnego, które nie zostały przywołane w Kodeksie karnym wykonawczym. Dodatkowo, zakładając konsekwencję ustawodawcy w tak ukształtowanej relacji przepisów, nie można pominąć i tego, że tam, gdzie uznał za zasadne odwołanie się do treści analizowanego art. 65 § 1 k.k. uczynił to wskazując wprost na ten przepis. Ma to miejsce przykładowo w art. 110 § 2b pkt 2 k.k.w., określającym sytuacje, w których dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego w celi mieszkalnej o powierzchni przypadającej na jednego skazanego poniżej 3 m<sup>2</sup>, wskazując na kategorię skazanych, których regulacja ta obejmuje, określonych w art. 64 § 1 lub 2 k.k. oraz niezależnie skazanych za przestępstwa wymienione w treści art. 65 k.k. Analogicznie art. 151 § 2 zd. 2 k.k.w. zakazuje udzielania odroczenia wykonania kary pozbawienia wolności z powodu przeludnienia zakładu karnego lub aresztu śledczego skazanym określonych w art. 64 § 1 lub 2 k.k. lub skazanym za przestępstwa wymienione w art. 65 k.k.

Powyższe przykłady odesłań do art. 65 k.k. prowadzą do konstatacji jeszcze bliższej dla rozważanego zagadnienia, że jeżeli ustawodawca w Kodeksie karnym wykonawczym zamierzał wprowadzić określone obostrzenia dla skazanych za przestępstwa wymienione w art. 65 k.k., to takie odesłanie w Kodeksie karnym wykonawczym zawarł. Nie uczynił tego jednak w treści art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w., w którym ograniczył się jedynie do wskazania sprawców skazanych w warunkach przewidzianych w art. 64 § 2 k.k. W tej sytuacji jako uprawniony jawi się wniosek, że brak takiego przywołania w treści art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. wyłącza dopuszczalność objęcia wskazanym tam wyłączeniem stosowania SDE skazanych, o których mowa w art. 65 § 1 i 2 k.k.

## **5. Podsumowanie**

W konsekwencji przedstawionego wywodu uznać należy, że brak jest podstaw do przyjęcia, że skazanie za przestępstwo, z popełnienia którego

sprawca uczynił sobie stałe źródło dochodu, popełnił przestępstwo działając w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa oraz sprawcy przestępstwa o charakterze terrorystycznym, a także sprawcy przestępstwa z art. 258 k.k. – stanowią normatywną przeszkodę do udzielenia zgody na odbywanie kary w SDE. Skazanie w warunkach art. 64 § 2 k.k. nie jest tożsamym ze skazaniem w warunkach art. 65 § 1 k.k. w zakresie skutku jaki wywołuje pierwszy z wymienionych przepisów w postaci ustawowego zakazu stosowania SDE.

Reasumując, brak bezpośredniego odwołania w art. 43 la § 1 pkt 1 k.k.w. do art. 65 § 1 i 2 k.k. podważa tezę, że intencją ustawodawcy było zrównanie „pozycji prawnej” sprawców wymienionych w art. 65 § 1 i 2 k.k. z tą, jaka dotyczy sprawców skazanych w warunkach przewidzianych w art. 64 § 2 k.k. w zakresie wyłączenia stosowania SDE. Pogląd przeciwny stanowi efekt realizacji założeń teleologicznych, dotyczących surowszego traktowania sprawców skazanych za najpoważniejsze przestępstwa, które wobec braku jednoznacznego wskazania ustawodawcy, nie znajdują jednak oparcia w obowiązującym stanie prawnym, a kierunkowo prowadzą do poszerzenia katalogu wyłączeń zastosowania SDE, w konsekwencji ograniczają zastosowanie omawianej instytucji.

Niezależnie od argumentów natury normatywnej, wydaje się także, że przedstawiona interpretacja pozostaje w zgodzie również ze względami celowościowymi. O ile bowiem skazanie w warunkach art. 64 § 2 k.k. świadczy o znacznym stopniu demoralizacji sprawcy, dotyczy bowiem popełnienia kolejnego przestępstwa podobnego, po wcześniejszym odbyciu co najmniej dwukrotnie kary pozbawienia wolności, o tyle skazanie za przestępstwo z art. 258 § 1 k.k. lub w warunkach z art. 65 § 1 k.k., nie zawsze o takiej demoralizacji musi świadczyć, może bowiem dotyczyć jednorazowego naruszenia porządku prawnego i łączyć się z wymierzeniem krótkoterminowej kary pozbawienia wolności<sup>23</sup>. Wykluczenie spod regulacji art. 43la k.k.w. multirecydywistów służyć ma natomiast niewątpliwie nieudzielaniu zezwolenia na odbywanie kar w systemie dozoru elektronicznego sprawcom, w przypadku których naruszenie porządku prawnego nie miało charakteru epizodycznego. Przyjęcie proponowanej interpretacji przepisów w żadnym razie nie narusza więc spójnej konstrukcji negatywnych przesłanek stosowania SDE.

<sup>23</sup> Por. postanowienie SA w Katowicach z 27.10.2020 r., II AKz w 1708/20.

Zasygnalizowany problem interpretacyjny, dotyczący zakresu normatywnych ograniczeń w stosowaniu SDE nie ma wymiaru jedynie teoretycznoprawnego. Jest to bowiem zagadnienie o doniosłym znaczeniu praktycznym, w zależności bowiem od efektu procesu wykładniczego sądu, skazany będzie mógł lub nie, skorzystać z mniej restrykcyjnej formy odbywania kary pozbawienia wolności. Zjawiskiem niepożądanym jest również występująca w skali kraju, a nierzadko w obszarze tego samego sądu apelacyjnego – polaryzacja poglądów prawnych, która negatywnie wpływa na jednolitość orzecznictwa. Znaczenie tego problemu jest doniosłe także z tego względu, że rozbieżność orzecznictwa nie wynika z odmienności ocen w sferze pewnej swobody ich kształtowania, lecz stanowi konsekwencję różnic w egzegezie koegzystencji norm, której efekt może być jedynie binarny.

Nie wydaje się również, aby do rozwiązania sygnalizowanego problemu była niezbędna ingerencja ustawodawcy, ponieważ w zakreślonym obszarze interpretacji nie sposób uczynić ustawodawcy zarzut sprzeczności aksjologicznej lub prakseologicznej, o czym wspomniano wyżej. Analiza relacji pomiędzy art. 43la § 1 pkt 1 k.k.w. a art. 65 § 1 i 2 k.k. nie ujawnia również luki w regulacji prawnej, w szczególności luki *intra legem*, a występujące wątpliwości, wydają się być możliwe do usunięcia w procesie wykładni. Pozostaje więc wyrazić nadzieję, że powszechność występowania w praktyce orzeczniczej sądów powszechnych sytuacji związanej z potrzebą oceny przesłanek wyłączających stosowanie SDE, przyczyni się do ukształtowania jednolitej linii orzeczniczej w przedstawionym obszarze interpretacji prawa.

## Bibliografia

### Literatura

Bojarski T., komentarz do art. 53, w: A. Michalska-Warias, J. Piórkowska-Flieger, M. Szwarczyk, T. Bojarski, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. VII, Warszawa 2016.

Kotowski W., Kurzępa B., *Dozór elektroniczny – zarys problematyki*, „Probacja” 2009, nr 2.

Lipiński K., *Przestępczość zawodowa i zorganizowana a zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Palestra” 2021, nr 5.

Pelewicz R., *Dozór elektroniczny jako środek ograniczania przeludnienia więzień w aspekcie źródeł prawa międzynarodowego praw człowieka (wybrane zagadnienia)*, „Probacja” 2013, nr 2.

Postulski K., komentarz do art. 431a, w: *Komentarz do niektórych przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, w zakresie zmian wprowadzonych ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2016, poz. 428)*, Lex/el. 2016.

Postulski K., *Zezwolenie na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego*, „Prokuratura i Prawo” 2017, nr 1.

Szymanowski T., *System dozoru elektronicznego w wykonywaniu kary pozbawienia wolności*, „Palestra” 2016, nr 6.

Urbaniak-Mastalerz I., *Wykonywanie kar izolacyjnych w czasach pandemii Covid-19*, „Prokuratura i Prawo” 2022, nr 6.

## **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. z 2010 r. poz. 960, ze zm.).

Ustawa z dnia 5 sierpnia 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 1855).

Ustawa z dnia 7 lipca 2022 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 2600).

## **Orzecznictwo**

Postanowienie SN z 11.12.2012 r., III KK 174/12, OSNKW 2013, nr 5, poz. 41.

Postanowienie SA w Gdańsku z 22.09.2022 r., II AKzw 1923/22 – niepublikowane.

Postanowienie SA w Gdańsku z 23.08.2022 r., II AKzw 1777/22 – niepublikowane.

Postanowienie SA w Gdańsku z 23.10.2019 r., II AKzw 1955/19, Lex/el. nr 2749035.

Postanowienie SA w Katowicach z 27.10.2020 r., II AKzw 1708/20.

Postanowienie SA w Katowicach z 3.11.2020 r., II AKzw 2025/20,  
Lex/el. nr 3169594.

Postanowienie SA w Katowicach z 3.11.2020 r., op. cit.

Postanowienie SA w Krakowie z 22.11.2021 r., II AKzw 1274/21,  
Lex/el. nr 3287396

Postanowienie SA w Łodzi z 22.10.2021 r., II AKzw 1089/21, OSAŁ  
2021/3/172.

postanowienie SA w Szczecinie z 10.05.2017., II AKzw 544/17, OSASz  
2017/3/19-27.

Postanowienie SA we Wrocławiu z 30.09.2021 r., II AKzw 2071/21,  
Lex/el. nr 3257086.

### **Źródła internetowe**

Biuro Dozoru Elektronicznego, <https://sw.gov.pl/jednostka/biuro-dozoru-elektronicznego>, dostęp 31 października 2022 r.

Przesławski T., Stachowska E., *Analiza i oceny funkcjonowania systemu dozoru elektronicznego w Polsce w latach 2018-2019*, <https://iws.gov.pl/wp> (dostęp: 31.10.2022 r.).





**Piotr Sławicki<sup>1</sup>**

**STATUS MEDIATORA W POSTĘPOWANIU KARNYM  
WYKONAWCZYM *DE LEGE FERENDA***

**MEDIATOR STATUS IN *DE LEGE FERENDA*  
CRIMINAL ENFORCEMENT PROCEEDINGS**

---

Otrzymano: 07.09.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2854

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Celem artykułu jest przedstawienie postulatów *de lege ferenda* dotyczących statusu mediatora. Aktualnie obowiązują przepisy, które wskazują na określone wymogi dotyczące warunków formalnych i zasad ujawnienia mediatora w wykazie instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w zakresie spraw karnych. Specyfika postępowania karnego wykonawczego, w szczególności dopuszczalność przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w warunkach izolacyjnych, wymaga wprowadzenia szczególnych przepisów w zakresie statusu mediatora prowadzącego mediację po wyroku.

W artykule wykorzystano metodę dogmatyczno-prawną, przy czym jej głównym założeniem – wobec braku odrębnej regulacji prawnej w tym zakresie – jest sformułowanie postulatów *de lege ferenda*.

Niniejsze opracowanie zostało podzielone na trzy części. W pierwszej przedstawione zostały ogólne regulacje statusu mediatora w prawie

---

<sup>1</sup> Dr Piotr Sławicki, adiunkt w Katedrze Negocjacji i Mediacji na Wydziale Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, Przewodniczący X Wydziału Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie, e-mail: piotr.slawicki@kul.pl, ORCID: 0000-0003-4570-9366.

polskim. Następnie ocenie podlegały obecne rozwiązania normatywne dotyczące roli mediatora w mediacji po wyroku i próba ich interpretacji. Ostatnią część zawiera postulatory *de lege ferenda* wskazujące na kierunki i zakres wymaganych zmian.

Przedstawione rozważania prowadzą do wniosku, że konieczna jest interwencja prawodawcza w zakresie uszczegółowienia statusu mediatora na etapie mediacji po wyroku, w szczególności w zakresie praw i obowiązków związanych z przebiegiem mediacji w warunkach izolacyjnych. Dla zapewnienia właściwej elastyczności przepisów prawnych i dostosowania ich do poszczególnych jednostek penitencjarnych postulować należy przede wszystkim odpowiednią regulację na poziomie przepisów wewnętrznych.

Niniejsze opracowanie stanowi nowatorskie ujęcie przedstawianej problematyki, uwzględniające doświadczenia mediatorów działających w ramach Lubelskiego Centrum Arbitrażu i Mediacji działającego przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w prowadzeniu mediacji po wyroku na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie.

**Słowa kluczowe:** mediator, mediacja po wyroku, postępowanie karne wykonawcze

### Abstract

The paper aims to present *de lege ferenda* postulates regarding the status of the mediator. Current regulations identify specific requirements regarding formal conditions and rules for disclosing the mediator in the list of institutions and persons authorized to conduct mediation proceedings in criminal cases. The specificity of criminal enforcement proceedings, in particular, the admissibility of conducting mediation proceedings in solitary confinement, requires the introduction of special provisions regarding the status of the mediator conducting post-judgment mediation.

The paper uses the dogmatic-legal method, but its primary assumption – in the absence of a separate legal regulation in this area – is the formulation of *de lege ferenda* postulates.

The study is divided into three parts. Part one presents the general principles of regulating the status of the mediator in the Polish law.

Part two evaluates the current normative solutions regarding the role of the mediator in post-judgment mediation and attempts to interpret them. The last part contains *de lege ferenda* postulates indicating the directions and scope of the required changes.

The presented considerations lead to the conclusion that legislative intervention is needed to specify the status of the mediator at the stage of post-judgment mediation, in particular with regard to the rights and obligations related to the course of mediation in solitary confinement. However, to ensure proper flexibility of legal regulations and their adaptation to the particular penitentiary units, one should first postulate regulation at the level of internal rules.

The study offers an innovative approach to the presented issues, taking account of the practical experience of mediators operating in the Lublin Center for Arbitration and Mediation at the John Paul II Catholic University of Lublin in post-judgment mediation in the District Inspectorate of Prison Service in Lublin.

**Keywords:** mediator, post-judgment mediation, criminal enforcement proceedings

## I. Wstęp

Mediacja jest polubowną formą rozwiązywania sporów, która jest regulowana w różnych gałęziach prawa, zarówno prawa cywilnego, administracyjnego, jak i karnego. Z pewnością naturalne wydaje się wykorzystanie tej instytucji ADR w rozwiązywaniu sporów o charakterze prywatnym, w których interes majątkowy, polegający na naprawieniu wyrządzonej szkody, stanowi podstawową motywację do kreowania żądań strony poszkodowanej wobec sprawcy szkody<sup>2</sup>. Doświadczenia funkcjonowania postępowania mediacyjnego w Polsce wskazują jednak, że jej zastosowanie w sprawach karnych, w których – ze swej natury – realizacja interesu majątkowego ma drugorzędne znaczenie, ma istotne znaczenie praktyczne. Jak potwierdza bowiem obserwacja wykorzystania mediacji, jest ona

---

<sup>2</sup> W literaturze zgłoszono postulat powiązania mediacji z obowiązkiem naprawienia szkody lub zadośćuczynienia przez sprawcę krzywd wynikających z jego przestępstwa, zob. E. Bieńkowska, *O unormowaniu mediacji w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 1, s. 36.

niezadko stosowana właśnie w sprawach karnych, których podstawowym celem jest wykrycie sprawcy przestępstwa i pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej, zapobieganie przestępstwom<sup>3</sup> oraz umacnianie poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego<sup>4</sup>. Na uwadze należy mieć jednak także, że zgodnie z art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. założeniem ustawodawcy jest takie ukształtowanie procesu karnego, aby zostały uwzględnione prawnie chronione interesy pokrzywdzonego przy jednoczesnym poszanowaniu jego godności. To założenie powiązane jest z wyodrębnieniem – wśród funkcji prawa karnego – funkcji kompensacyjnej, opartej o akcentowanie konieczności zabezpieczenia interesów i potrzeb ofiary przestępstwa i przywrócenie szerszych możliwości w procesie ustalania i wymierzania sankcji karnej z jednej strony oraz zaferowanie sprawcy nowych środków zadośćuczynienia wyrządzonemu złu w drodze mediacji i dobrowolnego przyjęcia na siebie odpowiedzialności z drugiej<sup>5</sup>.

Szczególnym przejawem sprawiedliwości naprawczej jest mediacja<sup>6</sup>, która umożliwia upodmiotowienie sprawcy czynu zabronionego i może wywoływać istotne skutki prawne dla procesu karnego. Z jednej strony sąd przy wymierzaniu kary bierze pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą<sup>7</sup>, z drugiej zaś ugoda zawarta w toku postępowania mediacyjnego może stanowić podstawę wszczęcia egzekucji po nadaniu jej klauzuli wykonalności<sup>8</sup>. Ugoda

<sup>3</sup> Szerzej o dyrektywie prewencji indywidualnej w kontekście kary sprawiedliwej zob. R. Kaczor, *Dyrektywa prewencji indywidualnej a idea kary sprawiedliwej*, „Probacja” 2009, nr 1, s. 50-62.

<sup>4</sup> Zob. art. 2 § 1 pkt 1-2 k.p.k.

<sup>5</sup> Zob. D. Gruszecka, *Tendencje prywatyzacji prawa karnego a ujmowanie społecznej szkodliwości jako podstawy kryminalizacji*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. XLIII, s. 137; zasadność realizacji funkcji kompensacyjnej potwierdzają także badania empiryczne przeprowadzone wśród osób pozbawionych wolności, z których wynika, że sprawiedliwe rozwiązanie konfliktu polegać powinno na daniu sprawcy szansy na naprawienie krzywdy zadanej osobie pokrzywdzonej, zob. A. Lewicka-Zelent, *Sprawiedliwość naprawcza w poglądach osób pozbawionych wolności*, „Chowanna” 2015, nr 2, s. 302; zob. także A. Lewicka-Zelent, *Gotowość osób pozbawionych wolności do zadośćuczynienia osobom pokrzywdzonym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, z. 2, s. 120-127.

<sup>6</sup> Zob. szerzej K. Urbanowicz, *Sprawiedliwość naprawcza w Polsce. Szansa na zmianę polityki rozwiązywania konfliktów*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016, nr 2, s. 173-176.

<sup>7</sup> Zob. art. 53 § 3 k.k.

<sup>8</sup> Zob. art. 23a § 6 k.p.k. w zw. z art. 107 § 1 w zw. z § 3 k.p.k.; szerzej o ugodzie zawartej w postępowaniu karnym zob. P. Sławicki, *Ugoda zawarta przed mediatorem w postępowaniu karnym jako tytuł wykonawczy*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. LVIII, s. 25-40.

mediacyjna może wywoływać także określone skutki prawne w toku postępowania wykonawczego, czego przejawem jest art. 162 § 1 zdanie 1 k.k.w., zgodnie z którym sąd penitencyjny wysłuchuje przedstawiciela administracji zakładu karnego oraz sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał on wniosek o warunkowe zwolnienie. Uwzględnia też ugodę zawartą w wyniku mediacji<sup>9</sup>.

To ostatnie zagadnienie związane jest z instytucją tzw. mediacji po wyroku<sup>10</sup>, która umożliwia podjęcie próby rozwiązania sporu istniejącego między skazanym a osobą pokrzywdzoną przestępstwem, już na etapie wykonywania kary. W literaturze wskazuje się, że mediacja po wyroku sprzyja względem wychowawczym, przyczynia się do resocjalizacji skazanych oraz zmniejsza zagrożenie recydywą. Służy także wykorzystaniu w praktyce brania odpowiedzialności za swoje czyny oraz zapewnia bezpośredni wpływ na rozwiązanie sprawy, co ma umożliwić skazanemu wyjaśnienie pokrzywdzonemu motywów jego działania i przeproszenia za dokonany czyn<sup>11</sup>. Niewątpliwie jej skutkiem jest upodmiotowienie pokrzywdzonego w procesie karnym przez włączenie go do postępowania wykonawczego<sup>12</sup>.

Podkreślenia wymaga, że mediacja po wyroku może dotyczyć skazanych odbywających karę pozbawienia wolności, dlatego szczególnie istotnym problemem jest przeprowadzenie postępowania mediacyjnego w określonej jednostce penitencjarnej<sup>13</sup>. Biorąc pod uwagę, że mediatorem jest bezstronna i neutralna osoba trzecia, nie będzie ona wchodziła w skład Służby

---

<sup>9</sup> Z uwagi na lakoniczną regulację charakter prawny ugody, o której mowa w art. 162 § 1 k.k.w., budzi wątpliwości; w literaturze wskazuje się, że realizacja ugody leży w gestii dyrektora jednostki penitencjarnej po przeanalizowaniu jej realności oraz zgodności z regulaminem wykonywania kary pozbawienia wolności, zob. J. Latała, *Od idei odwetu po sprawiedliwość naprawczą. Rozważania nad resocjalizacyjnym charakterem instytucji mediacji po wyroku jako formy sprawiedliwości naprawczej*, „Probacja” 2010, nr 2, s. 47.

<sup>10</sup> Zob. szerzej A. Szymańska, *Problematyka stosowania mediacji na etapie postępowania karnego wykonawczego*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014, s. 346-348.

<sup>11</sup> J. Latała, *op. cit.*, s. 49, także s. 51.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 49.

<sup>13</sup> W literaturze wskazuje się, że zasadniczo przeciwskazaniem do mediacji jest pozbawienie wolności strony mediacji, co nie dotyczy jednak mediacji prowadzonej na podstawie art. 162 § 1 k.k.w., zob. I. Pączek, *Postępowanie mediacyjne jako konsensualne zakończenie postępowania karnego*, „Ius Novum” 2016, nr 4, s. 108; E. Zielińska, J. Klimczak, *Zakres stosowania mediacji w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020, s. 55.

Więziennej<sup>14</sup>. Niewątpliwie zatem wymagane jest doprecyzowanie zasad dotyczących postępowania mediacyjnego w warunkach izolacyjnych<sup>15</sup>, w tym praw i obowiązków mediatora.

Wydaje się, że zmiana regulacji postępowania wykonawczego w zakresie uszczegółowienia zasad przeprowadzenia postępowania mediacyjnego i skutków ugody mediacyjnej jest nieunikniona, bowiem instytucja ta jawi się jako właściwy sposób oddziaływania na skazanych, a jednocześnie umożliwia naprawienie relacji między skazanym a pokrzywdzonym w sytuacji, gdy na etapie postępowania karnego mediacja nie została wykorzystana. Daje ona również możliwość prawidłowej oceny postawy skazanego w kontekście ewentualnego wniosku o warunkowe, przedterminowe zwolnienie.

Nie powinno budzić wątpliwości, że dla prawidłowego przeprowadzenia postępowania mediacyjnego kluczowe znaczenie ma osoba mediatora i prezentowane przez niego kwalifikacje<sup>16</sup>. Status mediatora w prawie polskim nie został uregulowany w jednym akcie prawnym, co wynika z faktu normatywnego ujęcia zasad przeprowadzenia mediacji w różnych ustawach procesowych, odrębnych dla postępowania karnego, cywilnego, czy administracyjnego. Dla postępowania przed sądami powszechnymi kluczowe znaczenie ma treść przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>17</sup>.

W tym kontekście zasadne jest rozważenie ewentualnych zmian normatywnych w zakresie statusu mediatora na etapie postępowania karnego wykonawczego. Celem artykułu jest ocena dotychczasowych rozwiązań i próba przedstawienia koniecznych zmian, które zapewnią prawidłowy przebieg tzw. mediacji po wyroku i umożliwią prawidłową realizację celów, jakim ma służyć wykonanie kary pozbawienia wolności, a ponadto będą

---

<sup>14</sup> Definicję Służby Więziennej zawiera art. 1 ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1064, ze zm.), dalej: „u.s.w.”.

<sup>15</sup> Na specyfikę mediacji w warunkach penitencjarnych zwraca uwagę J. Nikołajew, *Kapelan więzienny jako mediator w postępowaniu karnym wykonawczym*, „Studia Prawnicze KUL” 2012, nr 3, s. 73-74.

<sup>16</sup> W literaturze wskazuje się na zasadę profesjonalizmu polegającą na stałym dążeniu do podnoszenia swoich kwalifikacji w zakresie mediacji, co dotyczy wiedzy oraz praktycznych umiejętności prowadzenia mediacji, zob. R. Kaszczyszyn, *Perspektywy rozwoju zawodu mediatora w Polsce*, w: *Sąd dla obywatela – alternatywne rozwiązywanie sporów i rola sądów karnych*, red. A. Adamska-Gallant, J. Przygucki, Warszawa 2010, s. 3.

<sup>17</sup> Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072, ze zm.), dalej: p.u.s.p.

gwarantować wysoki poziom profesjonalizmu mediatora prowadzącego postępowanie na etapie wykonywania kary.

## **2. Status mediatora w prawie polskim**

W prawie polskim nie ma odrębnej ustawy poświęconej mediacji, stąd jej regulacja jest rozproszona w wielu różnych miejscach<sup>18</sup>. Podstawowym aktem prawnym dotyczącym statusu mediatora jest ustawa – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która reguluje status stałego mediatora. Zgodnie z art. 157a p.u.s.p. stałym mediatorem może być osoba fizyczna, która:

- 1) spełnia warunki określone w art. 183<sup>2</sup> § 1 i 2 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego;
- 2) ma wiedzę i umiejętności w zakresie prowadzenia mediacji<sup>19</sup>;
- 3) ukończyła 26 lat;
- 4) zna język polski;
- 5) nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 6) została wpisana na listę stałych mediatorów prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego<sup>20</sup>.

Prezes sądu okręgowego prowadzi listę stałych mediatorów dla obszaru właściwości danego okręgu sądowego<sup>21</sup>. Na liście stałych mediatorów zamieszcza się następujące dane dotyczące stałego mediatora:

- 1) imię i nazwisko oraz rok urodzenia;
- 2) adres do korespondencji;
- 3) informację dotyczącą wykształcenia i odbytych szkoleń;

---

<sup>18</sup> W wielu europejskich porządkach prawnych obowiązują odrębne ustawy regulujące mediację, zob. szerzej W. Broński, P. Sławicki, *Mediator: czy potrzebna specjalna ustawa*, „Rzeczpospolita” z dnia 12 marca 2014 r.

<sup>19</sup> O możliwości weryfikacji tego wymogu przez prezesa sądu okręgowego zob. W. Broński, M. Dąbrowski, *Status prawny mediatora w sprawach cywilnych. Stan obecny i propozycje zmian*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, nr 4, s. 17.

<sup>20</sup> Zob. szerzej W. Głodowski, *Staly mediator w sprawach cywilnych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik ADR. Arbitraż i Mediacja” 2016, nr 1, s. 19-26; A. Korybski, *Legal Status of Mediator in Mediaton Proceedings in Civil Cases*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2018, vol. XXVII, no. 3, s. 146-148.

<sup>21</sup> Art. 157d § 1 p.u.s.p.

4) informacje dotyczące specjalizacji<sup>22</sup>.

Na liście stałych mediatorów, na ich wniosek, zamieszcza się:

- 1) jego numer telefonu;
- 2) jego adres poczty elektronicznej;
- 3) informację o wpisie na listę mediatorów, o której mowa w art. 183<sup>2</sup> § 3 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego<sup>23</sup>.

Istotne wątpliwości mogą być związane z zakresem obowiązywania listy stałych mediatorów. Z jednej strony regulacja normatywna jest zawarta w ustawie – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która zasadniczo ma zastosowanie w postępowaniu cywilnym i karnym. Z drugiej jednak strony podstawową przesłanką wpisu na listę stałych mediatorów – wynikającą z art. 157a pkt 1 p.u.s.p. – jest spełnienie warunku określonego w art. 183<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c., tj. bycie osobą fizyczną mającą pełną zdolność do czynności prawnych, korzystającą w pełni z praw publicznych i niebędącą sędzią, chyba że sędzią w stanie spoczynku. Sugerować to może, że lista stałych mediatorów ma jedynie zastosowanie do postępowań mediacyjnych, których przedmiotem jest sprawa cywilna w rozumieniu art. 1 k.p.c. Nie potwierdza tego obserwacja treści wpisów na listach stałych mediatorów w zakresie specjalizacji. Należy wskazać, że ani art. 157d § 2 pkt 4 p.u.s.p., ani przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie prowadzenia listy stałych mediatorów<sup>24</sup> nie precyzują, jakich specjalizacji dotyczą. Praktyka funkcjonowania list stałych mediatorów potwierdza, że istnieje tutaj bardzo duża dowolność, zaś wpisy na listy w tym zakresie są dokonywane zasadniczo zgodnie z żądaniem mediatora. Nie ma bowiem żadnych przepisów prawnych precyzujących to zagadnienie, zaś wzór wniosku o wpis na listę stałych mediatorów, stanowiący załącznik do powołanego powyżej rozporządzenia, w pkt 3.7 zawiera jedynie pole do wypełnienia bez uszczegółowienia sposobu wypełnienia wniosku, czy specjalizacji oraz informacji jakiego wpisu można się domagać. Stąd w wielu wypadkach jako specjalizację na liście stałych mediatorów, oprócz spraw cywilnych, rodzinnych czy gospodarczych, ujawnia się specjalizację „mediacje karne”.

---

<sup>22</sup> Art. 157d § 2 p.u.s.p.

<sup>23</sup> Art. 157d § 3 p.u.s.p.

<sup>24</sup> Dz.U. z 2016 r. poz. 122.



Sprawę komplikuje treść art. 23a § 1 k.p.k., który stanowi podstawę skierowania sprawy do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w sprawach karnych<sup>25</sup>. Wymogi formalne wobec instytucji lub osoby uprawnionej do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego zostały uszczegółowione w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych<sup>26</sup>. Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia w sądzie okręgowym prowadzi się wykaz instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego.

Do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego jest uprawniona instytucja, która:

- 1) zgodnie ze swoimi zadaniami statutowymi została powołana do wykonywania zadań w zakresie mediacji, resocjalizacji, ochrony interesu społecznego, ochrony ważnego interesu indywidualnego lub ochrony wolności i praw człowieka;
- 2) zapewnia przeprowadzenie postępowania mediacyjnego przez osoby spełniające warunki, o których mowa w § 4 pkt 1-7 r.s.p.m.k.;
- 3) posiada warunki organizacyjne umożliwiające przeprowadzenie postępowania mediacyjnego;
- 4) została wpisana do wykazu<sup>27</sup>.

Do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego jest uprawniona osoba, która:

- 1) posiada obywatelstwo polskie, obywatelstwo innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa członkowskiego Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym lub Konfederacji Szwajcarskiej albo obywatelstwo innego państwa, jeżeli na podstawie przepisów prawa Unii Europejskiej przysługuje jej prawo podjęcia zatrudnienia lub samozatrudnienia na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na zasadach określonych w tych przepisach;

---

<sup>25</sup> Szerzej o statusie mediatora w sprawach karnych zob. A. Majerek, *Problematyka kwalifikacji mediatorów sądowych*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelaż-Dylewski, Kraków 2014, s. 48-49; G.A. Skrobotowicz, *Mediacja karna – studium przypadku*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelaż-Dylewski, Kraków 2014, s. 312-313; A. Cybulko, *Mediator in criminal and civil proceedings*, „Ius Novum” 2017, nr 4, s. 78-84.

<sup>26</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 716, dalej: „r.s.p.m.k.”.

<sup>27</sup> § 3 r.s.p.m.k.

- 2) korzysta w pełni z praw publicznych i ma pełną zdolność do czynności prawnych;
- 3) ukończyła 26 lat;
- 4) zna język polski w mowie i piśmie;
- 5) nie była prawomocnie skazana za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe;
- 6) posiada umiejętności i wiedzę w zakresie przeprowadzania postępowania mediacyjnego, rozwiązywania konfliktów i nawiązywania kontaktów międzyludzkich;
- 7) daje rękojmię należytego wykonywania obowiązków;
- 8) została wpisana do wykazu<sup>28</sup>.

Wpis zawiera następujące dane:

- 1) nazwę instytucji uprawnionej lub imię i nazwisko oraz datę urodzenia osoby uprawnionej;
- 2) adres do korespondencji instytucji lub osoby uprawnionej;
- 3) numer telefonu lub adres poczty elektronicznej instytucji lub osoby uprawnionej<sup>29</sup>.

Porównanie obu regulacji w zakresie wymogów dotyczących stałego mediatora oraz instytucji lub osoby uprawnionej do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, jak i zakresu przedmiotowego wpisów w obu rejestrach, potwierdza daleko idącą zbieżność. Zwraca uwagę wymóg obywatelstwa oraz brak jakichkolwiek informacji w zakresie wykształcenia, ukończonych szkoleń, czy specjalizacji na tle karnej regulacji procesowej.

Istotne wątpliwości budzi prawidłowość regulacji różnych systemów rejestracyjnych mediatorów w ramach działalności sądów powszechnych. O ile bowiem nie budziłoby istotnych kontrowersji utworzenie odrębnych list, czy wykazów dla postępowania administracyjnego, czy sądowno-administracyjnego<sup>30</sup>, to tworzenie odrębnych rejestrów prowadzonych przez ten sam podmiot – prezesa sądu okręgowego – w ramach struktury systemu sądownictwa powszechnego jest nieuzasadnione i prowadzić

---

<sup>28</sup> § 4 r.s.p.m.k.

<sup>29</sup> § 6 ust. 4 r.s.p.m.k.

<sup>30</sup> Co szczególnie może dziwić w kontekście faktu, że mediatorem w postępowaniu administracyjnym na podstawie art. 96f § 1 k.p.a. może być zarówno mediator wpisany na listę stałych mediatorów, jak i do wykazu instytucji i osób uprawnionych do prowadzenia postępowania mediacyjnego, prowadzonych przez prezesa sądu okręgowego; zob. także art. 116 § 3 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2022 r. poz. 329, ze zm.).

może do wątpliwości interpretacyjnych. Nie ma żadnych racjonalnych argumentów, aby różnicować wpis na listę stałych mediatorów, czy też do wykazu instytucji lub osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, jedynie w zależności od rodzaju postępowania, w szczególności, że wymogi formalne wobec obu kategorii mediatorów są zasadniczo zbieżne.

Na marginesie należy wskazać, że odrębne wymogi zostały przewidziane wobec podmiotu uprawnionego do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego w toku postępowania z udziałem nieletnich. Zgodnie z art. 3a ustawy z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich<sup>31</sup> w każdym stadium postępowania sąd rodzinny może, z inicjatywy lub za zgodą pokrzywdzonego i nieletniego, skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Wymogi formalne wobec instytucji i osoby godnej zaufania zostały sprecyzowane w § 3 i § 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich<sup>32</sup>. Co istotne, załącznik do omawianego rozporządzenia zawiera standardy szkolenia mediatorów, obejmujące zakres tematów, które powinny być objęte szkoleniem oraz wymagania dotyczące instytucji i osób prowadzących szkolenie. Trafnie należy ocenić zmianę normatywną wprowadzoną na mocy ustawy z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich<sup>33</sup>, która polega na zastąpieniu dotychczasowych regulacji, wprowadzeniem rozwiązań znanych kodeksowi postępowania cywilnego. Potwierdza to treść art. 57 ust. 10 powołanej ustawy, zgodnie z którym w zakresie nieuregulowanym w niniejszej ustawie do mediacji przepisy art. 183<sup>1</sup>-183<sup>15</sup> Kodeksu postępowania cywilnego stosuje się odpowiednio.

Niekonsekwencję w przedmiocie statusu mediatora w prawie polskim pogłębia wprowadzanie niekiedy dodatkowych wymogów w przepisach szczególnych. Zgodnie z art. 436 § 4 k.p.c., jeżeli strony nie uzgodniły osoby mediatora, sąd kieruje je do stałego mediatora posiadającego wiedzę teoretyczną, w szczególności posiadającego wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii lub prawa oraz umiejętności praktyczne w zakresie prowadzenia mediacji w sprawach rodzinnych. Podobnie § 4

---

<sup>31</sup> Dz.U. z 2018 r. poz. 969.

<sup>32</sup> Dz.U. Nr 56, poz. 591, ze zm., dalej: r.s.p.m.n.

<sup>33</sup> Dz.U. poz. 1700.

pkt 4 r.s.p.m.n., który wskazuje, że sąd może przekazać sprawę w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego osobie godnej zaufania, która posiada wykształcenie z zakresu psychologii, pedagogiki, socjologii, resocjalizacji lub prawa oraz ma doświadczenie w zakresie wychowania lub resocjalizacji młodzieży.

Wydaje się, że zasadne jest ujednoczenie reguł sprawowania funkcji mediatora w ramach działalności sądów powszechnych. Stąd prawidłowym krokiem było wprowadzenie instytucji stałego mediatora na tle ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych, która powinna mieć zastosowanie zarówno w wydziałach cywilnych, jak i karnych. W konsekwencji przepisy Kodeksu postępowania karnego i przepisy wykonawcze wydane na podstawie jego art. 23a § 8 powinny uwzględniać status stałego mediatora w celu ujednoczenia zasad prowadzenia list przez prezesów sądów okręgowych. Do rozważenia jest potrzeba wprowadzenia szczegółowych regulacji dotyczących ewentualnej specjalizacji mediatora.

### **3. Rola mediatora na etapie postępowania karnego wykonawczego**

Powyższe rozważania potwierdzają niekonsekwencję terminologiczną i normatywną w zakresie statusu mediatora. Problemy te potęgują się w związku z postępowaniem mediacyjnym na etapie wykonania kary wobec braku jasnej regulacji prawnej w tym zakresie. Należy wskazać, że Kodeks karny wykonawczy odnosi się do instytucji mediacji w dwóch obszarach: jako instytucja, która może być finansowana w ramach działalności Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej<sup>34</sup> oraz jako przesłanka oceny wniosku o warunkowe przedterminowe zwolnienie.

W pierwszym rozumieniu mediacja pojawia się w art. 43 § 8 k.k.w., który przewiduje możliwość finansowania działań propagujących alternatywne metody rozwiązywania konfliktów, w szczególności mediacji w sprawach rodzinnych, nieletnich i karnych<sup>35</sup> oraz przeprowadzania przedmiotowych alternatywnych metod rozwiązywania sporów<sup>36</sup>. Powo-

---

<sup>34</sup> Dalej: Fundusz.

<sup>35</sup> Art. 43 § 8 pkt 1b i pkt 4 lit. f k.k.w.

<sup>36</sup> Art. 43 § 8 pkt 1d k.k.w.

lane przepisy nie odnoszą się jednak do statusu mediatora w postępowaniu karnym wykonawczym.

Istotniejsze znaczenie dla instytucji mediacji w postępowaniu penitencyjnym ma art. 162 § 1 zdanie 1 k.k.w.<sup>37</sup>, na mocy którego sąd penitencyjny wysłuchuje przedstawiciela administracji zakładu karnego, a sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał wniosek o warunkowe zwolnienie, oraz uwzględnia ugodę zawartą w wyniku mediacji. Powołany przepis jest ściśle powiązany z postępowaniem w przedmiocie wniosku skazanego właśnie o przedterminowe warunkowe zwolnienie z odbycia reszty kary pozbawienia wolności<sup>38</sup>. Potwierdza to systematyka regulacji kodeksowej, bowiem powołany przepis znajduje się w rozdziale dotyczącym kary pozbawienia wolności, oddziale zatytułowanym „Warunkowe przedterminowe zwolnienie”. Ugoda zawarta w mediacji stanowi zatem obligatoryjną przesłankę podlegającą ocenie sądu penitencyjnego, przy czym nie prowadzi ona oczywiście do automatycznego uwzględnienia wniosku skazanego w tym zakresie<sup>39</sup>. Regulacja ta nie określa jednak żadnych szczegółowych zasad dotyczących przebiegu postępowania mediacyjnego, czy też statusu mediatora. Stąd konieczne jest rozważenie dopuszczalności zastosowania ogólnych przepisów dotyczących statusu mediatora na etapie postępowania wykonawczego.

Zgodnie z art. 1 § 2 k.k.w. w postępowaniu wykonawczym w kwestiach nieuregulowanych w niniejszym kodeksie stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Stąd naturalnym kierunkiem

---

<sup>37</sup> Powyższa regulacja jest w literaturze poddawana krytyce, o czym niech świadczy pogląd, że powołany przepis nie ma żadnego sensu i nie jest stosowany, zob. T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 2, s. 58.

<sup>38</sup> Zob. M. Nawrocki, w: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, M. Nawrocki, Warszawa 2020, uwagi do art. 162, pkt 1; B. Walczak, *Mediacja w sprawach karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 2, s. 129; D. Kuźelewski, *Ewolucja polskich uregulowań dotyczących mediacji w sprawach karnych na tle standardów europejskich*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15, s. 179; J. Sypko, *Mediacja – niedoceniona instytucja postępowania karnego. Uwagi na tle nowelizacji postępowania karnego*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 3, s. 32; K. Sułkowski, *Mediacja w polskim prawie karnym*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, vol. XX, nr 35, s. 95; G.B. Szczygieł, *Substantive Prerequisite for Conditional Release: Some Reflections*, „Ius Novum” 2018, nr 2, s. 45.

<sup>39</sup> Zob. D. Michta, A. Szczepański, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8, s. 83; L. Osiński, w: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. J. Lachowski, Warszawa 2021, uwagi do art. 162, pkt II.F.

interpretacyjnym powinno być sięgnięcie do art. 23a k.p.k., który – w powiązaniu z przepisami rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych – reguluje status mediatora w zakresie wymogów formalnych. W literaturze za dopuszczalnością zastosowania regulacji postępowania mediacyjnego z kodeksu postępowania karnego opowiadają się przede wszystkim E. Bieńkowska<sup>40</sup>, T. Szymanowski<sup>41</sup>, L. Osiński<sup>42</sup> i J. Nikołajew<sup>43</sup>. Przeciwno dopuszczalności odpowiedniego zastosowania art. 1 § 2 k.k.w. są zaś K. Postulski<sup>44</sup>, S. Lelental<sup>45</sup> i K. Dąbkiewicz<sup>46</sup>.

Powyższe wywody prowadzą do wniosku, że postępowanie karne wykonawcze nie zawiera jakichkolwiek przepisów dotyczących statusu mediatora. O ile wątpliwości może budzić zakres zastosowania art. 23a k.p.k. na podstawie art. 1 § 2 k.k.w., w szczególności co do ugody zawartej w mediacji, to wydaje się nadmiernie rygorystyczne odrzucanie możliwości wykorzystania odpowiednich przepisów dotyczących mediacji uregulowanych w karnej ustawie procesowej. Przykładem przepisów, które powinny mieć odpowiednie zastosowanie w postępowaniu wykonawczym są przede wszystkim art. 23a § 4, 6 i 7 k.p.k., które dotyczą podstawowych obowiązków mediatora w zakresie stosowania zasad dobrowolności, bezstronności i poufności mediacji oraz sporządzenia sprawozdania z wyników postępowania mediacyjnego. Ponieważ Kodeks karny wykonawczy nie reguluje tych zagadnień, to niewykluczone jest odpowiednie stosowanie właściwych przepisów Kodeksu postępowania karnego.

<sup>40</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 14-15; na tle ugody zob. także P. Czarnecki, *Mediacja w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, w: *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, red. K. Pleszka, J. Czapska, M. Araszkiwicz, M. Pękała, Warszawa 2017, s. 444; G. Socha, *Zalety Mediacji Karnej – Konkurs Prokuratora Generalnego*, „Mediator” 2012, nr 1, s. 49; zob. także G. Goniewicz, *Pozytywna prognoza kryminologiczna jako przesłanka stosowania środków probacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 4, p. 115.

<sup>41</sup> T. Szymanowski, *Kodeks karny wykonawczy po nowelizacjach z 2003 r.*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 3, s. 39-40.

<sup>42</sup> L. Osiński, *op. cit.*, pkt II.F.

<sup>43</sup> J. Nikołajew, *op. cit.*, s. 73-74.

<sup>44</sup> K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017, s. 783.

<sup>45</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020, uwagi do art. 162, pkt IV.2; należy wskazać, że powołany Autor stoi ponadto na stanowisku że ugoda, o której mowa w art. 162 k.k.w., w ogóle nie dotyczy mediacji w toku postępowania wykonawczego, zob. tamże, pkt IV.1 i IV.3.

<sup>46</sup> K. Dąbkiewicz, *Problematyka mediacji*, w: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020, uwagi do art. 162, pkt 3; K. Dąbkiewicz, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – refleksje na tle historii pewnej nowelizacji (art. 162 § 1 k.k.w.)*, „Probacja” 2013, nr 4, s. 70-74.

Bardziej problematyczne jest zastosowanie przepisów rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych. Po pierwsze, w treści art. 1 § 2 k.k.w. wyraźnie wskazano, że w sprawach nieuregulowanych zastosowanie mają przepisy Kodeksu postępowania karnego, a nie przepisy wykonawcze do przedmiotowej ustawy. Wydaje się jednak, że nawet przyjęcie, iż można posiłkować się przepisami w nim zawartymi, o ile nie będą sprzeciwiały się istocie postępowania penitencjarnego, nie będzie miało istotnego znaczenia praktycznego. Należy bowiem wskazać, że powołane rozporządzenie zasadniczo reguluje zagadnienie wykazu instytucji i osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego (§ 2-4, § 6-7 r.s.p.m.k.), zakresu przedmiotowego postanowienia o skierowaniu sprawy do instytucji lub osoby do tego uprawnionej (§ 8-9 r.s.p.m.k.), czy terminu postępowania mediacyjnego (§ 17 r.s.p.m.k.). W tym zakresie nie mają one zastosowania w postępowaniu penitencjarnym, ponieważ dotyczą *stricte* postępowania karnego i procedury skierowania sprawy do mediacji nieznannej Kodeksowi karnemu wykonawczemu.

Wydaje się, że odpowiednie zastosowanie może znaleźć § 5 r.s.p.m.k., zgodnie z którym postępowania mediacyjnego nie może przeprowadzać czynny zawodowo sędzia, prokurator, asesor prokuratorski, aplikant wymienionych zawodów, ławnik, referendarz sądowy, asystent sędziego, asystent prokuratora oraz funkcjonariusz instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw. Stanowi on bowiem częściowe powtórzenie art. 23a § 3 k.p.k., co do którego nie ma przeszkód, aby miał zastosowanie w toku mediacji prowadzonej w postępowaniu wykonawczym<sup>47</sup>. Uzupełnić należy, że zasadniczo funkcji mediatora nie powinien pełnić funkcjonariusz Służby Więziennej, mimo że służba ta nie mieści się w kategorii instytucji uprawnionej do ścigania przestępstw<sup>48</sup>. Odpowiednie zastosowanie powołanego przepisu w związku z art. 1 § 2 k.k.w. przemawia za przyjęciem,

---

<sup>47</sup> Na marginesie należy wskazać, że w pierwotnym brzmieniu art. 23a § 3 k.p.k. zakazywał prowadzenia mediacji także adwokatom i radcom prawnym, takie rozwiązanie spotkało się z trafną krytyką, zob. L. Mazur, *Ustawa o zawodzie mediatora – czy jest potrzebna?*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014, s. 114-115; zob. także C. Kulesza, D. Kuźlewski, *Znaczenie reformy kodeksu postępowania karnego dla efektywności mediacji*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014, s. 371.

<sup>48</sup> Wprawdzie zakaz ten nie mieści się w granicach określonych w art. 28 u.s.w., jednakże związany jest z realizacją zasady bezstronności wyrażoną w art. 23a § 7 k.p.k.

że to wyłączenie na etapie postępowania penitencjarnego dotyczy przedmiotowych funkcjonariuszy.

Nie jest dopuszczalne zastosowanie wprost § 10 r.s.p.m.k., brak bowiem przepisu rangi ustawowej, który nakazywałby przeprowadzenie postępowania mediacyjnego jedynie przez osoby wpisane do wykazu instytucji lub osób uprawnionych do przeprowadzenia postępowania mediacyjnego. Wydaje się, że w postępowaniu wykonawczym nie ma zastosowania art. 23a § 1 k.p.k., który dotyczy procedury skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego na etapie postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego<sup>49</sup>. Dlatego niewykluczone jest przeprowadzenie mediacji przez osobę spoza wykazu, przy czym w praktyce mediacje te będą zapewne przeprowadzane przez osoby, które są ujawnione w wykazie prowadzonym przez prezesa sądu okręgowego.

Brak obowiązku przeprowadzenia mediacji przez instytucję lub osobę wpisaną do wykazu czyni bezprzedmiotowym także zastosowanie § 11 r.s.p.m.k., który przewiduje przesłanki odwołania mediatora. W mediacji, na etapie postępowania wykonawczego, to zasadniczo od stron postępowania będzie zależało czy konkretny mediator przeprowadzi mediację. Także one mają kompetencję do odwołania pierwotnej akceptacji wskazanego mediatora. W tym miejscu widoczny jest szczególnie brak jakichkolwiek regulacji prawnych dotyczących powołania i odwołania mediatora w postępowaniu penitencjarnym, co wymaga interwencji ustawodawcy.

Nie powinno budzić wątpliwości, że w postępowaniu wykonawczym nie mają zastosowania przepisy dotyczące udostępniania akt sprawy mediatorowi w rozumieniu art. 23a § 5 k.p.k. w zw. z § 12 r.s.p.m.k. Specyfika mediacji po wyroku, w szczególności w odniesieniu do skazanych odbywających karę izolacyjną, wskazuje na to, że regulacja dostępu do danych zawartych w aktach wymaga wprowadzenia wyraźnej podstawy prawnej w przepisach postępowania wykonawczego. Należy bowiem zwrócić uwagę na obowiązywanie przepisów szczególnych dotyczących prowadzenia akt, np. teczki osobopoznawczej<sup>50</sup>. W tym zakresie także wymagane jest wprowadzenie przepisów precyzujących dostęp mediatora do określonych danych osobowych.

<sup>49</sup> Oczywiście nie wyłącza to zastosowania art. 23a k.p.k. w pozostałym zakresie.

<sup>50</sup> Zob. § 27 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1067).



Dla mediacji po wyroku, prowadzonej z udziałem osoby pozbawionej wolności, nie ma także znaczenia § 13 ust. 1 r.s.p.m.k., który zakazuje przeprowadzenia mediacji w lokalu zajmowanym przez uczestników lub ich rodziny oraz w budynkach organów uprawnionych do skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego. Należy wskazać, że zakaz ten wobec budynku organu uprawnionego do skierowania sprawy do postępowania mediacyjnego ma charakter bezwzględny<sup>51</sup>. Istota postępowania penitencjarnego nierzadko wymusza przeprowadzenie mediacji w budynku jednostki penitencjarnej, w której przebywa skazany, zatem przedmiotowy zakaz sprzeciwia się ogólnym zasadom wykonywania kary pozbawienia wolności.

Posiłkowo może być stosowany § 14 r.s.p.m.k., zgodnie z którym po doręczeniu postanowienia, mediator:

- 1) niezwłocznie nawiązuje kontakt z oskarżonym i pokrzywdzonym, ustalając termin i miejsce spotkania z każdym z nich;
- 2) przeprowadza z oskarżonym i pokrzywdzonym, w dogodnym dla nich miejscu i czasie, indywidualne lub wspólne spotkania wstępne, podczas których wyjaśnia oskarżonemu i pokrzywdzonemu cele i zasady postępowania mediacyjnego, a także poucza ich o możliwości cofnięcia zgody na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym aż do jego zakończenia oraz odbiera od oskarżonego i pokrzywdzonego zgodę na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym, jeżeli nie odebrał jej organ kierujący sprawę do mediacji;
- 3) przeprowadza spotkanie mediacyjne z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego w miejscu i czasie dogodnym dla uczestników<sup>52</sup>;
- 4) pomaga w sformułowaniu treści ugody między oskarżonym i pokrzywdzonym, informując ich w szczególności o treści art. 107 § 3 i 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego;
- 5) sprawdza wykonanie zobowiązań wynikających z zawartej ugody<sup>53</sup>.

---

<sup>51</sup> Zob. § 13 ust. 2 r.s.p.m.k.

<sup>52</sup> Na marginesie należy wskazać, że w doktrynie uznaje się, że rolą mediatora jest czuwanie nad prawidłowym przebiegiem procesu mediacji polegające na łagodzeniu konfliktów, zob. J. Latała, *op. cit.*, s. 39.

<sup>53</sup> Aktualnie procedowany jest projekt uchylecia powołanego przepisu z uwagi na fakt, że rola mediatora powinna kończyć się na sformułowaniu treści ugody między oskarżonym a pokrzywdzonym, zob. <https://legislacja.rcl.gov.pl/projekt/12362712/katalog/12900945#12900945> (otwarcie 16 sierpnia 2022 r.).

Powołany przepis wskazuje na podstawowe czynności mediacyjne, które przy uwzględnieniu specyfiki postępowania wykonawczego będą należały także do obowiązków mediatora. Dotyczy to w szczególności nawiązania kontaktu ze stronami mediacji i ustalenia terminu i miejsca mediacji<sup>54</sup>, przy czym istotne jest nawiązanie uprzedniego kontaktu z administracją jednostki penitencjarnej w celu przygotowania miejsca do jej przeprowadzenia<sup>55</sup>, odpowiednich pouczeń stron o możliwości cofnięcia zgody na uczestniczenie w tym postępowaniu, odebrania zgody na mediację, przeprowadzenia spotkania mediacyjnego, czy ewentualnej pomocy w sformułowaniu ugody mediacyjnej. Wątpliwości związane są z realizacją obowiązku sprawdzenia wykonania zobowiązań wynikających z zawartej ugody, bowiem obowiązujące przepisy nie przewidują żadnych instrumentów prawnych, które umożliwiłyby takie ustalenia na etapie jej wykonywania.

Nie powinna budzić także wątpliwości dopuszczalność mediacji wadliwej, o której mowa w § 15 r.s.p.m.k. W tym rozumieniu mediator może przeprowadzić postępowanie mediacyjne w sposób pośredni, przekazując każdej ze stron informacje, propozycje i stanowiska dotyczące zawarcia ugody zajmowane przez innego uczestnika<sup>56</sup>.

Wydaje się, że w przypadku mediacji w toku postępowania penitencjarnego zastosowanie znajdują także przepisy dotyczące obowiązku sporządzenia sprawozdania i jego treści. Wprawdzie art. 162 § 1 k.k.w. wspomina jedynie o ugodzie zawartej w wyniku mediacji, jednakże obowiązek sporządzenia sprawozdania z wyników mediacji można wyinterpretować z treści art. 23a § 6 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.w. W konsekwencji mediator sporządza, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, sprawozdanie z jego wyników, zaś do sprawozdania załącza się ugodę podpisaną przez skazanego, pokrzywdzonego i mediatora, jeżeli została zawarta. Posiłkowo można wspierać się także wytycznymi wynikającymi z § 16 r.s.p.m.k., chociaż z uwagi na ograniczenia wynikające z art. 1

---

<sup>54</sup> Wskazuje się, że mediator ustala miejsce mediacji w zależności od jej charakteru oraz praw na jakich osadzony odbywa karę, zaś w przypadku braku możliwości opuszczania zakładu karnego przez osadzonego, mediator nagrywa stanowiska stron na taśmie magnetofonowej, zob. J. Latała, *op. cit.*, s. 47.

<sup>55</sup> W praktyce funkcjonują stałe dyżury mediatorów, podczas których przeprowadzana jest mediacja.

<sup>56</sup> W literaturze wręcz zaleca się przeprowadzenie mediacji pośredniej polegającej na przeprowadzeniu rozmów oddzielnie z każdą ze stron, zob. J. Latała, *op. cit.*, s. 47.

§ 2 k.k.w. nie można zarzucić mediatorowi naruszenia jego obowiązków w zakresie sporządzenia sprawozdania z wyników postępowania mediacyjnego w przypadku niezastosowania przepisów rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych.

Podsumowując, przepisy Kodeksu karnego wykonawczego nie zawierają żadnych przepisów precyzujących status mediatora, czy też jego praw i obowiązków na etapie postępowania penitencyjnego. Stąd zasadne jest odpowiednie stosowanie art. 23a k.p.k. na mocy odesłania wyrażonego w art. 1 § 2 k.k.w. Wydaje się jednak, że konieczna jest interwencja ustawodawcza w zakresie mediacji po wyroku, za czym przemawia w szczególności specyfika przebiegu mediacji w warunkach izolacyjnych.

#### **4. Propozycje *de lege ferenda***

Na początku rozważań na temat wskazanych kierunków zmian w zakresie regulacji prawnej należy odpowiedzieć na pytanie, czy nowelizacji wymaga Kodeks karny wykonawczy, czy też bardziej zasadne jest wprowadzenie szczegółowych regulacji w aktach prawnych niższego rzędu, bądź w wewnętrznych regulacjach jednostek penitencyjnych. Wydaje się, że przedmiotowe zagadnienie jest zależne od przedmiotu wprowadzanej regulacji. Niewątpliwie zasadna jest nowelizacja przepisów Kodeksu karnego wykonawczego, która wprowadzi w sposób jednoznaczny i niebudzący wątpliwości instytucję mediacji na etapie postępowania penitencyjnego<sup>57</sup>. Obecna regulacja zawarta w art. 162 § 1 zdanie 1 k.k.w. budzi istotne kontrowersje, zaś dopuszczalność odpowiedniego stosowania przepisów o postępowaniu mediacyjnym zawartych w Kodeksie postępowania karnego na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. należy do spornych w doktrynie. Konkretnie zmiany normatywne w zakresie kształtu postępowania mediacyjnego, jego przebiegu, czy charakteru prawnego ugody w nim zawartej, przekraczają granice niniejszego opracowania. Wydaje się jednak, że dobrym kierunkiem zmian nie jest szczegółowa regulacja na poziomie ustawowym. Wystarczająca jest nowelizacja podstawowych przepisów prawnych zawartych w ustawie, związanych z wszczęciem postępowania mediacyjnego, statusem mediatora, skutkami ugody, a także podstawowymi zasadami mediacji. W pozostałym zakresie zasadne jest

---

<sup>57</sup> Zob. D. Michta, A. Szczepański, *op. cit.*, s. 83.

przekazanie kompetencji Ministrowi Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia zawierającego szczegółowe rozwiązania w zakresie postępowania mediacyjnego. W tym miejscu należy także pamiętać, że istotne znaczenie dla funkcjonowania jednostek penitencjarnych mają przepisy szczególne wydawane na podstawie art. 249 § 1 k.k.w. przez Ministra Sprawiedliwości, w drodze rozporządzenia, w postaci regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności<sup>58</sup> i regulaminu organizacyjno-porządkowego tymczasowego aresztowania<sup>59</sup> oraz przepisy wewnętrzne wydawane na podstawie art. 249a k.k.w. przez Dyrektora Generalnego Służby Więziennej, w drodze zarządzenia. Podkreślenia zatem wymaga, że zakresem zmian nie powinien być objęty wyłącznie Kodeks karny wykonawczy, ale w wybranych zagadnieniach wystarczające będzie wprowadzenie szczegółowych wytycznych dotyczących przebiegu mediacji po wyroku w rozporządzeniach wykonawczych, czy przepisach wewnętrznych.

Jak wskazano wyżej, szczególna potrzeba wyraźnej regulacji mediacji po wyroku związana jest z jej specyfiką polegającą na prowadzeniu mediacji z udziałem osoby pozbawionej wolności. Jak wskazano wyżej zasadniczo podkreśla się, że postępowanie mediacyjne w takich sprawach nie powinno być prowadzone, wskazując na wyjątek w zakresie mediacji, o której mowa w art. 162 § 1 k.k.w. W tym kontekście wydaje się konieczne wprowadzenie wyraźnego wyłączenia dopuszczalności prowadzenia postępowania mediacyjnego przez określone podmioty na kształt art. 23a § 3 k.p.k. Katalog ten z pewnością powinien być poszerzony o funkcjonariuszy Służby Więziennej, co związane jest także z gwarancjami zasady bezstronności i neutralności. Taka regulacja z uwagi na jej istotę powinna zostać zamieszczona na poziomie ustawowym, a zatem w przepisach kodeksu karnego wykonawczego.

Wydaje się zasadne rozważenie wprowadzenia wyraźnej procedury wszczęcia mediacji na etapie postępowania wykonawczego, czego wzorem mógłby być art. 23a § 1 k.p.k. Z uwagi na specyfikę postępowania z udziałem skazanego należałoby wskazać podmioty, które mogą skierować

---

<sup>58</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2016 r. poz. 2231).

<sup>59</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2016 r. poz. 2290).

sprawę do postępowania mediacyjnego, np. sąd penitencjarny czy dyrektor zakładu karnego, przy czym z uwagi na zakres niniejszego opracowania szersze rozważania w tym zakresie przekraczają jego ramy.

Z perspektywy statusu mediatora rozważenia wymaga także zasadność wprowadzenia minimalnych wymogów wobec mediatorów. Za wystarczające należy uznać wymogi przewidziane dla mediatorów w sprawach karnych, czy nieletnich<sup>60</sup>, przy czym przedmiotowe wymogi mogłyby uwzględniać specyfikę postępowania penitencjarnego. Właściwym miejscem regulacji jest poziom rozporządzenia wykonawczego, bowiem umożliwi to wzorowanie się na zasadach przyjętych w przepisach rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych, przy jednoczesnej ich modyfikacji odnoszącej się do specyfiki etapu wykonania kary, związanej chociażby z zakresem wymaganej wiedzy dotyczącej podstawowych przepisów prawa karnego wykonawczego. Stąd należy powrócić do postulatu wprowadzenia delegacji ustawowej w Kodeksie karnym wykonawczym, która umożliwiłaby wydanie przez Ministra Sprawiedliwości rozporządzenia w sprawie postępowania mediacyjnego w postępowaniu karnym wykonawczym, którego zakresem byłoby objęte m.in. zagadnienie wymogów minimalnych do pełnienia funkcji mediatora.

Przedmiotem zmian normatywnych powinny być też podstawowe prawa i obowiązki mediatora, związane w szczególności z prawem do wstępu na teren jednostki penitencjarnej, poruszaniem się po niej, a także z technicznymi aspektami przeprowadzenia postępowania mediacyjnego, jak wyposażenie pomieszczenia do przeprowadzenia mediacji, zasady przeprowadzenia mediacji pośredniej czy też zakres dostępu mediatora do danych osobowych uczestników mediacji. Szczegółowe rozważania w tym zakresie przekraczają ramy niniejszego artykułu, stąd odnieść się należy wyłącznie do kilku wybranych elementów. Rozważania szczegółowe poprzedzić należy uwagą, że w pewnym zakresie powinny one znaleźć podstawę ustawową (ochrona danych osobowych), zaś w przeważającej mierze mogą one stanowić podstawę regulacji w rozporządzeniu wykonawczym Ministra Sprawiedliwości, a w odniesieniu do zagadnień administracyjno-technicznych także w wewnętrznych regulaminach organizacyjno-porządkowych.

---

<sup>60</sup> Przypomnieć należy, że w związku z wejściem w życie ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich rozporządzenie w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich utraciło moc.

Szczególnie istotne z perspektywy wykonywania obowiązków mediatora jest wyraźne uregulowanie zasad (w tym obowiązków funkcjonariuszy Służby Więziennej w tym zakresie) przebywania mediatora na terenie jednostki penitencjarnej oraz miejsca wykonywania tych obowiązków, wraz z technicznymi aspektami dotyczącymi dostępu do Internetu, czy drukarki w celu przygotowania dokumentacji, w szczególności projektu ugody. Sprecyzowania wymaga także zakres dokumentacji, którą mediator powinien przygotować, uwzględniając zasadę poufności mediacji z jednej strony, z drugiej kwestię wpływu postępowania mediacyjnego, czy ugody na sytuację prawną skazanego. Wydaje się, że zagadnienie obiegu dokumentów oraz zakresu obowiązku pozostawienia określonych dokumentów, w tym treści ugody, w aktach osobopoznawczych skazanego wymaga szczególowej regulacji<sup>61</sup>.

Istotne znaczenie z perspektywy obowiązków mediatora ma także uprawnienie do uzyskania zgody na mediację. Należy wskazać, że zgodnie z art. 23a § 4 zdanie 2 k.p.k. zgodę na uczestniczenie w postępowaniu mediacyjnym odbiera organ kierujący sprawę do mediacji lub mediator, po wyjaśnieniu oskarżonemu i pokrzywdzonemu celów oraz zasad postępowania mediacyjnego i pouczeniu ich o możliwości cofnięcia tej zgody aż do zakończenia postępowania mediacyjnego. W doktrynie podnosi się, że mediator zawiadamia dyrektora jednostki penitencjarnej o fakcie wyrażenia zgody na mediację<sup>62</sup>. Wydaje się jednak, że wyraźne uregulowanie tej okoliczności wzmocni zasadę dobrowolności mediacji. Należy bowiem wskazać, że rozważyć można różne rozwiązania w tym zakresie, np. przekazanie kompetencji do uzyskania zgody stron na udział w postępowaniu mediacyjnym przez samego mediatora (jak ma to obecnie miejsce w Kodeksie postępowania karnego), czy też pozostawienie tego uprawnienia jedynie wybranym organom postępowania wykonawczego.

Wydaje się zasadne także uwzględnienie specyfiki postępowania wykonawczego w perspektywie podstawowego prawa mediatora, jakim jest prawo do wynagrodzenia. Biorąc pod uwagę, że mediacja po wyroku

---

<sup>61</sup> Należy wskazać, że obowiązek zamieszczenia informacji o uczestnictwie skazanego w mediacji z pokrzywdzonym, wraz ze skróconą treścią zawartej ugody, w informacjach przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego, przewiduje pkt 27 załącznika do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 sierpnia 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących osoby skazanego, przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego (Dz.U. Nr 181, poz. 1333).

<sup>62</sup> J. Latała, *op. cit.*, s. 47.

– w porównaniu do innych rodzajów mediacji – dopiero się rozwija, zasadne jest ponoszenie kosztów przedmiotowej mediacji przez Skarb Państwa. Specyfika tego rodzaju mediacji wymaga także wprowadzenia odrębnych zasad wynagrodzenia mediatora, uwzględniającego nie tylko ilość posiedzeń mediacyjnych, ale także rodzaj mediacji prowadzonej stacjonarnie bądź *online*.

## 5. Wnioski

Powyższe rozważania prowadzą do konstatacji, że obecna regulacja statusu mediatora i podstawowego zakresu jego obowiązków i praw wymaga zmian normatywnych. Należy wskazać, że aktualnie budzi wątpliwości sama możliwość zastosowania art. 23a k.p.k. w postępowaniu wykonawczym. Wprawdzie prawidłowa interpretacja powołanego przepisu w optyce art. 1 § 2 k.k.w. przemawia za dopuszczalnością stosowania wybranych regulacji dotyczących mediacji karnej w postępowaniu penitencjarnym, to sporny charakter tego zagadnienia potwierdza zasadność wprowadzenia jednoznacznych rozwiązań prawnych, niebudzących wątpliwości interpretacyjnych.

Wydaje się, że należy opowiedzieć się za kompleksową regulacją mediacji po wyroku w Kodeksie karnym wykonawczym oraz w przepisach wykonawczych. Istota funkcjonowania jednostek penitencjarnych przemawia dodatkowo za przeniesieniem części regulacji do przepisów wewnętrznych funkcjonujących jako regulaminy organizacyjno-porządkowe. Umożliwi to szybkie i elastyczne dostosowanie przepisów do specyfiki poszczególnych skazanych.

Przechodząc do rozważań szczegółowych należy podnieść konieczność wyraźnego uregulowania statusu mediatora w postępowaniu wykonawczym, w szczególności w zakresie wprowadzenia minimalnych wymogów dotyczących mediatora oraz zakazu pełnienia tej funkcji przez funkcjonariuszy Służby Więziennej. Zasadne jest także sprecyzowanie podstawowych obowiązków i praw mediatora, odnoszących się do pełnienia tej funkcji w warunkach izolacyjnych. Dotyczy to między innymi zasad przebywania mediatora w jednostce penitencjarnej, miejsca przeprowadzenia mediacji, zasad obiegu dokumentacji, w tym ugody oraz prawa mediatora do wynagrodzenia.

## Bibliografia

### Literatura

Bieńkowska E., *Mediacja w sprawach karnych*, Warszawa 2011.

Bieńkowska E., *O unormowaniu mediacji w sprawach karnych*, „Prokuratura i Prawo” 2012, nr 1.

Broński W., Dąbrowski M., *Status prawny mediatora w sprawach cywilnych. Stan obecny i propozycje zmian*, „Roczniki Nauk Prawnych” 2014, nr 4.

Broński W., Sławicki P., *Mediator: czy potrzebna specjalna ustawa*, „Rzeczpospolita” z dnia 12 marca 2014 r.

Cybulko A., *Mediator in criminal and civil proceedings*, „Ius Novum” 2017, nr 4.

Czarnecki P., *Mediacja w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, w: *Mediacja. Teoria, normy, praktyka*, red. K. Pleszka, J. Czapska, M. Araszkiwicz, M. Pękala, Warszawa 2017.

Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX/el. 2020.

Dąbkiewicz K., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – refleksje na tle historii pewnej nowelizacji (art. 162 § 1 k.k.w.)*, „Probacja” 2013, nr 4.

Głodowski W., *Staty mediator w sprawach cywilnych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego – wybrane zagadnienia*, „Kwartalnik ADR. Arbitraż i Mediacja” 2016, nr 1.

Goniewicz G., *Pozytywna prognoza kryminologiczna jako przesłanka stosowania środków probacyjnych*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2017, nr 4.

Gruszecka D., *Tendencje prywatyzacji prawa karnego a ujmowanie społecznej szkodliwości jako podstawy kryminalizacji*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2017, t. XLIII.

Kaczor R., *Dyrektywa prewencji indywidualnej a idea kary sprawiedliwej*, „Probacja” 2009, nr 1.

Kaszczyszyn R., *Perspektywy rozwoju zawodu mediatora w Polsce*, w: *Sąd dla obywatela – alternatywne rozwiązywanie sporów i rola sądów karnych*, red. A. Adamska-Gallant, J. Przygucki, Warszawa 2010.

Korybski A., *Legal Status of Mediator in Mediaton Proceedings in Civil Cases*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2018, vol. XXVII, no. 3.



Kulesza C., Kuźelewski D., *Znaczenie reformy kodeksu postępowania karnego dla efektywności mediacji*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014.

Kuźelewski D., *Ewolucja polskich uregulowań dotyczących mediacji w sprawach karnych na tle standardów europejskich*, „Białostockie Studia Prawnicze” 2014, nr 15.

Latała J., *Od idei odwetu po sprawiedliwość naprawczą. Rozważania nad resocjalizacyjnym charakterem instytucji mediacji po wyroku jako formy sprawiedliwości naprawczej*, „Probacja” 2010, nr 2.

Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2020.

Lewicka-Zelent A., *Gotowość osób pozbawionych wolności do zadośćuczynienia osobom pokrzywdzonym*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2016, z. 2.

Lewicka-Zelent A., *Sprawiedliwość naprawcza w poglądach osób pozbawionych wolności*, „Chowanna” 2015, nr 2.

Majerek A., *Problematyka kwalifikacji mediatorów sądowych*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014.

Mazur L., *Ustawa o zawodzie mediatora – czy jest potrzebna?*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014.

Michała D., Szczepański A., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8.

Nawrocki M., w: *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, red. K. Flaga-Gieruszyńska, M. Nawrocki, Warszawa 2020.

Nikołajew J., *Kapelan więzienny jako mediator w postępowaniu karnym wykonawczym*, „Studia Prawnicze KUL” 2012, nr 3.

Postulski K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2017.

Pączek I., *Postępowanie mediacyjne jako konsensualne zakończenie postępowania karnego*, „Ius Novum” 2016, nr 4.

Skrobotowicz G.A., *Mediacja karna – studium przypadku*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szelań-Dylewski, Kraków 2014.

Sławicki P., *Uгода zawarta przed mediatorem w postępowaniu karnym jako tytuł wykonawczy*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. LVIII.

Socha G., *Zalety Mediacji Karnej – Konkurs Prokuratora Generalnego*, „Mediator” 2012, nr 1.

Sułkowski K., *Mediacja w polskim prawie karnym*, „Studenckie Zeszyty Naukowe” 2017, vol. XX, nr 35.

Sypko J., *Mediacja – niedoceniona instytucja postępowania karnego. Uwagi na tle nowelizacji postępowania karnego*, „Wrocławskie Studia Sądowe” 2014, nr 3.

Szczygieł G.B., *Substantive Prerequisite for Conditional Release: Some Reflections*, „Ius Novum” 2018, nr 2.

Szymanowski T., *Kodeks karny wykonawczy po nowelizacjach z 2003 r.*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 3.

Szymanowski T., *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów)*, „Państwo i Prawo” 2012, nr 2.

Szymańska A., *Problematyka stosowania mediacji na etapie postępowania karnego wykonawczego*, w: *Mediacje w prawie*, red. J. Czapska, M. Szeląg-Dylewski, Kraków 2014.

Urbanowicz K., *Sprawiedliwość naprawcza w Polsce. Szansa na zmianę polityki rozwiązywania konfliktów*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2016, nr 2.

Walczak B., *Mediacja w sprawach karnych*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Administracji AJD w Częstochowie” 2012, nr 2.

Zielińska E., Klimczak J., *Zakres stosowania mediacji w sprawach karnych w praktyce wymiaru sprawiedliwości*, Warszawa 2020.

## **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. z 2018 r. poz. 969).

Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2020 r. poz. 2072, ze zm.).

Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz.U. z 2022 r. poz. 329, ze zm.).

Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o Służbie Więziennej (Dz.U. z 2021 r. poz. 1064, ze zm.).

Ustawa z dnia 9 czerwca 2022 r. o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich (Dz.U. poz. 1700).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 maja 2001 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 56, poz. 591, ze zm.).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 sierpnia 2003 r. w sprawie sposobów prowadzenia oddziaływań penitencjarnych w zakładach karnych i aresztach śledczych (Dz.U. z 2013 r. poz. 1067).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 sierpnia 2006 r. w sprawie szczegółowego zakresu informacji dotyczących osoby skazanego, przesyłanych przez sąd dyrektorowi zakładu karnego lub aresztu śledczego (Dz.U. Nr 181, poz. 1333).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 716).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 20 stycznia 2016 r. w sprawie prowadzenia listy stałych mediatorów (Dz.U. z 2016 r. poz. 122).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 21 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz.U. z 2016 r. poz. 2231).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2016 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz.U. z 2016 r. poz. 2290).



**Arkadiusz Bieliński<sup>1</sup>**

**UGODA MEDIACYJNA NA GRUNCIE K.P.C. A UGODA  
Z ART. 162 K.K.W. ZAGADNIENIA WYBRANE**

**A MEDIATION SETTLEMENT UNDER THE CIVIL  
PROCEDURE CODE AND A SETTLEMENT UNDER  
ART. 162 OF THE PENAL ENFORCEMENT CODE –  
SELECTED ISSUES**

---

Otrzymano: 19.09.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2855

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Problematyka postępowania mediacyjnego oraz zawieranego w wyniku jego przeprowadzenia porozumienia w postaci ugody towarzyszy społeczeństwu już od wielu lat. Mimo tego powyższe zagadnienia cały czas cieszą się zainteresowaniem, z uwagi na wciąż pojawiające się wątpliwości. Jest to podyktowane różnymi czynnikami w tym między innymi specyfiką postępowania, w którym mediacja się pojawia. Jak się wydaje dosyć wyraźnie widać to na gruncie Kodeksu karnego wykonawczego, gdzie ze względu na cele jakie ma spełnić ugoda zawarta w ramach postępowania mediacyjnego oraz szcążkowe uregulowanie art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w. owe wątpliwości są w pełni uzasadnione. W niniejszym opracowaniu podjęto zatem próbę rozważenia możliwości wykorzystania rozwiązań z Kodeksu postępowania cywilnego oraz Kodeksu cywilnego na gruncie k.k.w.

---

<sup>1</sup> Dr Arkadiusz Bieliński, Katedra Prawa Cywilnego i Rolnego, Wydział Prawa, Uniwersytet w Białymstoku; ORCID: 0000-0002-2063-6642.

**Słowa kluczowe:** mediacja, ugoda, pokrzywdzony, sprawca, sprawiedliwość naprawcza

### **Abstract**

The topic of mediation and the resulting agreement in the form of a settlement have been present in the society for many years. Despite this, the above topic remains popular, due to the continuing doubts. This is dictated by various factors, including the specificity of the procedure in which mediation occurs. As it seems, this is clearly visible in the Penal Enforcement Code, where, due to the objectives to be achieved by the settlement concluded as part of mediation proceedings and the residual regulation of Art. 162 § 1 sentence 1 of the Penal Enforcement Code, these doubts are fully justified. Therefore, in this study, an attempt has been made to consider the possibility of using the solutions from the Code of Civil Procedure and the Civil Code in the Penal Enforcement Code.

**Key words:** mediation, settlement, aggrieved party, perpetrator, restorative justice

## **1. Wprowadzenie**

Ugoda jest celem do którego, przynajmniej w założeniu, dąży się w ramach postępowania mediacyjnego. Oczywiście absolutnie nie oznacza to, że postępowanie mediacyjne, które nie zakończyło się zawarciem porozumienia, nie może przynieść innych pozytywnych skutków<sup>2</sup>. W powszechnym rozumieniu ugoda, jest pewnego rodzaju porozumieniem będącym efektem uzgodnienia kwestii spornych między zwaśnionymi stronami i wypracowania kompromisu je zadowalającego. W znaczeniu prawnym jest ona czynnością prawną, umową zawartą pomiędzy stronami w ramach postępowania mediacyjnego<sup>3</sup>. Zgodnie z brzmieniem art. 917 k.c.<sup>4</sup> przez

---

<sup>2</sup> Np. w zakresie zrozumienia stanowiska drugiej strony czy też sprecyzowania żądania w ramach postępowania sądowego.

<sup>3</sup> Mediator nie jest stroną ugody, ma natomiast jako osoba neutralna i bezstronna za zadanie wspierać strony w procesie komunikacyjnym poprzez odpowiednią moderację prowadzonego dialogu.

<sup>4</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360, ze zm.).

ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać. Ugoda reguluje prawa i obowiązki stron w ramach istniejącego stosunku prawnego, który przez wzajemne ustępstwa zmienia, przekształca stan prawny, ale nie tworzy nowego stanu prawnego i nie może stanowić całkowicie nowej podstawy ustalonych już uprzednio praw i obowiązków<sup>5</sup>. Jest to akt, który nie kreuje odrębnego stosunku prawnego. Z drugiej jednak strony znaczenie ugody nie ogranicza się wyłącznie do prostej modyfikacji stosunku pierwotnego w zakresie sposobu spełnienia świadczenia, terminu wykonania zobowiązania lub innych kwestii ubocznych lub akcesoryjnych. Zgodnie z definicją, wyrażoną w art. 917 k.c., ugodzie przypisać należy znaczenie umowy o szczególnym charakterze – umowy kwalifikowanej ze względu na przyczynę jej zawarcia prowadzącą także do uchylenia niepewności co do roszczeń wynikających ze stosunku prawnego w niej określonego. Tak jak inne umowy, stanowi ona źródło zobowiązania oraz odpowiedzialności z tytułu jej niewykonania<sup>6</sup>. Do samej istoty ugody należy rezygnacja przez stronę z części swoich żądań. Ustępstwa wzajemne stron należy pojmować subiektywnie, a więc odnosić je nie do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści stosunku prawnego, ale przekonania każdej ze stron co do wielkości i wagi poszczególnych roszczeń z niego wynikających<sup>7</sup>. O ile zatem ugoda ma dosyć klarownie zarysowane założenia, o tyle, z uwagi na fakt, iż mediacja występuje w różnych gałęziach prawa (np. cywilnego, administracyjnego czy karnego), jej kształt i oczekiwane efekty będą się różniły. W niniejszym opracowaniu zostaną poruszone wybrane zagadnienia ugody mediacyjnej na gruncie k.p.c. i k.k.w. Można zatem postawić wstępną hipotezę badawczą, czy realizując obowiązek wzięcia pod uwagę w postępowaniu karnym wykonawczym ugody zawartej w wyniku mediacji sąd penitencjarny może wziąć pod uwagę także tę, która została zawarta przed mediatorem na podstawie przepisów k.p.c.?

---

<sup>5</sup> Wyrok SN z 15.01.2021 r., I CSKP 5/21, Lex nr 3107997.

<sup>6</sup> Wyrok SA w Łodzi z 28.01.2021 r., I ACa 1353/19, Lex nr 3322242.

<sup>7</sup> Wyrok SA w Łodzi z 21.01.2021 r., I ACa 809/19, Lex nr 3171797.

## 2. Mediacja i ugoda na gruncie regulacji cywilnych i karnych

Tytułem wprowadzenia, jako punkt odniesienia dla dalszej analizy regulacji karnych wskazać należy, że w procesie cywilnym, zgodnie z brzmieniem art. 10 k.p.c.<sup>8</sup> w sprawach, w których zawarcie ugody jest dopuszczalne, sąd dąży w każdym stanie postępowania do ich ugodowego załatwienia, w szczególności przez nakłanianie stron do mediacji. Z powyższego sformułowania wynika, iż o ile przepis szczególny nie stanowi inaczej<sup>9</sup> lub też przedmiot sprawy nie nadaje się do zawarcia ugody<sup>10</sup>, w pozostałych przypadkach teoretycznie możliwe jest zawarcie ugody wypracowanej w ramach postępowania mediacyjnego. Zauważyć przy tym należy, iż sądy cywilne rozpoznają sprawy cywilne do których zaliczamy sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych oraz inne sprawy, do których przepisy k.p.c. stosuje się z mocy ustaw szczególnych (art. 1 k.p.c.). Nie rozwijając szerzej pojęcia sprawy cywilnej zaznaczyć jedynie należy, że prawo cywilne materialne reguluje stosunki prawne na zasadzie autonomii i równorzędności podmiotów. Oznacza to, że *de facto* to strony decydują w jakim zakresie i kształcie chcą zawrzeć ugodę mediacyjną.

Na gruncie regulacji karnej z mediacją oraz ugodą zawartą w wyniku jej przeprowadzenia spotykamy się na gruncie prawa karnego materialnego<sup>11</sup>, prawa karnego procesowego<sup>12</sup> oraz prawa karnego wykonawczego,

<sup>8</sup> Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.).

<sup>9</sup> Np. art. 477<sup>12</sup> k.p.c. zawiera regulację zgodnie z którą nie jest dopuszczalne zawarcie ugody, ani poddanie sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych.

<sup>10</sup> Np. w sprawach o ustalenie pochodzenia dziecka trudno wyobrazić sobie zawarcie ugody z uwagi na fakt, że owe sprawy dotyczą tzw. praw stanu cywilnego, a strony nie mogą nimi dysponować.

<sup>11</sup> Przede wszystkim art. 53 § 3 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.), który stanowi „Wymierzając karę sąd bierze także pod uwagę pozytywne wyniki przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo ugodę pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem”.

<sup>12</sup> Art. 23a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.), który stanowi „Sąd lub referendarz sądowy, a w postępowaniu przygotowawczym prokurator lub inny organ prowadzący to postępowanie, może z inicjatywy lub za zgodą oskarżonego i pokrzywdzonego skierować sprawę do instytucji lub osoby do tego uprawnionej w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego między pokrzywdzonym



gdzie zgodnie z brzmieniem art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w.<sup>13</sup> sąd penitencjarny wysłuchuje przedstawiciela administracji zakładu karnego, a sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał wniosek o warunkowe zwolnienie, oraz **uwzględnia ugodę zawartą w wyniku mediacji**. Wprowadzenie do procesu karnego instytucji mediacji miało na celu przede wszystkim zwiększenie szans pokrzywdzonego na uzyskanie naprawienia szkód materialnych i moralnych, które zostały mu wyrządzone przez sprawcę, a także uzyskania naprawienia szkody w krótszym czasie, niż miałyby to miejsce w ramach postępowania sądowego. Dodatkową przesłanką wprowadzenia mediacji do polskiego procesu karnego było skupienie większej uwagi procesu karnego na osobie pokrzywdzonego. Mediacja w postępowaniu karnym wiąże się bowiem z ideą sprawiedliwości naprawczej, przeciwstawianej modelowi sprawiedliwości retributywnej (odwetowej) realizowanej przez sądy. Celem mediacji jest więc przede wszystkim wymierzenie sprawiedliwości, z tym, że chodzi tu o sprawiedliwość w rozumieniu ofiary, a nie tę wymierzaną przez państwo, na którą pokrzywdzony i sprawca nie mają wpływu<sup>14</sup>. Z istoty mediacji, jako środka sprawiedliwości naprawczej, wynika, że większą uwagę należy niewątpliwie przywiązywać do jej efektywności indywidualnej, którą można określić jako skuteczne zaspokajanie materialnych i niematerialnych interesów uczestników mediacji. O ile mierniki satysfakcji z udziału w procesie mediacji należy rozpatrywać w kontekście niematerialnych interesów zarówno sprawcy przestępstwa, jak i jego ofiary, to zawieranie i wykonalność ugód mediacyjnych wypada odnosić przede wszystkim do materialnych interesów ofiary, przejawiających się w realnym naprawieniu szkody i zadośćuczynieniu za doznaną krzywdę<sup>15</sup>. Podkreślić jednak należy, iż mediacja karna we wskazanym powyżej kształcie jest obecna przede wszystkim na etapie postępowania przygotowawczego i sądowego. Natomiast na gruncie k.k.w., mimo przytoczonej treści art. 162 § 1 zd. 1, możliwość przeprowadzenia postępowania mediacyjnego oraz zawarcia ugody, o której wspomina budzi

---

i oskarżonym, o czym się ich poucza, informując o celach i zasadach postępowania mediacyjnego, w tym o treści art. 178a<sup>17</sup>.

<sup>13</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127).

<sup>14</sup> A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacja w sprawach karnych*, w: E. Gmurzyńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 351-352.

<sup>15</sup> C. Kulesza, *Za i przeciw mediacji w sprawach karnych na gruncie aktualnej regulacji prawnej*, w: L. Mazowiecka (red.), *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, Warszawa 2011, s. 34.

kontrowersje. Aby nakreślić etymologię wskazanej regulacji należy chronologicznie rozpocząć od nowelizacji k.k.w., która weszła w życie 1 września 2003 r.<sup>16</sup>, nadającej art. 162 § 1 następujące brzmienie: „Sąd penitencjarny powinien wysłuchać przedstawiciela administracji zakładu karnego, a także wysłuchać sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał wniosek o warunkowe zwolnienie, oraz **uwzględnić ugodę zawartą w wyniku mediacji**”. Nowelizacja ta wprowadziła ugodę mediacyjną w postępowaniu wykonawczym oraz nałożyła powinność wzięcia jej pod uwagę przez sąd penitencjarny w postępowaniu w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary pozbawienia wolności. Ten nowatorski przepis mógłby odegrać doniosłą rolę w oddziaływaniu na skazanych na karę pozbawienia wolności, stanowiąc dodatkowy bodziec w ich staraniach zmierzających do samopoprawy. Taka była intencja propozycji zgłoszonej przez Polskie Centrum Mediacji i ekspertów w czasie prac zespołu nad projektem nowelizacji k.k.w. w Sejmie. W tym też czasie eksperci zgłosili propozycję rozszerzenia i doprecyzowania koncepcji mediacji w postępowaniu wykonawczym przez szczegółowe określenie trybu postępowania mediacyjnego w fazie wykonywania kary pozbawienia wolności. Mimo pewnego zainteresowania posłów nie została ona jednak uwzględniona.<sup>17</sup> Przeciwny wprowadzeniu mediacji do k.k.w. był Stefan Lelental wskazując w opinii do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw, że w przypadku wprowadzenia tej zmiany należy w przepisach ustawowych określić zasady i warunki prowadzenia mediacji przez skazanego i zawieranej w jej wyniku ugody<sup>18</sup>. Niestety, jak już wyżej wskazano, ostatecznie w ustawie zmieniającej k.k.w. owych zasad i warunków nie określono, natomiast sam przepis o mediacji został do k.k.w. wprowadzony. W wyniku kolejnej nowelizacji k.k.w.<sup>19</sup>, która weszła w życie 1 stycznia 2012 r. ponownie zmieniono brzmienie art. 162 § 1 zd. 1 na następujące: „Sąd penitencjarny wysłuchuje przedstawiciela administracji zakładu karnego,

<sup>16</sup> Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380).

<sup>17</sup> Tak T. Szymanowski, *Kodeks karny wykonawczy po nowelizacjach z 2003 r.*, PiP 2004, nr 3, s. 39-40.

<sup>18</sup> S. Lelental, *Uwagi do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 183)*, <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk4.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=183> (dostęp: 13.09.2022).

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

a sądowego kuratora zawodowego, jeżeli składał wniosek o warunkowe zwolnienie, oraz **uwzględnia ugode zawartą w wyniku mediacji**". Przepis zyskał zatem formę kategoryczną. Wprawdzie już w poprzedniej wersji (z 2003 r.) przepis wyrażał powinność uwzględnienia ugody, przez co należało rozumieć konieczność (a nie tylko możliwość) jego zastosowania, jednakże takie sformułowanie pozwalało sądowi penitencjarnemu na pewien margines swobody w zastosowaniu przepisu. Obecnie jego brzmienie nie przewiduje żadnych odstępstw od uwzględnienia ugody zawartej w wyniku mediacji. Sądowi penitencjarnemu pozostawiony został jednak sposób uwzględnienia ugody i jej przełożenie na treść postanowienia w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia<sup>20</sup>. Jak wskazuje Teodor Szymanowski nowelizacja nie naprawiła błędu, jakim było wprowadzenie w 2003 r. do k.k.w mediacji w niepełnej formie. Według tego autora w tym ujęciu przepis ten nie ma żadnego sensu i nie jest stosowany, a wspomniany błąd wynikał z uwzględnienia jedynie części nowej regulacji<sup>21</sup>. W podobnym tonie wypowiada się także Agnieszka Siedlecka-Andrychowicz, stwierdzając, że przepis art. 162 § 1 k.k.w. jest martwy, a sądy w Polsce właściwie go nie stosowały i nie stosują posługując się argumentem, że instytucja mediacji jest korzystna przede wszystkim dla sprawcy, a nie dla ofiary przestępstwa. Wskazuje przy tym, że stosowanie mediacji po wyroku jest jednak istotne z punktu widzenia ofiary, ponieważ dzięki mediacji sprawca mógłby przygotować się do życia po opuszczeniu zakładu karnego, porozmawiać z ofiarą, wyjaśnić jej motywy swojego postępowania, a w rezultacie ofiara mogłaby poczuć się bezpieczniej po wyjściu sprawcy na wolność, gdyż często wraca on do wspólnego mieszkania, środowiska lub do tej samej okolicy, w której mieszka ofiara<sup>22</sup>. Mediacja, mieszcząc się w koncepcji sprawiedliwości naprawczej, oferuje model, w którym następuje z jednej strony zadośćuczynienie ofierze, z drugiej – właściwe przepracowanie winy i rzeczywiste przyjęcie odpowiedzialności przez sprawcę. Zmniejsza degradacyjny wpływ odosobnienia i pomaga lepiej przygotować skazanego do przyszłego życia poza murami zakładu karnego. W przypadku ofiary mediacja pozwala jej na uzyskanie odpowiedniego komfortu, zmniejsza poczucie zagrożenia ze strony sprawcy,

---

<sup>20</sup> Tak D. Michta, A. Szczepański, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8, s. 79-80.

<sup>21</sup> T. Szymanowski, *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów)*, PiP 2012, nr 2, s. 58.

<sup>22</sup> A. Siedlecka-Andrychowicz, *Mediacja w sprawach karnych*, s. 356.

chroni pokrzywdzonego przed wtórną wiktyimizacją. Może też mieć ważne znaczenie dla członków rodziny ofiary<sup>23</sup>. Mimo zatem faktu, iż mediacja także na etapie wykonania kary pozbawienia wolności mogłaby, przynajmniej w założeniu, przynieść pozytywne rezultaty, to z uwagi na obecny kształt uregulowania w k.k.w., możliwość jej zastosowania rodzi wiele wątpliwości. Wskazać można w tym miejscu na dwie kwestie dyskusyjne: o jaką *de facto* ugodę chodzi oraz jak ona ma wyglądać?

### **3. Uгода i jej kształt w postępowaniu karnym wykonawczym z perspektywy regulacji cywilnych**

Oдноśnie pierwszej kwestii, czyli jaką ugodę ma uwzględniać sąd penitencjarny, podejmując decyzję o warunkowym przedterminowym zwolnieniu, wskazać można na dwie grupy poglądów. Według przedstawicieli pierwszej z nich, z uwagi na fakt, iż k.k.w. nie przewiduje instytucji mediacji, a sięganie do uregulowań zawartych w k.p.k. wydaje się nieuzasadnione, obowiązek uwzględnienia ugody zawartej w wyniku mediacji odnosi się do porozumienia zawartego jeszcze na etapie postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego<sup>24</sup>. Według Stefana Lelentala konieczność uwzględnienia przez sąd penitencjarny w orzekaniu o warunkowym zwolnieniu ugody zawartej w wyniku mediacji nie oznacza, iż chodzi o mediację pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym przestępstwem przeprowadzoną w postępowaniu wykonawczym. Nie znajduje też uzasadnienia pogląd o możliwości stosowania w postępowaniu wykonawczym na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. odpowiednio art. 23a k.p.k.<sup>25</sup>. Powinność uwzględnienia ugody zawartej w wyniku mediacji dotyczy wyników, jakie zostały

<sup>23</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 716. Zob. także K. Dąbkiewicz, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – refleksje na tle historii pewnej nowelizacji (art. 162 § 1 KKW)*, „Probacja” 2013, nr 4, s. 75-77.

<sup>24</sup> L. Osiński, w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2018, s. 599. Autor do grupy tej zalicza m.in. S. Lelentala, K. Postulskiego, K. Dąbkiewicza.

<sup>25</sup> S. Lelental, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 659. Także Cezary Kulesza wskazuje, że co prawda art. 23a k.p.k. został wyjęty jakby przed nawias i może mieć zastosowanie w całym procesie karnym, niezależnie od jego etapu, choć oczywiście z uwagi na fakt, iż wyniki mediacji mają zostać uwzględnione przy wymiarze kary (art. 53 § 3 k.k.) dotyczy to w zasadzie stadium przygotowawczego i sądowego – C. Kulesza, *Za i przeciw mediacji w sprawach karnych...*, s. 39.

osiągnięte na etapie postępowania przygotowawczego lub jurysdykcyjnego oraz stanu jej realizacji przez skazanego<sup>26</sup>. Według przedstawicieli drugiej grupy, dyspozycja art. 1 § 2 k.k.w. pozwala na odpowiednie stosowanie w postępowaniu wykonawczym przepisów k.p.k. dotyczących konsensualnego zakończenia sporu<sup>27</sup>. Ewa Bieńkowska, będąc zwolenniczką poglądu, że art. 162 § 1 k.k.w. dotyczy mediacji w postępowaniu wykonawczym, wskazuje, iż ugoda mediacyjna zawarta na wcześniejszych etapach postępowania karnego jest wykorzystywana dla podjęcia określonych decyzji procesowych zanim nastąpi faza postępowania wykonawczego<sup>28</sup>. Odpowiednie stosowanie, o którym stanowi art. 1 § 2 k.k.w. oznacza odpowiednie stosowanie art. 23a k.p.k. oraz wydanego na podstawie jego § 8 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych<sup>29</sup>. Największe trudności praktyczne wywoływać może sposób i tryb postępowania mediacyjnego ponieważ zasadniczo, zgodnie z § 14 pkt 3 rozporządzenia mediator przeprowadza spotkanie mediacyjne z udziałem oskarżonego i pokrzywdzonego w miejscu i czasie dogodnym dla uczestników. Pewne rozwiązanie przewiduje § 15 rozporządzenia, który stanowi, że jeżeli nie jest możliwe bezpośrednio spotkanie oskarżonego z pokrzywdzonym, o którym mowa w § 14 pkt 3, mediator może przeprowadzić postępowanie mediacyjne w sposób pośredni, przekazując każdemu z nich informacje, propozycje i stanowisko dotyczące zawarcia ugody i jej treści zajmowane przez innego uczestnika. Ciekawe stanowisko przedstawiają także Dariusz Michta i Andrzej Szczepański wskazując, że ugoda, o której stanowi art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w. jest instytucją autonomiczną, właściwą jedynie postępowaniu wykonawczemu. To odrębna regulacja, inna niż zawarta pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym w postępowaniu sądowym, odnosząca się już do relacji pomiędzy pokrzywdzonym a skazanym. Mediacja uregulowana w k.p.k. służy innym celom niż mediacja w postępowaniu penitencjarnym. Zakładając racjonalność ustawodawcy, nie byłoby zasadne wprowadzenie do k.k.w. regulacji powielającej konstrukcję z k.k. i k.p.k., gdyż wystarczyłyby właściwie regulacje tych dwóch kodeksów. Właśnie fakt, że ustawodawca nowelizacją umieścił nakaz uwzględniania ugody zawartej w wyniku mediacji w kodeksie regulującym postępowanie wykonawcze,

---

<sup>26</sup> K. Dąbkiewicz, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz...*, s. 715.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 714. Autor do grupy tej zalicza m.in. T. Szymanowskiego czy też E. Bieńkowską.

<sup>28</sup> E. Bieńkowska, *Mediacja w sprawach karnych*, Warszawa 2011, s. 14.

<sup>29</sup> Dz.U. z 2015 r. poz. 716.

wskazuje, iż mamy do czynienia z odrębną od uregulowanej w k.p.k. instytucją<sup>30</sup>. To trzecie stanowisko wydaje się, że w najpełniejszy sposób realizuje cel, jaki, przynajmniej w założeniu, chciał osiągnąć ustawodawca wprowadzając mediację i ugody do k.k.w. i za nim opowiada się także autor niniejszego opracowania. Niestety, jak to wyżej wskazano, ostateczne ograniczenie się jedynie do zmiany wyłączenie art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w., nie dość, że tego celu nie realizuje to dodatkowo rodzi kolejne pytania i kreuje wątpliwości.

Odnosnie do drugiego zagadnienia, niezależnie od tego czy w k.k.w. występuje oddzielne postępowanie mediacyjne czy też nie, a mianowicie jak owa ugoda, którą ma wziąć pod uwagę sąd penitencjarny ma wyglądać należy przytoczyć treść art. 23a § 6 k.p.k. – „instytucja lub osoba do tego uprawniona sporządza, po przeprowadzeniu postępowania mediacyjnego, sprawozdanie z jego wyników. Do sprawozdania załącza się ugody podpisaną przez oskarżonego, pokrzywdzonego i mediatora, jeżeli została zawarta”. Podobnie art. 53 § 3 k.k. wskazuje – „wymierzając karę sąd bierze także pod uwagę pozytywne **wyniki** przeprowadzonej mediacji pomiędzy pokrzywdzonym a sprawcą albo **ugody** pomiędzy nimi osiągniętą w postępowaniu przed sądem lub prokuratorem.” Przytoczone przykładowo przepisy mówią ogólnie o wypracowanej ugodzie natomiast nigdzie jej nie definiują. Pojawia się zatem naturalne pytanie, czy istnieje regulacja zawierająca ową definicję, wskazując elementy przedmiotowo istotne dla takiego porozumienia?

Jak już wskazano, na początku niniejszego opracowania, postępowanie mediacyjne oraz zawarta w jego wyniku ugoda uregulowane są m.in. w k.p.c. Oczywiście przykładowo wskazać można, że art. 10 i art. 183<sup>12</sup> § 2 k.p.c. też mówią ogólnie o ugodzie. Nie ulega natomiast wątpliwości, iż chodzi także o ugody uregulowaną we wskazanym już wcześniej art. 917 k.c. Zaznaczyć przy tym należy, że od umowy ugody (z art. 917 k.c.) odróżnić należy ugody procesowe, takie jak: a) ugoda zawarta przed sądem, b) ugoda zawarta przed mediatorem, c) ugoda arbitrażowa. Umowa ugody ma charakter wyłącznie materialnoprawny, natomiast ugody procesowe łączą w sobie elementy materialnoprawne i formalnoprawne. Cel umowy ugody wraz z wzajemnymi ustępstwami należą do minimalnych (koniecznych) elementów (składników) tej czynności prawnej. Celem zawarcia kontraktu ugody mogą być: 1) uchylenie niepewności co do roszczeń

<sup>30</sup> D. Michta, A. Szczepański, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym...*, s. 81.

wynikających ze stosunku prawnego pierwotnego co do istnienia lub zakresu roszczeń; 2) zapewnienie wykonania roszczeń wynikających ze stosunku prawnego pierwotnego; 3) uchylenie sporu istniejącego lub mogącego powstać. Ustępstwem jest jakakolwiek modyfikacja pierwotnego stanowiska strony, która w subiektywnym odbiorze stron powoduje po jednej stronie (w sferze postaw, odczuć) rezygnację z pewnego korzystniejszego stanu faktycznego (także prawnego), a po drugiej polepszenie się stanu faktycznego. Mogą nim być czynności zarówno materialnoprawne, jak też procesowe, czynności prawne, jak też faktyczne, mające charakter majątkowy lub niemajątkowy<sup>31</sup>. Podkreślić należy, iż pomimo literalnego brzmienia art. 917 k.c., iż przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, to w doktrynie dopuszcza się możliwość zawierania ugód także w sytuacji braku owego pierwotnego stosunku prawnego. Przykładowo Małgorzata Pyziak-Szafnicka wskazuje, że nie kwestionując generalnie tezy, że podstawy prawnej dla czynności rozporządzającej można szukać tylko wśród zdarzeń prawnych (zwykle są nimi czynności prawne), która z całą pewnością jest słuszna w odniesieniu do czynności rozporządzających podejmowanych w wykonaniu wcześniejszego zobowiązania, należy zgłosić wątpliwość, czy w przypadku ugody poszukiwanie jej *causae* w innych zdarzeniach prawnych może doprowadzić do oczekiwanego rezultatu, a więc – odpowiedzieć na pytanie, dlaczego strona dokonuje przysporzenia. Raczej przyjąć należy, że choć przedmiotem ugody jest stosunek prawny, należy ona do tych umów, które – jak się to powszechnie określa – swą przyczynę prawną noszą w sobie<sup>32</sup>. Także orzecznictwo dostarcza takich przykładów – np. SN w wyroku z 29.05.2015 r., wskazuje, że w ugodzie chodzi zawsze o osoby pozostające już w pewnych stosunkach, wynikających z umowy, z faktu wyrządzenia szkody czy pozostawania w określonych stosunkach rodzinnych. Na tle tych relacji po pierwsze, może wystąpić błędna ocena, że mają one charakter prawny (strony błędnie zakładają, że łączy je stosunek prawny), po drugie, może powstać wątpliwość lub spór co do doniosłości prawnej stosunku łączącego strony. W obu wypadkach dopuszczalne jest zawarcie

---

<sup>31</sup> T. Antoszek, komentarz do art. 917 k.c., w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2022 r., nb 31, 39 Legalis.

<sup>32</sup> M. Pyziak-Szafnicka, w: J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. Tom 8*, wyd. 2, Warszawa 2011, s. 868-869. Zob. także T. Antoszek, komentarz do art. 917, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz*, nb 42, Legalis.

ugody w rozumieniu art. 917 k.c. Może ona zatem dotyczyć stosunku prawnego, który rzeczywiście nie istnieje, jeżeli zostanie wykazane, że strony były przekonane o jego istnieniu albo – licząc się z taką możliwością – miały wątpliwość co do jego istnienia. W zawarciu takiej ugody wyraża się jej konstytutywna rola<sup>33</sup>. W innym orzeczeniu SN z 13.01.2021 r., można natomiast przeczytać, że wprowadzenie ugody zasadniczo kształtuje i zmienia stosunek istniejący i w zasadzie nie tworzy nowego stosunku prawnego, jednakże w takim zakresie, w jakim usuwa ona spór lub niepewność, co do istnienia stosunku prawnego – wątpliwego, przynajmniej dla jednej strony, ma charakter prawotwórczy<sup>34</sup>.

Powyższe zagadnienie jest o tyle istotne, ponieważ zarówno na gruncie k.p.k., czy też k.k.w. trudno byłoby mówić o jakimś pierwotnym stosunku prawnym będącym przedmiotem zawieranej między sprawcą/skazanym, a pokrzywdzonym ugodzie. Najczęściej bowiem zasadniczą motywacją zawieranego porozumienia jest chęć zadośćuczynienia za zło, które zostało wyrządzone drugiej osobie. Jak zostało to wspomniane powyżej, zakres przedmiotowy umowy ugody opiera się na zasadzie autonomii woli stron realizowanej najpełniej przez zasadę swobody umów, która zgodnie z brzmieniem art. 353<sup>1</sup> k.c. polega na tym, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego<sup>35</sup>. Owa swoboda jest zatem szeroka, natomiast ustawodawca wprowadził także jej ograniczenia. Oczywiście w tym miejscu pojawia się pytanie, czy ugoda w k.k.w. również może mieć tak szeroki zakres? Przyjmując, że na podstawie art. 1 § 2 k.k.w. do mediacji w postępowaniu wykonawczym odpowiednie zastosowanie znajdzie art. 23a k.p.k., strony mają dużą swobodę ustalania przedmiotu ugody. Przyjąć także można, że w postępowaniu wykonawczym dopuszczalna jest tylko taka ugoda, która – wychodząc poza kwotę odszkodowania bądź zadośćuczynienia określoną w wyroku – dotyczy kwoty, której pokrzywdzony mógłby dochodzić w postępowaniu cywilnym na podstawie art. 415

<sup>33</sup> V CSK 446/14, Lex nr 1793712.

<sup>34</sup> III CSKP 21/21, Lex nr 3106192.

<sup>35</sup> NSA w Gdańsku w wyroku z 4.11.1998 r., II SA/Gd 52/97, wskazał, że zobowiązania podatkowe mają charakter zobowiązań publicznoprawnych, a zatem ich wysokość, zapłata oraz terminy zapłaty są uregulowane przepisami prawa i nie mogą być przedmiotem prawnie skutecznych ugód między organami podatkowymi (samorządowymi) a podatnikami, Lex nr 44184.



§ 2 k.p.k. W sytuacji, gdy sąd w wyroku nie orzekł o obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za krzywdę, wówczas strony mogą w ramach ugody zawartej w postępowaniu wykonawczym określić kwotę odszkodowania lub zadośćuczynienia. W obu jednak przypadkach zawarta ugoda podlega kontroli sądu penitencjarnego<sup>36</sup>. Z powyższego zatem zdaje się wynikać, iż postawiona w niniejszym artykule hipoteza, czy realizując obowiązek wzięcia pod uwagę w postępowaniu karnym wykonawczym ugody zawartej w wyniku mediacji sąd penitencjarny może wziąć pod uwagę ugodę zawartą przed mediatorem na podstawie przepisów k.p.c., jest zasadna ponieważ taką możliwość, na podstawie powyżej zaprezentowanych wywodów, można z pewnością dopuścić.

#### **4. Wnioski końcowe**

Tytuł opracowania jasno wskazuje, że ma on na celu jedynie zasygnalizowanie wybranych aspektów dotyczących przede wszystkim ugody zestawiając ze sobą regulację k.p.c. i k.k.w. Właściwie kolejność powinna być odwrócona k.k.w. i k.p.c. ponieważ to regulacja art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w. stała się inspiracją do napisania przedmiotowego artykułu. Niemniej jednak z uwagi na szcztątkową regulację mediacji i ugody w k.k.w. zasadnym jest wskazanie uregulowania z k.p.c. w odniesieniu do postępowania mediacyjnego oraz wypracowanej w jego wyniku ugody, która w swej warstwie materialnoprawnej (ugoda mediacyjna zawiera w sobie elementy materialnoprawne i formalnoprawne) wykorzystuje konstrukcję umowy ugody z art. 917 k.c. Jak się wydaje, regulacja ta mogłaby mieć zastosowanie do umowy ugody zawieranej pomiędzy skazanym a pokrzywdzonym występującymi jako podmioty równorzędne, które na skutek wzajemnych ustępstw osiągają kompromis. Jest to szczególnie istotne wówczas, gdy przyjmujemy stanowisko, iż k.k.w. w odniesieniu do ugody zawiera rozwiązanie autonomiczne wykluczające możliwość sięgania przez pryzmat art. 1 § 2 k.k.w. do odpowiednio stosowanego art. 23a k.p.k. Stanowi też punkt odniesienia do oceny, czy przedstawione sądowi penitencjarnemu porozumienie zawiera essentialia negotii ugody. Natomiast *de lege ferenda* należałoby postulować obszerniejsze uregulowanie instytucji mediacji w k.k.w., najlepiej w osobnej jednostce redakcyjnej, na wzór art. 23a k.p.k. Obecny brak

---

<sup>36</sup> D. Michta, A. Szczepański, *Mediacja w postępowaniu wykonawczym...*, s. 84.

takiej regulacji niestety skutkuje nikłym zastosowaniem art. 162 § 1 zd. 1 k.k.w. z zakresie ugody zawartej w postępowaniu wykonawczym.

## Bibliografia

### Literatura

Antoszek T., komentarz do art. 917, w: M. Gutowski (red.), *Kodeks cywilny. Tom III. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2022.

Bieńkowska E., *Mediacja w sprawach karnych*, Warszawa 2011.

Dąbkiewicz K., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2018.

Dąbkiewicz K., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym – refleksje na tle historii pewnej nowelizacji (art. 162 § 1 k.k.w.)*, „Probacja” 2013, nr 4.

Kulesza C., *Za i przeciw mediacji w sprawach karnych na gruncie aktualnej regulacji prawnej*, w: L. Mazowiecka (red.), *Mediacja karna jako forma sprawiedliwości naprawczej*, Warszawa 2011.

Lelental S., *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2010.

Lelental S., *Uwagi do prezydenckiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 183)*, <https://orka.sejm.gov.pl/rexdomk4.nsf/Opdodr?OpenPage&nr=183>.

Michta D., Szczepański A., *Mediacja w postępowaniu wykonawczym*, „Palestra” 2013, nr 7-8.

Osiński L., w: J. Lachowski (red.), *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, wyd. 3, Warszawa 2018.

Pyziak-Szafnicka M., w: J. Panowicz-Lipska (red.), *System Prawa Prywatnego. Prawo zobowiązań – część szczegółowa. Tom 8*, wyd. 2, Warszawa 2011.

Siedlecka-Andrychowicz A., *Mediacja w sprawach karnych*, w: E. Gmuryńska, R. Morek (red.), *Mediacje. Teoria i praktyka*, wyd. 3, Warszawa 2018.

Szymanowski T., *Kodeks karny wykonawczy po nowelizacjach z 2003 r.*, PiP 2004, nr 3.

Szymanowski T., *Zmiany prawa karnego wykonawczego (o potrzebie i zbędności nowelizacji przepisów)*, PiP 2012, nr 2.

## **Akty normatywne**

Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1360, ze zm.).

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. z 2021 r. poz. 1805, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2022 r. poz. 1138, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. z 2022 r. poz. 1375, ze zm.).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2023 r. poz. 127).

Ustawa z dnia 24 lipca 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2003 r. Nr 142, poz. 1380).

Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 240, poz. 1431).

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 maja 2015 r. w sprawie postępowania mediacyjnego w sprawach karnych (Dz.U. z 2015 r. poz. 716).

## **Orzecznictwo**

Wyrok SN z 13.01.2021 r., V CSK 446/14, Lex nr 1793712.

Wyrok SN z 15.01.2021 r., I CSKP 5/21, Lex nr 3107997.

Orzeczenie SN z 13.01.2021 r., III CSKP 21/21, Lex nr 3106192.

Wyrok NSA w Gdańsku z 4.11.1998 r., II SA/Gd 52/97, Lex nr 44184.

Wyrok SA w Łodzi z 21.01.2021 r., I ACa 809/19, Lex nr 3171797.

Wyrok SA w Łodzi z 28.01.2021 r., I ACa 1353/19, Lex nr 3322242.



**Weronika Ścibor<sup>1</sup>**

**PRZEPADEK W POLSKIM PRAWIE KARNYM  
A KONSTYTUCYJNA OCHRONA WŁASNOŚCI –  
WYBRANE ZAGADNIENIA**

**FORFEITURE IN POLISH CRIMINAL LAW AND THE  
CONSTITUTIONAL PROTECTION OF PROPERTY –  
SELECTED ISSUES**

---

Otrzymano: 08.09.2022    Zaakceptowano: 19.01.2023    Opublikowano: 31.03.2023

DOI: 10.5604/ 01.3001.0016.2855

Artykuł Oryginalny

Źródło finansowania – badania własne

---

**Streszczenie**

Artykuł zawiera wybrane zagadnienia dotyczące instytucji przepadku w polskim prawie karnym i jego zgodności z konstytucyjną ochroną własności. Omówiony został charakter środków kompensacyjnych jako szczególnego rodzaju środków karnych. Powyższe zagadnienia pozostają wstępem do omawianych zagadnień w dalszych częściach artykułu i stanowią fundament wniosków, dając pogląd na porządek prawny z zachowaniem kontekstu historycznego i nawiązań do prawa konstytucyjnego. Omówiona została także instytucja przepadku wraz z ukazaniem charakterystyki przepadku przedsiębiorstwa.

Dokonując analizy instytucji przepadku w polskim prawie karnym wskazane zostały przesłanki jego orzekania przewidziane przez

---

<sup>1</sup> Mgr Weronika Ścibor, asystent badawczo-dydaktyczny w Katedrze Teorii, Historii i Filozofii Prawa Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu. ORCID: 0000-0003-1837-9314; e-mail: w.scibor@uthrad.pl.

ustawodawcę w obowiązującym Kodeksie karnym. Przedstawione zostały również wybrane zagadnienia dotyczące skutków orzeczenia przepadku na gruncie przepisów prawa i dorobku doktryny.

Zwieńczeniem rozważań podjętych w niniejszym artykule jest przeciwstawienie instytucji przepadku z przepisami dotyczącymi konstytucyjnej ochrony prawa własności. Zamieszczono tu uwagi pochodzące z dorobku doktryny i judykatury co do charakteru tego prawa, jak również wnioski, konkluzje i argumenty potwierdzające spełnienie celu niniejszego artykułu. Zawarta została ocena zgodności przepisów prawa karnego materialnego w zakresie orzekania przepadku z przepisami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej odnoszącymi się do ochrony prawa własności oraz wnioski w zakresie intencji i spodziewanej przez ustawodawcę skuteczności instytucji przepadku.

Artykuł powstał dzięki wykorzystaniu metody historyczno-prawnej oraz dogmatyczno-prawnej. Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie omawianego środka reakcji karnej w odniesieniu do istoty prawa własności i jego konstytucyjnej ochrony.

Istnienie instytucji przepadku ma znaczenie zarówno ze względu na prawo karne materialne, jak i procesowe. Niniejsze rozważania prowadzą do odpowiedzi na pytanie, czy obowiązujące przepisy dotyczące przepadku nie stanowią pogwałcenia konstytucyjnego prawa własności oraz czy są z nim zgodne.

**Słowa kluczowe:** przepadek, prawo karne, prawo konstytucyjne, własność, przedsiębiorstwo

### **Abstract**

The paper discusses selected issues concerning the institution of forfeiture in Polish criminal law and its compatibility with the constitutional protection of property. The nature of compensatory measures as a special type of criminal measures is addressed. The above-mentioned topics provide an introduction to those discussed in the later parts of the paper, and a foundation for the conclusions, offering a view of the legal order, including the historical context and references to constitutional law. The institution of forfeiture is also discussed, along with the characteristics of corporate forfeiture.

When analysing the institution of forfeiture in Polish criminal law, the prerequisites for its adjudication provided by the legislator in the penal code in force have been indicated. Also presented are selected topics concerning the consequences of imposing forfeiture based on legal regulations and doctrine.

The culmination of the considerations contained in the paper is the juxtaposition of the institution of forfeiture and the provisions concerning constitutional protection of the right to property. The comments from the doctrine and case law, regarding the nature of this right, as well as the conclusions, inferences, and arguments confirming the fulfilment of the paper's aim have been included. An assessment of the compliance of the provisions of substantive criminal law concerning the adjudication of forfeiture with the provisions of the Constitution of the Republic of Poland relating to the protection of the right to property has been included, as well as conclusions concerning the intention and effectiveness of the institution of forfeiture expected by the legislator.

The paper uses the historical-legal and dogmatic-legal methods. It aims to present the discussed measure of penal response in Polish criminal law juxtaposing it with the essence of the right to property and its constitutional protection.

The existence of the institution of forfeiture is significant from the perspective of both substantive and procedural criminal law. The considerations in the paper provide an answer to the question whether the current provisions on forfeiture may constitute a violation of the constitutional right to property and whether they are compatible with the said right.

**Keywords:** forfeiture, criminal law, constitutional law, property, enterprise

## Wstęp

Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej oparty jest na prymacie ustawy zasadniczej. Konstytucyjne zasady wprost wskazują, że wszystkie akty prawne powinny być zgodne z Konstytucją. Do ochrony i gwarancji przestrzegania tej zasady powołane są organy kontroli stojące na straży respektowania wszelkich reguł i zasad. Obok najistotniejszej roli konstytucji należy wskazać wagę regulacji kodeksowych dotyczących prawa karnego, jako ważnego

elementu porządku oraz bezpieczeństwa wewnętrznego i zewnętrznego państwa. W doktrynie prawa karnego wymieniane są trzy funkcje prawa karnego: sprawiedliwościowa, ochronna i gwarancyjna. Ustawodawca wprowadzając w życie akty prawne dotyczące prawa karnego stawia sobie za cel zapewnienie spełnienia tych funkcji.

Obligatoryjna pozostaje zgodność przewidzianych regulacji karnych z przepisami konstytucyjnymi. Przepadek to instytucja prawa karnego pozwalająca realizować cele stawiane polityce karnej, która została umieszczona zarówno w kodeksowych, jak i pozakodeksowych aktach normatywnych.

## **1. Historia i charakterystyka środków karnych i środków kompensacyjnych – wybrane zagadnienia**

Charakter kar przewidzianych w prawie karnym przez setki lat zmieniał swój kształt. Według dostępnych źródeł historycznych część prawodawstw obejmowało te zagadnienia w sposób kazuistyczny. Rola prawa karnego ograniczała się zatem jedynie do wskazania bardzo skonkretyzowanych znamion czynów zabronionych i sankcji przewidzianych w razie ich popełnienia. Kary zawarte w zbiorach praw najczęściej miały charakter kar cielesnych .

Od początków cywilizacji dokonywanie klasyfikacji kar w zakresie poszczególnych jej rodzajów było efektem prób skodyfikowania prawa zwyczajowego w aktach prawnych. Początkowo na terenie Europy głównym źródłem prawa, również karnego, pozostawało prawo zwyczajowe. Stan ten utrzymywał się do końca XVIII w. Jednak obok zwyczaju, jako źródła prawa, funkcjonowały też statuty monarsze, ustawy papieskie (dekretały), akty soborów (kanony) czy prawa miejskie (w tym wilkierze). Koniecznym pozostawało podjęcie prób w zakresie usystematyzowania prawa karnego celem zabezpieczenia jego przestrzegania oraz egzekwowania kar w przypadku popełniania czynów zabronionych.

Przez stulecia kodyfikacje karne ewaluowały, wprowadzając szereg nowych rozwiązań i podziałów kar, których celem stawało się stopniowe wypieranie dotkliwych, krwawych kar cielesnych i zastąpienie ich innymi, adekwatnymi do popełnionego czynu środkami reakcji karnej. Podejmowanie prób kodyfikacji uniwersalnych przepisów przyczyniło się do eliminacji z systemu prawa karnego krwawej zemsty jako odpowiedzi



na popełnione przestępstwo i rozpoczęcia podziału kar w zbiorach praw co przejawiało się np. wprowadzeniem ich podziału na publiczne i prywatne, stosowanie w prawie średniowiecznej Europy głównoszczyzny i systemu kar kompozycyjnych, tj. rodzaju kar pieniężnych, które zakorzenione były w dorobku Bliskiego Wschodu i miały stanowić odpłatę pokrzywdzonego i władcy za popełniony czyn zabroniony. Widoczna jest zatem analogia niniejszych reakcji karnych do stosowanych współcześnie środków karnych i środków kompensacyjnych. Jako początek kształtowania się instytucji przepadku w ustawodawstwie można wskazać XII w. Obejmował on jednak ówczesnie konfiskatę majątku skazanego w całości lub części.

Rozpoczęcie stosowania w ustawodawstwie karnym podziału na kary główne i kary dodatkowe było odpowiedzią na tendencję do ograniczania władzy sędziów. Jako cel wprowadzenia takiego rozróżnienia podawano wówczas chęć umieszczenia w ustawach karnych jak najbardziej precyzyjnych wskazań dotyczących zakresu wymiaru kary. W wypadku kar dodatkowych ich orzekanie wiązało się ściśle z przewidzianą karą główną. Wedle charakterystyki wielu ustaw karnych były one karami niesamoistnymi. Teoria kar głównych i dodatkowych spowodowała wykształcenie się koncepcji tzw. skutków skazania i automatyzmu ich stosowania, które wiązały się z poszczególnym rodzajem kary czy charakterystyką przestępstwa i zazwyczaj wywoływały skutki m.in. wobec czci lub majątku skazanego.

W toku prac legislacyjnych w Polsce koncepcja ta spotykała się jednak z szeroką krytyką ze strony przedstawicieli doktryny prawa karnego, m.in. głosy negatywne zgłaszał J. Makarewicz, współautor Kodeksu karnego z 1932 r. Właśnie na gruncie dyskusji na temat skutków skazania w XX w. wprowadzono teorię kar dodatkowych, będącą realizacją uargumentowanej konieczności zastosowania idei indywidualizacji kary i uposażenia sędziego w szerszą swobodę w zakresie orzekania wymiaru kary. Katalog kar dodatkowych wprowadzony w 1932 r. pozostawał zbiorem zamkniętym, jednak swoboda orzekania przez sędziego polegała na stosowaniu ich uznaniowo w konkretnym przypadku. Wspomniany Kodeks karny z 1932 r. zakładał orzekanie przepadku jako kary dodatkowej wyłącznie obok kary głównej. Kodeks Makarewicza pozwalał również na zasądzenie niektórych kar dodatkowych wskazanych w art. 44 lit. e jako środka zabezpieczającego.

Charakterystykę środków karnych, jak również instytucji przepadku, należy rozpocząć od okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wydarzenia związane z 11 listopada 1918 r. stanowiły początek odzyskania nie tylko

suwerenności i uregulowanej tożsamości narodowej, ale także dały szansę na nowy, niezależny kształt ustawodawstwa. Przepadek znany był polskiemu prawu karnemu w 1932 r. Do tego roku przepisy prawne dotyczące prawa karnego, obowiązujące na terenie Rzeczypospolitej, uzależnione były od wpływów regulacji karnych byłych państw zaborczych. Rozporządzenie z mocą ustawy Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 11 lipca 1932 r. – Kodeks karny<sup>2</sup> w art. 44 lit. e określało przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi jako jedną z enumeratywnie wymienionych kar dodatkowych. Taka kwalifikacja instytucji przepadku oznaczała, że nie może on zostać orzeczony samoistnie, a wyłącznie obok kary zasadniczej. Rozporządzenie to posiadało moc obowiązującą do 31 grudnia 1969 r. Niektóre przepisy wyłączone były na mocy tzw. małego kodeksu karnego, czyli dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa<sup>3</sup>. W czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. obowiązywały również przepisy Kodeksu karnego wojskowego z 1932 r. i Kodeksu karnego Wojska Polskiego już po II Wojnie Światowej. Od 1 stycznia 1970 r. wszedł w życie akt normatywny ujednociający regulacje prawnokarne. Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny<sup>4</sup> zastąpiła ustawę karną z 1932 r. i uchyliła przepisy regulacji karnych wojskowych oraz „małego kodeksu karnego” z 1946 r. Opisana powyżej teoria kar głównych i dodatkowych znalazła również zastosowanie w przepisach Kodeksu karnego z 1969 r. Funkcjonowanie w kodeksach niniejszych teorii miało na celu podkreślenie, że kary dodatkowe miały charakter kar kryminalnych oraz spełniały funkcję represyjną.

Należy wskazać, że istnienie i charakterystyka środków karnych oraz środków kompensacyjnych kształtowała się przez wiele lat we wspomnianych powyżej ustawach karnych.

W przypadku Kodeksu karnego z 1932 r. wyróżniano podział na kary zasadnicze i kary dodatkowe, do których zaliczano:

- 1) utratę praw publicznych;
- 2) utratę obywatelskich praw honorowych;
- 3) utratę prawa wykonywania zawodu;
- 4) utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych;

<sup>2</sup> Dz.U. Nr. 60, poz. 572.

<sup>3</sup> Dz.U. Nr 30, poz. 192.

<sup>4</sup> Dz.U. Nr 13, poz. 94.

- 5) przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi;
- 6) ogłoszenie wyroku w pismach.

Taki sam podział kar, tj. na kary główne i kary dodatkowe, funkcjonował również w Kodeksie karnym z 1969 r. W art. 38 wśród kar dodatkowych wyodrębniono natomiast:

- 1) pozbawienie praw publicznych;
- 2) pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych;
- 3) zakaz zajmowania określonych stanowisk, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności;
- 4) zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów;
- 5) konfiskata mienia;
- 6) przepadek rzeczy;
- 7) podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób.

Po 1989 r. władze Rzeczypospolitej Polskiej, po latach zaborów, następnie okupacji Polski przez III Rzeszę na terenie Polski, a następnie tracąc niezależność, pozostając po II wojnie światowej pod wpływami ZSRR, stanęły przed wyzwaniem ukształtowania nowego porządku w wolnym kraju. Nieodzownym elementem przemian związanych z wydarzeniami 1989 r. w Polsce pozostawała konieczność zmian wszelkich aktów prawnych, prowadzących do przekształcenia ustroju politycznego.

Aktem uchylającym Kodeks karny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny<sup>5</sup> (dalej: k.k.). Obok Kodeksu karnego istotne pozostają przepisy tzw. ustaw dodatkowych, wśród których można wymienić np. Kodeks karny skarbowy, jako ustawę karną szczególną albo ustawy typu administracyjnego, które obok regulacji wyodrębnionej dziedziny życia społecznego zawierają przepisy odnoszące się do odpowiedzialności karnej związanej z zakresem obowiązywania tejże ustawy, np. prawo budowlane<sup>6</sup>. W Kodeksie karnym z 1997 r. widoczne są regulacje bazujące na dorobku poprzednich ustaw karnych. Zagadnieniem takim pozostaje właśnie instytucja przepadku i w tej sytuacji, z punktu widzenia funkcji prawa karnego i środków karnych, bazowanie na uprzednio obowiązujących aktach prawnych w zakresie katalogu kar dodatkowych zasługuje na aprobatę.

---

<sup>5</sup> Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2021 r. poz. 1023, ze zm.); dalej: k.k.

<sup>6</sup> L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 2017, nb. 53.

Jednakże wprowadzając w życie Kodeks karny z 1997 r. ustawodawca zmienił nomenklaturę pojęć znanych kodeksom karnym z 1932 r. i 1969 r., wprowadzając dla kar dodatkowych nazwę środków karnych umieszczając je w rozdziale V k.k. Katalog enumeratywnie wymienionych środków karnych w pierwotnie obowiązującym brzmieniu ustawy karnej obejmował:

- 1) pozbawienie praw publicznych;
- 2) zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej;
- 3) zakaz prowadzenia pojazdów;
- 4) przepadek przedmiotów;
- 5) obowiązek naprawienia szkody;
- 6) nawiązka;
- 7) świadczenie pieniężne;
- 8) podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Katalog środków karnych w art. 39-48 k.k. obecnie zawiera:

- 1) pozbawienie praw publicznych;
- 2) zakaz zajmowania określonego stanowiska, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności gospodarczej;
- 3) zakaz prowadzenia działalności związanej z wychowaniem, leczeniem, edukacją małoletnich lub z opieką nad nimi;
- 4) zakaz przebywania w określonych środowiskach lub miejscach, kontaktowania się z określonymi osobami, zbliżania się do określonych osób lub opuszczania określonego miejsca pobytu bez zgody sądu;
- 5) zakaz wstępu na imprezę masową; zakaz wstępu do ośrodków gier i uczestnictwa w grach hazardowych;
- 6) nakaz okresowego opuszczenia lokalu zajmowanego wspólnie z pokrzywdzonym; zakaz prowadzenia pojazdów;
- 7) świadczenie pieniężne;
- 8) podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Jak można zauważyć, katalog środków karnych ewoluował względem regulacji poprzednich kodeksów karnych, jednak w obowiązującym brzmieniu nie umieszczono w nim przypadku ani konfiskaty, choć w pierwotnym brzmieniu Kodeksu karnego z 1997 r. ustawodawca zakwalifikował przepadek do środków karnych.

Istotny problem, również wobec przepisów konstytucyjnych, pojawił się na gruncie zakwalifikowania instytucji przypadku. Nie ma bowiem możliwości wskazania granicy wartości materialnej przedmiotów czy dóbr

podlegających przepadkowi, zachowując równocześnie sens i cel umieszczenia w systemie prawnym instytucji przepadku<sup>7</sup>. Wyodrębnienie przepadku ze środków karnych spowodowane jest tym, że w przeciwieństwie do kary i środków karnych, nie jest możliwe wskazanie takich jego cech, jak zakres dolegliwości, temporalność czy dolna i górna granica wartości materialnej. Istnienie tej reakcji karnej wymaga jej nieokreśloności, aby mogła spełniać funkcje prawa karnego.

Od 1 lipca 2015 r., w którym nastąpiło wejście w życie nowelizacji Kodeksu karnego dokonanej ustawą z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw<sup>8</sup> prawodawca wyodrębnił przepadek i środki kompensacyjne ze zbioru środków karnych w k.k. i stworzył dla nich oddzielny rozdział Va. Sama nazwa rozdziału podkreśla, że oddzielnie od środków kompensacyjnych należy charakteryzować instytucję przepadku.

Wyodrębnienie to stanowi wynik wieloletnich prac legislacyjnych oraz ustanowionej przez prawodawcę polityki karnej RP w latach 90. XX w. W odpowiedzi i nawiązaniu do założeń Kodeksu karnego z 1997 r. Senat Rzeczypospolitej Polskiej w 2004 r. podjął uchwałę dotyczącą polityki karnej, której treść podkreśla, że „nowa polityka karna powinna być oparta na idei sprawiedliwości naprawczej, zgodnie z którą postępowanie karne nie koncentruje się na odwecie, lecz zmierza do zadośćuczynienia pokrzywdzonemu i społeczności oraz do poprawy sprawcy (...). Wśród tych obowiązków najważniejszym powinno być naprawienie szkody i krzywdy moralnej wyrządzonej pokrzywdzonemu (...). Realizacji idei wszechstronnego naprawienia szkód wynikłych z przestępstwa i zapobiegania powtórnemu popełnianiu przestępstw dobrze służy mediacja (...)”<sup>9</sup>. Od tego momentu funkcja kompensacyjna prawa karnego, jak i poszczególnych jego instrumentów, zyskuje coraz większe znaczenie i wyższą wartość. Racjonalność prowadzonej w toku legislacji polityki karania ukierunkowana jest na aspekt kompensacyjny i niwelowanie napięcia powstałego pomiędzy sprawcą przestępstwa a pokrzywdzonym. Celem środków kompensacyjnych jest zatem naprawienie szkody lub zadośćuczynienie za doznaną krzywdę zarówno wobec pokrzywdzonego, jak i wobec społeczeństwa.

---

<sup>7</sup> D. Bunikowski, *Przepadek korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa jako środek karny*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5, s. 45-70.

<sup>8</sup> Dz.U. poz. 396.

<sup>9</sup> Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2004 r. w sprawie polityki karnej w Polsce, M. P. Nr 26, poz. 431.

Kompensacja stanowi bowiem element polityki karnej, który świadczy o spełnianiu przez prawo karne swoich założeń i celów, dając poczucie sprawiedliwości indywidualnej oraz powszechnej, chroniąc dobra prawne uznane przez ustawodawcę za cenne czy zapobiegając powrotowi do przestępstwa w ramach proporcjonalnej dolegliwości za popełniony czyn zabroniony.

Kształt nowelizacji przepisów dotyczących przepadku i środków kompensacyjnych jest również wynikiem obowiązku wykonania przez Polskę prawa Unii Europejskiej i wprowadzenie do systemu prawnego rozwiązań zawartych w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej<sup>10</sup>. Niniejszy akt prawny w art. 5 obligował państwa członkowskie do wprowadzenia do porządku krajowego instytucji konfiskaty rozszerzonej. Treść obowiązku nałożonego wedle tejże dyrektywy PE i Rady na ustawodawcę krajowego polega na tym, że państwa członkowskie przyjmują niezbędne środki w celu umożliwienia konfiskaty, w całości lub w części, mienia należącego do osoby skazanej za popełnienie przestępstwa, które może być źródłem – w sposób bezpośredni lub pośredni – korzyści majątkowych, w przypadku gdy sąd na podstawie okoliczności sprawy, w tym konkretnych faktów i dostępnych dowodów, takich jak nieproporcjonalna do legalnego dochodu skazanego wartość jego mienia, jest przekonany, że przedmiotowe mienie pochodzi z działalności przestępczej.

Na gruncie regulacji krajowych w obowiązującym brzmieniu, według art. 45 k.k., jeżeli sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, chociażby pośrednio, korzyść majątkową niepodlegającą przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub § 6, sąd orzeka przepadek takiej korzyści albo jej równowartości. Możliwość orzeczenia w tej sytuacji przepadku została wyłączona, jeżeli wspomniana korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi poszkodowanemu lub innemu podmiotowi. Rozszerzając podaną powyżej definicję korzyści majątkowej należy wskazać, że ustawodawca w art. 45 § 1a k.k. wskazuje, że za korzyść majątkową osiągniętą z popełnienia przestępstwa uważa się także pożytki z rzeczy lub praw stanowiących tę korzyść. Jak podkreślił J. Raglewski korzyść majątkowa może występować w postaci m.in. rzeczy ruchomych, nieruchomości, świadczeń

<sup>10</sup> Dz.U. UE . z 2014 r. nr 127.

o wartości pieniężnej (darowizna, zwolnienie z długu, udzielenie nieoprocentowanej pożyczki), wierzytelności oraz innych praw majątkowych (np. majątkowe prawa autorskie)<sup>11</sup>.

Ustawodawca wskazuje, że zastosowanie wobec sprawcy przestępstwa regulacji z art. 45 § 1 k.k. wystąpić może w przypadku, gdy korzyść majątkowa nie podlega przepadkowi na gruncie art. 44 § 1 lub § 6 k.k. Wyłączona zatem zostaje dopuszczalność orzeczenia przepadku korzyści majątkowej, jeżeli można objąć przypadkiem przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa albo przedmioty pochodzące z przestępstw polegających na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, przesyłania, przenoszenia, przewozu określonych przedmiotów lub obrotu nimi. Wzajemna relacja występująca pomiędzy instytucjami określonymi w art. 44 § 1 lub § 6 k.k. a tymi zawartymi w art. 45 § 1 k.k. ma charakter zależności subsydiarnej, tzn. pierwszeństwo stosowania przyznane jest regulacjom art. 44 § 1 lub § 6 k.k. Usunięta została zatem konkurencyjność niniejszych regulacji względem siebie już w treści kodeksu. Ustawodawca nie zastrzega natomiast subsydiarności wobec orzeczenia przepadku korzyści majątkowej a jej równowartości. Użyty w treści przepisu spójnik „albo” wskazuje na konieczność zastosowania alternatywy rozłącznej. Oznacza to, że sąd decydując o orzeczeniu przepadku na podstawie art. 45 § 1 k.k. posiada możliwość wyboru czy obejmie przypadkiem korzyść majątkową, czy też jej równowartość<sup>12</sup>.

W art. 45 § 2 k.k. określono, że w razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa znacznej wartości, albo przestępstwo, z którego została lub mogła zostać osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa, zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica jest nie niższa niż 5 lat, lub popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa za korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa uważa się mienie, które sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w okresie 5 lat przed popełnieniem przestępstwa do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku, chyba że sprawca lub inna zainteresowana osoba przedstawi dowód przeciwny.

---

<sup>11</sup> J. Raglewski, uwagi do art. 45, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, wyd. V, red. W. Wróbel, A. Zoll, Warszawa 2016. Dostęp internetowy Lex z 25.01.2022 r.

<sup>12</sup> *Ibidem*.

Ustawodawca przewidział również skutki wobec osób trzecich, jeżeli mienie, o którym mowa w art. 45 § 2 k.k., zostało na nie przeniesione. Jeżeli mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa, o którym mowa w § 2, zostało przeniesione na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, uważa się, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tej osoby lub jednostki oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą do sprawcy, chyba że na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można było przypuszczać, że mienie to, chociażby pośrednio, pochodziło z czynu zabronionego.

Argumentem potwierdzającym tezę, że *środki kompensacyjne stanowią szczególny rodzaj środków karnych* pozostaje wyrok Sądu Najwyższego z 23.07.2009 r., V KK 124/09<sup>13</sup>. Wskazano w nim, że z *samej istoty środka karnego przewidzianego w art. 39 pkt 5 k.k. (przepis ten wymieniał środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę) i art. 46 § 1 k.k. wynika jego prawnokarny, represyjny charakter; dopiero w drugim rzędzie realizujący też funkcję kompensacyjną. W wyniku nowelizacji ustawy karnej z 2015 r. i zmiany dokonanej w zakresie wyodrębnienia rozdziału Va Kodeksu karnego dla środków kompensacyjnych polegały więc na odseparowaniu ich z określonych uprzednio środków karnych.*

## 2. Przepadek w prawie karnym

Charakter przepadku w obecnym kształcie ukierunkowany jest na odebranie przedmiotów lub praw majątkowych będących w dyspozycji lub przysługujących sprawcy i przejście ich na własność Skarbu Państwa. Przepadek może obejmować przedmioty, które pozostają w faktycznym władaniu osób innych niż sam sprawca, a nawet stanowiących ich własność. Należy go jednak stanowczo odróżnić od obowiązującej uprzednio kary konfiskaty mienia, albowiem dotyczyła ona całego majątku sprawcy, natomiast w sytuacji orzekania przepadku obligatoryjnym pozostaje konkretne wskazanie składników majątkowych objętych przepadkiem i przechodzących *de iure* na własność Skarbu Państwa<sup>14</sup>.

---

<sup>13</sup> Wyrok SN z 23.07.2009 r., V KK 124/09, Lex nr 519632.

<sup>14</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 458-459.



Przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa według brzmienia art. 44 § 1 k.k. sąd orzeka obligatoryjnie. Są to tzw. *producta sceleris*<sup>15</sup>, które zarówno z punktu widzenia prawa karnego, jak i poczucia społecznej sprawiedliwości oraz spełniania celu represji karnej wobec sprawcy czynu zabronionego powinny podlegać bezwzględnemu przepadkowi. Przedmioty te nazywane są w doktrynie „owocami przestępstwa”. Zaliczyć można do nich m.in. przedmioty wyprodukowane w drodze przestępstwa (np. produkcja środków odurzających lub narkotyków) czy przedmioty, które zostały pozyskane przez sprawcę w rezultacie wypełniania znamion czynu zabronionego<sup>16</sup>.

Fakultatywnym pozostaje orzeczenie przepadku przedmiotów, które służyły lub były bezpośrednio przeznaczone do popełnienia przestępstwa, tzw. *instrumenta sceleris*<sup>17</sup>. Ta przesłanka orzekania przepadku obejmuje przedmioty specjalnie wyprodukowane lub przystosowane do popełnienia przestępstwa przez sprawcę, ale również przedmioty, których pierwotne przeznaczenie jest zgodne z prawem, jednakże zostały przez sprawcę wykorzystane do realizacji znamion czynu zabronionego (np. rzecz ruchoma w postaci noża wykorzystanego przez sprawcę do dokonania przestępstwa zabójstwa). Istotnym pozostaje zachodzenie związku funkcjonalnego przedmiotu objętego przepadkiem z realizacją czynu zabronionego<sup>18</sup>.

Odstępstwem od tej regulacji i objęcie obowiązkowym orzeczeniem przepadku tychże przedmiotów określają *lex specialis* wobec ustawy karnej. Wśród takich ustaw wymienić można np. obligatoryjne orzeczenie przepadku urządzeń przeznaczonych lub służących do popełnienia czynu polegającego na używaniu urządzenia radiowego nadawczego lub nadawczo-odbiorczego bez wymaganego pozwolenia, jeżeli ich używanie zagraża życiu lub zdrowiu człowieka – art. 208 ust. 4 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne<sup>19</sup>.

Zmiany w Kodeksie karnym z 1997 r. za sprawą nowelizacji z 2015 r. ukazują dużą ostrożność ustawodawcy w kształtowaniu instytucji przepadku. Chcąc zapewnić skuteczność wymiaru sprawiedliwości poprzez

---

<sup>15</sup> M. Melezini, *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej. System Prawa Karnego, tom 6*. Białystok 2016, s. 789.

<sup>16</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 459.

<sup>17</sup> M. Kulik, *Komentarz do art. 44*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany, QUOTA-EDITOR* M. Mozgawa, Lex/el. 2021 (dostęp: 15.12.2021).

<sup>18</sup> W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie prawo karne...*, s. 460.

<sup>19</sup> Dz.U. z 2021 r. poz. 576.

kształt przepisów prawa karnego materialnego w zgodzie z konstytucyjną ochroną prawa własności, przewidziane zostały również możliwe do podjęcia przez sąd działania w sytuacji, gdy orzeczenie przepadku przewidzianego w art. 44 § 1 i § 2 k.k. nie byłoby możliwe. W tymże celu w art. 44 § 4 k.k. ustawodawca przewidział orzeczenie przepadku równowartości przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa lub przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa. Takie brzmienie przepisu oznacza, iż instytucji przepadku równowartości przedmiotów nadaje się charakter subsydiarny.

Przepisy Kodeksu karnego przewidują również wyłączenie możliwości orzekania przez sąd przepadku, jeżeli przedmioty, które mogłyby być nim objęte podlegają zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi.

Charakter przesłanek dotyczących orzekania przepadku wskazuje, że celem ustawodawcy było zapobieganie powrotowi sprawcy na drogę przestępstwa. Ma się to stać poprzez pozbawienie sprawcy przedmiotów służących do realizacji znamion określonych czynów zabronionych, ale również odebranie wszelkich korzyści majątkowych, w tym przedmiotów i praw majątkowych, które mogłyby stanowić w opinii i poczuciu sprawcy nagrodę za popełnienie przestępstwa, a nawet odpłatę za poniesioną karę w sytuacji, gdyby nie orzeczono wobec niego przepadku konkretnego mienia czy jego równowartości. Orzekanie przepadku w świetle przepisów prawa ma także za zadanie wykazać ogółowi społeczeństwa bezcelowość potencjalnego naśladowania zachowania sprawcy z uwagi na nieuchronność i nieopłacalność wstępowania na drogę przestępstwa. Funkcjonowanie instytucji przepadku i jego zastosowanie wobec sprawcy stanowi dla niego osobistą dolegliwość, co pozostaje głównym celem kar i środków karnych. Dolegliwość ta posiada nie tylko charakter materialny o zabarwieniu cywilistycznym, ale również dla sprawcy nastawionego na osiągnięcie korzyści majątkowej poprzez popełnienie przestępstwa – charakter karny. Z psychologicznego punktu widzenia dolegliwość ta może dla poszczególnych jednostek stanowić represję surowszą niż inna kara lub środek karny.

Jako pozytywny objaw należy ocenić umacnianie w skazanym chęci resocjalizacji oraz jak najszybszego powrotu do społeczeństwa z zachowaniem praworządności w dalszym postępowaniu na wolności. Bezsprzecznie – całkowite wyłączenie możliwości orzekania przepadku wobec sprawców przestępstw mogłoby prowadzić m.in. do zaburzenia celu resocjalizacji. Należy podkreślić, że brak regulacji w zakresie przepadku

owoców przestępstwa mógłby doprowadzić do zwiększenia motywacji sprawcy do odbywania kary pozbawienia wolności wyłącznie z nadzieją na swobodne dysponowanie zgromadzonymi w drodze przestępstwa aktywami swojego majątku na wolności, które oczekiwałyby na niego po opuszczeniu zakładu karnego, a wtedy resocjalizacja byłaby niemożliwa do zrealizowania.

## **2.1. Problematyka przypadku przedsiębiorstwa**

W znaczeniu podmiotowym pojęcie przedsiębiorstwa utożsamia się z definicją przedsiębiorcy zawartą w art. 431 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny<sup>20</sup> (dalej: k.c.). Przedsiębiorcą według regulacji zawartej w Kodeksie cywilnym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadząca we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową. Przedsiębiorstwo w tym znaczeniu występuje zatem jako podmiot stosunków prawnych, czyli podmiot praw i obowiązków w zakresie prawa cywilnego lub stosunków gospodarczych<sup>21</sup>.

Definicja przedsiębiorstwa w znaczeniu przedmiotowym została określona w art. 551 k.c. Według brzmienia tego przepisu przedsiębiorstwo jest zorganizowanym zespołem składników niematerialnych i materialnych przeznaczonym do prowadzenia działalności gospodarczej. Obejmuje ono w szczególności:

- 1) oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa);
- 2) własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów, oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości;
- 3) prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych;
- 4) wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne;
- 5) koncesje, licencje i zezwolenia;
- 6) patenty i inne prawa własności przemysłowej;
- 7) majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne;

---

<sup>20</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 1740, ze zm.

<sup>21</sup> A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa 2020, s. 32.

- 8) tajemnice przedsiębiorstwa;
- 9) księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Mając na względzie regulację zawartą przez ustawodawcę w art. 189a ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy<sup>22</sup> przepadek przedsiębiorstwa nie obejmuje jego nazwy ani firmy, ani wchodzących w jego skład autorskich praw osobistych. Jak wskazują V. Konarska-Wrzošek i J. Lachowski wyłączona pozostaje możliwość orzeczenia przepadku którejkolwiek części przedsiębiorstwa, dopuszczalne jest objęcie przypadkiem przedsiębiorstwa jedynie jako całości<sup>23</sup>.

Do grupy przedsiębiorców zaliczyć można także rolników. Stanowisko to potwierdza zarówno art. 431 k.c., jak również orzecznictwo. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 3.10.2014 r., V CSK 630/13<sup>24</sup> „Działalnością gospodarczą jest także działalność wytwórcza w rolnictwie w zakresie upraw oraz chowu i hodowli zwierząt, ogrodnictwa, warzywnictwa(...). Rolnik indywidualny wykonujący we własnym imieniu tak określoną działalność gospodarczą jest przedsiębiorcą (...). Na gruncie art. 431 k.c. rolnik indywidualny prowadzący we własnym imieniu działalność wytwórczą w zakresie upraw o wymienionych cechach działalności gospodarczej, a więc także działający bez zamiaru osiągnięcia zysku, jest przedsiębiorcą. Do kategorii tej nie należą rolnicy nieuczestniczący w obrocie gospodarczym, którzy prowadzą gospodarstwo rolne zaspakajające jedynie potrzeby własnej rodziny, wymaganie bowiem uczestnictwa w obrocie polega na realizowaniu swojej działalności przez odpłatne ekwiwalentne świadczenia wzajemne spełniane za pomocą wielorazowych czynności faktycznych i prawnych np. umów kontraktacji lub sprzedaży produktów rolnych (...)”.

Ustawodawca przewiduje również definicję legalną gospodarstwa rolnego, które stanowi składnik majątkowy mienia rolnika będącego przedsiębiorcą. Według brzmienia art. 553 k.c. za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

---

<sup>22</sup> Dz.U. z 2021 r. poz. 53, ze zm.; dalej: k.k.w.

<sup>23</sup> V. Konarska-Wrzošek, J. Lachowski, *Instytucja przepadku...*, s. 153.

<sup>24</sup> OSNC 2015, nr 7-8, poz. 96.

W art. 44a § 1 k.k. ustawodawca wskazuje, że w razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości, sąd może orzec przepadek przedsiębiorstwa stanowiącego własność sprawcy albo jego równowartości, jeżeli to przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści.

Podkreślić należy fakt, że przepadkiem, który został przez ustawodawcę przewidziany w art. 44a § 1-2 k.k. może być objęte przedsiębiorstwo należące wyłącznie do osoby lub osób fizycznych. W świetle tej regulacji sprawcą przestępstwa, wobec którego dopuszczalne jest orzeczenie przepadku przedsiębiorstwa może być wyłącznie osoba fizyczna. Na gruncie art. 44a § 1-2 k.k. ustawodawca wprost zakazuje orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa wobec osoby prawnej<sup>25</sup>. Biorąc pod uwagę taki charakter instytucji przepadku przedsiębiorstwa poza dopuszczalność orzeczenia przepadku wyłączyć zatem należy, w rozumieniu ustawy z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych<sup>26</sup>, spółki kapitałowe, czyli spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, prostą spółkę akcyjną i spółkę akcyjną<sup>27</sup>.

Według wyroku Sądu Najwyższego z 27.03.2013 r., III KK 273/12<sup>28</sup>, przez korzyść majątkową należy rozumieć przysporzenie aktywów lub zmniejszenie pasywów. Dla określenia znacznej wartości korzyści majątkowej celem orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa stosuje się definicję wskazaną przez ustawodawcę w art. 115 § 5 k.k., według której mieniem znacznej wartości jest mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu zabronionego przekracza 200 000 złotych.

Sąd może również orzec przepadek przedsiębiorstwa osoby fizycznej, które nie stanowi własności sprawcy albo jego równowartości. Orzeczenie tego rodzaju przepadku możliwe jest w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo to służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści, a jego właściciel chciał, aby przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści albo, przewidując taką możliwość, na to się godził. Takie ukształtowanie

---

<sup>25</sup> Uwagi do art. 44a, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1-116*, M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), Warszawa 2021, Legalis (dostęp: 25.01.2022).

<sup>26</sup> Dz.U. z 2020 r. poz. 1526, ze zm.; dalej: k.s.h.

<sup>27</sup> Z. Kukuła, *Przepadek przedsiębiorstwa jako nowy instrument polityki kryminalnej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8, s. 119.

<sup>28</sup> Lex nr 1293802.

instytucji przepadku przedsiębiorstwa przewiduje istnienie zamiaru bezpośredniego lub chociażby ewentualnego po stronie właściciela przedsiębiorstwa.

Należy jednak podkreślić, że według charakteru pomocnictwa (regulacja art. 18 § 3 k.k. – „Odpowiada za pomocnictwo, kto w zamiarze, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, swoim zachowaniem ułatwia jego popełnienie, w szczególności dostarczając narzędzie, środek przewozu, udzielając rady lub informacji; odpowiada za pomocnictwo także ten, kto wbrew prawnemu, szczególnemu obowiązkowi niedopuszczenia do popełnienia czynu zabronionego swoim zaniechaniem ułatwia innej osobie jego popełnienie”), jak również podżegania (regulacja art. 18 § 2 k.k. – „Odpowiada za podżeganie, kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego”), zachowanie właściciela przedsiębiorstwa stanowić będzie formę zjawiskową tego samego, popełnionego przez sprawcę, przestępstwa w zakresie pomocnictwa lub podżegania. Można zatem przypisać właścicielowi przestępstwa winę umyślną w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym w popełnieniu przestępstwa przez sprawcę. Jednakże na podstawie wyroku, w którym następuje skazanie sprawcy przestępstwa i orzeczenie przepadku takiego przedsiębiorstwa, jego właściciel może nie stać się osobą skazaną, dotkną go wyłącznie skutki niniejszego orzeczenia w postaci utraty prawa własności.

Ustawodawca w Kodeksie karnym wskazuje, że orzeczenie przepadku w sytuacjach określonych w art. 44a § 1 i 2 jest fakultatywne. Regulacje zawarte natomiast w § 3-6 tego przepisu określają ograniczenia, tj. negatywne przesłanki orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa. Sąd, orzekając przepadek przedsiębiorstwa stanowiącego współwłasność, powinien uwzględnić wolę i świadomość oraz ich granice u każdego ze współwłaścicieli. Orzeczenie przepadku przedsiębiorstwa nie jest możliwe, jeżeli byłoby to niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa, stopnia zawinienia oskarżonego lub motywacji i sposobu zachowania się właściciela przedsiębiorstwa, jak również jeżeli szkoda wyrządzona przestępstwem lub wartość ukrytej korzyści nie jest znaczna wobec rozmiaru działalności przedsiębiorstwa. Przesłanki te mają charakter obligatoryjny i wprost stanowią zakaz orzekania przepadku w sytuacji wypełnienia ich znamion. Taki kształt art. 44 § 3-5 k.k. oznacza konieczność dokonania oceny przez sąd w zakresie proporcjonalności wagi bezprawia do wartości przedsiębiorstwa, albowiem orzeczenie przepadku przedsiębiorstwa wywoływać może więcej istotnych skutków i szkód w obrocie gospodarczym niż zysków dla

Skarbu Państwa w wymiarze materialnym<sup>29</sup>. Jako przesłankę fakultatywną ustawodawca dopuszcza odstępianie przez sąd od orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa w innych niż wymienione, szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy byłby on niewspółmiernie dolegliwy dla właściciela przedsiębiorstwa.

W sytuacji orzekania przepadku przedsiębiorstwa obligatoryjnym pozostaje zbadanie czy przedsiębiorstwo zostało wykorzystane do popełnienia przestępstwa. Jest to przesłanka konieczna do zrealizowania, aby możliwym było orzeczenie przepadku obejmującego przedsiębiorstwo. Jak wskazał Sąd Najwyższy „przedmiotem służącym do popełnienia przestępstwa (...) jest każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu przestępczym, której użycie umożliwia lub co najmniej ułatwia sprawcy realizację zamierzonego czynu przestępczego albo jego poszczególnych stadiów”<sup>30</sup>. Przedsiębiorstwo nie musi zostać powołane w celu popełnienia przestępstwa. Wystarczającą przesłanką jest zatem umożliwienie lub ułatwienie jego popełnienia, aby przedsiębiorstwo mogło zostać objęte przepadkiem.

Wykonanie orzeczonego i prawomocnego przepadku przedsiębiorstwa, jak wskazuje art. 187a k.k.w., polega na sprzedaży w całości lub zorganizowanej części tego przedsiębiorstwa albo poprzez spieniężenie poszczególnych składników mienia przedsiębiorstwa. Prawodawca w § 2 zastrzega wyjątki w podjęciu działań określonych w § 1 i wskazuje jako przesłankę negatywną sprzeciwiające się sprzedaży bądź spieniężeniu względy szybkości postępowania, jak również w sytuacji, gdy oczekiwana kwota uzyskana ze sprzedaży nie jest istotnie większa od oczekiwanej sumy uzyskanej ze spieniężenia poszczególnych składników mienia przedsiębiorstwa, lub dalsza działalność przedsiębiorstwa nie jest uzasadniona. Art. 187a § 5 k.k.w. podkreśla również, że zastosowany jako zabezpieczenie zarząd przymusowy nad przedsiębiorstwem trwa do chwili sprzedaży przedsiębiorstwa w całości lub jego zorganizowanej części. Ustawodawca opisuje w art. 188 § 2a k.k.w. obligatoryjne działania naczelnika urzędu skarbowego przed wykonaniem orzeczonego przepadku. Naczelnik jest obowiązany do sporządzenia spisu składników majątku przedsiębiorstwa i przekazania go sądowi, który to sąd zatwierdza w drodze postanowienia.

Należy zwrócić uwagę na skutki orzeczenia i wykonania przepadku przedsiębiorstwa zarówno z punktu widzenia jego właściciela, ale również

---

<sup>29</sup> Z. Kukuła, *Przepadek przedsiębiorstwa...*, s. 128-129.

<sup>30</sup> Wyrok SN z 11.04.1984 r., RNw 4/84, Legalis (dostęp: 25.01.2022).

pracowników i innych osób związanych z przedsiębiorstwem, np. na podstawie stosunków wynikających z umów cywilnoprawnych. Bez wątpienia przepadek przedsiębiorstwa niesie za sobą skutek w postaci utraty przez skazanego m.in. dochodów dla niego samego, osób mu najbliższych, rodziny i wpływa na uszczuplenie składników majątkowych przedsiębiorstwa<sup>31</sup>. Jednakże dotkliwszy wpływ przepadku przedsiębiorstwa zaobserwować można z punktu widzenia osób zatrudnionych w przedsiębiorstwie bądź jego kontrahentów. Podmioty te, jako niezaangażowane w wypełnianie przesłanek czynu zabronionego, obarczone pozostają negatywnymi konsekwencjami działań, które skutkowały orzeczeniem przepadku przedsiębiorstwa. Skutkiem wobec osób zatrudnionych nieuczestniczących w popełnieniu przestępstwa będzie utrata miejsca zatrudnienia, a tym samym dochodów, stabilności i pewności stosunku pracy, co nieść może za sobą inne znaczące konsekwencje w życiu osobistym i sytuacji finansowej poszkodowanych niniejszym procederem pracowników i kontrahentów<sup>32</sup>.

## 2.2. Skutki orzeczenia przepadku

Możliwość orzeczenia przepadku wywoływać może skutki zarówno jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku, jak i po upływie terminu do wniesienia środków zaskarżenia i w trakcie obowiązywania orzeczenia w obrocie prawnym.

Wśród skutków występujących po wydaniu i uprawomocnieniu się orzeczenia przepadku wymienić należy zmianę zachodzącą w ustroju majątkowym małżeńskim. Art. 29 k.k.w. wskazuje, że z chwilą prawomocnego orzeczenia przepadku wobec jednego z małżonków pozostających we wspólności majątkowej, przedmioty majątkowe, których dotyczy przepadek lub które podlegają egzekucji przepadku równowartości przedmiotów lub korzyści, tracą z mocy prawa charakter składników majątku wspólnego. Od tej chwili stosuje się do nich odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, przy czym udział Skarbu Państwa stanowi część objęta przepadkiem.

W art. 190 k.k.w. wskazane zostały także skutki orzeczenia przepadku na ograniczone prawa rzeczowe. Orzeczenie przepadku wywiera wpływ wyłącznie na hipotekę oraz zastaw spośród ograniczonych praw

---

<sup>31</sup> Z. Kukuła, *Przepadek przedsiębiorstwa...*, s. 122.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 122-123.



rzeczowych, które wskutek tego wyroku wygasają. Ustawodawca zawarł w przepisach również zastrzeżenie, że wierzytelności zabezpieczone tymi prawami podlegają zaspokojeniu do wysokości sumy uzyskanej ze spieniężenia składników mienia lub ich wartości, gdy nie zostaną spieniężone i nie podlegają zniszczeniu.

Najdalej idącym skutkiem orzeczenia przepadku jest przejście prawa własności przedmiotu orzeczenia na rzecz Skarbu Państwa. Zmiana podmiotu, który dysponuje prawem własności na Skarb Państwa następuje co do zasady z chwilą uprawomocnienia się wyroku zawierającego orzeczenie przepadku. Orzeczenie to stanowi również podstawę do ujawnienia Skarbu Państwa jako właściciela nieruchomości w księdze wieczystej oraz wykreślenia obciążających ją hipotek. Wykonanie przepadku następuje z chwilą przejścia prawa własności na Skarb Państwa i ma charakter konstytutywny<sup>33</sup>.

### **3. Przepadek a ochrona własności**

Przepadek stanowi jedną z najdotkliwszych form ingerencji w prawo własności innego podmiotu. Istnienie instytucji przepadku i skuteczne jej stosowanie możliwe jest dzięki wprowadzeniu dla tej instytucji podstawy konstytucyjnej. Ustrojodawca w przepisach Konstytucji RP przewidział różne instrumenty, będące przejawem ograniczenia lub ingerencji w prawo własności. Takimi środkami są m.in. wywłaszczenie (ujęte w art. 21 ust. 2) oraz przepadek (zawarty w art. 46). Nie bez znaczenia pozostaje umiejscowienie przepisu dotyczącego przepadku rzeczy w ustawie zasadniczej. Ustrojodawca określając możliwość orzeczenia przepadku rzeczy w rozdziale II Konstytucji RP dotyczącym wolności i praw człowieka i obywatela, dokonał zastrzeżenia, że przepadek rzeczy może obejmować wyłącznie własność prywatną<sup>34</sup>.

Podstawą wykonania instytucji przepadku pozostaje prawomocne orzeczenie sądu. Konstytucja przewiduje wyłączną kompetencję sądów jako organów rozpatrujących przesłanki przemawiające za orzeczeniem

---

<sup>33</sup> A. Pokora, *Wpływ orzeczenia przepadku na sytuację prawną małżonka skazanego*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr XIX (zeszyt specjalny), s. 157.

<sup>34</sup> M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 46, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, Lex (dostęp: 16.05.2022).

przypadku rzeczy. Przyznanie uprawnień do wydania orzeczenia w zakresie przypadku sądom obliguje tym samym do przeprowadzenia odpowiedniego postępowania. Oznacza to, że podmiot, któremu przysługuje prawo własności występuje w niniejszym procesie w charakterze czynnego uczestnika postępowania i może korzystać ze wszystkich przyznanych mu uprawnień procesowych, m.in. konstytucyjnie gwarantowanego w art. 42 Konstytucji prawa do obrony i domniemania niewinności czy środków odwoławczych przewidywanych przez przepisy Kodeksu postępowania karnego, skoro Konstytucja zastrzega konieczność prawomocności orzeczenia przewidującego wypadek rzeczy<sup>35</sup>. Trybunał Konstytucyjny podkreślił, że orzeczenie obejmujące wypadek rzeczy powinno mieć charakter konstytucyjny<sup>36</sup>.

Mając na względzie treść art. 8 ust. 2 Konstytucji, dotyczącego stosowania przepisów Konstytucji bezpośrednio, jeżeli sama ustawa zasadnicza nie zastrzega inaczej, należy wskazać, że zawarcie przez ustrojodawcę w regulacji art. 46 określenia „orzeczenie sądu” nie odnosi się wyłącznie do wyroku, ale również postanowienia sądu<sup>37</sup>. W sytuacji, gdy spełnione zostaną obligatoryjne przesłanki orzeczenia przypadku, a sąd nie dokona tego w wyroku, możliwe jest uzupełnienie wyroku w formie postanowienia w zakresie orzeczenia przypadku na mocy art. 420 § 1 k.p.k.

Wątpliwość budzić jednak może orzeczenie przypadku w tym trybie w sytuacji zaistnienia fakultatywnych przesłanek zastosowania tego środka reakcji karnej. Takie rozwiązanie stanowić mogłoby bowiem pogwałcenie praw przysługujących w toku procesu karnego oraz sprzeciwienie się gwarantowanemu prawu do obrony w przypadku decyzji sądu o nie prowadzeniu na posiedzenie oskarżonego. Dodatkowo istotnym problemem pozostaje fakt, że w nauce prawa karnego nie zauważa się, że uzupełnienie wyroku w przedmiocie przypadku nie jest ograniczone terminem. Co się z tym wiąże – jest niezależne także od przedawnienia karalności przewidzianego w przepisach Kodeksu karnego. Ustawodawca poprzez taki zabieg pozostawił bardzo dużą swobodę dla sądu w korzystaniu z instytucji, jaką jest wypadek wobec składników majątku sprawców przestępstw.

Biorąc pod uwagę kryterium zdolności podmiotu do ponoszenia odpowiedzialności karnej, należy nadmienić, że nie w każdej sytuacji

<sup>35</sup> P. Sarnecki, *Komentarz do art. 46, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*. Tom II, wyd. II, red. L. Garlicki, M. Zubik, Warszawa 2016, Lex (dostęp: 11.05.2022).

<sup>36</sup> Wyrok TK z 17.05.2005 r., P 6/04, OTK ZU 2005/A, nr 5, poz. 50.

<sup>37</sup> V. Konarska-Wrzošek, *Przypadek w polskim...*

podmiotem, któremu przysługuje prawo własności rzeczy objętej przedmiotem jest oskarżony w procesie karnym. Przedmiotami, wobec których możliwe jest orzeczenie przepadku przez sąd mogą być również przedmioty nienależące do sprawcy. Przepisy ustawy zasadniczej nie określają przesłanki negatywnej w postaci braku tytułu własności do orzeczenia przepadku rzeczy, której właścicielem nie jest sprawca, lecz osoba trzecia. Ustrojodawca dokonał konstytucyjnego zabezpieczenia w postaci upoważnienia ustawodawcy do określenia w drodze aktu normatywnego w randze ustawy przesłanek do orzeczenia przepadku rzeczy.

Wyłącznie te przesłanki wskazane w przepisach ustaw dotyczące możliwości orzeczenia przepadku stanowią mogą podstawę do zastosowania tej instytucji wobec osób niebędących sprawcą i będących równocześnie właścicielem rzeczy.

Dzięki wprowadzeniu do ustawy zasadniczej treści art. 46 ustrojodawca kolejny raz podkreśla rangę i zakres ochrony własności. Zastosowanie mechanizmu w postaci dopuszczalności stosowania przepadku wyłącznie w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu, zabezpiecza nienaruszalność tego prawa. Taki kształt regulacji konstytucyjnej podkreśla konieczność stosowania przepadku jako instrumentu o charakterze konkretnym i indywidualnym, a zabrania wprowadzania przepadku jako normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym w ustawach, aktach równorzędnych ustawie rangą czy aktach władzy wykonawczej<sup>38</sup>.

Ustrojodawca nie przewiduje elementu odszkodowawczego w sytuacji orzeczenia przez sąd przepadku rzeczy. Jest to zabieg celowy i jak najbardziej zasadny. Orzeczenie przepadku rzeczy, które stosowane jest jako odpowiedź na czyny określonych podmiotów niezgodne z dyspozycją przepisów karnych, nie może stanowić podstawy do wypłacenia jakiegokolwiek ekwiwalentu za utracone składniki majątkowe. W doktrynie funkcjonuje pogląd opierający się na zasadzie *lucrum illicitum vel inhonestum* (łac. nielegalne korzyści), wedle której korzyści majątkowe uzyskane sprzecznie z prawem nie podlegają przyznanej prawnie ochronie<sup>39</sup>. Niedorzecznym byłoby zatem wnioskowanie o wprowadzenie do przepisów możliwości

---

<sup>38</sup> M. Pisz, *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016, s. 39.

<sup>39</sup> M. Kaliński, *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021, s. 244-245 oraz M. Florczak-Wątor, *Komentarz do art. 46, w: Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. P. Tuleja, Lex/el. 2021 (dostęp: 16.05.2022).

dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tytułu pozbawienia prawa własności rzeczy objętej przepadkiem na gruncie prawomocnego orzeczenia sądu. Stanowiłoby to pogwałcenie podstawowych wartości, jakie gwarantuje zarówno ustawa zasadnicza, jak i prawo karne.

Stworzenie odrębnej regulacji na gruncie przepisów ustawy zasadniczej skutkuje zatem wyłączeniem instytucji przepadku z katalogu działań godzących w istotę prawa własności, czyniąc art. 46 Konstytucji wyjątkiem od reguły zawartej w art. 64 ust. 3 ustawy zasadniczej. Kształt regulacji art. 46 Konstytucji pozostaje także w zgodzie z zasadą proporcjonalności wynikającą z art. 31 ust. 3 ustawy zasadniczej, gdyż przepadek jako samodzielny byt w przepisach Konstytucji RP stanowi odmienną instytucję od przewidywanych w przepisach ustawy zasadniczej ograniczeń prawa własności.

#### 4. Uwagi końcowe

Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji przepadku gwarantuje realizację oraz bezpieczeństwo wielu zasad i norm ustroju państwa. Zamieszczenie przez ustrojodawcę przepadku rzeczy jako jednej z zasad konstytucyjnych pozwala na dokonanie oceny celu i skuteczności tego instrumentu prawnego na gruncie nie tylko prawa karnego, ale również ustawy zasadniczej.

Pozostając w granicach regulacji prawnokarnych i dokonując oceny, przepadek jest instrumentem reakcji karnej realizującym cele oraz funkcje prawa karnego w bardzo szerokim stopniu. Z punktu widzenia prawa materialnego jego istnienie w systematyce aktów prawa karnego pozostaje niezbędne.

Wątpliwości budzić może jednak zabieg dokonany przez ustawodawcę w zakresie nowelizacji Kodeksu karnego z 2015 r. Ustawodawca stworzył w ustawie karnej nowy rozdział obejmujący przepadek i środki kompensacyjne. Przepadek nie został jednakże zakwalifikowany do środków kompensacyjnych i na gruncie przepisów Kodeksu karnego pozostaje samodzielnym bytem. Ustawodawca ograniczył jednak nowelizację w zakresie wyodrębnienia przepadku ze środków karnych wyłącznie do Kodeksu karnego. W Kodeksie wykroczeń czy Kodeksie karnym skarbowym przepadek utrzymał swoje miejsce i pozostał jako jeden z wymienionych w katalogu środków karnych.

Słusznym pozostaje zatem zastanowienie się nad usystematyzowaniem przepisów karnych we wszystkich aktach i ukształtowanie przez ustawodawcę charakteru przypadku realizowanego na gruncie przepisów prawa karnego celem zrównania jego znaczenia i celu w całej gałęzi prawa.

Należy podkreślić, że na gruncie wprowadzonych przepisów ustawowych w Kodeksie karnym pojawił się w doktrynie spór dotyczący możliwości stosowania przypadku wobec przedsiębiorstwa. Część twórców przedstawia pogląd, że konstytucyjne przyzwolenie na stosowanie instytucji przypadku dotyczy wyłącznie rzeczy. Według tego stanowiska przedsiębiorstwo nie powinno zostać ujęte w Kodeksie karnym jako jedna z możliwości mogąca być objętą przypadkiem z uwagi na swoją złożoność i duży zakres składników o charakterze niemajątkowym, np. tajemnice przedsiębiorstwa czy know-how (ang. „wiedzieć jak”).

Jednakże nie sposób odmówić ustawodawcy racjonalności we wprowadzeniu przedsiębiorstwa do zakresu przedmiotowego instytucji przypadku. Zabieg ten został dokonany w treści przepisów w sposób wyczerpujący. Odniesienie przedsiębiorstwa do rozumienia tego pojęcia według przepisów Kodeksu cywilnego oraz zastosowanie w przepisach Kodeksu karnego wykonawczego wyłączenia spod możliwości orzeczenia przypadku nazwy i firmy oraz wchodzących w skład przedsiębiorstwa autorskich praw osobistych stanowi zabezpieczenie dla właściciela przedsiębiorstwa, które zostało dokonane w najszerzy możliwy sposób, biorąc pod uwagę, że orzeczenie przypadku następuje wskutek popełnienia czynu zabronionego.

Zrozumiała pozostaje zatem motywacja ustawodawcy, gdyż wprowadzenie do porządku prawnego możliwości orzeczenia przypadku przedsiębiorstwa jest próbą uzupełnienia przepisów ustawy karnej wskutek charakteru popełnianych przestępstw. Wykorzystywanie przedsiębiorstwa przez właścicieli z zamiarem bezpośrednim lub chociażby ewentualnym do popełnienia czynu zabronionego nie mogło zostać pominięte w katalogu instrumentów reakcji karnej, stanowiąc tym samym dalsze przyzwolenie dla sprawców do prowadzenia działalności gospodarczej celem ułatwienia popełnienia przestępstwa.

Mimo niezaprzeczalnego charakteru represyjnego, instytucji przypadku nie można odnosić wyłącznie do reakcji stosowanej w prawie karnym. Oprócz realizacji podstawowych funkcji prawa karnego, wypadek stanowi jedną z najistotniejszych podstaw gwarantujących zarówno ochronę praw przysługujących jednostce (jakim jest m.in. prawo własności), jak

również zawiera upoważnienie dla władz publicznych do wprowadzania do porządku prawnego określonych przepisów i ograniczeń.

Dokonując charakterystyki i oceny instytucji przepadku oraz jego zgodności z przepisami ustawy zasadniczej nie sposób było nie zgodzić się z poglądem obecnym w doktrynie, że nie stanowi on ograniczenia prawa własności, ale polega na całkowitym jego pozbawieniu. Należy tym samym podkreślić, że możliwym jest dochodzenie swoich praw i zgłaszanie roszczeń przez pozbawiony własności podmiot, ale jedynie w sytuacji, gdy ingerencja w prawo własności na gruncie art. 46 Konstytucji została dokonana w sposób sprzeczny z ustawą zasadniczą i aktami normatywnymi o randze ustawy zwykłej, które regulują w sposób szczegółowy możliwość orzekania przepadku.

Instytucja przepadku jest zatem zgodna z przepisami ustawy zasadniczej. Jej funkcjonowanie jest konieczne, gdyż charakter tej instytucji pozwala na zagwarantowanie wielu zasad ustrojowych państwa, a także bezpieczeństwa publicznego, sprawiedliwości społecznej i realizuje wszystkie funkcje prawa karnego.

Ustawodawca w sposób niezwykle precyzyjny ukształtował przepadek, pozwalając tym samym na bardzo szerokie oddziaływanie przez sąd na konstytucyjną wartość, jaką jest prawo własności. Przepadek godzi w ściśle skonkretyzowaną własność dobra materialnego wprost wskazanego w orzeczeniu sądu, ale nie pozbawia jednostki prawa do posiadania jakiejkolwiek własności, a więc nie określa zakazu nabywania i zbywania na rzecz sprawcy przestępstwa składników majątkowych w przyszłości. Stosowanie instytucji przepadku pozwala więc na zabezpieczenie zarówno interesów publicznych, jak i prywatnych – chroni społeczeństwo przed działaniem sprawcy czynu zabronionego i jego powrotu na drogę przestępstwa, pozbawiając go środków do dalszego postępowania wbrew przepisom ustaw karnych, gwarantuje realizację funkcji represyjnej i sprawiedliwościowej prawa karnego, a także stanowi przejaw funkcji prewencyjnej o charakterze ogólnym, ukazując nieuchronność i nieopłacalność w wyboru drogi przestępczej, której skutkiem może być nawet pozbawienie prawa własności, nie będącego w takiej sytuacji pod ochroną przepisów ustawy zasadniczej.

## **Bibliografia**

### **Literatura**

Bunikowski D., *Przepadek korzyści majątkowych pochodzących z popełnienia przestępstwa jako środek karny*, „Prokuratura i Prawo” 2008, nr 5.

Derlatka M., Działocha K., Sarnecki P., Sokolewicz W., Trzeciński J., Wiącek M., Garlicki L., Zubik M., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, wyd. II, Warszawa 2016.

Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 2017.

Garlicki L., Zubik M., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, wyd. II, Warszawa 2016.

Kaliński M., *Szkoda na osobie i jej naprawienie*, Warszawa 2021.

Konarska-Wrzosek V., Lachowski J., *Instytucja przepadku w polskim prawie karnym*, Warszawa 2020. Konarska-Wrzosek V., w: *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. III, red. Konarska-Wrzosek V., Warszawa 2020.

Tuleja P., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. II, red. Warszawa 2020.

Królikowski M., Zawłocki R., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1-116*, wyd. 5, Warszawa 2021 r.

Kukuła Z., *Przepadek przedsiębiorstwa jako nowy instrument polityki kryminalnej*, „Prokuratura i Prawo” 2018, nr 7-8.

Melezini M., *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej. System Prawa Karnego, tom 6*, Białystok 2016.

Mozgawa M., *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, dostęp internetowy Lex.

Pisz M., *Ograniczenia własności i gwarancje jej ochrony w polskim prawie konstytucyjnym*, Warszawa 2016.

Pokora A., *Wpływ orzeczenia przepadku na sytuację prawną małżonka skazanego*, „Roczniki Administracji i Prawa” 2019, nr XIX (zeszyt specjalny).

Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, wyd. V, Warszawa 2016.

Wróbel W., Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna. Tom I. Część I. Komentarz do art. 1-52*, wyd. V, Warszawa 2016.

Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne. Część ogólna*, Kraków 2013.

Zubik M., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. II, wyd. II, Warszawa 2016.

## Akty prawne

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483, ze zm.).

Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 13 poz. 94).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. z 2021 r. poz. 1023).

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. z 2021 r. poz. 53, ze zm.).

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz.U. z 2022 r. poz. 572).

Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (Dz.U. z 2021 r. poz. 408, ze zm.).

Ustawa z dnia 15 września 2000 r. – Kodeks spółek handlowych (Dz.U. z 2020 r. poz. 1526, ze zm.).

Ustawa z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne (Dz.U. z 2021 r. poz. 576).

Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. poz. 396).

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej (Dz.U. UE L z 2014 r. Nr 127).

Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 3 czerwca 2004 r. w sprawie polityki karnej w Polsce (M. P. Nr 26, poz. 431).

## Orzecznictwo

Wyrok TK z 17.05.2005 r., P 6/04, OTK ZU 2005, nr 5/A, poz. 50.

Wyrok SN z 11.04.1984 r., RNw 4/84, Legalis nr 24176.

Wyrok SN z 23.07.2009 r., V KK 124/09, Lex nr 519632.

Wyrok SN z 27.03.2013 r., III KK 273/12, Lex nr 1293802.

Wyrok SN z 3.10.2014 r., V CSK 630/13, OSNC 2015, nr 7-8, poz. 96, Lex nr 1509115.







ISSN: 1689-6122

e-ISSN: 2719-311X

[www.probacja.com](http://www.probacja.com)



Ministerstwo  
Sprawiedliwości

---